

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym. — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marian Chelmiński, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marian Seyda

Nr. 227

Poznań, sobota dnia 17 maja 1930

Rok XXV

Złoty jubileusz T. C. L.

W dniu jutrzejszym obchodzimy wielkie święto oświaty polskiej. Złoty jubileusz najstarszej polskiej organizacji oświatowej — Towarzystwa Czytelników Ludowych w Poznaniu. Jubileusz ten, to chluba społeczeństwa ziem zachodnich, to nie tylko zwykła uroczystość złotych godów, to złoty dokument świadomej swych celów ostatecznych pracy twórczej organizacyjnej, — to złote świadectwo woli, tężyny, nieustępliwości w walce, poświęcenia i wiary niezachwianej w ostateczne zwycięstwo, — to złote świadectwo celowego i wytrwałego budowania Polski w duszy zbiorowej najszerzych warstw ludowych naszego społeczeństwa.

Bo czemuż innem jest T. C. L. od pierwszej chwili powstania poprzez cały ciąg czterdziestoletni ostatnich mroków niewoli, jeśli nie owym entuzjastycznym, mądrym, choć fanatycznym budowniczym i rzeźbiarzem Polski w duszy szarej milonowej zbiorowości polskiej. Obok twardego hasła ks. Wawrzyniaka: ratujmy ziemię polską, ratujmy warsztaty nasze handlowe i przemysłowe — i wzbogacajmy się, — T. C. L. rzuciło drugie hasło — uzupełniające: budujmy Polskę w sercach naszych, by przyspieszyć i przygotować chwilę polskiej oswobodzenia. I w tej pracy misjonarskiej książką i żywym słowem budziło ducha polskości od Pucka do Mysławie i wśród wychodźstwa na całym obszarze Rzeszy niemieckiej. Wszędzie, gdzie tylko znalazła się garść Polaków, stawano T. C. L. na straży i budowało Polskę.

Uświadamiali to sobie doskonale Niemcy, skoro przez usta swego zawodowego znawcy spraw polskich, Augustiniego, wypowiedzieli opinię, że bez wątpienia jest T. C. L. wskutek swojej nazewnictwa niewinnie wyglądającej działalności organizacją najniebezpieczniejszą, a w polskiej agitacji najsukcesywniejszą. I to przypomnieć należy dziś, tę mimowolną najlepszą pochwałę T. C. L. — najlepszą i najprawdziwszą, bo z przekonania wroga pochodzącą.

Tow. Czytelnicy Ludowych działalnością swoją wykreśliło granice zachodnie dzisiejszej Polski zjednoczonej na długo przedtem, zanim ostateczne słowo wypowiedział Traktat Wersalski. Ono utworzyło nie tylko żywy wał świadomych Polaków, wał przeciw zalewowi fali germańskiej, lecz wał ten posuwało ku zachodowi, zdobywając coraz to nowe placówki, odebrane wrogowi. Ono, stwarzając świadomych obywateli — Polaków, umożliwiło rozwój tych wszystkich organizacji, zarówno kulturalno-oświatowych, jak gospodarczych, które potężną, nierozzerwalną siecią objęły całą zachodnią część Polski, sięgającą nawet na wychodźstwo polskie w Niemczech. Ono też słusznie nazwanem być może najlepszym budowniczym Polski Zjednoczonej.

Święto Tow. Czytelników Ludowych jest zatem świętem całej Polski, — całej polskiej, niepodległej i dumnej, że w skład

Komisariat Rzeszy dla prowincji wschodnich

O podatek przemysłowy dla prowincji wschodnich — Ochrona przed egzekucjami przymusowymi

Berlin, 17. 5. (PAT) Po konferencji pruskiego premiera Brauna z kanclerzem Brueningiem, postanowiono powierzyć przeprowadzenie programu pomocy dla prowincji wschodnich jednemu z pruskich ministrów, ażeby zapewnić ścisłą współpracę Prus z Rzeszą. Na komisarza pruskiego przewidziany jest pruski min. Hirtsiefer. Mająca nastąpić likwidacja ministerstwa terenów okupowanych na zachodzie wpływa na obsadzenie stanowiska komisarza Rzeszy dla terenów wschodnich. Treviranusowi, dotychczasowemu ministrowi terenów okupowanych na zachodzie, jako mężowi zaufania prezydenta Rzeszy, prawdopodobnie będzie powierzona funkcja komisarza Rzeszy dla terenów wschodnich.

Berlin, 17. 5. (PAT) Ogłoszony przez „Związek Przemysłu Niemieckiego” program pomocy dla terenów wschodnich przewiduje utrzymanie nadal specjalnego podatku przemysłowego dla pokrycia niemieckich zobowiązań odszkodowawczych, pobieranego dotychczas na podstawie planu Dawesa. Podatek ten z chwilą wpro-

wadzenia w życie planu Younga ma być zniesiony. Związek Przemysłu Niemieckiego żąda, ażeby podatek ten utrzymano, lecz z wpływów, uzyskanych z tego podatku w okresie od 1931 r. do 1935 r. przeznaczono w pierwszym roku 200 milionów marek, w następnych zaś 4-ach po 160 milionów na pomoc dla obszarów wschodnich. Z sum tych 40 proc. przypaść ma na kredyty dla przemysłu drobnego i średniego, a 60 proc. dla gospodarstw rolnych w prowincjach wschodnich Rzeszy.

Berlin, 17. 5. (PAT) Jednym z najważniejszych punktów ustawy o pomocy dla prowincji wschodnich jest ochrona przed egzekucjami przymusowymi. Postanowienia ustawowe przewidują, że właściciel gospodarstwa rolnego, leśnego lub ogrodowego o powierzchni powyżej 5 ha., któremu grozi, lub przeciwko któremu zarządzono egzekucję przymusową, może zgłosić we właściwym sądzie wniosek o przyznanie mu na okres 3-ich miesięcy albo o przedłużenie na dalsze 3 miesiące ochrony przed egzekucjami. Kilkokrotnie przyznanie ochrony przed egzekucjami jest niedopuszczalne.

Sprawa ewakuacji Nadrenji

Opór francuskich kół wojskowych — Konferencja Brianda z Curtiussem

Berlin, 17. 5. (Tel. wł.) Korespondent paryski Vossische Zeitung wyraża wielkie zaniepokojenie, że po onegdajszej konferencji premiera Tardieu z min. wojny Maginotem, sekretarzem gen. min. spr. zagr. Berthelotem, dowódcą nadrenskiej armii okupacyjnej Guillaumatem i szefem sztabu gen. Weygandem — nie ogłoszono oficjalnego komunikatu w sprawie terminu ewakuacji Nadrenji.

Zdaniem korespondenta „Voss. Ztg.” — w francuskich kołach wojskowych jest tendencja oporu i odłożenia ewakuacji na kilka tygodni. Tendencja ta ma poparcie nie tylko w sferach nacjonalistycznych, ale nawet w prasie lewicy, np. w dzienniku „Volonté”, który twierdzi, że zbyt pociągłe wycofanie wojska francuskiego z Nad-

renji miałyby pozory ucieczki i naraziłoby honor armji.

Genewa, 17. V. (PAT) Mimo zakończenia prac 59-tej sesji Rady Ligi Narodów niektórzy jej członkowie pozostali w Genewie jeszcze w ciągu dnia wczorajszego, przyczem odbył się szereg spotkań politycznych. Briand i Curtius odbyli konferencję, na której ustalono termin wprowadzenia w życie komitetu konstytucyjno-rozjemczego. Przy tej sposobności — jak mówią — Briand miał potwierdzić, że wojska okupacyjne będą ostatecznie wycofane z Nadrenji przed lipcem 1930 r.

Berlin, 17. 5. (PAT) Z Genewy donoszą, że Briand oświadczył miał Curtiusowi, że rząd francuski zamierza w dniu 20 czerwca notyfikować rządowi Rzeszy zupełną ewakuację Nadrenji.

Ruch rewolucyjny w Indjach

Wywiad z Rabindranatem Tagore — W obronie Arabów palestyńskich

London, 17. 5. (Tel. wł.) „Manchester Guardian” ogłosił wywiad ze znakomitym pisarzem indyjskim, Rabindranatem Tagore, który wyraził głębokie ubolewanie z powodu ogłoszenia w Scholapur stanu wojennego. Zakaz noszenia białych czapek t. zw. „gandłówek” — jest złośliwą szykaną, niegodną wielkiego narodu angielskiego. Tagore ma nadzieję, że dzięki interwencji najsłabszych jednostek wschodu i zachodu — dojdzie do przywrócenia spokoju w Indjach. Tagore ostrzega, by nie przeceniać prestiżu Europejczyków na Wschodzie. Przed wojną Indusom im-

ponowała Europa, lecz klęski wielkiej wojny obniżyły bardzo jej znaczenie.

London, 17. 5. (PAT) Muzułmanie w Bombaju obchodzili uroczystości „dnia Palestyny”. Miasto przebiegały olbrzymie pochody, ponad którymi górowały hasła wypisane na sztandarach i transparentach „precz z deklaracją Balfoura”. Na meetingach, w których brały udział tłumy dochodzące do 100 tys. osób, przyjęto rezolucję, domagającą się zadość uczynienia żądaniu mahometan palestyńskich oraz grożącą zorganizowaniem nacisku na władzę.

jej granic wchodzą Poznańskie i Śląsk, że ma swój własny dostęp do morza przez ziemie prapolskie, niezgermanizowane.

W to święto więc zestrzela się cała sympatia, uznanie i uczucia wszystkich

dla zasłużonego jubilata, i postawią całe narodo-wo myślące społeczeństwo przy boku T. C. L., by poprzeć je jak najwydatniej na nowy okres pracy dla Polski, dla jej umocnienia.

Czy Gdańsk jest państwem?

Zdawałoby się, że pytanie tego rodzaju jest zupełnie zbyteczne, gdyż ani traktat wersalski nie uznał wolnego miasta Gdańska za państwo, ani też stan prawny miasta nie posiada wszystkich elementarnych znamion, które charakteryzują udzielne państwa. A jednak kwestja ta wypłynęła pośrednio na terenie Genewy z racji zgłoszenia się wolnego miasta Gdańska do międzynarodowej organizacji pracy. Rada administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy rozpatrywała wniosek na dwóch sesjach i postanowiła zwrócić się za pośrednictwem Rady Ligi Narodów do trybunału haskiego z następującym zapytaniem:

„Czy specjalny statut prawny wolnego miasta Gdańska umożliwia wolnemu miastu stać się członkiem międzynarodowej organizacji pracy?”

Rada Ligi Narodów istotnie zapytanie to obecnie skierowała do Hagi. Posiada ono zasadnicze znaczenie. Odgrzebuje bowiem znowu zagadnienie międzynarodowego położenia Gdańska i nic dziwnego, że od tej zasadniczej strony ujmuje rzecz całą „Journal de Geneve”, który wręcz w nagłówku wstępnego artykułu stawia pytanie: „Czy Gdańsk jest państwem”. Wskazuje on przede wszystkim na to, że Gdańsk, wskutek swej odrębności, nie należy do międzynarodowej organizacji pracy mimo swego uprzemysłowienia. Polska, która reprezentuje Gdańsk na zewnątrz, nie może przyjmować zobowiązań, podlegających wewnętrznym kompetencjom wolnego miasta, a Gdańsk nie może zobowiązywać się wobec międzynarodowej organizacji pracy, która uznaje tylko swoich członków. Jak więc wyjść z tego dylematu?

„Journal de Geneve” załatwia tę rzecz bardzo prosto, gdyż nazywa on wolne miasto Gdańsk „państwem” i twierdzi, że tak je określił traktat wersalski, co nie jest zgodne z rzeczywistością. „Journal de Geneve” przyznaje jednak, że jest to „państwo” o charakterze specjalnym, gdyż znajduje się pod protektorem Ligi Narodów, a jego politykę zagraniczną prowadzi Polska. Gdyby więc Gdańsk należał do międzynarodowej organizacji pracy, posiadałaby ona członka, kontrolowanego przez Ligę Narodów i do niej nie należącego. A poza tem, wobec tego, że przedstawiciele gdańscy na konferencjach międzynarodowych należą do delegacji polskiej, Polska miałaby na międzynarodowej konferencji pracy podwójną reprezentację rządową, a Niemcy mieliby faktycznie podwójną reprezentację narodową pracodawców i pracowników. Oczywiście w całej tej sprawie chodzi o co innego. Gdańsk przez należenie do międzynarodowej organizacji pracy chce zdobyć prawa państwa udzielnego, by poprawić swoją pozycję wobec Ligi Narodów i Polski. I z tego punktu widzenia sprawa ta musi być przez nas rozpatrywana.

Nie możemy więc dopuścić, aby wskutek orzeczenia trybunału w Hadze położenie prawne Gdańska uległo zmianie, lub też, aby z tytułu ewentualnego jego należenia do międzynarodowej organizacji pracy, wolne miasto rościło sobie pretensje do udzielnosci. Mijmy nadzieję, że delegacja polska, która zgodziła się na zainteresowanie tą sprawą trybunału haskiego, ma pod tym względem do-kładnie przemyślony plan, paraliżujący polityczne znaczenie wniosku gdańskiego.

Austria a Liga Narodów

Wiedeń, 17. 5. (PAT) Donoszą z Genewy, że Austria ma poważne widoki otrzymania miejsca w Radzie Ligi Narodów na r. 1931.

„Światła w mroku“

Rzecz jest ludzką od czasu do czasu obejrzyć się za siebie na drodze życia i spojrzeć na przebytą drogę. Nabierając siły i zapędu na przyszłość — ocenić wartość dzieła dokonanego.

Takim rzutem oka wstecz dla Towarzystwa Czytelni Ludowych jest wydana z okazji Złotego Jubileuszu monografia półwiekowej działalności, opracowana przez p. Józefa Kisielewskiego. „Światła w mroku“). Taki tytuł nosi książka. „Określać on ma pracę przebijania się przez mrok nie samej już tylko niewoli politycznej, ale też bezpośrednich jej najboleśniejszych skutków: zaniedbania na wszystkich odcinkach polskiego życia kulturalnego“ — tłumaczy ten tytuł autor.

W najgłębszych mrokach niewoli poczęła się praca T. C. L. Poczęła się z naszego narodowego ducha, który w najgłębszych chwilach nie upadał, a wytrwale wiarę się krzepił. W krótkim zarysie kreśli autor dziejowe tło okresu, przedstawia ciężkie warunki polityczne, wysiłki społeczeństwa polskiego ku zorganizowaniu samoobrony przed naporem germanizacji. Toczy się nierówna walka — z jednej strony państwo, zasobne w fundusze, sankcje prawne — siła; z drugiej garstka ludzi, gotowych do poświęceń, samozaparcia się, ufnych w słusność swej sprawy.

Praca oświatowa jest jednym z odcinków tej walki, odcinkiem ważnym. Ochronić najsłabsze, najmniej do walki uzbrojone szerokie masy ludowe, to jej cel. Towarzystwo Czytelni Ludowych jest nieprzerwanie w tym celu zorganizowaną instytucją. Przed nim istniało już Towarzystwo Oświaty Ludowej, po siedmioletnich z władzami zmaganiach w roku 1878 rozwiązane.

I to jest fakt, doskonale wytrzymałość i energię działaczy narodowych charakteryzujący. W niespełna dwa lata po rozwiązaniu Tow. Oświaty Ludowej, po zniweczeniu wysiłków, po zniszczeniu podstaw, w niespełna dwa lata powstaje w tym samym celu do życia powołane Towarzystwo Czytelni Ludowych.

Dnia 11 października 1880 roku odbywa się zebranie konstytucyjne, zwołane przez znanych działaczy: redaktora Franciszka Dobrowolskiego, sędzię Mieczysława Łyskowskiego i posła Władysława Niegołowskiego. Zostaje obrana Dyrekcja Towarzystwa w osobach: M. Łyskowski, H. Berendesa, W. hr. Czarneckiego, dr. W. Skarżyńskiego, dr. B. Kapuścińskiego i dr. S. Jerzykowskiego. Szczególnie pracy tych dwu ostatnich ma wiele do zawdzięczenia T. C. L. Dr. B. Kapuściński przez lat 41 pełnił z wielkimi poświęceniem trudną funkcję skarbnika. Dr. S. Jerzykowski, jako naczelny bibliotekarz, sposobił, organizował i rozsyłał na wszystkie strony biblioteki i książki. Pierwsze ćwierćwiecze istnienia T. C. L. to ustawiczna walka z władzami. Ileż trzeba było używać podstępów, ile przekonywać podejrzliwych urzędników pruskich, że praca prowadzona jest w ramach dozwolonych przez prawo i zgodna z przepisami! Jedyną możliwą formą pracy jest szerzenie książek polskich przez biblioteki powołane, czy zebrań jest nie do pomyślenia. Karty historii T. C. L. wypełnione są opisem różnych procesów, opisem utarczek i prawowatych z miejscowymi władzami na różnych placówkach. Opisy te, dzisiaj, mają nieraz odcień humorystyczny, ale wtedy było to nieraz pytanie „być albo nie być“ dla Towarzystwa!

Od samego początku drugiego ćwierćwiecza rozpoczyna się nowy okres w dziejach Towarzystwa Czytelni Ludowych, okres pełniejszy, szerszy, wszechstronniejszy pracą, która czyni ze skromnej organizacji biblioteczarskiej poważną instytucję o sze-

rocznych wpływach i znaczeniu, tworząc z niej nieoficjalne ministerstwo oświaty narodowej na ziemiach zaboru pruskiego. Reorganizuje się ustrój wewnętrzny, na miejsce delegatów powiatowych tworząc komitety, rozszerza się zakres pracy. T. C. L. poczyną wydawać własne pismo, rozpoczynają akcję oświatową przy pomocy żywego słowa. W akcji wnoszą nową energię i młodzieńczy zapał młodzi działacze: ks. St. Adamski, ks. A. Lisiecki, B. Chrzanowski, K. Szczaniecki, długoletni prezes Zarządu, dr. Michalski, naczelny bibliotekarz i inni.

Pamiętną w dziejach T. C. L. chwilą jest odbycie w dniu 5 października 1909 roku pierwszego Sejmiku Oświatowego, który stwierdza konieczność rozwinięcia szerokiej akcji oświatowej, opartej na żywym słowie.

W historii ostatnich lat T. C. L. bardzo często spotykamy się z nazwiskiem ks. Antoniego Ludwiczaka. Od pierwszych lat swego kapłaństwa zetknął się z pracą T. C. L., sercem całym przywiązał się do niej i trwał przy niej. W roku 1907, jako wikariusz w Ostrowie, styka się z grupą działających tam czołowych pracowników Towarzystwa: ks. A. Lisieckim, ks. St. Grzędą, St. Rowińskim. W roku 1912 zostaje kierownikiem centrali w Poznaniu, a w roku 1917 dyrektorem Zarządu Głównego T. C. L.

Okres wojny, jak dla wszystkich organizacji, tak i dla T. C. L. był okresem ciężkim. Wielu pracowników oświatowych oderwanych zostało od

swych warsztatów. T. C. L. gorliwie opiekuje się żołnierzami oraz jeńcami-Polakami, natomiast tempo normalnej pracy osłabia się.

Koniec roku 1918 przynosi chwilę przełomową. Odzyskanie niepodległości zmienia charakter pracy. Teraz jest to już nie rozświetlanie mroków niewoli, nie walka z zaborcą, lecz walka z zaniedbaniami kulturalnymi, które nam zaborcy w sukcesji po sobie zostawili.

T. C. L. w byłej dzielnicy pruskiej niesie trud oświaty pozaszkolnej, trud, który państwo powierza trosce organizacji oświatowych. Pracę tę T. C. L. wypełnia dzielnie. Dowodem cyfry statystyczne, liczby bibliotek, książek, dowodem prowadzone uniwersytety ludowe, rosnące domy oświatowe. Druga część książki, informacyjna, w rozdziałach „Płon półwiecza“ i „T. C. L. w chwili obecnej“ ujmuje w cyfry ten dorobek.

W okresie półwiekowego istnienia dokonało Towarzystwo pracy niemałej. Przez szeregi pracowników przesunęli się liczni skądinąd znani działacze narodowi. Wiele nazwisk zapisanych jest na kartach historii T. C. L. By wymienić tylko najzasłuższych, trzeba wspomnieć o długoletnich prezesach Z. ks. Czarotoryskim, K. Szczanieckim, B. Chrzanowskim, dr. T. Grabowskim, dr. W. Celichowskim, wreszcie obecnym prezesie Adolfie hr. Bnińskim.

Wiele ciekawych kart ma ta bardzo starannie wydana książka. Warto się z nią zapoznać, warto poznać historię i dorobek zasłużonej instytucji Towarzystwa Czytelni Ludowych nieustraszonego światła w mroku.

Tad. Krąszewski.

Z Piszczan

W sprawie uzdrawiających kąpieli młodych przeciw reumatyzmowi, ischias, podagra, jak również co do specjalnych zniżek dla Polaków, udziela inform. ustn. Biuro Piszczan, Poznań, Masztalarska 7. Telefon 18-95. Tw 1424

Opinię tę TCL. zaskarżyło, i w procesie tym reprezentowali Towarzystwo sekretarz gen. ks. Ant. Ludwiczak, prezes Karol Szczaniecki i mecenas Cyr. Ratajski. Rozpoczęły się niezliczone przesłuchania. Między rejencją a dyrekcją policji dokonuje się bezustanna wymiana akt i opinii. Rejencja zwraca się wreszcie do rządu berlińskiego, skąd otrzymuje dokładne instrukcje, jak proces przeprowadzić, by wykazać, że TCL. jest organizacją polityczną. Ponieważ ministerstwo spraw wewnętrznych stwierdziło, że pomimo wszystko nie należy żadnych ustępstw wobec towarzystw polskich czynić (a jest to już połowa roku 1918), zabiera się komisarz policyjny dla spraw polskich znany Böhmer do opracowania swego referatu. Chodziło o zebranie materiałów obciążających Towarzystwo z całej jego, blisko już czterdziestoletniej, pracy — i ułożenie ich tak, aby w całości nie pozostawiały żadnej wątpliwości co do istotnych planów i działalności TCL.

Powstaje z tych poszukiwań (22-go lipca 1918 r.) obszerny materiał (8 str. bitego maszynowego pisma), w którym najdokładniej scharakteryzowano pracę TCL. we wszystkich jego działach: bibliotekarskim, wykładowym, wiecowym, (przeźroczą), wieczornicowym, w dziale przedstawień amatorskich, muzeów rodzinnych, czytelni i szkolnym (elementarzem), wystaw książek, wreszcie zarzucano Towarzystwu, że utrzymuje łączność z T. S. L. i największy nacisk w swej działalności kładzie na krzewienie znajomości polskiej historii i literatury. Każde twierdzenie poparte było szczegółowym uzasadnieniem i zaopatrzone cytatami przemówień i artykułów kierowników Towarzystwa. W referacie znajduje się tych cytatów — 17. Referent zwracał przytem uwagę na ukryte aluzje w każdym przemówieniu, podkreślając słowa, które aluzje te wyrażały. Dla przykładu podajemy tu trzy takie cytaty, oznaczając odmiennym pismem miejsca zakwestjonowane przez policję:

„Proboszcz Skowronek, Ostrow: Przyszłość Polski leży w oświacie. Mówca rozmawiał z pewnym polskim posłem o oświacie. A ten się wyraził: W zakresie polityki pracują Polacy niewiele, walkę o przyszłość wygryają zapomocą oświaty; mogą mieć pewną nadzieję, że Polska z grobu zmartwychwstanie“.

„Ks. Lisiecki: Winę za olbrzymią ilość naszych analfabetów ponosi obecny system szkolny i wyłączenie mowy polskiej z planu nauki. Należy z jaknajwiększą siłą dla duchowego dobra (polskiego) narodu pracować, ażeby naród ten do takiego doszedł położenia, w którymby całą pracę kulturalną sam mógł prowadzić“.

„Z numeru 9 „Przeglądu Oświatowego“ (Wrzesień 1912): W tym duchu wzywamy komitety nasze, ażeby dawały wszędzie inicjatywę do urządzania obchodów na cześć Skargi. Następowo teraz wskazywanie na prorocтва Skargi, dotyczące upadku Polski! Kiedy rozmyślamy o naszym obecnym położeniu i rozpałujemy przeszłość, natenczas musimy ze zasmuconem sercem zapytać: o, czemuż się nie słuchali Skargi, byłoby wtenczas lepiej! (W całym sprawozdaniu podkreśla komisarz policyjny, jako szczególną zbrodnię to, że Towarzystwo urządziło uroczystości ku czci swoich narodowych przywódców. Nazwiska Skargi, Krasińskiego, Słowackiego, Mickiewicza, Sienkiewicza, Kościuszki, Poniatowskiego — na które się Towarzystwo przy każdej okazji powołuje — są dla policji oczywiście dowodem uprawiania przez TCL. „propagandy narodowej“).

„Aczkolwiek (Towarzystwo) unikać usiłuje zagadnień bieżącej polityki i omija agitację pod względem partyjno-politycznym, to jednak stara się ze wszystkich sił szerokie masy entuzjastować przeszłością narodową i wzbudzać tęsknotę za urzeczywistnieniem przyszłych planów narodowych“.

Celem lepszego opracowania przebiegu procesu, termin rozprawy odsuwano kilkakrotnie. Tymczasem ostatnie rozgrywki wojenne, następujące w

Pod nadzorem policji pruskiej

Czułość policji — szyszany i procesy

Towarzystwo Czytelni Ludowych, najstarsza w Polsce organizacja oświatowa, powołano do życia dla rozpowszechnienia i pogłębienia oświaty polskiej w duchu narodowym i katolickim — w najszerszych sferach społeczeństwa. I to za pomocą książki polskiej i popularnych wykładów. Wystarczyło to jednak, by zastrzyść czujność władz pruskich, upatrujących w działalność T. C. L. jeden z najgroźniejszych dla państwa pruskiego czynników, bo — utrwalanie i rozrastanie się polskości. Odpowiednio też do tego nastawiono władze policyjne, które od samego początku i na każdym kroku tropiły wszelkie poruszenia TCL., zastosowując przytem najróżniejsze represje. Najostrzej zaraz w pierwszych latach TCL., wystąpiła policja na Pomorzu, gdzie „działał“ osławiony komisarz dla spraw polskich Rex. Rzucił się on na organizację i na książkę polską z furją prawdziwie teutońską. Spowodował kilkadziesiąt procesów „politycznych“ o agitację antypaństwową i zdradę stanu. Nieustraszonej w swej zaciętości impetem pragnął steroryzować i zdusić w samym zarodku polski ruch oświatowy na Pomorzu.

Szczególną jednak uwagę policja otoczyła poznańską centralę TCL. — Przypomina nam to w sposób wyczerpujący wydana w tych dniach ciekawa monografia J. Kisielewskiego p. t. „Światła w mroku“. A więc, policja z niezmierną pilnością i nakładem pracy śledziła kierowników centrali poznańskiej. Wyjeżdżającemu na wizytację delegatowi towarzyszył stale tajny agent śledczy, który nie odstępował na krok powierzonej swej pieczy osoby podczas całej jej misjonarskiej podróży. Służbę informacyjną i śledczą, ma w tych czasach policja zorganizowaną niezmiernie sprawnie i precyzyjnie. Posługując się szerokim aparatem wywiadowczym, rozporządzając najlepszymi środkami komunikacyjnymi, wie policja poznańska o każdym zebraniu Towarzystwa, chociażby odbywało się ono w głębi Rzeszy i w najgłębszej tajemnicy. Policja dążyła do rozwiązywania zebrań, które posiadały choć cień akcji o charakterze narodowym. Najczęściej nie udawało się to, dzięki ostrożności kierowników T. C. L. Musiały się więc władze ograniczyć narazie do skrzętnego notowania wszystkich „podej-

rzanych“ przemówień działaczy oświatowych, aby skolekcjonowały ten obciążający materiał, w roku 1917 wystąpić przeciw Towarzystwu z druzgocącym oskarżeniem uprawiania pracy przeciwpamiętowej.

Poza składaniem urzędowych sprawozdań, zajmowali się tajni agenci policyjni informowaniem prasy niemieckiej postępiami polskiej akcji narodowej. Gazety owe jeszcze tego samego dnia, w którym odbywało się zebranie, miały obszerny korespondencki i szczegółowe opisy przebiegu narad i zachowania się przybyłego wizytatora. Oczywiście, pomimo najgorliwszego węszenia nie zdołała policja niemiecka dobrać się do zebrań poufnych, które sekretarz generalny odbywał z garstką tylko najwybitniejszych działaczy danej miejscowości. Wiedziano o wszystkich, ale tylko z zakresu tych spraw, z którymi ostatecznie można się było nie kryć.

O sprawności wywiadowczej policji niemieckiej z tych czasów i zainteresowaniu jej TCL. świadczą następujący wypadek, opowiedziany przez jednego z wybitnych działaczy oświatowych. Na zebranie w Wrocławiu udawał się z ramienia Zarządu Głównego specjalny delegat. Termin zebrania trzymały władze Towarzystwa i kierownicy placówki wrocławskiej do ostatniej możliwej chwili w tajemnicy. W Wrocławiu ogłoszono go dopiero na dzień przed zebraniem. Sądzić należało, że tym razem policja nie zdoła się już dowiedzieć i przygotować, a delegat poznański odbędzie podróż bez zwyczajnej „opieki“. Jakż istotnie nie można było dostrzec w całym pociągu żadnego „aniola stróża“. Jakież jednak było zdziwienie delegata, gdy w kupionym na dworcu poznańskim, a przeglądającym podczas podróży, niemieckim dzienniku, znalazła się dokładna notatka o odbyć się mającym zebraniu, co zaś najciekawsze, wyszczególnione było nazwisko delegata, które do ostatniej chwili nikomu, nawet Polakom w Wrocławiu, nie było znane. Widocznie policja poznańska, uważając zebrania TCL. za sprawy dla siebie specjalnie doniosłe, nastawiła odpowiednio wszystkie urzędy policyjne wewnątrz Rzeszy w ten sposób, że te donosiły jej natychmiast o każdym wypadku oświatowym TCL., jaki na ich terenie się odbywał.

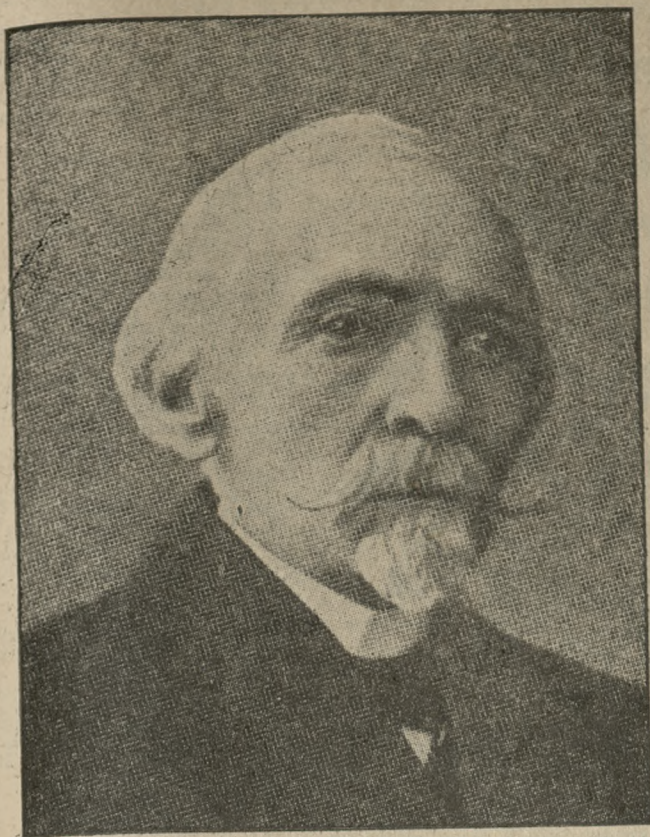
Walka o zapis do „rejestrów sądowych“

Czułość policji w stosunku do TCL. nie zmniejszała się również i w czasie wojny światowej. Ujawniło się to w szczególności podczas procesu, jaki TCL. wytoczyło dyrekcji policji poznańskiej. Mianowicie TCL. w roku 1917 wniosło do sądu poznańskie-

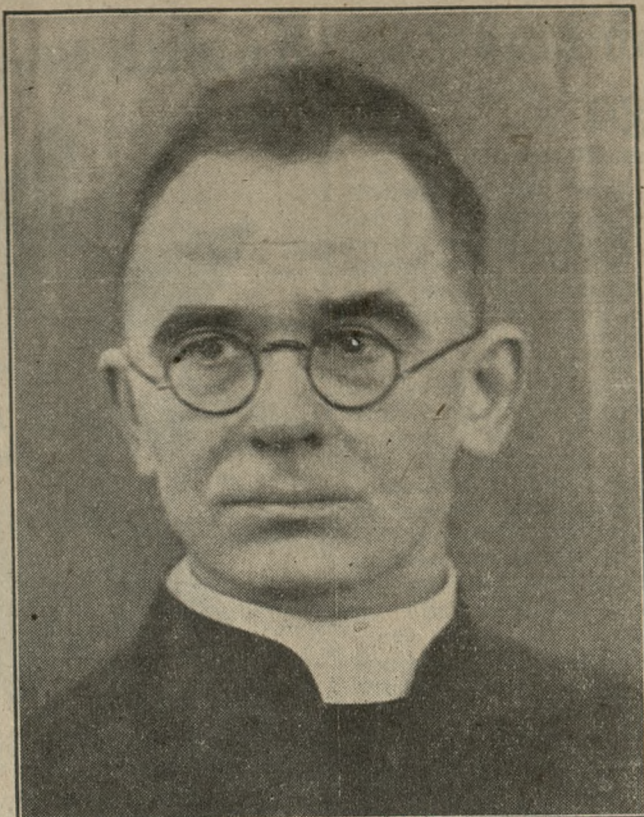
go o sądowe zapisanie do rejestru handlowego. Przeciwno temu wypowiedziała się opinia policji, dowodząc, że Towarzystwo zajmuje się agitacją polityczną antyniemiecką, i dlatego nie może korzystać z uprawnień, jakie daje „zarejestrowanie sądowe“.

Longines

PRECYZYJNY ZEGAREK światowej marki do nabycia w pierwszorzędnych magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich. Tw 11 462-7021



Dr. Z. Szuldrzyński,
pierwszy prezes T. C. L.



Ks. Antoni Ludwiczak,
dyrektor T. C. L.



Adolf hr. Bniński,
b. wojewoda poznański, obecnie prezes T. C. L.

nieprzewidywanie szybko, przechylały szalę zwycięstwa na rzecz koalicji. W ostatnich dniach przed ogólną katastrofą, kiedy już padały pierwsze wiązania potęgi niemieckiej, przychodzi (11. 12. 1918) z ministerstwa spraw wewnętrznych zawiadomienie, że sprzeciw wobec Towarzystwa należy cofnąć i wniosek jego uwzględnić. Na takiej podstawie zostaje TCL zapisane do rejestru sądowego, ale zapisane zostaje w roku... 1919 (13 lutego), a więc już w granicach państwa polskiego.

Wszystkie te 40-letnie bezskuteczne wysiłki władz pruskich w kierunku zniwelowania i całkowitego zniszczenia TCL — to nic innego, jak tylko

chlubne świadectwo tężyny, ofiarnego poświęcenia i nieustępliwości dzisiejszej jubiłatki w twardej walce o dusze polskie i polskie serca.

Cz. K.

Na jutrzejszą Akademię

Towarzystwo Czytelni Ludowych podaje do łaskawej wiadomości, że wstęp na Aulę Uniwersytetu, w której odbędzie się jutro dnia 18 b. m. uroczysta Akademia z okazji Złotych Godów TCL, będą mieli ci tylko, którzy okażą się programami uroczystości.

Jak powstało Tow. Czytelni Ludowych?

Od dłuższego już czasu przygotowywało grono poważnych obywateli prace nad powołaniem do życia nowej, narodowej instytucji i p. nazwą Towarzystwo Czytelni Ludowych.

Czasy były dla Polaków w b. zaborze pruskim coraz cięższe, toczył przeciw rząd pruski walkę kulturową z Kościołem katolickim, rozpoczęto na dobre wprowadzać do szkół poznańskich język niemiecki, usuwając zupełnie język polski. Gdy teatrowi niemieckiemu udzielało miasto subwencji w kwocie pół miliona marek rocznie, teatr polskiemu, pobudowanemu ze składek publicznych, nie chciano obniżyć nawet opłat za gaz i wodę.

Radę miejską w Poznaniu opanowali zupełnie Niemcy i Żydzi, na 36 bowiem radnych, mieli Polacy w r. 1880 tylko 6 a w listopadzie tego samego roku zdołano przy wyborach wybrać Polaków tylko 5!

Oświaty, oświaty wśród szerokich mas zarówno w Poznaniu jak wogóle na prowincji trzeba było na gwałt. Przez dziesięć lat szerzył ją w kołach rolniczych, rzemieślniczych i robotniczych, jak wogóle w stanie średnim „Orędownik”. Wszystko to jednak nie mogło wystarczyć przeciwko gwałtownym atakom i zachłanności niemieckiej. To też przygotowawszy statut, zebrało się w poniedziałek, 11 października 1880 roku — jak czytamy na pożółkłych kartach „Orędownika” — grono z 40 osób tak z Poznania jak z prowincji w Bazarze, na którym to zebraniu powołano do życia Tow. Czytelni Ludowych.

Przyjęto statut zawierający razem 11 artykułów, w których powiedziano,

że celem Towarzystwa jest „szerzenie użytecznych, religijnych uczucia ludu podnoszących i pouczających książek polskich i zakładanie bibliotek ludowych” (Art. 1.).

Członkiem Tow. może zostać każdy pełnoletni, co się do rocznej (!) składki w ilości najmniej 50 fen. zobowiąże” (Art. 2.).

„Członek, który złoży składkę jednorazową najmniej 100 marek, uważa się (!?) za stałego członka i wolnym jest od corocznych (!) składek. (Art. 4.).

Na zebraniu tem wybrano pierwszy zarząd nowopowstałej instytucji, do którego weszli wybrani w tajnym głosowaniu: pp. Berendes, Wiktor hr. Czarnecki, dr. Jerzykowski, dr. Kapuściński, sędzia Łyskowski i dr. Witold Skarżyński.

Taki oto skromny początek organizacji, która w ciągu półwiecza tyle usług oddała społeczeństwu i narodowi.

18. V. 1930.
Iluminujcie okna nalepkami T. C. L.
w dniu Złotych Godów.



Przysły Dom Oświatowy T. C. L. w Poznaniu. (Dar jubileuszowy dla T. C. L.)

„WIWA“

Zofia Warczyńska
pl. Wolności 14 nar. 3 Maja

Specjalny magazyn pończoch,
skarpetek, trykotaży i rękawiczek

Pończochy

damskie, skarpetki
i pończoski dla dzieci
także i tenisowe
w wielkim wyborze
i najmodniejszych
kolorach nadeszły!

dw 5058



Budujący się obecnie Dom Oświatowy T. C. L. w Katowicach.

Włoska polityka zagraniczna w mowie Grandiego

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Rzym, 12 maja.

W Izbie włoskiej odbyła się dyskusja na temat polityki zagranicznej. Nasamprzód przemawiali posłowie a potem minister Grandi wygłosił — znaną naszym czytelnikom — mowę, którą można nazwać historyczną, bo jest ona interesującym dokumentem dziejowo-retrospektywnym polityki włoskiej w ostatnim pięcioleciu. Każdy kto się zajmuje bliżej zagadnieniami międzynarodowymi, przeczyta ją ze zrozumieniem zaciekawieniem i znajduje w niej wyjaśnienie, zwłaszcza z punktu widzenia włoskiego, jeśli nie wszystkich, to w każdym razie wielu kwestyj, które były na porządku dziennym polityki zagranicznej.

Nie należy zapominać, a raczej należy stale uprzątnąć sobie, że nie rok 1935, w którym miało nastąpić opróżnienie Nadrenji, ale 1930 jest rokiem, likwidującym wojnę. Stąd obowiązek uświadamiania sobie przez opinję polską, wszystkich następstw, jakie wypływać będą z tego faktu, i zdawania sobie sprawy z układania się w najbliższej przyszłości stosunku każdego z wielkich mocarstw do głównego zagadnienia: bezpieczeństwa i pokoju. A problem ten to w gruncie rzeczy rozwój dalszej polityki Niemiec i kwestja powrotu fali ekspansji niemieckiej, której Polska zmuszona jest przeciwstawić się zarówno w interesie pokoju, jak i swego niepodległego bytu.

Grandi, scharakteryzował udział, jaki Włochy faszystowskie brały kolejno w rozwiązywaniu sprawy odškodowań, twierdząc, że były one czynnikiem równowagi i pokoju pomiędzy państwami europejskiego wschodu, gdyż zerwały z podziałem państw na zwycięskie i zwyciężone.

Warunki pokoju europejskiego — zdaniem Grandiego — nie polegały na abstrakcyjnej formule, która ciągle odwołuje się do wspomnień wojennych. Traktaty nie są wieczne. Ale jeśli chcemy, żeby były trwałe, na dłuższą, trzeba dostosowywać je stopniowo i w porę do poczucia sprawiedliwości, do nowych potrzeb oraz do nowych rzeczywistości. Minister włoski zapowiedział, że tej polityki będzie przestrzegał rząd faszystowski „ze spokojną stałością” i że narody, które Italia zapewniła o swej przyjaźni (Austria i Węgry) mogą na tę przyjaźń liczyć.

Minister Grandi znowu więc powtórzył formułę Mussoliniego o nie-trwałości traktatów i o ich dostosowywaniu „do poczucia sprawiedliwości”. Otóż wszystko zależy od tego, jak bę-

dzie się pojmowało ową sprawiedliwość. Bo o ile można było wchodzić w pewne kompromisy w sprawie odškodowań, w interesie przywrócenia równowagi ekonomicznej Europy, o tyle byłoby ryzykownym sądzić, że podobne kompromisy byłyby dopuszczalne n. p. w dziedzinie terytorjalno-politycznej. Wszak wiadomo, że i w Niemczech mówi się o dostosowywaniu traktatów także w imię „poczucia sprawiedliwości”, ale oczywiście niemieckiej. Wszelkie więc interpretacje traktatów pokojowych są wielce niebezpieczne i muszą być w Polsce, i nie tylko w Polsce, uważane nie jako dążenie do pacyfikacji, której wszyscy pragniemy, ale przeciwnie jako zamach na pokój.

Mówiąc o odszkodowaniach wschodnich i ofiarach, jakie w tej dziedzinie poniosły Włochy na rzecz Austrii, Węgier i Bułgarii, zauważył minister Grandi, że „odruchowe te i rycerskie sympatie faszystowskie” dla małych narodów, znajdują uzasadnienie nie tylko w zrozumieniu warunków trwałego pokoju, ale i w tej okoliczności, że narody te najwięcej z powodu wojny ucierpiały. Należałoby to jeszcze uzupełnić uwagą, że narody te bądź, co bądź wojnę spowodowały, lub podjęły.

Główną atoli część swej prawie dwugodzinnej mowy poświęcił minister Grandi konferencji londyńskiej, reasumując obszernie wszystkie jej fazy, cytując cały szereg dokumentów, wyjaśniających stanowisko Włoch w sprawie rozbrojenia na morzu, i uzasadniając raz jeszcze koncepcję tezy włoskiej o „równości flotowej” z mocarstwem kontynentalnym najlepiej uzbrojonym t. j. z Francją, o którą to tezę, rozbiło się porozumienie pięciu mocarstw w Londynie. Zdaniem Grandiego tylko „równość praw i równość obowiązków” może stanowić podstawę sprawiedliwości, na której można zbudować stałe porozumienie francusko-włoskie.

Konferencja londyńska wykazała — powiedział Grandi — że zagadnienie stosunków francusko-włoskich jest problemem, przekraczającym granice tych dwu narodów. Współpraca między Francją a Włochami, dwoma narodami, które są stróżami tak znacznej części cywilizacji nowoczesnej, jest niezbędnym warunkiem, aby Europa mogła rozpocząć nowy, długi okres pomyślnej i płodnej działalności.

Nie potrzebujemy zapewniać, że ta ostatnia teza znajduje zawsze w Polsce żywy odgłos i jak najszersze poparcie.

S. M.

Niemcy w Alzacji i Lotaryngji

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Paryż, w maju.

Niemcy, jak utrzymują tutejsi locarniści, dają najlepszy dowód swych pokojowych uczuć, ponieważ uważają kwestję Alzacji i Lotaryngji za raz na zawsze rozwiązaną. Jest to jednak tylko pozorne wyrzeczenie się, za którym kryją się daleko idące aspiracje. Ruch autonomistyczny w Alzacji, nie byłby się tak rozwijał, gdyby nie był wszelkimi sposobami podtrzymywany przez Berlin. Jeżeli w obecnej chwili mniej mówi się i pisze o autonomizmie, to nie znaczy, iżby był on zupełnie wykorzeniony. Ani ksiądz Haegy, ani inni przewodcy tego ruchu, działalności swojej nie zaniechali, a Berlin nie zasypia sprawą. Akcja jego może przybierać różne formy, ale cel pozostaje ten sam.

Jedną z bardziej charakterystycznych manifestacji, świadczących wymownie o rozgałęzieniu kreć roboty niemieckiej w Alzacji i Lotaryngji, była niedawna demonstracja we Frankfurcie nad Menem, urządzona przez potężne ugrupowanie, noszące szczególną nazwę „Alzacyków i Lotaryńczyków Rzeszy”. Są to Niemcy, którzy, po podpisaniu traktatu pokojowego, opuścili odzyskane przez Francję prowincje. Liczba ich dochodzi podobno do 150 000.

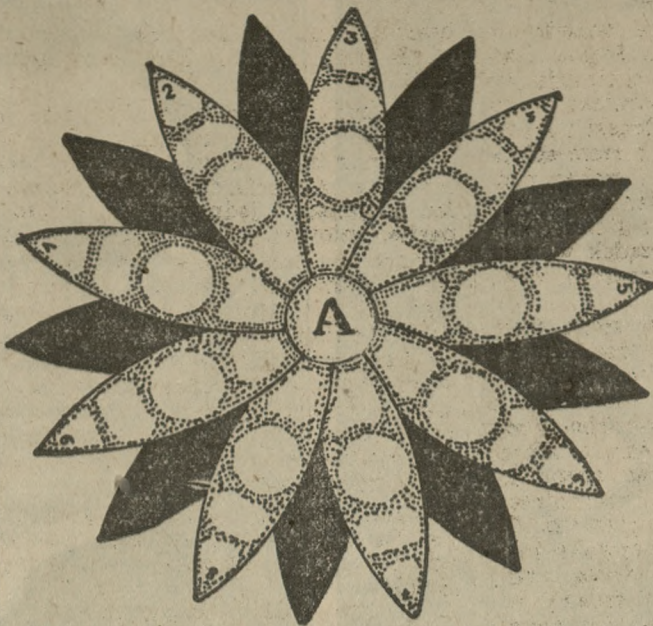
„Echo de Paris” podaje o tem stowarzyszeniu kilka ciekawych szczegółów. Zaznaczając, iż jego działalność jest bardzo różnorodna. Kierownicy zbierają się raz do roku we Frankfurcie nad Menem, gdzie utworzyli „Naukowy Instytut Alzacji i Lotaryngji” oraz „Naukowe Towarzystwo strasburskie”, pracujące pod egidą frank-

furskiej Uniwersytetu. Za pomocą obydwoh towarzyszy starają się najwidoczniej utrzymać niezmiennie ścisły kontakt kulturalny z Alzacji i Lotaryngją, tak, jak gdyby te dwie prowincje miały, w niedalekiej przyszłości, powrócić na łono Rzeszy. Pomiędzy osobistościami, jakie uczestniczyły w dorocznym zebraniu we Frankfurcie, znajdował się także dr. Schwander, ostatni „stadthalter” cesarski Alzacji i Lotaryngji.

Stanowisko to objął pod koniec wojny, a następnie był pierwszym prezydentem prowincji niemieckiej Hesen-Nassau, jakkolwiek był... obywatelem francuskim. Ta pozornie anormalna sytuacja wynikała z tego, że na mocy traktatu 1919 r., osoby, które straciły po traktacie francusko-niemieckim z 1871 r. obywatelstwo francuskie a przyjęły niemieckie, stawały się ipso fakto obywatelami francuskimi.

Niektórzy Alzacycy i Lotaryńczycy, pisze „Journal des Débats”, którzy po zawieszeniu broni pozostali na terytorjum niemieckim, stali się obywatelami francuskimi, a równocześnie posiadali obywatelstwo niemieckie. Do rzędu wybitnych osobistości, znajdujących się właśnie w tej sytuacji, należał wyżej wymieniony stadthalter, a także generał Scheuch, jedyny Alzacyk, który w armji pruskiej dobił się wyższego stanowiska wojskowego. W ostatnich czasach, podkreśla „Journal des Débats”, dużo mówiono również o innym Alzacyku z urodzenia, nazwiska Wodli, który był w Berlinie prezesem stowarzyszenia byłych podoficerów, członkiem rady

Konkurs Firmy Fascinata



20 czerwca i zwracamy uwagę, że po upływie tego terminu we konkurs Fascinata nie będą uwzględnione. Losowanie 20 czerwca, wyniki którego zostaną ogłoszone dnia 29. czerwca roku bieżącego.

Premie obejrzyć można od dnia 3 maja r. b., w oknach wystawowych firmy Centralna Drogerja J. Czepczyński, Stary Rynek 8. — Wystawa pozostaje do Pw 11 650-70.140

środy, dnia 8 maja włącznie.

Objaśnienia: W jasne pólki kwiatu wpisać pionoowo 9 wyrazów o podanem znaczeniu. Litera A w środku wspólna jest dla wszystkich wyrazów. Litera w kółkach dająca rozwiązanie.

- 1) Imię żeńskie
- 2) Miasto w Czechach
- 3) Rzeka w Polsce
- 4) Inaczej słusność
- 5) Inaczej orszak
- 6) Selek na wodę
- 7) Inaczej kolonia
- 8) Cześć śrubby
- 9) Inaczej chorągiew

Miedzy osobami nadsyłającymi prawidłowe rozwiązanie zostaną rozlosowane następujące premie: 1. Patefon szwajcarski. 2. Aparat fotograficzny 3. Manicure. 4. Kasetka luksus. 5. Przybory toaletowe. 6. Złote pióro w kasetce firmy Montblanc i ponadto 50 dalszych premii (pięknych kaset) zawierających przybory kosmetyczne FASCINATA. Rozwiązania nadsyłać należy wraz z próbnym pudełeczkiem (opakowanie) z pojedynczej tuby kremu FASCINATA do fabryki wyrobów kosmetycznych „FASCINATA” KRAKÓW ul. Gertrudy 6 K. P. Każdy nadsyłający rozwiązanie otrzyma — DARMO bez względu na wynik losowania jeden komplet próbek wyrobu FASCINATA.

UWAGA: Na ogólne żądanie przesuwamy termin nadsyłania rozwiązań szaradowych do dnia przesłania, rozwiązania szarady premii odbędzie się dnia 24 czerwca.

miejskiej Charlottenburga, zawołanym hitlerowcem, zawziętym frankofobem. Mandat jednak Wodla został unieważniony ponieważ był on „Francuzem”. Wówczas musiał on zrobić podanie o otrzymanie poddaństwa pruskiego.

P. Wodli, podobnie zresztą jak szereg innych Alzacyków, zamieszkujących granice Rzeszy, często udawali się do miast, czy też wsi alzackich, z których pochodzili, przekraczając swobodnie granicę jako obywatele francuscy. Podwójne obywatelstwo było więc często wyzyskiwane do najrozmaitszych celów, ułatwiając wolny przejazd z jednego kraju do drugiego. Ta anormalna sytuacja będzie czasem uregulowana, ale napewno w wielu wypadkach ułatwiała ona niektórym czynnikom, szerzenie propagandy antyfrancuskiej na alzackim gruncie. Jeżeli bowiem do zmiany granicy wschodniej Niemcy dążą jawnie, to na Alzacji i Lotaryngji kolej ma przyjść później. Imperializm niemiecki nie tak łatwo wyrzeka się dawnych aneksyj. Na razie tylko zaszachowuje swą grę w stosunku do Francji. To też, gdy wybije stosowna godzina, to z powiewów ducha locarneńskiego śladu nie pozostanie.

I. Briares.

Odprawa konserwatystom z B. B.

W odpowiedzi na napad konserwatystów z B. B. (w „Słowie” wileńskim z 7-go b. m. i warszawskim „Dniu Polskim” z 10-go b. m.) na władze kościelne, a w szczególności na ks. arcyb. Jędrzejowskiego, którego ganił i pouczał ze strony tych szczególnych konserwatystów, że nie daje miejsca inspektorowi armji gen. Dąb-Biernackiemu w prezbiterjum, chociaż królowie w różnych krajach i kapitanowie generalni w Hiszpanji mają miejsca honorowe w kościołach, pisze „Myśl Niepodległa” z 17-go b. m.:

JUŻ SĄ W POZNANIU

NAJWYTWORNIEJSZE PERFUMY ŚWIATA

ROYAL CINQ
ROYAL VINGT-DEUX
ROYAL SPORT
ROYAL GARDENIA

VENDÔME

PARIS

22, RUE DE LA CHAUSSEE D'ANTIN.

Wszystkie wyroby Vendôme t. j. perfumy, pudry, róże, pomadki do ust oraz mydła toaletowe posiada na składzie:

Perfumerja J. DOMICZ

POZNAN, pl. Wolności 7.

Pw 11149

Japoński proszek

KATOL ZABIJA

owady i insekty.

Akc. Tow. Azumi & Co Ltd. Osaka-Japonja.

nr 11324

KWIAT ŚNIEŻNY
KREM DO TWARZY I RAK
DZIAŁA CUDOWNIE
NAPIĘKSIENIA
CERY
NEIGE DE FLEURS
UZYWAJ STALE
POLSKA
Zofia Zatyka

Pw 10 231

POLSKIE BIURO PODRÓŻY
Paryż 22, Boulevard des Italiens
organizuje
LUKSUSOWA-REKLAMOWA
WYCIECZKĘ

do Paryża, Lisieux, Deauville, Trouville od 15 do 28 czerwca.
Zapisy przyjmuje do 7 czerwca. — Informacji udziela codziennie od 10 — 2.
DELEGATURA POLEXPRESSU, Warszawa, Bagatela 3 przy Polskim Touring Klubie.
Prospekty na żądanie.

Do kupców i rzemieślników okręgu gnieźnieńskiego

W niedzielę, 1 czerwca, odbędą się wybory uzupełniające do Sejmu Rzeczypospolitej w okręgu, obejmującym powiaty: gnieźnieński, obornicki, wrzesiński, wągrowiecki, mogileński i średzki. Jeżeli kto, to kupiec i rzemieślnik ma wobec siebie samego i wobec państwa obowiązki dopilnowania, by nas w Sejmie reprezentowali posłowie, którzy walczą o prawo i porządek w państwie, o zdrowy rozwój naszego życia gospodarczego.

Najżywniejsze interesy stanu średniego doznają jaskrawego przez system obecny krzywdzenia. Kupiec i rzemieślnik uginają się wprost pod brzemieniem niesprawiedliwych i wyśrubowanych podatków. Kupiec i rzemieślnik doprowadzony jest do ostateczności gospodarką w państwie nieudolną i marnotrawną, a przytem pomiatającą prawem. Za nasze podatki uprawia się szeroka ręka „radosną twórczość” państwową, rujnującą prywatne przedsiębiorstwa i niszczącą skarb państwa. Za nasze podatki rzuca się miliony na partyjne wybory, żeby w ten sposób złamać wolę społeczeństwa.

Przy zesłanych wyborach część kupców i rzemieślników pozwoliła się zblamać zakapturzonej „sanacji” i głosowała na „trzydziestkę”, nie uświadamiając sobie, że to właśnie „sanacyjnej” gospodarce państwo i przede wszystkim warstwy średnie zawdzięczają gniotące nas przesilenie ekonomiczne. Dzisiaj już się wszystkim oczy na to otworzyły. Ale są pesymiści między dawniejszymi zwolennikami „trzydziestki” i ludzie

bierni, którzy machają ręką i powiadają, że tym razem nie będą wcale głosowali.

To byłby grzech narodowy, błąd polityczny i ślepotą społeczną, to byłoby kręceniem bicia na własne plecy. Jeżeli nie mają rąk zaciętych Niemcy, komuniści, socjaliści i jednostronne klasowe partje, nieżyczliwie usposobione dla warstw średnich, to całe kupiectwo i całe rzemiosło głosować musi, jak jeden mąż, na listę Stronnictwa Narodowego, listę katolicko - narodową nr. 24, na której figurują wypróbowani obrońcy praworządności i porządku w państwie oraz szermierze, walczący o zdrowe zasady naszego życia gospodarczego i o sprawiedliwość podatkową dla warstw kupieckich i rzemieślniczych.

Czołowym kandydatem naszej listy jest nie kto inny, tylko najodważniejszy obrońca praworządności w Polsce marszałek

Wojciech Trąpczyński

A wspólnie z nim kandyduje dotychczasowy poseł naszego okręgu

Bolesław Lewandowski

kupiec i działacz w organizacjach kupieckich i przemysłowych, który z niesłychaną zaciętością bronił w Sejmie interesów warstw średnich w sprawie podatku obrotowego.

Kupiectwo i rzemiosło musi w dniu 1 czerwca wystąpić we własnej obronie i głosować ławą na listę katolicko - narodową

nr. 24.

**Komitet wyborczy na okręg gnieźnieński
listy katolicko - narodowej nr. 24.**

Wielki zjazd rolniczy w Gnieźnie

W piątek, 16 bm., przed południem odbył się wielki zjazd rolniczy Stronnictwa Narodowego w Gnieźnie na sali hotelu Europejskiego z udziałem przeszło 400 rolników, ażeby wysłuchać referatów o położeniu rolnictwa.

Zebrań zagaił dr. Trepiński, podając w obszernych słowach program Stronnictwa Narodowego. Na przewodniczącego zebrania powołano rolnika p. Kobierskiego z Łubowa, zaś na ławników pp. Galasa z Komorowa, Kuźnierka z Pawłowa i Nowaczyka z Imielna. Nastroj był wspaniały na rzecz listy 24. Na sali znalazło się 3 agitatorów „Piasła”, nastawionych przez posła Cyszewskiego, którzy usiłowali wywołać awantury. Wskutek energicznej postawy jednak i odprawy wszystkich zebranych szybko agitatorów poskromiono. Referaty wygłosili pp. Soltysiak i Józef Kaweckie, których wysłuchano z wielkim skupieniem; prelegentów nagrodzono burzą oklasków. Przedłożoną rezolucję uchwalono jednomyślnie.

Wiece przedwyborcze

w powiecie wągrowieckim

odbędą się w niedzielę, 18 maja:

w Wągrowcu na sali p. Rossy o godz. 12 z udziałem p. Krzyżagórskiej z Poznania;

w Prusach w Domu Katolickim po sumie. Przemawiać będzie red. Ciesielski z Bydgoszczy;

w Runowie w gościńcu po sumie z udziałem red. Petryckiego z Bydgoszczy

oraz w Nowem z udziałem red. Fiedlera z Bydgoszczy.

W czwartek odbył się w Damasławku wiec przedwyborczy Stronnictwa Narodowego na sali p. Mencła, na którym przemawiał p. red. Petrycki z Bydgoszczy. Licznie zebrani wiecownicy z zapalem oklaskiwali wywody referenta, solidaryzując się w zupełności z programem listy 24 z marszałkiem Trąpczyńskim na czele. Podobny nastrój panuje na wszystkich wiecach, organizowanych przez Stronnictwo Narodowe.

W ub. czwartek zwołano do Wągrowca wiec listy 25; na którym przemawiał m. p. prof. Krotoski z Poznania. Wiec pomimo dnia targowego nie doszedł do skutku, dlatego, że poza organizatorami nie przybył ani jeden chadek i piastowiec. Dla paru zebranych bezrobotnych zaś wieca nie chcieli rozpoczynać. Wystąpienia listy 25 a zwłaszcza Chadeckiej na terenie naszego powiatu spotyka wszędzie ten sam zawód. (ek)

Znamienne zapewnienie

„Gazeta Polska” usiłuje, jak pisze „Gazeta Warsz.”, kiepskim dowcipem zbagatelizować wygłoszone w Gnieźnie przemówienie marszałka Trąpczyńskiego, które wywarło wielkie wrażenie w całym kraju.

Marszałek Trąpczyński, nawiązując do wzmianki p. Piłsudskiego o tych, którzy prosili o pozwolenie „zastrzeżenia p. Trąpczyńskiego”, tak zakończył swoje mocne przemówienie:

„Życie moje jest w ręku Boga. Ale jeśli mi jest przeznaczone zginąć z ręki zbirów, to pociechą mi jest, że śmiercią mają przynieść korzyść krajowi. Bo naród się ocknie. Nie wątpię, że zostaną pomśczeni”.

Na to organ p. Miedzińskiego odpowiada:

„Nikt cię nie rusza. Ani ruszać nie będziemy”.

Nie wychodzimy bliżej w to, jakim prawem występuje „Gazeta Polska” w imieniu tych, o których mówił p. Trąpczyński. Natomiast warto podkreślić pewność, z jaką organ ten gwarantuje mu — nietykalność.

„Nikt ruszać nie myśli”. Nikt! Czyli, że „Gazeta Polska” mówi w imieniu wszystkich.

Nie mamy powodu nie wierzyć temu zapewnieniu. Marszałek Trąpczyński otrzymał od p. Miedzińskiego formalny glejt bezpieczeństwa.

A może ktoś w przystępie szczerości — „przepisał się”?
Może.

Z Stronnictwa Narodowego

Zebrań Koła w Główniej

Przy nadzwyczaj licznych udziałach członków i sympatyków, także z pośród młodzieży, odbyło się w piątek zebrań koła Str. Nar. w Główniej. Zagaił je prezes p. Kasperski, witając posła miasta Poznania, prof. dr. Paczkowskiego, przedstawiciela Główniej w Radzie miejskiej, dyr. Górnickiego i prezesa rad. Powidzkiego. Po zdaniu krótkiego sprawozdania z działalności Koła, zwłaszcza przy ostatnich wyborach komunalnych, udzielił głosu p. posłowi Paczkowskiemu, który w gościnym referacie, wysłuchanym z niezwykłym zainteresowaniem, przedstawił polityczne tło czteroletnich rządów sanacyjnych. Następnie red. Powidzki w zwięzłym przemówieniu wskazał na konieczność silnego zorganizowania się wszystkich, stojących na gruncie ideowych dążeń Stronnictwa Narodowego. Dyskusja, w której zabierało głos szereg mówców, wykazała, jak żywy oddźwięk słowa obu mówców wywołały wśród słuchaczy. Po wyjaśnieniach udzielonych przez

p. posła zamknął zebrań przy udziale przeszło 200 uczestników. p. Kasperski, apeluje do zapisywania się w szeregi Stronnictwa.

Zebrań Koła Stronnictwa Narodowego w Czempińu.

W czwartek 15. bm. odbyło się w Czempińu na sali p. Szukalskiego zebrań miejscow. Koła Stron. Narodowego. Wobec licznie zebranych członków i wprowadzonych gości, zagaił obraty prezes Koła p. Skąpski, który po powitaniu obecnych a szczególnie przybyłego z Poznania prelegenta, odczytał porządek obrad, poczem poświęcił obszerniejsze przemówienie pamiętnemu dniu historycznemu 3 maja i uchwalonej w tymże dniu wiekopomnej Konstytucji.

Następnie udzieli głosu prelegentowi p. red. Ad. Piotrowskiemu z Poznania, który w blisko godzinny wykładzie mówi o obecnym położeniu politycznym i gospodarczym w Polsce.

Zarówno przemówienie przewodniczącego jak szczególnie wywody prele-

Polityka handlowa Niemiec

Polityka handlowa Rzeszy niemieckiej przechodzi obecnie przez okres szczególnie obfity w kierunki i dążności gospodarcze oraz w zdarzenia i zarządzenia prawne, a zarazem zbliżka dotyczy także stosunków polsko-niemieckich, więc budzić musi u nas żywe zajęcie.

P. dr. Jerzy Adamkiewicz, konsul Rzplitej w Lipsku, który już przed rokiem ogłosił bardzo cenną książkę (Rolnictwo w ustroju gospodarczym powojennych Niemiec, Warszawa, 1929, Hoesick, str. 140), dającą podstawowe ujęcie tego przedmiotu ze stanowiska wewnętrznego gospodarstwa Niemiec i ich handlu zagranicznego m. in. w kierunku wykazania, że dla Niemiec sprowadzenie towarów spożywczych z Polski jest pożądaną, obecnie przedstawia w zwięzłym szkicu („Baltische Presse” 23 do 29 ub. m.) dążności polityki handlowej Niemiec do ostatniej chwili.

Scyllę i Charybdę tej polityki handlowej Rzeszy określa p. dr. Jerzy Adamkiewicz w sposób następujący:

„Obecna polityka handlowa Niemiec wyraża się w dążeniu do pogodzenia dwu całkowicie przeciwnych kierunków, z których jeden zmierza do jaknajdalej idącej ochrony celnej dla rodzimego rolnictwa, a drugi do zniesienia zapór celnych innych państw, celem utorowania drogi wywozu przemysłowi niemieckiemu.”

Innymi słowy, polityka handlowa Niemiec w chwili obecnej chce od innych tego, czego sama im dać nie chce.

Zajmujące jest również stwierdzenie, że zwolennicy bezwzględnej ochrony rolnictwa w Niemczech, tj. Reichslandbund oraz pokrewne zrzeszenia włościańskie z powodzeniem uzasadniają wobec szerokiego ogółu niemieckiego swą politykę dwójakim argumentem:

„...po pierwsze, że ocalenie rolnictwa jest jednoznaczne z ocaleniem niemieckiego stanu posiadania na wschodzie, a powtóre, że jest ono jednoznaczne z wzmocnieniem na rynku wewnętrznym siły odbiorczej ludności wobec przemysłu niemieckiego...”

Dla wzmocnienia rodzimej wytwórczości rolniczej wydały Niemcy w ostatnich trzech latach zarządzenia, które pokrótce tak można streścić:

1. dla cukru ustawę z 18. 12. 1928, uzupełnioną 3. 7. 1929 i 29. 3. 1930, tak, że obecnie przy cenie 41 mk. za 1 centnar metryczny cukru wynosi cła dla cukru użytkowego 32 mk., a dla innych gatunków 27 mk.,
2. dla mięsa w hermetycznym zamknięciu (corned beef) rozporządzenie z 19. 3. 1929, wogóle wwoz jego zakazujące,
3. dla zboża i maki szereg rozporządzeń aż do słynnej ustawy ostatej Reichstagu z 29. 3. 1930, obowiązującej do 31. 12. 1930, a ustanawiającej dla ruchome od 1 centnara metr. dla pszenicy od 1,50 mk. do 12 mk., dla żyta od 3 do 9 mk., dla owsa 4 do 12 mk., dla jęczmienia 2 do 10 mk., dla maki stosownie do cła za pszenicę od 7,50 mk. do 23,50 mk., dla otrąb z wyjątkiem pszen. i kukur. zwolnionych 4,50 do 13,50, przyczem przewidziana jest możliwość dalszej podwyżki, jeśli pszenica nieosiągnie przeciętnej ceny 260 mk. za tonnę, a narazie widać powolną wyżkę cen po tych daleko idących zarządzeniach,
4. dla masła i nabiału ustawę z 3. 7. 1929 o autonomicznych cłach za 1 ctr. metr. 50 mk. do końca r. 1933, 40 mk. do końca r. 1935, 30 mk. do końca r. 1936.

Tylko
Eterna
Kołnier pólstywny

genta z Poznania, przyjęto szczeremi oklaskami. W krótkiej, lecz nadzwyczaj rzeczowej dyskusji przemówili m. in. ks. dziekan Ruszczynski, pp. Grygier, Majorowski i prezes Koła. Poruszone w dyskusji kwestje objaśnił jeszcze prelegent.

Po załatwieniu wewnętrznych spraw Koła, oraz po przyjęciu nowych członków, zakończył przewodniczący dwugodzinne obrady okrzykiem na cześć Najj. Rzeczypospolitej. (ar)

5. dla ziemniaków ustawę z 3. 7. 1929 o podniesieniu cen konwencyjnych w okresie wiosennym z 1 na 2 mk.,

6. dla mięsa wieprzowego po szeregu zarządzeń od 29. 3. 1930 weszło w życie stare rozporządzenie celne z r. 1869 o autonomicznej stawce na świnie od 18 do 27 mk. za 1 centnar metr. żywej wagi, a dla wołowego jest ustawa z 12. 1929 wprowadzająca stawkę najmniej 24 m. z systemem ruchomym.

Ostatnie zarządzenia celne z marca r. b. wprowadziły trudności w stosunkach handlowych Niemiec z Danją, Holandją, Szwajcarią, Finlandją (masło), Danją i Szwecją (mięso), Rumunją (monopol kukurydzy) i t. d.

Równocześnie zaś w zakresie ochrony przemysłu nie wydano, poza cłem na obuwie) średniej wagi ze 120 do 280 m. i lekkie z 180 na 420 m.), zwróconem przeciw Bat'ie czechosłowackiemu, żadnych zarządzeń.

Naogół stwierdza p. J. Adamkiewicz, że narazie ochrona rolnictwa bierze górę nad interesami przemysłu, który w wielkiej części oparty jest na wywozie zagranicę.

A tymczasem w r. 1925 pracowało w Niemczech w rolnictwie niespełna 10 milj. ludzi, a w przemyśle ponad 13 milj., przyczem w gałęziach wywozowych około 3 miliony ludzi, żyjących z wywozu przemysłowego.

Utrzymanie zatem obecnego kierunku polityki niemieckiej (a powołanie p. Schlegela na ministra wyżywienia i oświadczenie kanclerza Brüninga z 1 kwietnia b. r. wskazują chęć utrzymania i wzmocnienia tej dążności) musi wywołać poważne trudności i w samych Niemczech. St. St.

Ruch ludnościowy w Warszawie

Przeprowadzone przez miejski urząd statystyczny obliczenia ludności Warszawy na podstawie ksiąg meldunkowych wykazały, że w dniu tym Warszawa liczyła 1.109.478 mieszkańców, co w stosunku do 1 stycznia 1929 roku stanowi przyrost bardzo słaby. Liczba mieszkańców śródmieścia wzrosła od roku 1914 zaledwie o 7 tysięcy i liczy obecnie 907.073 mieszkańców, na dawne przedmieścia przypada 202.405 mieszkańców. Największy przyrost wykazuje Żoliborz-Marymont, którego ludność zwiększyła się w ciągu roku 1929 o 18 proc., następnie Grochów — 16,5 proc. i Targówek — 10,3 proc. Odwrotnie, właściwe centrum Warszawy powoli wyludnia się.

Żydzi, którzy upierają się jeszcze, że stanowią trzecią część ludności Warszawy, spadli już poniżej 30 proc. (ściśle 29,8), kiedy przed wojną było ich około 40 proc. Obecnie już tylko w śródmieściu stanowią oni jeszcze 36,8 proc., na Pradze — 20 proc., a na przedmieściach tylko — 6,8 proc. Gdyby ruch budowlany rozwijał się pomyślnie, procent Żydów spadłby zapewne jeszcze więcej w najbliższej przyszłości.

Lokietek w więzieniu

Warszawa, 17. 5. (Tel. wł.). Przywódca bojówki B. B. S. Antoni Lokietek przebywa w więzieniu. Sędzia śledczy Chmielak zastosował do niego areszt jako środek prewencyjny w skardze o usiłowane zabójstwo portjera Morskiego Oka. (w)

Polityka pacyfizmu międzynarodowego zachwiana

Stwierdzają to twórcy tej polityki — Nieoczekiwane wnioski organu p. Caillaux

(PAT) W prasie paryskiej, występującej zwykle w obronie wszelkich koncepcyj międzynarodowych o szerszym zakresie, panuje od kilku dni pewien pesymizm co do popieranej przez nią polityki pacyfistycznej.

W dłuższym artykule, zamieszczonym w dzisiejszej „Ere Nouvelle”, b. premier Herriot zaznacza, że sytuacja międzynarodowa nie jest wcale pocieszająca. Od kilku miesięcy, a szczególnie od chwili przyjęcia planu Younga żadne z poczyną międzynarodowych się nie udaje. Italia kokietuje wyraźnie Niemcy, Anglia, bardziej niż kiedykolwiek, trzyma się na uboczu od spraw kontynentalnych, co jest zrozumiałe ze względu na sytuację w Indiach. Wreszcie komitet redakcyjny, który zasiadał przez kilka dni w Genewie, nie mógł dojść do żadnej ściślejszej konkluzji. Słowem zewsząd staje się widocznym, że tempo ruchu pacyfistycznego zmniejsza się coraz bardziej. Wszędzie jest mowa tylko o przyszłych rokowaniach. „Do jutra” — oto obecny program Ligi Narodów. I właśnie w takich warunkach Briand zamierza rozesłać swój kwestionariusz w sprawie Stanów Zjednoczonych Europy. Należy przypuszczać, że osobom, które ułożyły ten dokument, brak było ognia i zapалу, wskutek czego cały projekt sprowadzony został do pojęć ogólnych. Więcej w nim będzie się mówiło o pocztach, niż o komorach celnych. Lecz w tej formie plan Brianda napotyka na niemałe trudności.

Ten sam pesymizm daje się odczuwać we wstępnym artykule „La Volonté”, organie radykalnym, inspirowanym przez b. ministra Caillaux. Podkreśliwszy wszczętą przez Anglię akcję obstrukcyjną przeciwko mającej być w tych dniach wypuszczonej pożyczce Banku Wypłat Międzynarodowych i w ogóle przeciwko samemu Bankowi, oraz oporne stanowisko Italii w sprawie porozumienia z Francją, autor artykułu zaznacza, że orga-

nizacja stosunków międzynarodowych napotyka obecnie na największe trudności ze strony Anglii i Italii. Londyn nie chce brać na siebie żadnych nowych zobowiązań, aby móc całkowicie poświęcić się zagadnieniom, sięgającym poza Europę, co się zaś dotyczy Rzymu, nie do smaku są tam wszelkie nowe zobowiązania pacyfistyczne, gdyż chodzi o zachowanie swobody ruchu wobec ewentualnej modyfikacji międzynarodowego status quo na kontynencie.

Nie może być oczywiście mowy o zmianie przez Francję ogólnej linii polityki, po której dotychczas postępowała. Pożegnała się ona stanowczo z realistyczną polityką równowagi aljansów, ograniczając się do utrzymania nietykalności systemu przyjaźni z Polską i Małą Ententą, systemu o charakterze czysto obronnym. Polityka francuska dąży do zupełnie innego celu, mianowicie do zorganizowania stosunków europejskich na zasadach jurystycznego równouprawnienia między zrzeszonymi narodami. Polityka ta, będąca wyrazem ogólnego interesu starego kontynentu, jest jedyną pozostającą jednocześnie w zgodzie z prywatnymi interesami Francji, która życzy sobie utrzymania status quo i jest wolna od wszelkich ambicji terytorjalnych. Politykę taką należy prowadzić w dalszym ciągu bez wahania i bez odpoczynku, ale skoro ma ona takich przeciwników jak Wielka Brytania i Italia, musi mieć też i odpowiednich obrońców.

Dookoła Francji grupują się wprawdzie wszystkie mniejsze państwa, nie jest to jednak wystarczające. Musi mieć ona i potężniejszych współpracowników. Gdzie ich szukać — zapytuje autor artykułu? Oczywiście nie w Rzymie, ani w Londynie. Pozostaje tylko Berlin. Współpraca francusko-niemiecka nigdy nie była bardziej niż obecnie pożądana, zrobmy więc wszystko, aby uczynić ją trwałą i skuteczną.

O odszkodowanie dla miast polskich

W związku ze zbliżającą się sesją parlamentu, na której zdecydowany będzie prawdopodobnie los umowy likwidacyjnej polsko - niemieckiej, podajemy poniżej odezwy rady naczelnej miast poszkodowanych w Polsce:

„Bolesnym echem odbił się w społeczeństwie polskim proces o restytucję dóbr skonfiskowanych powstańcom. Po latach 70, po upływie wszelkich formalnych terminów przedawnienia, upominano się o wyrównanie krzywd, doznanych. I jakoby byli zapatrywani na problemy prawne w tej sprawie, jedno góruje w społeczeństwie polskim przekonanie: państwo nie może żyć krzywdą obywateli.

„To przekonanie jakże głęboko odczuwają ci, którym wojna wszechświatowa zabrała wszystko i których krzywda domaga się również odszkodowania; ale tę krzywdę pomija się grobowym milczeniem.

„Bo odszkodowanie obywateli Kalisza, Brześcia nad Bugiem, Sochaczewa, Ostrołki, Przasnysza, Gorlic i wielu, wielu miast Polski za ich spalone budynki, warsztaty, jest również niezaginioną raną, którą uleczyć jak najszybciej należy.

„A obowiązek uleczenia ciąży na państwie polskim. Traktaty, regulujące przyłączenie do państwa polskiego ziem b. zaboru pruskiego i austriackiego bynajmniej nie uczyniły tego pod tytułem darmym, lecz z uwagi na różnego rodzaju majątek państwowy, względnie domów panujących, znajdujący się na tych terytoriach nakazały zapłacić za te majątki do kasy Komisji odszkodowań. Obowiązkiem wypłacenia kwot komisji odszkodowań Polska przeciwstawiła swe wzajemne pretensje do Niemiec, wypływające z art. 116, 232 i 238 traktatu wersalskiego, które zobowiązały Niemcy „do odszkodowania wszystkich szkód, jakie przez czas wojny zostały wyrządzone ludności cywilnej, jak również jej majątkowi przez pomienioną napaść na lądzie, morzu i w powietrzu.

„Polska w obecnych toczących się układach polsko - niemieckich użyła od Niemiec zrzeczenie się ich pretensji do b. majątku państwa Rze-

szy niemieckiej i b. domów panujących. Jeśli przeto za cenę należących do obywateli w b. zaborze rosyjskim pretensji państwa polskie obejmuje na terenie b. zaboru niemieckiego i austriackiego obiekty ponemieckie i poaustriackie, to z tego logiczna konsekwencja wynika, że obywatele mają prawo domagać się od państwa własnego odszkodowania.

Prawie wszystkie państwa europejskie wyrównują szkody wojenne swym obywatelom. Wyrównały Niemcy straty swym obywatelom w Prusach Wschodnich, wyrównywa straty mała Belgia i Francja. Nawet biedna Jugosławia i Rumunia dąży do wyrównania krzywd wojennych.

W Polsce jeno głucho, jakby ten ból wcale nie istniał.

Tylko Polska o ofiarach wojny zapomina. Lecz zapomnienie to trwać długo nie może. Im dłużej trwać będzie, tem boleśniej się odczuje. Państwo nie może żyć krzywdą obywateli.

„Żądamy, aby w ratyfikowanej przez Sejm umowie polsko - niemieckiej wezwano rząd do wniesienia ustawy o wynagrodzeniu strąt wojennych. Żądamy, aby czynniki władzy w Polsce przystąpiły do stopniowego realizowania przedstawionych im projektów ustaw. Żądamy wynagrodzenia strąt wojennych”.

Projekty ustaw w Sejmie

Wskutek przerwania prac Sejmu w dniu 29 marca w Sejmie nagromadził się długi szereg projektów ustaw. Ustawy natury gospodarczej, gotowe już do drugiego czytania, są następujące:

1) Podatek przemysłowy. 2) Trzy traktaty międzynarodowe. 3) Dodatkowe kredyty na bezrobocie. 4) Dodatkowe kredyty na 49 milionów. 5) Dodatkowe kredyty na wybory, będące w toku. 6) Pożyczka dla Państwowych Zakładów Wodociąg. na Śląsku. 7) Ulgi dla nowowznoszonych budowli. 8) Podatek wyrównawczy dla gmin wiejskich. 9) O czasie pracy i urlopach w woj. śląskim. 10) Pomoc dla nabywania drzewa budowlanego. 11) O funduszu eksportowym. 12) Skup kolei fabrycznej łódzkiej. 13) Skup kolei Lwów - Siojanów. 14) Skup kolei Chabówka - Zakopane. 15) Dwie ustawy o osadnic-

twie. 16) O zmianach w budżecie. 17) O obligacjach Banku Rolnego. 18) O monopolu spirytusowym. 19) O rentach w Poznaniu, na Pomorzu i Śląsku. 20) Zrównanie emerytów państw zaborczych. 21) O zamknięciach rachunkowych za r. 1927/28.

Nadto w przygotowaniu komisyjnym są: Fundusz drogowy, Fundusz Kultury Narodowej i wiele innych.

Woda na ich młyn

Piszą nam z Torunia:

„Sanatorzy gdyńscy dziś się już wyrzec nie mogą, że to oni podburzyli mgły portowe i wspólnie z niemi urządzili sławny już w całej Polsce napad na zjazd Młodych Obozu Wielkiej Polski w Gdyni. Przeciw fałszom Polskiej Agencji Telegraf. wystąpił szereg prawdziwych Kaszubów, starych mieszkańców Gdyni, z protestem, wypraszając sobie, by lud kaszubski identyfikowano z łobuzerją, która spokój zakłóciła.

Kongres górników

Kraków, 17. 5. (PAT). W ostatnim dniu odbywającego się w Krakowie międzynarodowego kongresu górników przyjęto następujące rezolucje:

1. Kongres oświadcza, że opracowany przez Międzynarodowe Biuro Pracy projekt konwencji uważa za niemożliwy do przyjęcia, jako sprzeczny z postulatami organizacji górniczych odnośnie do czasu pracy. W szczególności kongres zwraca się także przeciw obecnemu systemowi obliczania czasu pracy, jako też przeciw dopuszczaniu godzin nadliczbowych, o ileby naruszały oznaczone przez kongres normy. Czas pracy powinien być oznaczony na 1 dzień, a nie na tydzień lub 14 dni — przy 6-ciu dniach pracy na tydzień. Na całym świecie winny być poczynione starania celem ustalenia czasu pracy na 7 godzin dziennie łącznie ze zjazdem i wyjazdem.

2. Kongres zajął się chaotycznymi stosunkami w przemyśle węglowym i stwierdza, że istniejący stan rzeczy może wywołać konflikty między pracownikami i pracodawcami, ale i między poszczególnymi państwami. Kongres wyraża wdzięczność Lidze Narodów za jej usiłowania w kierunku międzynarodowego uregulowania zagadnień węglowych, stwierdza jednak z ubolewaniem, że dotychczasowe jej zabiegi nie posunęły sprawy naprzód. Pomimo że w r. 1929 zauważono w niektórych krajach pewną poprawę stosunków węglowych, to jednak ogólne położenie w przemyśle węglowym jest nadal ciężkie, a nawet obawiać się należy zaostrzenia w przyszłości. Kongres zwraca przeto Lidze Narodów uwagę na niebezpieczeństwo pogorszenia się sytuacji węglowej i domaga się ponownie międzynarodowego uregulowania i zorganizowania produkcji i zbytu węgla według projektów, przedłożonych Lidze przez Związek Górników.

Delegaci górników, biorący udział w kongresie wyjeżdżają na Górny Śląsk i zwiędzą tamtejsze kopalnie węgla. Generalny sekretarz związku górników angielskich Cook wyjechał do Warszawy i pozostanie kilkanaście dni w Polsce, celem zwiedzenia w towarzystwie posła Stańczyka szeregu ognisk przemysłowych polskich.

Memorjał Brianda

Genewa, 18. 5. (PAT). Memorjał Brianda ma być jutro przedstawiony interesowanemu rządowi europejskim i rządowi Sowieci. Poza stroną gospodarczą memorjał zawiera obszerny wstęp, w którym podniesiona jest konieczność dalekosiężnego porozumienia europejskiego jako pierwszego etapu do stworzenia federacji państw europejskich. Zamierzona akcja nie jest skierowana przeciw żadnemu organizmowi politycznemu Europy, ani przeciw Ameryce. Memorjał proponuje stworzenie stałego organizmu, któryby równoległe z Ligą Narodów pracował nad realizacją zawartych w memorjale idei. Konstrukcja tego organizmu byłaby podobna do Ligi Narodów i składałaby się z rady, zgromadzenia i stałego sekretariatu, na którego czele stałby prezydent, wybierany corocznie.

Berlin, 17. 5. (PAT). Dzisiaj rano ambasador francuski Margerie złożył w urzędzie spraw zagr. kwestionariusz Brianda o ściślejszą współpracę między państwami europejskimi.

Prasa niemiecka, tak zagraniczna jak i gdańska, z zadowoleniem donosi o tej smutnej nad wyraz aferze, a czerpiąc swoje informacje wyłącznie z P. A. T., względnie z prasy „sancynicznej”, zaopatruje odnośnie artykuły takimi nagłówkami jak „Erregung in der kaszubischen Bevölkerung — Zusammenstösse mit der örtlichen Bevölkerung” itp.; widać stąd, z kim Niemcy sympatyzują. Jest to fakt znamienny, że Niemcy identyfikują się z tymi którzy nieudany zresztą napad zorganizowali. My się temu nie dziwimy; młodzież polska chciała bowiem w Gdyni zadokumentować, że Polska bez oparcia o Bałtyk nie może stać się silnym mocarstwem państwem.

Mówi się i pisze wciąż o propagandzie turystycznej na Pomorze, o turystyce morskiej itp.; ci, którzy w dniu 3 Maja urządzili napad na młodzież narodową, przybyłą z całej Polski nad Bałtyk, oddali propagandzie turystycznej na Pomorzu przysługę jak najgorszą.

Z komitetu ekonom. ministrów

Warszawa, 17. 5. (PAT) Dnia 16 bm. odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którym powzięto szereg uchwał, dotyczących bieżących spraw gospodarczych. M. in. zatwierdzono umowy, związane z eksploatacją portu w Gdyni. Komitet ekonomiczny powziął uchwałę polecającą wszelkim skomercjalizowanym wytwórniom państwowym nie przyjmowanie zamówień prywatnych, a to celem ułatwienia sytuacji prywatnym przedsiębiorstwom. Równocześnie komitet ekonomiczny ministrów postanowił zbadać szczegóły wszystkich nieskomercjalizowanych warsztatów wytwórczości państwowej celem stwierdzenia, które z nich mogą być bez uszczerbku dla dobra państwa zlikwidowane, które zaś w swej działalności ograniczone. Wreszcie komitet ekonomiczny ministrów w oddzielnej uchwale stwierdził, że urzędy państwowe zakłady lub instytucje, będące własnością, lub pod nadzorem państwa, instytucje samorządu terytorjalnego i samorządowe instytucje prawa publicznego, nie powinny tworzyć, lub rozwijać nowych działów produkcji, o ile w danej dziedzinie wytwórczości przemysł krajowy może dostarczyć potrzebnych produktów w dostatecznej ilości i jakości.

Wypadki górnicze

Warszawa, 17. 5. (Tel. wł.). Na kopalni „Maks” na Górnym Śląsku zasypianych zostało wczoraj dwóch górników. Po 8-godzinnej akcji ratunkowej wydobyto jednego trupa, drugi górnik ciężko ranny.

Na kopalni „Piast” w Łędzinach zasypało również dwóch górników, jeden z nich poniósł śmierć. Na kopalni „Richthofen” zasypało czterech górników, z których dwóch poniósł śmierć. (w)

Komisja kontroli długów

Warszawa, 17. 5. (PAT) Prezes komisji kontroli długów państwowych Krzyżanowski zwołał na czwartek 22 bm. posiedzenie komisji celem dokonania wyboru 2 delegatów do podpisania obligacji pożyczki budowlanej.

Ku czci Nansena

Warszawa, 17. 5. (PAT) Dzisiaj w dzień święta narodowego norweskiego odbędzie się w Oslo pogrzeb zmarłego przed kilku dniami Fridtjofa Nansena.

W związku z powyższem na gmachu poselstwa norweskiego i generalnego konsulatu norweskiego w Warszawie między godz. 1 — 3 będą powiewały flagi, na znak żałoby opuszczone do połowy masztu.

Śmierć od pioruna

Lwów, 17. 5. (PAT). W czasie burzy, która przeszła wczoraj nad okolicami Lwowa, we wsi Wroców uderzył piorun w chatę, zabijając 2 osoby. Dom spłonął doszczętnie.

Do grobów synów

Cherbourg, 17. 5. (PAT). Przybyło tu 230 Amerykanek, matek poległych we Francji żołnierzy amerykańskich. Amerykanki odjechały do Paryża, skąd udadzą się na pola bitew, do grobów swoich synów.

Wstrzymanie imigracji żydowskiej do Palestyny

Rząd angielski pragnie ująć sobie Arabów palestyńskich ze względu na muzułmanów w Indjach

Wiedeń, 16. 5. (PAT). Donoszą z Jerozolimy, że wczoraj został wzwany wiceprezydent egzekutywy arabskiej do wysokiego komisarza, który zakomunikował, że londyński rząd kolonialny postanowił rozwiązać sprawę Palestyny w myśl żądań Arabów. Na rozkaz urzędu kolonialnego zosta-

ła wstrzymana imigracja Żydów. Wysoki komisarz cofnął bez uzasadnienia 3300 pozwoleń na wjazd do Palestyny na czas od sierpnia do października b. r. Wiadomość ta zaskoczyła zupełnie niespodziewanie egzekutywę arabską.

Przeniesienie zwłok ś. p. biskupa Lisieckiego

Katowice, 17. 5. (PAT). Wczoraj o 15.15 przybył na dworzec katowicki z Cieszyńska pociąg ze zwłokami ks. biskupa dr. Lisieckiego. Na dworcu oczekiwali przybycia pociągu przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, członkowie rady wojewódzkiej, członkowie rady miejskiej i magistratu, kapituła katedralna, duchowieństwo miejscowe, komisja mieszana z prezydentem Calonderem, konsulowie państw obcych. Wzdłuż ulicy Pocztowej ustawiona była kompania szpalerowa 73 p. p. ze sztandarem i orkiestrą oraz liczne związki i organizacje. Po przyjeździe wozu z trumną odprawił modły ks. infułat Kapica. Przy trumnie była obecna rodzina zmarłego. Żałobny pochód udał się do willi ks. biskupa, gdzie złożono zwłoki.

Spadek po emigrancie

Warszawa, 17. 5. (PAT). W Florjanopolis w Kurytybie 2 września 1927 zmarł Michał Kamiński, wdowiec bezdzietny, obywatel brazylijski, pozostawiając majątek nieruchomy, wartości około 50.000 zł pol. Zmarły nie pozostawił spadkobierców w Brazylii. Mieszkał on swego czasu w Warszawie przy ul. Smolnej i brał ślub w kościele św. Krzyża, do Brazylii zaś przybył około 40 lat temu. Osoby uprawnione do spadku zechcą zwrócić się pod adresem: Consulat de Pologne, Bresil, Curitiba, Rua 13 de Maio 63. Podanie należy zaopatrzyć w znaczki stemplowe na sumę 6 zł.

Pożar w Bergen

Berlin, 17. 5. (PAT). Stare norweskie miasto portowe Bergen nawiedzone zostało wczoraj przez katastrofę pożaru. Ogień przetrząsnął się na blok domów drewnianych, pochodzących z okresu Hanzy. Pastwą płomieni padło 75 domów drewnianych.

B. cesarz Wilhelm w Essen?

Berlin, 17. 5. (PAT). Z Essen donoszą, że wczoraj przedpołudniem miasto zaalarmowane zostało wiadomością o nagłym przyjeździe b. cesarza Wilhelma, który miał wziąć udział w uroczystości otwarcia nowych urządzeń technicznych w zakładach Kruppa.

Odślonili przyłbicę

„Piaś Wielkopolski“, organ P. S. L. „Piaś“ na województwo poznańskie, wystąpił z artykułem programowym, w którym oświadcza, że nie należy współdziałać „Piaś“ z „Wyzwoleniem“ i Stronnictwem Chłopskim ograniczać do terenu parlamentarnego, ani nawet do takich czy innych wyborów, że, przeciwnie, trzy te stronnictwa muszą stanowczo utworzyć na stałe jedną partię chłopską.

Ze tak rozumuje „Piaś Wielkopolski“, którego zasady kręciły się zawsze, jak chorągiewka na dachu, to nas zgola nie dziwi. Mimo to podkreślamy z zadowoleniem, że „Piaś Wielkopolski“ sam się zdradził w chwili szczerości z dążeniem swym istotnym do zlania się z masonami, bezbożnikami i na dwie trzecie przewrotowcami socjalizującymi z „Wyzwolenia“ i Stronnictwa Chłopskiego w jedną organizację polityczną. Dobrze się stało, że „Piaś Wielkopolski“ odślonił przyłbicę. Niech to nasi mężowie zaufania zapamiętają i powiedzą ludowi wiejskiemu prawdę o „Piaście“ i jego „zasadach“ katolickich i narodowych.

W innym artykule „Piaś“ lamentuje na wszystkich swoich przeciwników, pomawiając ich o straszne względem „Piaś“ rzeczy. Temi strasznymi rzeczami to prosta prawda, że obłuda i brutalna demagogia „piastowców“ już się wszystkim gruntownie przejadła.

Prawdą tą jest — zdaje się — kandy-

dat czołowy listy „piastowskiej“ prof. Michałkiewicz, bardzo skonfundowany i zmierzony, bo oto w „Piaście Wielkopolskim“ płacze gorzkie łzami nad swymi nadwattionymi siłami, nad swym zdrowiem, które mocno zaniemogło i hamuje jego wyjazd na wiecie wyborcze w okręgu gnieźnieńskim. Jeżeli czołowy kandydat „Piaś“ czuje się tak wyczerpanym, to na cóż kandyduje i naraża swych wyborców na zawody?

O kandydaturę marszałka Trampczyńskiego niech się prof. Michałkiewicz i „Piaś Wielkopolski“ nie obawia. Poseł Trampczyński zatrzyma mandat gnieźnieński, a złoży bydgoski. Ze marszałek Trampczyński nie jest takim demagogiem, jak prof. Michałkiewicz, to słuszne, ale zarazem uznania godne u p. Trampczyńskiego. Niech się też „Piaś Wielkopolski“ nie troska o dalsze nasze kandydatury. Jakże za nimi stoją reszta ludności, wykaże niezadługo dzień wyborów. Będzie on dniem zwycięstwa.

Akademicy na straży swej godności

Poznański Komitet Akademicki nadsyła nam następujący komunikat:

W związku z zajściami dnia 23 marca 1930 r. niektóre z pism miejscowych dopuściły się bezprzykładnych napaści na ogół młodzieży akademickiej. Poznański Komitet Akademicki nie uzyskał, mimo interwencji, żadnych w tej sprawie wyjaśnień dostatecznych i satysfakcji, wobec czego na posiedzeniu z dnia 5 maja r. b. powziął uchwałę zerwania kontaktu z temi pismami oraz nieprzesyłania im swych komunikatów. O uchwale tej P. K. A. zawiadomił wszystkie centralne organizacje, wzywając je do solidarności.

Tyle komunikat Poznańskiego Komitetu Akademickiego. Jak się dowiadujemy, dotyczy on „Dziennika Poznańskiego“ i „Gazety Zachodniej“.

„Polska Armja Błękitna“

W Poznaniu powstało w r. 1929 z inicjatywy Chorągwi Wielkopolskiej Związku Hallerczyków i pod protektorem gen. Józefa Hallera oraz zarządem głównego Zw. Hallerczyków, towarzystwo wydawnicze historyograficznego wydawnictwa „Polska Armja Błękitna“. Siedziba towarzystwa oraz administracja znajduje się w Poznaniu. Redakcja spoczywa w rękach pp. plk. I. Modelskiego i pułk. Fr. Arciszewskiego w Warszawie.

Celem publikacji jest zobrazowanie dziejów Armji Polskiej, tworzonej we Francji, Ameryce i Włoszech, przedstawienie genezy tej Armji i jej błękitnego żołnierza oraz skrytykowanie poglądu na te zagadnienia, które już teraz przy ogólnej analizie tworzenia i powstawania państwowości naszej oraz Armji Polskiej — ustalić i sprecyzować się dadzą.

Pod względem szaty zewnętrznej „Polska Armja Błękitna“ będzie trzeczatomowym dziełem, wydawanym zeszytami, łącznie ok. 20 zeszytów, każdy zeszyt o skończonej, pod względem treści, formy i literackiego oraz graficznego ujęcia całości. Będzie to praca zbiorowa, zawierająca w każdym zeszycie i o historycznej wartości artykuły autorytatywnych osób, i ilustracje i literackie feljtony i materiał kronikarski, a nawet pieśni, humor i karykaturę, wzięte z życia błękitnego żołnierza — Ma więc to być żywą kartą dziejów błękitnej armji, jej żołnierza i wodza. — Najbardziej istotne części wydawnictwa zostaną streszczone i równocześnie tłumaczone na języki francuski i angielski.

W roku ubiegłym został wydany zeszyt wstępny publikacji, obecnie wydawnictwo przystępuje do opracowania dalszych zeszytów pierwszego tomu.

Część materiału towarzystwo już zebrało, i to zapomocą specjalnej akcji i systematycznej pracy, przeprowadzonej w tym kierunku. Akcję tę prowadzi się stale, — uważając ją jako rzecz niecierpiącą zwłoki, gdyż każdy upływający dzień zmniejsza możliwość zebrania materiału, rozsiągnę po całym niemal świecie.

Tow. Wydawnicze „Polskiej Armji Błękitnej“ zwraca się niniejszem z prośbą do wszystkich tych, którzy posiadają materiał kronikarski, notatki, fotografie, do-

kumenty, odznaki, rzeczy pamiątkowe, rozkazy, ulotki, pieśni, zdjęcia i t. p. o łaskawe przesłanie go, lub zdeklarowanie, Towarzystwu pod adresem: Poznań, ul. Św. Marcin 64, III p.

Pożądany jest również współudział redakcyjny dla opracowania poszczególnych specjalnych działów technicznych lub opisowych wydawnictwa — Materiał przyjęty przez wydawnictwo, z zasady będzie przezeń honorowany pieniężnie. Wydawnictwo z wdzięcznością przyjmie materiały bezpłatnie, w depozyt, za wypożyczeniem, ew. wzamian za abonament „P. A. B.“ i t. p.

Owocem dotychczasowej akcji zbierania materiałów jest ok. 30 wydawnictw i prac historycznych i opisowych, kilkaset fotografii, ilustracji i t. p. luźne notatki z prasy, komplety pism z okresu tworzenia armji, dokumenty, szkice spisy ewidencyjne, materiały specjalne np. odnoszące się do lotnictwa, szpitalnictwa i t. p. — Materiały te zostały złożone w darze wzgl. zaofiarowane do dyspozycji wydawnictwa przez ok. 20 osób i organizacji w Polsce i Ameryce. Materiały te poza swym istotnym celem stanowią zapoczątkowanie „archiwum pamiątek Hallerowskich“, które gromadzi Tow. Wydawnicze „P. A. B.“

„Myśl Narodowa“

Najnowszy (19) zeszyt „Myśli Narodowej“ omawia na naczelnym miejscu „Znamienny wypadek“ jakim był fakt arad bojówki „sanacyjnej“ na Zjazd Młodych OWP w Gdyni. Uczestnikiem zjazdu — pisze red. Zygmunt Wasilewski — przytrafiło się w Gdyni akurat to samo, co przed paru laty wycieczce teatru polskiego do Opola. Stało się to tak, jakby nie było granicy pomiędzy państwem niemieckim a polskim i to właśnie wywołuje niesłychaną sensację.

Z „nieokrzesanemi ale tylko balamutnemi“ wywodami „Słowa wileńskiego“ w sprawie stosunków polsko - rosyjskich znakomicie rozprawia się w polemicznym artykule prof. Stanisław Stronicki. Do działu polemiki zaliczyć też wypada „Ofertę“ A. Nowaczyńskiego, oraz świetna uwaga „Na marginesie“.

W dłuższym artykule p. t. „Ideologia podstawy pracy społecznej“ prof. Leon Talban wskazuje na konieczność oparcia pracy tej na głębokich fundamentach nauki chrześcijańskiej. W dziale wychowania narodowego zaznaczyć należy doskonały feljton „Na widowni“ pióra naczelnego redaktora, jak również nader interesujące informacje o „Agitacji antypolskiej“ w geografii niemieckiej. W dziale literackim zasługuje na uwagę artykuł „Czy pamiątka Sienkiewiczowska?“ J. Birkenmajera, w dziale sztuk plastycznych — sprawozdanie St. Piętkowskiego o wydawnictwie „Monografii artystycznych“ Gebethnera i Wolffa.

Cena zeszytu 80 gr. Prenumerata kwartalna 9 zł. Adres Administracji: Warszawa, Al. Jerozolimskie 17.

400-lecie miasta Brzeżan.

Miasto Brzeżany w Małopolsce obchodzi w czerwcu b. r. 400-lecie swego istnienia. — Z tej okazji przygotowuje się cały szereg uroczystości. Jednocześnie miasto obchodzi 125 rocznicę istnienia swego gimnazjum.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.88 3/4 zł, w Gdańsku na Warszawę 8.89 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 mkn. w dewizach 212.44 do 212.74 zł, gotówką 212.04 zł; za 100 guld. gd. w dewizach 172.98 do 173.24 zł, gotówką 172.64 zł.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 17. 5. 1930.

Waluty **Gotówka**
Dolary St. Zjed. tr.: 8,88 3/4 sp.: 8,90 3/4 kup.: 8,86 3/4

Dewizy:
trans. sprzed. kup.
Belgja 124,50 124,81 124,19
Gdańsk 173,32 173,75 172,89
Londyn 43,35 43,46 43,24 1/2
Nowy Jork
kabel 8,92,2 8,94,2 8,90,2
Paryż 35,00 35,09 34,91
Praga 26,43 1/2 26,50 26,37
Szwajcaria 172,50 172,93 172,07
Sztokholm 239,35 239,95 238,75
Wiedeń 125,77 126,08 125,46
Włochy 46,78 1/2 46,90 46,67

Tendencja mocniejsza.

Papiery państwowe i obligacje:
4% poz. inwest. 113,00 113,75
5% poz. premj. dol. 64,00 65,50
5% poz. kol. konw. 55,25

Akcje w złotych:
Bank Polski 172,25—172,50
Bank Zw. Sp. Zarob. 0,00—72,50
Chodorów 0,00—143,00
W. T. F. Cukru 36,50—35,50
W. T. Węgla 0,00—50,00
Lilpop 0,00—27,75
Modrzejów 0,00—11,85
Ostrowiec 0,00—61,00
Rudzi 0,00—23,00
Starachowice 0,00—19,75
Spirytus 0,00—22,00

Tendencja niejednolita.

POZNANSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 17 maja 1930.

Na dzisiejszej giełdzie panowała tendencja spokojna i obroty były ograniczone wobec czego doszło tylko do kilku notowań. W niektórych papierach odczuwa się dotkliwy brak materiału, zaś inne papiery są trudne do ulokowania.

Z pap. procent. wzgl. lokacyjnych płacono za 5 proc. poz. konwers. 55—54,50 proc. i za 4 proc. listy zast. konwert. ziemskie 44,50 proc. Większy brak materiału jest na 8 proc. listy dolarowe ziemskie, za które płacono 95 proc. (przy dew. 8,90). 6 proc. listy żytnie były w zaofiarowaniu po 20,— zaś w placeniu po 19,25.

Akcje bankowe wzgl. przemysłowe bez transakcji i bez notowania. Dopytywano się o Kwiecki, Potocki po 60,—, o Bk. Polski po 171,—, o Herzfeld i Viktorius po 29,— natomiast ofiarowano R. Maya po 64,— bez odbiorców. Kursy w placeniu wzgl. w oddaniu powyższych kursów dyferują o kilka punktów.

Cedula urzędowa z dnia 17 maja 1930 r.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu)

5% Pożyczka konwersyjna 55—54,50% P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt. 95% P.
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred. 44,50% P.
Tendencja: Spokojna.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona olejiste za 1000 kg

reszta za 100 kg

Berlin, 17 maja 1930.

Pszenica march od st. załad 288,00—290,00
76-77 kg
Tendencja mocniejsza.
Pszenica march. od st. załad 290,00—292,00
78 kg
Tendencja mocniejsza.
Żyto march od stacji załad 166,00—174,00
Tendencja dla żyta: terminowo wagonem: tendencja poparta, bieżąca dostawa: tendencja mocniejsza.
Owies march do stacji załad 152,00—162,00
Tendencja spokojna.
Jęczmień browarowy 190,00—202,00
Tendencja spokojna.
Jęczmień pastewny i prze-mysłowy 170,00—184,00
Tendencja spokojna.
Maka pszena 31,75—40,00
Tendencja mocniejsza.
Maka żytnia 22,75—25,75
Tendencja spokojna.
Ospa pszena 08,75—09,25
Tendencja spokojna.
Ospa żytnia 08,75—09,50
Tendencja słaba.
Groch Victoria 24,00—30,00
Groch dr. jadalny 21,00—25,00
Groch pastewny 13,00—19,00
Peluska 15,50—17,00
Bób polny 15,50—16,50
Wyka 19,00—22,50
Łubin niebieski 15,50—16,50
Łubin żółty 20,50—23,00
Makuch rzepakowy 12,75—13,75
Makuch liniany 18,00—18,50
Wytłoki suche krajowe 08,20—08,70
Śróć Soja 13,80—14,60
Płatki ziemniaczane 13,60—14,10
Ogólna tendencja mocniejsza.

Notowania złotego w Berlinie

z dnia 17. 5. 1930.

Wyplaty na Warszawę 46,875—47,075
Noty wielkie 46,725—47,125

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo dostawa bieżąca za 100 kg:

Poznań, 17 maja 1930.

Standardy: a) żyta 696 gr. (118,5 f. w h.); b) pszenicy 753 gr. (128,0 f. w h.); c) jęczmienia 673 gr. (114,1 f. w h.); d) owsa 480,5 gr. (80,1 f. w h.).

„Ceny orientacyjne“

parytet Poznań

Żyto 17,75—18,25
Uspokobienie spokojne.
Pszenica 40,25—41,25
Uspokobienie spokojne.
Jęczmień przemysłowy 21,50—22,00
Jęczmień browarowy 22,00—24,00
Uspokobienie spokojne.
Owies 17,00—18,00
Uspokobienie spokojne.
Maka żytnia wł. work. wzdług urzędowo ustalonego typu (70%) 31,50
Uspokobienie spokojne.
Maka pszena 65% wł. work. 61,00—65,00
Uspokobienie spokojne.
Otręby żytnie 11,50—12,50
Otręby pszenne 14,00—15,00
Wyka latowa 27,00—29,00
Peluska 23,00—25,00
Groch polny 26,00—29,00
Groch Victoria 30,00—33,00
Groch Folgera 26,00—29,00
Łubin niebieski 21,00—23,00
Łubin żółty 23,00—25,00
Ogólne uspokobienie spokojne.

Uwaga: Wzmocnienie się tendencji na rynkach zagranicznych wpłynęło ożywając na obroty zbożem chlebowym, jednakowoż przy małym wewnętrznym popycie konsumpcyjnym zwykła ta wywarła tylko w nieznacznej mierze wpływ na kształtowanie się cen.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Niedola bezdomnej „Ewy“

Tula się od roku, nie mogąc znaleźć właściwego miejsca — Czas postarać się o „schronienie“ dla niej

Jeden z przyjaciół naszego pisma nadesłał poniższe uwagi:

Idąc na przechadzkę parkiem technąjąc świeżością wiosennej zieleni dotarłem do kamiennych schodów tuż naprzeciw naszego — „Wielkiego“. Patrzę — leży sobie na cokole (oczywiście prowizorycznie skleconym z desek) poznańska „Ewa“, podziwiana w roku ub. przez dziesiątki i setki tysięcy na niezapomnianej Pewuce. Nic dziwnego, że „Ewę“ podziwiano! Toć przecież dzieło nielada naszego mistrza Wittiga.

Dzisiaj — leży sobie to niebożatko, odwrócone jakgdyby gniewnie plecami do teatru, lekceważąc sobie również publiczność, przechodzącą ulicą.

Opera jak to opera! „lekceważenia“ niezbyt skromnej „Ewy“ do serca sobie nie bierze. Nawet kamienne łwice są zupełnie nieczule na tę „zniewagę“.

Inaczej jednak rzecz się ma z publicznością. Część jej bowiem (szczególnie tej młodej „lepiej wychowanej“ generacji!) zbiega po stopniach kamiennych do „Ewy“, zagląda jej bezczelnie w twarz, obchodzi dookoła, podziwia, a co gorętsi „wielbiciele“ sztuki, piszą sobie na plecach „Ewy“ różne rzeczy kredą, ba! nawet czernidłem czy smółką pragnęliby pokryć jej brązowe ciało. Biedna „Ewa“ nie może na to reagować protestami, zachowuje więc poważny spokój i du-

mając nad nieśmiertelną głupotą pewnych ludzi — czeka...

Czeka — bo nie wie dotąd, czy w upatrzonym dla niej miejscu pozostanie, czy też prześwietni magistrat innej jej przeznaczy locum.

Lecz gdzie? Na placu Wolności?... O tem niema mowy! W parku Marcinkowskiego lub Mickiewicza? Jeszcze gorzej! Tam „lepsza publiczność“ (z tych młodych generacji) poprości orgie by z „Ewą“ wyprawiała. Stróża przy niej postawić? Za wielki to koszt dla miasta! Więc co?

Tak rozmyślał — stojąc przed biedną (pokredowaną, popisaną i osmoloną) „Ewą“...

I przyszło mi na myśl, czy nie byłoby dobrze, pozostawić ją jak dotąd przed operą, ale przenieść nieco dalej. Czy nie byłoby więc możliwym wbudować masywny cokół ot — we wodzie conajmniej dwa, trzy metry od brzegu i na nim ułożyć „Ewę“, twarzą oczywiście odwróconą do opery oraz publiczności. Wówczas — zdaje mi się byłoby dopiero w porządku. Widok estetyczny, a „purytanie“ nawet, gdyby pragnęli dostać się do „Ewy“ z kredkami lub smółką, musieliby się wprzód nauczyć chodzić po wodzie albo conajmniej — pływać.

W ten sposób dostaloby się naszej poznańskiej „Ewie“ locum nietylko piękne i przyzwoite ale także zabezpieczone przed różnemi — psotnikami.

A. I. Kol.

Ogrody Jordanowskie

Ciekawy odczyt p. Prażmowskiej

Staraniem miejskiego komitetu w. f. i p. w. w Poznaniu odbył się ten wykład i zgromadził sporo słuchaczy.

Prelegentka, która badała urządzenie i pracę w dziecińcach w Ameryce, podkreśliła na wstępie, że Poznań jest tem miastem, które rzuciło inicjatywę tworzenie ogrodów. Stało się to niewątpliwie dzięki energii władz miejskich, które dla tej sprawy mają duże zrozumienie. Problem zakładania t. zw. ogrodów Jordanowskich powstał przed 40 laty, kiedy to wielki entuzjasta i zapaleńiec swej idei dr. Jordan pierwszy stworzył w Krakowie taki park, swego rodzaju królestwo dzieci. Wiele musiał stoczyć walk, zanim zdołał przekonać władzę o konieczności powstania parku. Po śmierci dr. Jordana park zatracił jednak swój charakter zamieniając się na ogród spacerowy. Obecnie po usilnych staraniach przeznaczono go znowu dla dziecięcego świata i młodzieży. W swej pracy dr. Jordan znalazł wnet gorliwych naśladowców, jak Tow. „Stella“ w Poznaniu, Lublin, Lwów, Cieszyń, Warszawa itd.

Dzisiejszy obraz wskutek wojny światowej przedstawia się pod tym względem strasznie i niemal tragicznie. Są w miastach polacie pozabawione zieleni, a dzieci bawią się na bruku, podwórzu narażone na brud fizyczny i moralny. Wskutek braku zieleni, ogrodów i opieki, powstają typy rachityczne. Ale i z dziećmi rodziców zamożnych przedstawia się sprawa pozornie tylko lepiej, gdyż nawet w parkach zabrania się im wszelkich zabaw, co do rozwoju fizycznego jest koniecznem. Ogrody Jordanowskie wzorowane są na ogrodach w Ameryce, które też słusznie nosi miano krajiny ogrodów. Jednakże geneza powstania tam ogrodów była inna a mianowicie chodziło o łagodzenie przestępczości. Za oceanem wstęp do licznych ogrodów jest bezpłatny, a dzieci korzystając mogą z wielu urządzeń sportowych i t. p.

W Polsce brak jeszcze pełnego zrozumienia dla tej sprawy; należy więc samą ideę propagować, by jak najwcześniej nasze miasta obitowały w zielenie, ogródki i ogrody.

Odczyt ilustrowany był licznymi b. ciekawymi przeżyciami. (z)

Za rozbój i wymuszenie

Skazanie zorganizowanej bandy rabusów

Zuchwałego napadu rabunkowego dokonano w sierpniu ub. roku na emerytowanego sędziego A. Furuhjelm,

mieszkającego w gmachu P. K. O. przy ul. Marsz. Focha 4. Sposób i okoliczności, w jakich dokonano wspomnianego napadu, świadczyły, że byli to rutynowani bandyci i znali doskonale stosunki lokalne. Wiedzieli przedewszystkiem, że p. Furuhjelm jest niedołącznym już starcem i że, prócz gospodyni, w domu niema nikogo.

Bandyci przybyli cichaczem, kluczem otworzyli mieszkanie i okryci jaskiemi płachtami wpadli na 85-letniego starca, steroryzowali go, poczem skrepowali rękami. Następnie poczęli szukać gotówki, lecz znaleźli jedynie 1500 zł i 20 premiówek dolarowych oraz drobne przedmioty i po dokonanych rabunku zbiegli. Gdy wróciła z miasta gospodyni Żurkowska, zastała swego pana skrepowanego. Po zajęciu się starcem, przywołano policję, która wszczęła energiczne dochodzenia i niebawem sprawców ohydneho rabunku ujęto.

W piątek w sądzie okręgowym odbyła się rozprawa. Na ławie oskarżonych zasiadli Łucjan Adametz, Fr. Wolniewicz, Pelagja Szalotówna, Marja Leńska i Zofja Leńska. Przewód ustalił, że promotorem całej akcji była Szalotówna. Ona to udała się rzekomo w odwiedziny do gospodyni sędziwego Furuhjelma, obejrzała mieszkanie i skradła klucz. U Leńskiej odbyła się narada. Szalotówna udzieliła instrukcji, poczem udano się na rabunek. Oskarżeni nie przyznali się, ale sprawa była jasna. Trybunał pod przewodnictwem sędziego dr. Cyprjana skazał Adametza z par. 249 i 250 k. k. t. j. za rozbój i wymuszenie, na 5 lat ciężkiego więzienia. Szalotówna zasądzona została na 2 lata ciężkiego więzienia; trybunał brał tu pod rozwagę jej młody wiek i że za rozbój dotąd nie była karana. Marję Leńską zasądzono na rok zwykłego więzienia. Wolniewicza i Zofję Leńską — uwolniono. (z)

Krwawe zajście

na pograniczu pruskim w pow. Kartuskim

Nasz pomorski korespondent (iks) donosi:

Podczas łowienia ryb w rzeczulce granicznej przeszli dwaj robotnicy majątności Skrzyszewo Szczygieski i Piepiorka niebacznie na drugi brzeg, położony na terytorjum niemieckim; w tej chwili wyszedł z przyległego lasu niemiecki gajowy i wezwał do zatrzymania się, by ich odprowadzić; poprzymanio gajowy zabił dwoma strzałami psa, który się był do nich przyłączył. W chwili, gdy na nowo ładował fuzję, Szczygieski i Piepiorka zbiegli na teren polski; w czasie ucieczki ranili ich dwoma strzałami następnie trzecim ponownie Piepiorkę, znajdu-

jącego się już na terenie polskim. Rannymi, których stan jest groźny, zaopiekował się lekarz w Kartuzach.

Otwarcie łazienek miejskich

Zwolenników powietrza, słońca i wody ucieszy niewątpliwie wiadomość, że od jutrzejszej niedzieli rana otwarte będą dla publiczności miejskie łazienki rzeczne ze znaną plażą. Prace nad pogłębieniem basenu kąpielowego prowadzone już od kilku tygodni, poustawiano już płyty zewnętrzne i wewnętrzne. Oddzielające trzy plaże: dla pań, panów i „familiijną“. Same plaże oczyszczają się ostatecznie i bronią.

Również w gmachu łazienek czuć troskliwą rękę kierownictwa, sprawanego przez p. kpt. Mańkę. Ściany pomalowano na miły, ciepły kolor trwałą olejną farbą, kabiny czyszczą się i szorują, by wszystko na jutro było gotowe.

To też od jutra już rozpocznie się na naszej plaży warcianej ożywione życie, pełne radości i wesela, — ku pożytkowi tych, co umiemia i chcą korzystać z dobroczynnych darów przyrody.

KALENDARZYK

Sobota, 17 maja 1930.

Słońce: wschód 3.54; — zachód 19.44; — długość dnia 15 godz. 50 min.

Księżyc: wschód 0.14; — zachód 6.48; — przed ost. kwadrą.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Sobota, godz. 7 rano: Temperatura powietrza umiarkowana, plus 11 st. C. Pogodnie. Wiatr: Czysta. Ciśnienie atmosferyczne wysokie 760 milimetrów. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 16 st. C., najniższa plus 8 st. C.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Drog Wodnych w Poznaniu: Wczoraj plus 0,30 m.; dziś plus 0,28 m.

Kal. rzk.: Antonin B.; jutro Wenandy M. Kal. słow.: Sławomir; jutro Wszesław.

Nocna służba aptek

Sródmieście: Apteka św. Marcina, Fr. Ratajczaka 12. — Apteka pod Białym Orłem, St. Rynek 41. — Apteka św. Piotra, Półwiejska 1.

Lazarz: Apteka p. Plucińskiego, ul. Marszałka Focha 72, narożnik Niegolewskich.

Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, Kraszewskiego 12.

Wilda: Apteka pod Koroną, G. Wilda 61. W innych dzielnicach miasta apteki tam się znajdują.

KRONIKA KOŚCIELNA

— Nabożeństwo żałobne za duszę śp. ks. prałata Mayera odbędzie się w wtorek dnia 20. bm. o godz. 9 w kościele św. Marcina staraniem Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo parafii św. Marcina. Ważne Zebranie tegoż dnia o godz. 5 w salce księgarni św. Wojciecha, Aleje Marcinkowskiego 22. Na porządku obrad wykład ks. dyr. Janika na temat „Aktualne zagadnienia wychowawcze w dobie obecnej“. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

— Za spokój duszy śp. ks. biskupa Lisieckiego odprawi się w kościele parafialnym w Bninie w przyszły wtorek, t. j. 20 maja o godz. 9.30 uroczyste nabożeństwo żałobne.

— Za duszę śp. członków Kł. „Baltia“ C. Gronowicza i St. Szayny odprawi ks. prałat Prądyński w poniedziałek o godz. 8.30 mszę św. w kościele farnym.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— Z Akademickiego Koła Trzemesznan. Zebranie ogólne w środę 21 bm. o godz. 20 u p. Jarockiego ul. Masztalarska. Na porządku obrad sprawy pięciolecia i referat kol. Majewskiego o masonerii. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

— Ogólny zjazd Związku Miast Polskich odbędzie się w Warszawie w dniach 15 i 16 czerwca.

— Zrzeszenie Zw. Zaw. Automobilistów Ziem Zach. Rzpl. P. Zebranie plenarne filij Pozn. odbędzie się w wtorek 20. bm. r. o godz. 19 min. 45 na sali pani Kasperkowej przy ulicy Kraszewskiego 16. Na porządku obrad ciekawy wykład i sprawy zawodowe.

— Drużyna Błękitna uczestniczy w dniu 18 bm. w pochodzie L. O. P. P. Zbiórka w niedzielę o godz. 11.30 przy zbiegu ul. Kraszewskiego i Sienkiewicza. Skład z pocztom sztandarowym nastąpi od marsz na pl. Sapieżyński. Umundurowanie błękitne obowiązkowe.

WIECZORY, KONCERTY

— Towarzystwo Czytelni Ludowej podaje do wiadomości, że wstęp na Aule Uniwersytetu 18 bm. (uroczysta akademja z okazji Złotych Godów T.C.L.) będą mieli ci

U ludzi cierpiących na żołądek, kiszk i przemianę materji, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa pobudza prawidłowe funkcje narządu trawienia i kieruje odżywcze dla organizmu soki do krwiobiegu. Opinie wybitnych lekarzy specjalistów wykazują, że woda Franciszka Józefa jest niezmiernie pożyteczna także i przy zwapnieniu naczyń krwionośnych, przy arteriosklerozie. Zadać w aptekach i drogerjach.

..nw 11330

tylko, którzy okaza się programami uroczystości.

ZYCIE SOKOLE

— Sokół Poznań I. Śródmieście odwołuje wycieczkę do Wierzenicy zapowiedzianą na 18. bm. wskutek wzięcia udziału w uroczystości w tym dniu przypadającej gniazda żeńskiego. Wycieczka odbędzie się dopiero 25 maja rb.

— Baczność Sokolic gniazda 12 Śródmieście. Wszystkie druhy umundurowane i nieumundurowane stawiają się dnia 18. bm. o godz. 8.45 na Nowym Rynku do zbiórki celem wzięcia udziału w mszy św. O godz. 10 uroczyste zebranie w salce na boisku Sokola. Referat wygłosi p. Dobrzyńska-Rybicka, poza tem deklamacja, śpiew i popisy. Po zebraniu wspólne śniadanie. O godz. 19 zabawa taneczna w restauracji Zamkowej, św. Marcina 40. Obywatelstwo Poznania, sympatyczne ruchowi żeńskiemu Sokola, prosimy o udział. Zarząd.

— Tow. Gimnast. Sokół Poznań VII i VIII urządzają dnia 18 bm. wycieczkę familiijną do Swarzędza do ogrodu strzeleckiego. Zbiórka drużyny pieszej godz. 6 rano boisko Sokola. Druhowie udający się koleją gromadzą się na dworcu Głównym o godz. 7.40.

WYSTAWY

— Wystawa w Salonie Wlkp. Zw. Art. Plast. (Pl. Wolności 14a) pozostaje otwartą do dnia 21. bm. W wystawie biorą udział malarze pp. W. Ballarin, St. Dąbrowiecki, K. Prausmüller, Józef Sendek M. Wojtkiewicz i rzeźbiarze Edw. Haupt, W. Kaim i J. Kotkowski. Salon otwarty codziennie od godz. 10—17, w niedzielę i święta od 11—15.

WYCHOWANIE, KURSY

— Kurs kapelmistrzowski. Jak w latach ubiegłych odbędzie się i w r. bież. kształcący kurs wakacyjny dla kapelmistrzów w Kielcach przy Szkole muzycznej im. St. Moniuszki. Program roczny przerabia się przez sześć tygodni, pracując po 10 godzin wykładowych dziennie. Należy spieszyć z podaniami, gdyż lista kandydatów zamyka się z końcem bież. miesiąca.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— Ruch telefoniczny między Polską a Brazylią. Od 15. bm. wprowadza się ruch telefoniczny między Polską a Brazylią via Berlin - Transradio w relacjach między Poznaniem, Bielskiem, Bydgoszczą, Katowicami, Krakowem, Łodzią i Warszawą z jednej strony a Rio de Janeiro z drugiej strony. Opłata za trzymiutową rozmowę zwykłą wynosi 164 fr. 50 cent. Za każdą dalszą minutę lub część tejże pobiera się jedną trzecią powyższej opłaty. Należność tę przelicza się na obiegowe złote polskie według ekwiwalentu obowiązującego w danym dniu dla złotego polskiego i franka złote (Obecnie 1 fr. — 1,80 zł). Rozmowy telefoniczne między Polską i Brazylią mogą być przeprowadzane narazie tylko między godz. 17 a 19 według czasu środkowo-europejskiego. Bliższych informacji udziela urząd telegraficzny w Poznaniu, przy ul. Pocztowej nr. 6 (nr. telefonu 57-07 i 57-09).

— Znaczkii L. O. P. P. Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Poznaniu zawiadamia, że istniejący przy tut. Dyrekcji pocztowy komitet L. O. P. P. na czas trwania VII Tygodnia L. O. P. P. (od 17—25 maja) zaopatrzył wszystkie urzędy i agencje pocztowe w znaczki gumowane wartości 10, 20, 50 i 100 gr i nalepki wartości 20 i 50 gr. Pieniądże uzyskane ze sprzedaży tych znaczków i nalepek przeznaczone będą na potrzeby L. O. P. P. Wobec tego Pocztowy Komitet L. O. P. P. Dyrekcji Poznańskiej uprasza uprzejmie P. T. Publiczność, aby przy korzystaniu z usług poczty chętnie nabywała znaczki gumowane i nalepki i ofiarnym swym groszem przyczyniła się do powiększenia środków materialnych, potrzebnych dla rozwoju L. O. P. P.

— Stypendja T. N. S. W. Zarząd Okręgu Lwowskiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół średnich i wyższych ogłasza konkurs na jednorazowe stypendja z Funduszu im. A. Mickiewicza istniejącego przy T. N. S. W. O stypendja ubiegają się mogą wdowy i sieroty po członkach T. N. S. W. i b. Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w b. zaborze rosyjskim. Do podania należy dołączyć dowód, że śp. mąż, wzgl. ojciec, starających się o stypendjum był członkiem TNSW. lub b. Stowarzyszenia Naucz. Pol., tudzież polecenie miejscowego Koła TNSW. Podania

należy adresować: Lwów, ul. Lyczakowska 5, Zarząd Okręgu Lwowskiego TNSW. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 31 maja b. r.

— **Miejska Szkoła Handlowa** przyjmuje zgłoszenia na nowy rok szkolny. Absolwenci (kl. 7) klas szkoły powszechnej, którzy ukończyli 6 klas szkoły średniej, mogą zgłosić się na 2-letnią naukę. Młodzież pici obywateli, ukończona 6 klasową szkołą wydziałową, liceum, 6 klas szkoły średniej, może zgłosić się na roczną szkołę ekonomiczno-handlową. Na roczną szkołę przy sposobieniu kupieckiego przyjmuje się uciecnie z dobrem przygotowaniem z zakresu co najmniej 7 kl. szkoły powszechnej lub 4 kl. szkoły wydziałowej lub średniej, przyczem zaznacza się, że kurs ten przeznaczony jest dla panienek ponad 16 lat. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat przy ul. Śniadeckich 54 codziennie od godz. 10 do 13-jej.

— **Wycieczkę do Dolska** przez Śrem organizuje w niedzielę oddział cyklistów Warty. Zbiórka o godz. 10.

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Z poznańskiego Koła Młod. Wszepolskiej.** W poniedziałek odbyło się inauguracyjne zebranie sekcji ideowo-programowej z pięknym referatem red. Jerzego Herniczka na tem. „Na marginesie nowej książki J. Clemenceau'a „Blaski i niedze zwycięstwa”. W dyskusji m. in. zabierali głos kol. kol.: dr. Jaroszewski i J. Wygański.

W dn. 18 i 19 b. m. odbędą się uroczystości, pozostające w związku z promocją kandydatów na członków. — W niedzielę program przewiduje wycieczkę (zbiórka o godz. 6 rano w lokalu organizacji) oraz wspólną herbatkę dla kandydatów i zaproszonych gości. Na bożeństwo na intencję organizacji odprawione będzie w niedzielę w kaplicy nowego domu akadem. o godz. 10,30.

W poniedziałek na zebraniu o godz. 20 w lokalu organizacji nastąpi uroczysta promocja kandydatów z przemówieniami red. R. Piętrzyńskiego, prezesa i wiceprezesa M. W.

— **Stow. Absolwentów Państw. Szkół Budowlanych w Poznaniu** założono na zebraniu w dniu 11 bm., odbytem w sali tej szkoły przy udziale 66 absolwentów i 52 słuchaczy ostatniego kursu. Zebranie zajął kol. Gajewski. Przewodniczącym zebrania wybrano kol. Pietruchę, sekretarzem kol. Czopełkę, ławnikami kol. Rogowskiego i Wierzbickiego. Po przemówieniu p. dyr. Twardowskiego i referacie kol. Gajewskiego uchwalono założenie Stow. Do zarządu zostali wybrani pp. Pietrucha prezesem, Gajewski i Szklarski wiceprezesami, Gąsior skarbnikiem, Czopełko i Jędrzejczak sekretarzami. Poza tem zostali wybrani do komisji rewizyjnej pp. Obrębski, Klatt i Mroczkowski, do komisji statutowej pp. Obrębski, Szklarski, Dobrogowski, Jędrzejczak i Gajewski. Sekretariat Stow., ul. Chelmońskiego 9, III, ptr., czynny jest w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17-19.

— **Wolf Bergmann w Trzebinii** plonierem niemieckim. Żydowski handlarz beczek Wolf Bergmann w Trzebinii pod Krakowem wysłał do zakładów użyteczności publicznej w Polsce drukowane oferty w niemieckim języku. Widocznie Bergmann zwariował.

KRONIKA WYPADKÓW

— **Samobójstwo.** Dziś przedpołudniem popełniła samobójstwo przez zażycie około ćwierci litra lizolu 23-letnia Halina Włodarczakówna, Rybaki 31. Przywołane Pogotowie Lekarskie 55-55 poczyniło wszelkie zabiegi, jak wypompowanie żołądka, odpowiednie zastrzyki itp., jednakże usiłowania te pozostały bezowocne i nieszcześliwa zmarła około godz. 11. Przyczyną samobójstwa były nieporozumienia na tle miłosnem.

— **Pijany woźnica spowodował wypadek.** Na szosie między Rogoźnem a Mur. Gośliną z wozem Wincentego Liborka zderzył się autobus PZ nr. 48 061, własność Teodozy Gruszkiewiczowej w Poznaniu. Zawinił tu woźnica, który był nietrzeźwy i stracił panowanie nad koniem podczas wymijania autobusu. Liborski poranił się na twarz, a koń zламаł nogę. Na szczęście pasażerowie uszli z wypadku bez szwanku. (k)

— **Zderzenie się samochodów.** Na szosie między Chodzieżą a Szamocinem zderzyły się samochody własność p. Wiktora Szulcowskiego ze Strzelca oraz PZ nr. 40 149, własność Zakładów Przemysłowych i Radioaparatów w Poznaniu. Podczas zderzenia zostali pokaleczeni właściciele Strzelca i b. prezydent Izby Rolniczej pp. Wiktor Szulcowski i Jan Rothenhagen, przemysłowiec z Chodzieży. Winę przypisuje się szoferowi Kazimierzowi Będkowskiemu z Poznania, który usiłując wyprowadzić samochód p. Szulcowskiego spowodował zderzenie. Oba samochody zostały uszkodzone. (k)

KRONIKA POLICYJNA

— **Ujęcie złodziei.** W ubiegłej nocy kilku osobników włamało się przy Nowym Rynku 15 do kornika ks. mansjonarza Kaji. Zabili koguta i kurę, przytem jednak zaskoczono ich, ujęto i oddawiono do dyspozycji władz sądowych. Niefortunni kurokradami byli Stanisław Hoffmann, Poznańska 16 i Stefan Pluciński, Mylna 50, oraz stojący na czatach Kazimierz Hoffmann, Poznańska 16. — Również pod zarzutem kradzieży u Franciszka Luczaka, przy ul. Długiej 8, are-

szowano Marjana Cybulskiego (Grunwaldzka 5) i oddawiono do sądu. (z)

— **Kradzieże i włamania.** Skradziono aparat fotograficzny i dwa płaszcze p. Joannę Rejminiakównę (św. Wojciech 7). — Włamano się do mieszkania przy ul. Romana Szymańskiego i skradziono p. Józefowi Opasce zegarek z łańcuszkiem, budzik i bieliznę. — Z czółna przy Moście Chwaliszewskim skradziono p. Feliksowi Hellerowi 4 centenary ryb, wartości około 1.000 zł. — P. Józefowi Jakuciowej (Cybińska 4) skradziono torebkę damską z 10 zł i dokumentami. — Z hurtowni piw przy św. Wojciechu 26/27 skradziono p. Wojciechowi Grzeszkowiakowi szal wełniany i kilkadziesiąt butelek piwa. — P. Maksymilianowi Kamińskiemu z Górtatowa w pow. poznańskim skradziono rower męski: pozostawiony na ul. Pocztowej. — Drugi rower, pozostawiony w podwórzu ul. Sew. Mielżyńskiego, został skradziony p. Walentemu Luczakowi z Marjanówka w pow. śremskim. (z)

KRONIKA SĄDOWA

— **Za lichwą pieniężną.** W dniu 14. bm. odbyła się w sądzie powiatowym w Gostyniu rozprawa karna przeciw mistrzowi fryzjerskiemu Leonowi Guciovi o uprawnienie lichwy pieniężnej. Po przesłuchaniu świadków, sąd skazał osk. na grzywnę 400 zł.

— **Czy cukiernia odpowiada za palto pozostawione w szatni?** Charakterystyczną i wielce życiową sprawę rozważał świeżo wydział odwoławczy cywilny sądu okręgowego w Warszawie, jako druga instancja. Tło procesu jest następujące. Pan K. pozostawił w szatni „Café Italia” palto, nie biorąc od szatniarza numerku. Gdy chciał lokal opuścić, palto gdzieś znikło. Pan K. wystąpił do sądu o odszkodowanie przeciwko zarządowni cukierni i dzierżawcy szatni, żądając solidarnego zasądzenia 250 zł tytułem zwrotu wartości palta. Na rozprawie sądowej dzierżawca szatni Wrośkek wyjaśnił, iż w myśl umowy dzierżawnej za całość palt odpowiada wyłącznie on, a nie zarząd „Itali”. Jednocześnie pozwany wyjaśnił, iż zachodzi w sprawie poważna wątpliwość, czy pan K., wchodząc do kawiarni miał wogóle na sobie palto. Sąd po zbadaniu świadków zasądził od Wrośkeki na rzecz pana K. sumę 250 zł z procentami i kosztami, a sąd 2-iej instancji wyrok ten zatwierdził. W ten sposób zasada odpowiedzialności zakładu za rzeczy w szatni, zostawione nawet bez numerku, została sądowo potwierdzona. (K. Kl.)

Z OSTATNIEJ CHWILI

— **Świątokradztwo w Chelminie.** Po raz drugi w krótkim czasie włamali się niekani złoczyńcy do kościoła farnego i dokonali ohydnej profanacji ołtarza i Najśw. Sakramentu. W nocy na 14 bm. rozbito ponownie skarbonkę św. Antoniego, tabernaculum wielkiego ołtarza, zabrali kustosze, poczem rozbili tabernaculum w kaplicy Bożego Ciała, wysypali hostie na ołtarz, zabrali puszkę. Przez okno nad zakrystyją wydostali się na zewnątrz. Stróż miejski zauważył podejrzaną szmery koło kościoła i oddał kilka strzałów. Spłoszeni rabusie porzucili puszkę zawiniętą w płaszcz gumowy na cmentarzu i zbiegli. (mg)

— **Narodowa Organizacja Kobiet** bierze udział w uroczystościach jubileuszowych T. C. L. Prosimy członków kół poznańskich o liczne stawienie się, jutro w niedzielę na nabożeństwo w katedrze. Zbiórka o godz. 9,30 przed kościołkiem Panny Marii pod transparentem N. O. K.

— **Szofer, który porzucił samochód.** W Bydgoszczy szofer Franciszek Neukampf pozostawił autobus, kursujący na linii Szubin - Bydgoszcz i ułotnił się. Neukampf otrzymał od pewnego obywatela w Szubinie 700 zł z prośbą, by je wręczył komuś w Bydgoszczy. Neukampf zbiegł i sprzeniewierzył powierzone mu pieniądze. (k)

— **Zderzenie powózki z autobusem.** W piątek około godz. 15 autobus p. Gruszkiewiczowej, powracający z Poznania do Rogoźna, zderzył się pod Rogoźnem z wozem p. Rybnika z Budziszewka. Koń został zabity, wóz i autobus lekko uszkodzone. Pasażerowie i szofer wyszli z wypadku cało. (skę)

— **Spalili się olbrzymi tartak w Grabownie** (pow. wyrzyski). Spłonął budynek maszynowy, dalej dwie piły tarczowe, heblarka, młocarnia i inne maszyny, oraz większe zapasy drewna. Szkody ocenia się na sumę około 130 tys. zł. Tartak był ubezpieczony na 136 tys. zł. Przyczyną powstania pożaru dotychczas nie ustalono. (k)

— **Zdziczenie obyczajów.** W tych dniach wykryto sprawców uszkodzenia nagrobków na cmentarzu ewangelickim w Wiktorówku (pow. wyrzyski). W dniu 22 kwietnia wywrócono tam około 10 nagrobków i potłuczono znajdujące się na nich tablice. Sprawcami niecnego czynu są dwaj chłopcy 10-letni Maksymilian Labęda i 14-letni Edward Urbański z Wiktorówka. (k)

Z WIELKOPOLSKI

— **Gniezno.** (Ofiara bójki). Dnia 11. bm. w Popowie Podlesnem został ciężko pokaleczony w bójce robotnik Józef Bilski (lat 47); odnosił pchnięcia nożem w plecy, płuca i kregosłup. Sprawcami są robotnicy Józef Ratajczak, Kazimierz Kuchta i Picz Florjan z Popowa - podlesnego.

— (Przejechanie.) Dnia 13 bm. auto bus P. Z. 40 857 (Hugona Albrechta z Sko-

rzęcina) najechał na sekretarza nadleśnictwa Tadeusza Holeciego, przyczem tenże odniósł złamanie kości nad kregosłupem. — (Wierzbacz buduje magistrat). Władysław Wierzbacz z Poznania przybył z jakąś Anastazją Rosińską do Gniezna i wynajął pokój meblowany przy ulicy Szpitalnej. Rosińska przedstawiła jako swą legalną żonę, przyczem opowiadała, że do Gniezna przybył w celu przebudowy gmachu magistrackiego. Pewnemu obywatelowi z Piasków sprzedał „swe” 150 morgowe gospodarstwo na Pomorzu i na poczet zadatku pobrał 2 weksle na 900 zł a za 100 zł pobrał towarów. Gdy sprawa z rzekomą przebudową magistratu stała się głośna, „architektem” zajęła się policja. Wierzbacz i jego towarzyszkę ujęto. (br)

— **Inowrocław.** (L. O. P. P.) Miejski Komitet L. O. P. P. pracuje nader intensywnie. — Na budowę lotniska zebrano już 35 tys. złotych. Specjalnie wydelegowany przedstawiciel Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej, p. major Kwieciński, który zwiędzał w ostatnich dniach ubiegłego miesiąca lotnisko, udzielił niektórym fachowych wskazówek i pochwalił dotychczasowe prace pomiarowe. Prace niwelacyjne na lotnisku będą ukończone we wrześniu. Pod przewodnictwem prezesa komitetu L. O. P. P. p. wiceprez. Juengsta odbył się dwumiesięczny kurs przeciwgazowy dla urzędników i funkcjonariuszy pocztowych. Nie dziwnego, że i tegoroczny VII Tydzień Lotniczy w dniach między 18 a 25 maja na terenie naszego miasta zapowiada się okazale. W ostatnim dniu tygodnia odbędzie się konkurs modeli latających. Dotychczas zgłosiło się już kilkuset zawodników z całego województwa poznańskiego. Na konkurs ten wyznaczono kilka nagród pieniężnych i żetonów.

— (Ze Zw. Stowarzyszeń Polskich.) — Dnia 29 ub. mies. z okazji 5-lecia Zw. Stowarzyszeń Polskich odbyło się uroczyste zebranie w sali Parku Miejskiego. W obszernym referacie zobrazował p. red. Przybylski dotychczasową działalność tej pożytecznej organizacji. Po referacie p. mec. Mielcarika, który mówił o zgodnej współpracy zrzeszonych towarzystw i o stosunku władz miejskich do związku, nastąpiły występy chorów „Chopin” i „Szarotka”. Popisy grupy akrobatycznej miejscowego Tow. „Sokół” zakończyły tę podniosłą uroczystość i po odśpiewaniu „Roty” solowano zebranie.

— (Bezpłatny kurs dyrygentów.) Dnia 4 bm. rozpoczął się w salce Parku Miejskiego o godz. 14 kurs dyrygentów, urządzony staraniem zarządu XIX okręgu kół śpiewaczych. Okręgowy zjazd śpiewaczy wyznaczony jest na 31 sierpnia w Kruszwicy.

— (Wystawa ruchoma.) W dniach od 22 do 29 czerwca zawita do naszego miasta Wystawa ruchoma (z Warszawy). — Prócz eksponatów, przywiezionych przez Wystawę objazdową, celem zaznajomienia zwiedzających z wytwórczością miasta i okolicy, zorganizowana będzie jednocześnie wystawa miejscowa. Objętość ona będzie eksponaty z przemysłu i handlu Kujaw zachodnich.

— **Znin.** (Z życia inwalidów.) Zjazd powiatowy Związku Inwalidów Wojennych odbył się w Domu Polskim. Zajął go prezes p. Braciszewski, który po odczytaniu porządku obrad, powitał delegata Zarządu Związku z Poznania, p. Chmielewskiego. Referat, wygłoszony przez delegata Związku o ustawie inwalidkiej i zadaniach związku, wysłuchali zebrani z zacięciem. Prócz różnych innych spraw, odczytano komunikat w sprawie ogólnego zjazdu w Warszawie w dniach 22-24 czerwca br. i zachęcano delegatów grup do licznego udziału w nim. Uchwalono również wysłać rezolucję do związku w sprawie wypłaty dodatku do renty i innych kwestjach.

— (Z życia bartników.) Ostatnio odbyło się roczne walne zebranie Związku Pszczelarzy, które zajął prezes p. Kaz. Wieczorek. Płon rocznej pracy przedstawił na podstawie odczytanych sprawozdań okazało. Sprawozdanie z zjazdu delegatów w Poznaniu zdał skarbnik p. Wal. Przybyła. Zarząd na rok następny wybrano w następującym składzie: prezes — Kazimierz Wieczorek, zast. prezesa — Józef Jarmuż, sekretarz — Steffek, zast. sekretarza — Marcin Frencl, skarbnik — Walenty Przybyła. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Stan. Parzyńskiego i Stan. Szybolkę. Następne zebranie uchwalono zwołać na drugą niedzielę po pierwszym czerwca, na którym naczelnik poczty, p. Albin Weber wygłosi referat na temat: „Aktualne prace w pasiece”. (zk.)

PRZY ZAKUPACH ZWAŻAJ CZY JESTEŚ W SKLEPIE POLSKIM I CHRZEŚCIJAŃSKIM!

TEATRY

— **Z Teatru Wielkiego.** Dziś, w sobotę gościnny występ Kazimierza Czarneckiego w operze „Tannhäuser”. W niedzielę, 18 bm. „Frasquita” z pp. Fontanną, Grabowską, Brakiewiczem, Raczkowskim i Sendekim; kapelmistrz p. Latoszewski. W poniedziałek, 19 bm. „Kryśka Leśniczanka”.

Premjera opery „Samson i Dalila” Saint Saensa odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. W partji Samsona wystąpi gościnnie Kazimierz Czarnecki.

— **Z Teatru Polskiego.** Dziś po raz drugi komedia Paillerona „Świat nudów”, która na wczorajszym premjerze przyjmowana była owacyjnie a publiczność frenetycznymi oklaskami przyjmowała sztukę i wykonawców. Jutro po raz trzeci „Świat nudów” w obsadzie premjerowej.

W próbach ostatnia nowość repertuarowa stolicy „Piorun z jasnego nieba” Stefana Kiedrzyńskiego.

— **Z Teatru Nowego.** Dziś i jutro ostatnie dwa razy głoszna komedia B. Shaw'a p. t. „Cezar i Kleopatra” z udziałem znakomitego gościa K. Junoszy - Stępowskiego w roli Cezara, w której sięga on szczytu techniki aktorskiej i pozostawia u widzów niezatarte wrażenie. Junosza - Stępowski pożegna się w poniedziałek z publicznością Poznania w swej miśtrzowskiej kreacji bar. Würzta w wesołej komedji Verneilla p. t. „Azais”, poczem udaje się w tournée artystyczne po większych miastach Wielkopolski i Pomorza. Najbliższą premjerą we wtorek będzie świetna komedia Bernarda Shaw'a p. t. „Pigmalion” w oryginalnym opracowaniu reżyserskim znakomitego artysty scen stołecznych Aleksandra Węgielki, odzwierciedlającego zarazem w tej sztuce postać profesora Higgins'a. „Pigmalion” cieszył się wprost rekordowym powodzeniem w Warszawie, Krakowie i Lwowie, gdzie Aleks. Węgielko ostatnio bawił na gościnnych występach.

PAWEŁ KOCHAŃSKI

światowej sławy skrzypek - wirtuoz wystąpi jedyny raz w Poznaniu w sobotę, dnia 24 maja wieczorem, o godz. 8, w auli uniwersyteckiej. Zainteresowanie występem Pawła Kochańskiego jest z dnia na dzień większe, bo też każdy interesujący się ruchem koncertowym zagranicą wie, że Paweł Kochański należy obok Kreislera do tych nielicznych skrzypków, którzy z powodzeniem ogromnej wprost ilości występów wszystkim propozycją największych biur koncertowych świata, które chcą Kochańskiego pozyskać, sprostać nie może. Paweł Kochański jest dziś przez najslawniejsze orkiestry świata rozchwytywany, wskutek czego honoracja tego wielkiego mistrza skrzypiec osiąga wprost fantastycznych cyfr. Występy Kochańskiego z takimi orkiestrami jak New York Symphony Orchestra, Boston Symphony Orchestra, Cleveland i Chicago Symphony Orchestra, zaliczane są do rewelacyjnych koncertów całego sezonu.

New York Journal pisze o Kochańskim: „Jeśli nam oświadczone, że będzie koncertował wielki skrzypek, myślelibyśmy o Kreislerze, gdyby powiedziano, że i drugi — musiałby nim być Kochański Paweł. Jego technika zdumiewa, jego ton zalewa urokiem. Jest tam inteligencja i artystyczne usposobienie, którym dorównuje tylko Kreisler”.

Przy fortepianie stały akompaniator Kochańskiego, świetny pianista Piotr Luboshutz. — Sprzedaż biletów w składzie cygar Szrejbrowskiego, ul. Gwarna 20, telefon 56-38. zw 2513

Teatr Wielki

DZIŚ — „Tannhäuser”, opera R. Wagnera. Gościnny występ K. Czarneckiego. Niedziela, 18. 5. „Frasquita”, operetka Lehara. Poniedziałek, 19. 5. „Kryśka Leśniczanka”, operetka J. Jarno. Wtorek, 20. 5. „Frasquita”, operetka Lehara. Środa, 21. 5. „Żydówka”, opera Halevy'ego. Czwartek, 22. 5. „Hrabina Marica” operetka Kalmana. Piątek, 23. 5. „Faworyta”, opera Donizetti'ego. Sobota, 24. 5. „Samson i Dalila” premjera opera Saint Saensa. Niedziela, 25. 5. „Rigoletto”, opera Verdi'ego.

Poniedziałek 26. 5. „Pan Twardowski”, balet opera Różyckiego. Wtorek 27. 5. „Faworyta” opera Donizetti'ego. Początek o godzinie 8 wieczorem. Bilety wcześniej do nabycia w kasie Teatru Polskiego, ul. 27 Grudnia.

Teatr Polski

DZIŚ — „Świat nudów” — jubileusz 35-letniej pracy p. St. Wysockiej. Sobota, 17. 5. „Świat nudów”. Niedziela, 18. 5. „Świat nudów”. Poniedziałek, 19. 5. „Przypadki dobrego wojaka Szwajka”. Wtorek, 20. 5. „Dom Kobiet”. Środa, 21. 5. „Świat nudów”. Czwartek, 22. 5. „Nad Polskim Morzem”. Piątek, 23. 5. „Świat nudów”. Sobota, 24. 5. „Przypadki Dobrego Wojaka Szwajka”. Niedziela, 25. 5. „Świat nudów”. Poniedziałek, 26. 5. „Przypadki Dobrego Wojaka Szwajka”. Początek o godzinie 8 wieczorem. Bilety poprzednio do nabycia w kasie teatralnej (Teatr Polski, ul. 27 Grudnia).

Teatr Nowy

DZIŚ — „Cezar i Kleopatra” — B. Shawa. Gość występ Junoszy Stępowskiego. Niedziela, 18. 5. „Cezar i Kleopatra”. gościnny występ Junoszy Stępowskiego. Poniedziałek, 19. 5. „Azais”, gościnny występ Junoszy Stępowskiego. Wtorek, 20. 5. „Pigmalion”, gościnny występ Al. Węgielki. Początek o godzinie 8 wieczorem.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

NASZE STOLICE I NASZA SZTUKA

Zajmując się tutaj niedawno ostatnim „Rocznikiem krakowskim” pozostałam czytelnikowi dłużną pewne wyjaśnienie, dotyczące się instytucji, która „Rocznik” wydaje, równie jak miasta, któremu jest poświęcony. Towarzystwo Miłośników Historji i Zabytków Krakowa spełnia od lat trzydziestu zgorą zadanie wielkiej wagi, jeżeli się zważy jakim ogniskiem sztuki i kultury był dawny Kraków i jaką rolę jeszcze do niedawna w tym zakresie odgrywał.

Każde z naszych większych miast wytworzyło dzięki swemu położeniu i dzięki tradycjom lokalnym swój własny charakter kulturalny, odgrywa też swoistą rolę, jeżeli idzie o rozwój dalszy i o reprezentowanie kultury narodu naszego. Na wygląd zewnętrzny miast wpływają sztuki plastyczne, rzeźba, malarstwo, przede wszystkim — oczywiście — architektura. Dziewąta rolę Polski — jako pomostu między Wschodem a Zachodem — wpłynęła decydująco także na charakter naszych sztuk plastycznych, a więc i na wygląd naszych miast. Wpływy wschodnie i zachodnie w Polsce krzyżują się, a odpowiednio stapiając się, wytwarzają całość nową i odrębną.

Na walkę z wpływami ościennymi wystawione są szczególnie miasta kresowe, im też przypada zadanie aby z wpływów zagranicznych wchłaniały to, co dla kultury naszej pożyteczne, przestaczały w duchu polskim i tworzyły podwaliny dalszego rozwoju. Miastom o centralnem położeniu odpała praca rozprawiania się z żywiołami obcymi, swobodnie mogą budować naszą kulturę. Takimi miastami to przede wszystkim: Warszawa i Kraków. Obydwa miasta łączy też to, że Kraków był, a Warszawa jest stolicą państwa polskiego. Warszawa, jako obecna stolica Polski, skupia dziś większość naszych najmłodszych twórców, zarówno architektów, jak rzeźbiarzy i malarzy. Na Warszawie więc spoczywa obowiązek reprezentowania dziesiętnej poziomu naszych sztuk plastycznych.

Jak dzisiaj Warszawa staje się powoli ośrodkiem sztuki obecnej, tak był nim Kraków przez wieki całe, od średniowiecza począwszy, aż do wojny światowej. W Krakowie tworzyli najznakomitsi nasi artyści, do Krakowa przybywali z dalekich stron Polski a nawet z zagranicy mistrze, zasłyszawszy jak rozwija się sztuka w stolicy naszego państwa. Kraków był ośrodkiem dawnej naszej kultury artystycznej tak w czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej, jak i w czasach rozbiorów. W Krakowie też znajduje się najwięcej zabytków polskich i wielkich dzieł sztuki. Jak Warszawa reprezentuje wobec rodaków i wobec zagranicy rozwój sztuk plastycznych w Polsce niepodległej, tak Kraków świadczy najwymowniej o wartościach kulturalnych i artystycznych narodu polskiego w dobie minionej. Od zarania niepodległości ściągają też do grodu wawelskiego wycieczki z całego kraju i przybywają coraz liczniej uczeni zagraniczni, chcąc zapoznać się z kulturą Polski. Główne więc dzisiejsze zadanie Krakowa polega na staraniu się o to, aby swego historycznego, artystycznego charakteru nie zatracił, aby zabytki nie niszczały, aby niegostowne, tandetne często twory niepowołanych „artystów” nie psuły jego artystycznej harmonji.

Do obowiązku, jaki spoczywa na obywatelach krakowskich, aby niezliczone, wartościowe zabytki sztuki krakowskiej otoczyć odpowiednią opieką, dochodzi obowiązek naukowe opracowywania tych zabytków, badanie stylu i czasu ich powstania. Naukowe opracowywanie zabytków umożliwia zwiedzającym ich zrozumienie, ma więc wielkie znaczenie jako czynnik propagandowy. Opracowywanie naukowe sztuki krakowskiej jest zaś tem ważniejsze, że posiada ona nie tylko wartość lokalną, ale ogólnonarodową, gdyż kultura artystyczna grodu krakowskiego promieniowała na całą Polskę. Doskonałe poznanie naukowe dzieł sztuki krakowskiej jest konieczną podstawą do pracy naukowej nad sztuką innych miast polskich, zawsze mniej lub więcej zależną od prądu krakowskiego. Gruntowne o-

pracowanie zabytków krakowskich u- przysiępnia więc zrozumienie nie tylko sztuki krakowskiej, ale polskiej wogóle.

Pracę tę pełni właśnie, a to z całym zrozumieniem i pietyzmem, Towarzystwo Miłośników Historji i Zabytków Krakowa, które wydaje biblioteczne krakowską oraz wspomniany na wstępie Rocznik. Gdy przypominamy, że w Krakowie powstało było przełomowe dla naszej plastyki Towarzystwo Artystów polskich „Sztu-

ka”; gdy dodamy, że reforma Akademji Sztuk Pięknych przez Fałata stworzyła w Krakowie uczelnię ogromnego zasięgu i wpływu, jeżeli wreszcie przypomnimy, że w Krakowie urodziło się nasze współczesne zdobnictwo, dzięki zaistnieniu Towarzystwa Polska Sztuka Stosowana, to zrozumiemy, w jakim stopniu oddziaływała na kulturę narodową ta dbałość o dawne zabytki, oraz energia w towarzyszeniu sztuce nowych dróg.

Dr. Irena Piotrowska.

ŻYCIE KULTURALNE

WĘDROWNE ZJAZDY

Polskie Towarzystwo Geologiczne, założone dnia 14 marca 1920 roku z siedzibą główną w Krakowie organizuje co roku w czasie wakacyj letnich zjazdy swoich członków, gości i licznych sympatyków geologii. Organizatorom dorocznych zjazdów chodziło o zapoznanie członków z najważniejszymi zjawiskami geologicznymi Polski i dlatego zjazd coroczny ma charakter raczej „wędrownego zebrań”, podczas którego uczestnicy, pod kierunkiem wybitnych fachowców oglądają omawiane zjawiska na miejscu. Pierwsze podobne „zebranie” odbyło się w Kielcach w drugiej połowie sierpnia 1921 roku; liczne wycieczki prowadził najlepszy znawca Gór Świętokrzyskich, dr. Jan Czarnocki. Drugi zjazd odbył się w Cieszyźnie w czerwcu 1922 roku pod kierownictwem ówczesnego prezesa Towarzystwa prof. dr. Władysława Szajnochy, który prowadził też wycieczki w okolicę źródeł Wisły. Trzecim zjazdem w Poznaniu (we wrześniu 1923 roku) kierowali pp. prof. dr. K. Wójcik i prof. dr. W. Friedberg. Czwarty (w lipcu 1924 r.) odbył się we Lwowie z wycieczkami nad Dniestr pod kierunkiem prof. dr. Wawrzyńca Teisseyre'go i prof. dr. Juliana Tokarskiego. W podobny sposób urządziło Towarzystwo zjazdy w Krzemieniu, w Wilnie, w Berestowcu (gdzie zwiedzono kamieniołomy wołyńskiego bazyli, wreszcie w początku lipca ubiegłego roku w Pieninach.

Dziewiąty z rzędu zjazd odbędzie się w dniach 21 do 25 lipca 1930 roku w Zakopanem. Liczne i niezwykle ciekawe wycieczki poprowadzą najznakomitsi badacze a mianowicie pp.: prof. dr. Walery Goetel, prof. dr. Stefan Kreutz, dr. Edward Passendorfer, dr. Ferdynand Rabowski, dr. Stanisław Sokołowski i prof. dr. Julian Tokarski. Ogólny program zjazdu tatrzańskiego przewiduje taki porządek rzeczy: 21 lipca odbędzie się wycieczka do Doliny Kościeliskiej na maszyn Ornak u celem zapoznania się z krystalicznym trzonem Tatr Zachodnich. Drugiego dnia, również z Doliny Kościeliskiej ruszy wycieczka przez Kiry Migtusie, Gładkie Upiaziańskie, na Ciemniak, poczem przez Rzędę zjedzie do Czerwonych Żlebków. Po drodze oglądać będą uczestnicy zawiązane zjawiska tektoniki górskiej. Następnego dnia przedpołudniem odbędzie się posiedzenie zjazdowe w Zakopanem, zaś popołudniu planuje się małą wycieczkę do warstw eocenich (numulitowych) pod Reglami. Czwartego dnia odbędzie się jedna z najciekawszych wycieczek całego zjazdu do Doliny Strążyskiej celem zapoznania się z warstwami kredowymi pod Giewontem; uczestnicy przez Czerwoną Przełęcz (Wolarzysko) i Sarnią Skale powrócą Doliną „Ku Dziurze” do Zakopanego.

Ostatniego za dnia (25 lipca) wyruszy wycieczka na Halę Gąsienicową i do Czarnego Stawu pod Kościelcem. Powrót nastąpi przez Olczyński i Jaszczurówkę. Po zakończeniu zjazdu przewidziana jest wycieczka na Niżnie Tatrę (słowackie) pod przewodnictwem geologów czechosłowackich, którzy licznie zgłosili już swój udział w Zjeździe „tatrzańskim”. (J. Ml.)

OCHRONA ZABYTEKÓW

Nowy dyrektor Muzeum Czartoryskich. Z Krakowa piszą nam: Ostatnim dyrektorem Biblioteki i Muzeum Czartoryskich był s. p. Kallenbach, który sprawował ten urząd do zgonu, t. j. do września 1929 r. Prowizorycznie rządził potem dr. Papée, który też nakreślił program organizacji. Od dnia 1 kwietnia r. b. został dyrektorem dr. Marian Kukiel, znany historyk, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego. (nk)

NAUKA

Z Poznańskiego Tow. Przyjaciół Nauk. Zebranie Komisji Teologicznej odbędzie się w Poznaniu (gmach Tow. Przyj. Nauk, ulica Sew. Mielżyńskiego), w poniedziałek, dnia 19 maja, o godzinie 20-ej. Referat wygłosi ks. dr. Gładysz na temat: „Dogmatyczne teksty w poetyckich utworach Seduliusa”.

Towarzystwo Miłośników Historji w Poznaniu odbędzie Walne Zebranie we wtorek, dnia 20 b. m., w Archiwum Państwowym, o godz. 18-tej. Na porządku dziennym odczyt p. Janusza Staszewskiego n. t. „Organizacja Siły Zbrojnej i działania wojenne w Województwie Kaliskim w roku 1830/31”, sprawozdanie z działalności w ubiegłym okresie i wybór nowych członków Zarządu.

Z Tow. Neofilologicznego. Koło Krakowskie odbyło posiedzenie z odczytem dyr. K. Kramarczyka pt. „Vicente Blasco Ibanez”. (nk)

LITERATURA

Czy Francuzi stronili od literatury polskiej? Na to pytanie, zadawane u nas przez wielu frankofilów, odpowiada francuski tłumacz Reymonta Shoell, w „Przeglądzie Współczesnym”. Francja — mówi — interesuje się oddawna twórczością Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych, nie przymyka ona oczu na to, co dzieje się w Niemczech, a zwłaszcza w Rosji, ale Włochy i Hiszpania liczą już szczuplejszą sferę czytelników. Z innych literatur, polska ma słabą siłę przyciągania, w stosunku np. do Skandynawji. — Tylko dzieła istotnie pierwszorzędnej wartości mogą zająć Francuzów. — Tak np. Sienkiewicz i Reymont zdobyli francuską publiczność, ale już np. Weyssenhoff przypominał A. France'a; innym polskim pisarzem brakło znów odpowiednich tłumaczy. Nie jest prawdą, zdaniem Schoella, by Francuzi nie uznawali wielkość dzieł głębokich, ale często, jak np. u Wyspiańskiego nie widzą w naszej literaturze jasności i zrozumiałości. Goetel znajduje u nich uznanie, natomiast Kaden jest dla nich zbyt legjonowy, rozwlekły i skomplikowany w strukturze, Ossendowskiego uważają za talent przeciętny. Wogóle, poszukując we współczesnem piśmiennictwie polskiem arcydzieł, staje się wobec kłopotliwej sytuacji. (T. Gr.)

MUZYKA

Jubileusz I. Dygasa. Z Warszawy piszą nam: Pierwszy tenor naszej Opery, Ignacy Dygasa obchodzi w dniu 17 b. m. 25-letni jubileusz pracy artystycznej. Ku uczczeniu tego jubileuszu dana będzie raz pierwszy w Warszawie opera Zelenkiego „Konrad Wallenrod”. Jubilat wystąpi w roli tytułowej, Aldone śpiewać będzie p. Lipowska. Dalszą obsadę stanowią pp.: Brodnicki, Dobosz, Gruszczyński, Gołębiowski, Michałowski, Trembicki, Wiśniewski i Wraga. (mw)

1100 przedstawień „Sprzedanej Narzeczonej”. Z Pragi piszą nam: Nasz Teatr Narodowy obchodził w r. 1927 tysięczny wieczór „Sprzedanej Narzeczonej”. Obecnie święciliśmy tysięczne setne przedstawienie tego arcydzieła. Tysięczne dano w 61 rocznicę pierwszego, tak że na rok przypadła co najmniej 15 powtórek ulubionej opery. ale np. w r. 1919 śpiewano ją 40 razy, zaś w r. 1921 aż 44. — Ostatnia setka została osiągnięta w niecałych 3 latach; popularność „Sprzedanej Narzeczonej” rośnie w oczach. (mp)

RUCH REGIONALISTYCZNY

Literatura regionalna. Z Katowic piszą nam: Na ogłoszony przez Śląskie Towarzystwo Literackie konkurs nadesłano ogółem 30 prac. Jest w tem: 15 utworów dramatycznych, 12 powieści, 2 prace opisowe o województwie śląskiem i jedna praca pamietnikarska. Praca sądu konkursowego potrwa kilka miesięcy. Wykaże ona, w jakim stopniu plon konkursu zasili wartościową literaturę regionalną Śląska. (rc)

Książki nadesłane

Jadwiga Kiewnarska: „Celadon i Astrea” (Jan III i Marysienka). Polski cykl obyczajowy Biblioteka hist. - geogr. „Rozju” Nr. 138-139.

Sintair i Steemann: „Trzynaste uderzenie północy”. Warszawa 1930 — Biblioteka grodzowa. Rok VI. Nr. 11 i 12.

ECHA Z ZACHODU

STULECIE ROMANTYZMU NA JASNYM BRZEGU

Nicea wyprzedziła w uczczeniu stulecia romantyzmu inne miasta Francji — i jest z tego dumna. Wyprzedziła nawet Paryż, gdzie przygotowują się wielkie obchody tej rocznicy ustalonej na rok obecny a oparte nawet o specjalne kredyty, których od parlamentu zażądano. Urządziła mianowicie dwie, interesujące wystawy: w „Musée Massena” i w „Musée Chéret”, gdzie zgromadzono mnóstwo rzadkości i ciekawostek.

Z pewnością bibliofile poznańscy spoglądaliby pożądlawie w „Musée Massena” na pierwsze wydania Balzac'a, na wydania Bérangera z roku 1834 w opawie z epoki, na „Don Kiszota” z roku 1836—37 w wydaniu i opawie również z epoki romantyzmu, na Gavarni'ego „Oeuvres choisies i Etude de moeurs contemporains z r. 1845-1848, na Hoffmanna „Contes Fantastiques” ilustrowane przez Gavarni'ego, na rarytasy wydań Stendhal'a, Chateaubrianda (specjalne rzadkie i piękne wydania w oprawach z epoki), na tłumaczenie francuskie „Fausta” Goethego z roku 1828 z ilustracjami Delacroix, na wydania Lamartine'a, Edgara Allana Poe (książka była własnością Baudelaire'a) itd. Bardzo wiele z tych książek, bo przeszło setkę, dostarczyli nicejscy bibliofile, skupieni w „Société des Bibliophiles de Nice”, które to towarzystwo widocznie niezły wiedzie żywot i liczy w gronie swoim prawdziwych zbieraczy, skoro z samej epoki romantycznej członkowie dostarczyli tak dużo i tak dobrych książek. Nie zapomniemy dodać, że między temi wszystkimi arcydziełami figuruje Brillat-Savarin'a słynna „Physiologie du gout”, ilustrowana przez Bertall'a, z roku 1848.

Ciekawe autografy, minjatury, wachlarze, torebki, kostjomy, przedmioty pamiątkowe — między innymi pistolety Alfreda de Musset — oraz przede wszystkim bardzo bogata kolekcja litografji Daumier'a, Gavarni'ego i Nanteuil'a oraz widoki Nicei z epoki romantyzmu uzupełniały wystawę. Trudno oczywiście wyliczać wszystko. Zakończmy wymienieniem pary niebieskich podwiązek z takim wyhaftowanym napisem (zachowuję pisownię): „Des ailes de l'amour, si je-tois possesseur, vous me verres bientôt voler a votre coeur” („na skrzydłach miłości, gdybym je posiadał, przyleciałbym do twego serca”). Dowód to, że w czasach romantyzmu kochano się nie tylko tak tragicznie, jak Werther, ale że nieoczekiwanie swawolne bywały formy wyznań miłosnych.

Dość obfita wystawa Delacroix i Géricault'a w Musée Chéret zawierała m. in. doskonałe i bardzo charakterystyczne akwarele i rysunki Delacroix z „Albumu marokańskiego”. Tematy wschodnie wogóle jak wiadomo, zajmowały słynnego malarza; świadczył o tem z obrazów „Turek siedzący”, „Odaliska” i kapitalna akwarela „Spotkanie jeźdźców maurytańskich”. Z prac Géricault'a piękne zwłaszcza było studjum gwaszem do „Tratwy Meduzy”, który to obraz w ostatecznej koncepcji został jednak później przez artystę zmieniony. Jest w obu tych malarzach niesłychanie gwałtowna ekspresja linii, bezpośredniość uczucia, żar namiętności, niepokój — a jednak jakie mistrzowskie opanowanie rysunku! W tych właśnie szkicach najbardziej może zbliżamy się do duszy artystów — do uczuć, które niemi poruszały, a które były jednocześnie uczuciami epoki niespokojnej, o gwałtownych wzlotach, wybuchach rozpacz po zwaleniu się podstaw epoki ubiegłej, a miotanej jednocześnie tęsknotą za nowem, których jeszcze nie znaleziono, a szukano ich.

Wystawy zamknięto 1-go maja, przycichło też tętniące życie Nicei chociaż niezupełnie, bo nawet latem zjeżdżają tu się ludzie ze wszystkich stron świata. Ten „romantyczny” akord, cichy, bo przeznaczony tylko dla oczu tych, którzy pragnęli go naprawdę „zobaczyć”, z dużym wdziękiem połączył huczną i błyskotliwą terażniejszość Nicei, miasta festynów i zabaw, z pełną uroku rzeczy minionych przeszłością.

Jerzy Drobnik

Nicea.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chęcią

O trudności zrobienia pierwszego kroku

W ostatnim numerze „Przemysłu Metalowego”, czasopisma polskiego związku przemysłowców metalowych ukazał się artykuł nadesłany redakcji przez jednego z czytelników, wyrażający troskę o rozwój eksportu polskiego. Ponieważ artykuł ten, pochodzący — zdaje się — z pod pióra praktyka, t. j. nie publicysty, a osoby zatrudnionej w praktycznym życiu gospodarczym, wypowiada troski gnębące mniej więcej wszystkich polskich przemysłowców, a nadto zadaje pytania, na które nie znajduje, czy też nie udziela odpowiedzi, uważamy za wskazane bliżej omówić zawarte w nim uwagi.

Autor wspomnianego artykułu na wstępie wyraża żal, że w okresie sprzyjającej koniunktury krajowej zaniedbano sprawę organizacji eksportu. Ogólnie nakazywała nam w okresie normalnego rozwoju naszego przemysłu zapewnić sobie trwałą lokatę pewnej ilości naszej produkcji na rynkach zagranicznych, by, na wypadek zawsze możliwej depresji koniunktury krajowej, móc zabezpieczyć sobie minimum produkcji, niezbędnej dla zachowania przy życiu ognisk pracy. Nawiasem dodać musimy, że słuszną powyższą uwagę znajduje uzasadnienie nie tylko w rozumowaniu prywatno-gospodarczym, lecz i w ogólnogospodarczych postulatach polskiej racji stanu.

W dalszym ciągu autor wylicza przywileje, w jakie państwo wyposaża eksportera, a więc ulgi taryfowe, zwroty cła i podatków itd., i przychodzi do wniosku, że teoretycznie eksporter ma wszystkie udogodnienia dla swej działalności.

— „Mimo to jednak eksport nie przestaje być dziedziną w większości wypadków uniedostępnioną dla przeciętnego polskiego wytwórcy”.

W rezultacie eksporter polski, teoretycznie rozporządzający szeregiem przywilejów, pozostawiony swemu własnemu losowi, zniewolony stawiać czoła doskonale zorganizowanemu systemowi gospodarczym innych państw, przy pomocy i eksportujących krajów, przypomina legendarnego Don Kiszota. I szuka autor: polskiego programu eksportowego i zapytuje, jak realnie do jego wykonania przystąpić by należało, by teoretyczne możliwości mogły być wykorzystane przez polski przemysł, by sprawa eksportu ruszyła wreszcie z tego martwego punktu, na którym utknęła.

Odpowiedź nasza na to pytanie wypadnie krótko: przede wszystkim trzeba chcieć. Trzeba zrozumieć potrzebę eksportu i trzeba chcieć wywozić. Reszta już nie jest tak bardzo trudna. Wystarczy zwinąć jeden lub dwa wielkie targe światowe, zapoznać się dokładnie z jakością, jak i ceną i warunkami dostawy — zapłaty artykułów danej branży, aby zdać sobie sprawę z możliwości konkurencyjnych polskiego towaru. Następnie trzeba odwiedzić kraje, mogące dla danej gałęzi wchodzić w rachubę, jako rynki zbytu. Oczywiście warto odbyć rozmowy z zagranicznymi odbiorcami, ale wystrzegać należy się bezpośrednich transakcji; lepiej, bo bezpośrednich wyszukać sobie dobrze na miejscu zaprowadzonego przedstawiciela, umiającego ochronić eksportera przed stratami.

Najważniejszą rzeczą w całej tej kwestii jest osobisty wyjazd zainteresowanego zagranicę. Tylko w ten sposób można nawiązać racjonalnie stosunki handlowe zagranicą. Nie w ten rzecz, że pierwszy krok kosztuje najwięcej, ale w ten, aby zrobić ten pierwszy krok, aby przezwyciężyć obojętność.

Krótkie informacje gospodarcze

— Ze Stambułu donoszą dzienniki, że rząd turecki zdecydował się przyjąć pożyczkę 20 milionów dolarów od szwedzkiego trustu zapłaconego. Wzajemnie za to trust ten otrzyma 25-letni monopol zapalczany w Turcji.

— Emisja węgierskiej pożyczki państwowej, której warunki zostały już ustalone w Londynie, została na skutek sprzeciwu Francji odroczone aż do przeprowadzenia pożyczki reparacyjnej. Rząd węgierski prowadzi rokowania z londyńską grupą Rotschilda celem uzyskania zaliczki na poczet przyszłej pożyczki.

W poszukiwaniu nowych źródeł

Poniższy artykuł ma charakter dyskusyjny. (Red.)

Na temat kwestii mieszkaniowej mamy całą literaturę, literaturę bardzo poważną, ale im poważniejsza i obszerniejsza są zbiory tomów traktujących o tem zagadnieniu, nie tylko gospodarczym, lecz przede wszystkim socjalnym, tem jaskrawszy i widoczniejszy jest katastrofalny stan naszego zamieszkiwania.

Zdajemy sobie wszyscy sprawę, że brak mieszkań jest winą przede wszystkim wojny. Zniszczyła ona w miastach 140 tys. budynków, z których zdołano w ciągu dziesięciolecia odbudować 60 tys. To też ten ruch budowlany, który miał iść równoległe dla zaspokojenia potrzeb dorastających pokoleń, istotnie wygląda swoją cyfrą 2 tysięcy budowli jak liliput, nie mogąc być odpowiednikiem ani potrzeb ludności, ani przemysłu.

Analiza przyczyn, powstrzymujących kapitał prywatny od zbytniego angażowania się w budownictwo, zaprowadziłaby zbyt daleko w głąb struktury życia politycznego i gospodarczego naszego państwa. Należy tylko podkreślić, że udział procentowy kapitału prywatnego w budownictwie nie jest mniejszy, niż w czasach przedwojennych, wynosi bowiem 37,2 procent. Na ogólną sumę 73 milionów, wynosi to 27 milionów złotych. Jest to zapewne dużo, jeżeli chodzi o nasz wewnętrzny rynek finansowy, ale dla budownictwa jest to kropla w morzu.

Ponieważ nieregulowane stosunki mieszkaniowe zbyt wielkie mają wpływy szkodliwe na całokształt naszego ustroju społecznego, należy zatem rozpatrzyć wszystkie możliwości rozwiązania kwestii mieszkaniowej w Polsce. Liczyć przytem możemy tylko na nasze własne siły, to jest na naszą kapitalizację. Mamy naszych oszczędności około pół miljarda złotych, ale są to zobowiązania przeważnie natychmiast płatne, wymagające płynności rezerw instytucji oszczędnościowych. Tylko niewielka ilość specjalnego przeznaczenia może być użyta jako drobna kropla padająca na palącą kwestję budowlaną.

W poszukiwaniu kapitałów natrafiamy na jeden dział oszczędności, tem dla naszych rozstrząsań ważniejszy, że jest wyłącznie długoterminowy. Są to ubezpieczenia życiowe, w których termin wypłaty oszczędności wynosi przeciętnie lat dwadzieścia. Mimo słabego naogół ruchu ubezpieczeniowego w Polsce i mimo deprecjacji inflacyjnej, obecna suma ubezpieczeń przedstawia pokazną sumę przeszło trzy ćwierci miljarda złotych (788,1 miliona). Cały ten kapitał, zarówno jak i narastające rokrocznie składki (ca 37 milj. zł brutto) nie mogą brać bezpośredniego udziału w walce z bezdomnością. Ustawa ubezpieczeniowa wymaga ze zrozumiałych względów maximum płynności rezerw. Pośrednio towarzystwa ubezpieczeń popierają budownictwo, lokując pieniądze na hipoteki i zakupując listy zastawne towarzystw kredytowych miejskich, ale nie mogą go wywołać. W chwili obecnej, wobec ustawy rządowej nakazującej lokowanie składek w bankach państwowych, z pominięciem lokat publicznych prywatnych, i ten dopływ świeżych kapitałów został zamknięty.

Zbiór roczny składek netto w wysokości 22 milionów złotych (36,8 mil. — reasekuracja 14,8 mil. zł), a przede wszystkim istniejąca rezerwa w wysokości 788 milionów, z których ca 278 milj. utrzymane jest w stanie mniejszej lub większej płynności, stanowi zbyt poważny kapitał, aby go można było stracić z oka przy poszukiwaniu źródeł funduszy budowlanych. Aby ten kapitał mógł skierować w stronę pożądaną, należy rozpatrzyć, w jakiej formie i w jakich warunkach można odpowiednią reformę uskutecznić.

Nasuwa się w rezultacie tych rozstrząsań wniosek, aby towarzystwa ubezpieczeń życiowych zainicjowały ubezpieczenia z wypłatą nie w gotówce, lecz w mieszkaniu. Tego typu

*) Instytut Badania Konjunktur gospodarczych i cen. Sprawozdania i przyczynki naukowe. Nr. 1. Ankieta o prowadzeniu robót budowlanych i sposobach ich finansowania. Warszawa, 1929. Nakład Inst. Bad. Kon. gosp. i cen.

działalność przyniosłaby korzyść podwójną. Przede wszystkim cały szereg ludzi nie ubezpiecza się dlatego, że nauczony smutnem doświadczeniem inflacji, nie dowierza długoterminowym zobowiązaniom pieniężnym, czego najlepszym wyrazem jest śmieszna ilość jednej polisy na 300 mieszkańców. Ubezpieczenie, które w rezultacie dawałoby mieszkanie — byłoby czynnikiem bezwzględnie więcej nęcącym, niż gotówka, tembardziej, że długie lata jeszcze upłyną, w ciągu których prawdziwym zabezpieczeniem swej starości lub bytu rodziny będzie dach nad głową. Można być bezwzględnie przekonany, że wielu dotychczasowych posiadaczy polis z chęcią zrezygnuje z wypłaty gotówkowej, i zamieni ją na prawo do mieszkania. Dzięki temu można będzie przeznaczyć na budowę nie tylko roczny zbiór, względnie jego część, lecz i rozporządzalną rezerwę premij w wysokości kilkuset milionów złotych.

Realizacja tego projektu nie jest oczywiście rzeczą łatwą. Na zawadzie stoja istniejące przepisy prawne, administracyjne i lokalne warunki mieszkaniowe. Najmniejszy kłopot sprawiają przepisy dotyczące lokowania funduszy ubezpieczeniowych, które przy dobrej woli można zmienić. Ale trudniejszy orzech do zgryzienia przedstawiają różnorodnicowe przepisy hipoteczne. Mieszkaniec tego typu wymagałoby wyodrębnienia tytułu własności. Tymczasem prawo hipoteczne obowiązujące w b. zaborze rosyjskim, obejmującym największą ilość terytorjalną i ludnościową Polski, przewiduje tylko wyłączenie hipoteczne poszczególnych pięter, zaś ustawodawstwo b. zaboru pruskiego i austriackiego nawet tego nie przewidywa.

Nie mniejszą przeszkodą są przepisy administracyjne, sanitarne a przede wszystkim podatkowe, które muszą obejmować nieruchomości jako całość, natomiast wykonanie ich byłoby uzależnione od możliwości wykonania lub dobrej woli całego szeregu drobnych właścicieli. Takie więc sprawy, jak zapłacenie podatku od nieruchomości, remont dachu czy odmalowanie fasady natrafiałaby na skomplikowane sytuacje, zależne od środowiska. Zaś podstawową trudnością byłoby określenie wartości domu i mieszkania w zależności od miejscowości polis.

Niemniej, do fachowców wszystkich dykasterij należy stwierdzenie, w jakim stopniu te wszystkie przeszkody są do pokonania.

Tadeusz Kozłowski.

Wycieczka eksporterów hodowlanych do Francji

Towarzystwo Francusko-Polskie dla Importu (Association Franco-Polonaise pour l'Importation) po kilkakrotnym pobycie w Polsce jego delegatów i zbadaniu stosunków na miejscu, przyszło do przekonania, że główną przeszkodą zorganizowania racjonalnego eksportu z Polski mięsa i innych artykułów łatwo psujących się jest brak należytych urządzeń chłodniczych lub ich nieracjonalne wyzyskanie. Zwłaszcza mięso nie chłodzone w ciągu co najmniej 24 godzin przed załadunkiem do wagonów-chłodzi ulega przy dłuższym transporcie prawie z reguły zepsuciu.

Wobec tego wspomniane towarzystwo pragnąc rozwinąć eksport mięsa i innych artykułów żywnościowych z Polski do Francji, na ostatnim swem zebraniu powzięło projekt zorganizowania wycieczki naukowej polskiej do Francji, której zadaniem byłoby przestudowanie urządzeń chłodniczych francuskich, stojących na wysokim poziomie. Towarzystwo francuskie przyrzeka oddać na czas około 2-3 tygodni, gdyż na taki okres czasu oblicza pobyt wycieczki we Francji — do jej dyspozycji najlepszych fachowców (mechaników, kierowników fachowych itp.), których zadaniem byłoby dać uczestnikom wycieczki jaknajdalej idących wskazówek co do samych urządzeń chłodniczych, sposobu ich eksploatowania jakoteż magazynowania, przechowywania, opakowania i wysyłania towaru, przy czem uczestnicy mogliby się równocześnie zaznajomić z jakością wielu artykułów, wymaganych przez rynek francuski.

Według informacji, udzielonych przez pana radcę handlowego przy ambasadzie polskiej w Paryżu, najodpowiedniejszym czasem dla wycieczki będzie czerwiec. Jako obiekty zwiedzania Association Franco-Polonaise pour l'Importation proponuje:

1 port w Hawrze, 2. składy chłodnicze w Hawrze, 3. chłodnie spożywcze w Hawrze, 4. składy chłodnicze w Mans, 5. chłodnie w Paryżu: a) chłodnie Paris-Vaugirard, b) Paris-Ivry, c) Hale Paryskie, 6. park chłodniczy państwowych olej francuskich w Paryżu, 7. zwiedzenie chłodni w Lyonie na dworcu Lyon-Perrache.

Koszty wycieczki, jak przypuszcza p. radca handlowy, będą nieznaczne, gdyż w większości wypadków delegacja polska będzie gościem organizatorów. — Należy przypuszczać, iż w przeciągu 10 dni koszty całego utrzymania wraz z kosztami przejazdu i podróży do Francji wyniosą około 700 zł.

P. radca handlowy zwraca uwagę, iż francuscy organizatorowie tej wycieczki pragnęliby, by w wycieczce oprócz przedstawicieli chłodnictwa brali udział również i eksporterzy hodowlani.

W najbliższym czasie p. radca handlowy ma się porozumieć z Association Franco-Polonaise pour l'Importation w celu definitywnego ustalenia programu oraz kosztów wycieczki.

Izba przemysł-handlowa prosi uprzednio o zgłoszenie się w najbliższym czasie wszystkich chętnych do wzięcia udziału w tej wycieczce, celem ułatwienia komitetowi chłodnictwa przy ministerstwie przemysłu i handlu — pracy nad sfinalizowaniem zorganizowania tej imprezy.

PODATKI I OPŁATY

(p) Zwolnienie rzemieślników od świadczeń przemysłowych. Ministerstwo skarbu uprzednio stało na stanowisku, że pracownicy i zajęcia rzemieślnicze i rzemieślnicze, wymienione w art. 8 p. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, a prowadzone przez właścicieli przy współudziale jednego członka rodziny lub jednej najmniejszej sily pomocniczej, wolne są od podatku od obrotu, winny jednak nabywać świadectwo przemysłowe VIII kategorii dla przedsiębiorstw przemysłowych. Ponieważ Sąd Najwyższy zajął w powyższej sprawie odmienne stanowisko, ministerstwo skarbu, zmieniając swe poprzednie w tej sprawie zarządzenie, poleciło podwładnym organom nie pociągać do nabywania świadectw przemysłowych pracowników i zajęć rzemieślniczych i rzemieślniczych, o których mowa w art. 8 p. 5 ustawy, a zatrudniających oprócz właściciela przedsiębiorstwa jedną najmniejszą silę pomocniczą lub jednego członka rodziny. — Zarazem ministerstwo skarbu wyjaśniło, że o ile utrzymywany jest zakład handlowy sprzedaży wyrobów własnych poza lokalem, w którym mieści się pracownia, to wówczas na zakład handlowy winno być wykupione świadectwo przemysłowe i opłacany podatek od obrotu. (c)

KRONIKA GOSPODARCZA

(k) Czy t. zw. „specyfiki” będą dopuszczone do handlu drogerijnego? Przed paru dniami ogłosiliśmy otrzymaną z Rady Drogistowskiej w Warszawie wiadomość o dopuszczeniu t. zw. specyfików do handlu w składach aptecznych (drogeriach). Tymczasem „Wiadomości Farmaceutyczne”, organ Polsk. Powsz. Tow. Farmaceutycznego, stwierdzają, że żadna decyzja pod tym względem jeszcze nie zapadła. Należy zatem odczekać wyjaśnienia sytuacji.

(k) W sprawie sieczenia łąk i koniczyn. Komisja pracy Wlkp. Tow. Kółek Rolniczych, powołując się na ogłoszone normy na tegoroczne sieczenie łąk i koniczyn, — ustalone w dn. 8 maja br., nadmieniam, że niezależnie od tego dozwolone jest sieczenie łąk i koniczyn premjowe oraz na dniówkę.

(k) Odnaczenia z Wystawy Ruchomej we Wrześni. Firmy, biorące udział w wystawie ruchomej, która odbyła się we Wrześni od 1-4 maja, zostały odnaczone i to dyplmem uznania: Fabryka powozów Józef Łosiński, fabryka maszyn i budowy aparatów mleczarskich K. Stier, zakład ogrodnictwa B. Kozłowiec, szkoła mleczarska Wielkop. Izby Roln., Telefal za aparaty radiowe, majster Szyfter z W. Gutów za hodowlę nasion, T. Ciesielski zakład bednarski, K. Jankowski mistrz tapicersko-dekoracyjny i Leon Kaliszewski za ślicznie wykonane meble. List pochwały zaś firmy: B. Samolewski, St. Urbański, Browar Viktoria, fabryka biszkoptów J. Szware, Orędownik Wrzesiński, K. Czerniak, H. Maciejewski, A. Matuszewski zakład krawiecki, Wawrzyn Bogucki i A. Nowakowski. Prócz tego otrzymały niektóre firmy specjalne podziękowanie i uznanie za współudział w Wystawie. (J)

Z ZAGRANICY

(z) Korzystny bilans handlowy Czechosłowacji w pierwszym kwartale 1930 roku. Przywóz pierwszych trzech miesięcy b. r. zmniejszył się w Czechosłowacji o 632 miliony koron, wynosząc obecnie 3942 milj., eksport zwiększył się natomiast o 193 milj. do wysokości 4304 milj. koron. 80 proc. wywozu stanowiły wyroby gotowe i półfabrykaty (3217 milj. — w poprzednim okresie tylko 297 milj.). Bilans handlowy, który w pierwszym kwartale b. r. wykazywał bierność 463 milj., obecnie poprawił się tak dalece, że po stronie aktywów zanotować należy 361,5 milj. koron. Natomiast wzrost importu wykazały artykuły masowe, jak węgiel i drzewo. Niekorzystnym jest również położenie rolnictwa. (J)

Jak długo żyją zwierzęta

Niemal każdemu zwiedzającemu Ogród Zoologiczny nasuwa się przy obserwacji poszczególnych okazów pytanie: Jak długo żyje to lub owo zwierzę? Dowcipnie odpowiedziałby: Tak długo, aż nie zdechnie. Pytanie to atoli zachodzi tak często i jest tak ważne, że bezwzględnie zasługuje na dokładne rozpatrzenie.

Wiek zwierząt, żyjących czy to na wolności czy też hodowanych w zwierzyńcach, zależy jest w wysokim stopniu od miejsca pobytu, karmu i pielęgnacji. Ogrody zoologiczne, które swym wychowaniem w jak największym przybliżeniu dają swobodę, odpowiedni karm i staranną opiekę mogą w tym względzie udzielić dość dokładnych informacji.

Wszystkie podania dawniejsze o wieku zwierząt są bardzo nieścisłe. Nawet o zwierzętach domowych istniały do niedawna bardzo niedokładne dane co do długości ich życia. Pochodzi to stąd, że starsze zwierzę domowe uważa się za darmożjadę i usuwa się je przed jego zejściem. Konia wyčerpanego z sił oddaje się rąkaczowi lub zwierzyńcom itp. na karm dla drapieżców. Bydło rogate, owce, kozy, świnię itd. ze względów użytkowych nie mogą umierać na uwiad starczy i jeszcze w sile wieku giną z ręki człowieka. Wyjątek pod tym względem tworzą gołębie i gęsi u niektórych kmiotków. Według nowszych zapisów naukowych ustalono wiek konia na lat 40, krowy 25, psa na 35.

Dawniejsze podania, których prawdziwości nie uda się dziś zbadać, przekazują nam o wieku niektórych zwierząt fantastyczne cyfry. Podobno w roku 1497 schwytano około Kaiserslautern szczupaka, który u pokryw skrzeli miał przymocowany pierścień z napisem „Cesarz Fryderyk II. 5. X. 1230”. W roku 1772 schwytano rzekomo na „Przylądku Dobrej Nadziei” sokoła, noszącego na szyi obrączkę z napisem „Jakób 1610”. Aldrovandi podaje, że łabędzie mogą żyć do 300 lat.

W nowszych czasach zajęto się sumiennie tem zagadnieniem i podano dokładniejsze cyfry. Jako pierwszy wystąpił dr. L. J. Fitzinger, który do swej pracy: „Historja menażerii cesarskiego dworu austriackiego” pilnie notował długość życia zwierząt, przebywających w zwierzyńcu w Schoenbrunn. W roku 1878 opublikował dr. M. Schmidt, dyrektor Ogródu Zoologicznego w Frankfurcie n/M., w czasopiśmie „Der Zoologische Garten” pracę o długości życia zwierząt w niewoli, uwzględniając w niej okazy swego ogrodu i innych zwierzyńców. W roku następnym opisał dr. H. Bolau, dyrektor Ogródu Zoologicznego w Hamburgu, w tem samym czasopiśmie wiek zwierząt swego ogrodu. Zaś w roku 1882 wskazał Weismann w swej pracy „Długość życia”, na konieczność dokładnych obserwacji i podania o wieku zwierząt. Po ściśnięciu i dokładnem zbadaniu wszystkich podań o życiu zwierząt zestawili J. H. dokładne cyfry, mianowicie zwierząt obserwowanych w ogrodach zoologicznych, a niedawno temu ogłosił prof. dr. A. D. Peacock z Dundee swe badania o długowieczności zwierząt. Stąd też posiadamy obecnie wiarogodne źródła o wieku zwierząt i nie potrzebujemy się opierać na bardzo wątpliwych twierdzeniach i przesłankach dalekiej przeszłości. Pomimo to napotyka się dziś częstokroć w niektórych pismach codziennych i periodycznych podania o wieku zwierząt, które ani w przybliżeniu nie odpowiadają rzeczywistości.

Według wspomnianego spisu J. H. Gurneya mogą żyć ptaki śpiewające do 20 lat, zórawie i synogarlice do 40 lat, mewy srebrzyste do 44 lat, albatrosy i orły przednie do 46 lat, kondory 52 lat, orły kuglarze 55 lat, czaple siwe do 60 lat, puhacze 68 lat, kruki 69 lat, gęsi domowe 80 lat, łabędzie 70 lat. Naumann oblicza wiek kruka hodowanego w niewoli na 100 lat.

Bardzo długo żyją, bo około 200 lat, żółwie krain zamorskich. Takiego żółwia, 194 cm. długiego i 583 funty ważącego, który dziennie zjadał 17 — 18 funtów kapusty, posiadał lord Rothschild.

Interesująco przedstawiają się także badania E. Korschelta o życiu zwierząt niższych typów. Badacz ten stwierdził, że dżdżownice z gatunku Helodrilus żyją 7½ do 10½ lat, a raki rzeczne i homary osiągnęły 20 lat. Podług Clessina żyją poszczególne gatunki ślimaków i małży od 1 do 5 lat, nasza szczeżuja wielka dożyje 10 lat, a per-

łopław nawet 50 do 60 lat. Jeszcze wyższego wieku, bo aż 100 lat, doczekają się olbrzymie muszle z gatunku Tridacna, które wyrastają na 1 metr długości i 100 kilogr. wagi. Z ukwiałów morskich żyją według wiarogodnych podań akwarjów Actinia equina 15 lat, Heliactis bellis 20 lat, Cerianthus membranaceus 24 lat, Sagartia troglodytes 50 lat, Actinia mesembryanthemum 67 lat.

O wieku zwierząt w hamburskim Ogródku Zoologicznym pisał swego czasu dyrektor dr. H. Bolau. Z jego zapisków dowiadujemy się, że z małp żył szympan 5 lat 5 miesięcy i 3 dni, a następne okazy tego gatunku 3 lata 2½ roku, orangutan 3 lata 3 miesiące 29 dni, czarny gibbon 2 lata 4 miesiące 17 dni, babuin 5 lat 5 miesięcy 18 dni, żyjąc przedtem w Afryce na powięzi 12 lat. Zaś wiek innych zwierząt wahał się pomiędzy 5½ a 16 l.

Z Ogródu Zoologicznego w Frankfurcie n/M. podał swego czasu dokładne cyfry o wieku zwierząt dyrektor dr. M. Schmidt. Z małp żył jeden kockodan 7 lat, maskarnik pospolity 14 lat, pawiany 8 do 14 lat, a kapucynki 7 do 11 lat. Z wielkich drapieżców żyły niedźwiedzie brunatne i polarne 18 do 20 lat, prasce i ostronosy 5 do 8 lat, wilki 12 lat, tygrysy 6 do 13 lat, pantery 12 lat, lwy 9 lat, a mniejsze gatunki kotów 5 do 6 lat. Z gryzoni osiągnęli wieki 5½ lat, świstaki 6½ lat, jeżatki 6½ lat, bóbr 17 lat, aguti 8 lat. Z gatunku kopytowych doczekały zebry 14 lat, dzikie świnię 10 lat, wielbłądy 15 do 18 lat, lamy 7 lat, rozmaite gatunki jeleni i sarny 9 do 15 lat, żyrafy 25 lat, kozice 7 do 10 lat, muflony 12 lat, gazyle i antylopy 11 do 15 lat, bizony 13 lat. Kangury żyły 6 do 15 lat. Z rozmaitych ptaków tego ogrodu dożyły kondory 18 lat, a inne sępy 14 do 16 lat, orły i sowy 13 lat, papugi 16 do 25 lat. Niektóre gatunki ptaków śpiewających przeżyły 8 do 13 lat, a ptaki wodne, mianowicie łabędzie, gęsi i kaczki, 9 do 20 lat.

W londyńskim Ogródku Zoologicznym szympan „Sully”, któremu podobno profesor Romanes wpoił początki arytmetyki, żył 8 lat, zaś hipopotam „Guy Fawkes” 35 lat 5 miesięcy, indyjski nosorożec „Jim” 41 lat, słoń „Suffa Culli”, który przyszedł do Londynu 1876 r. żył jeszcze 1908 r., żyrafy żyły tam od 16 do 19 lat. Z ptaków wytrzymały w londyńskim „Zoo” karakara 35 lat, pelikan 36 lat, zóraw pospolity 40 lat, a w roku 1906 zeszedł olbrzymi żółw, któremu liczono 400 lat.

W menażerii w Schönbrunn, najstarszej tego rodzaju instytucji, żyły niektóre małpy 6 do 12 lat, niedźwiedzie 12 do 22 lat, lwy do 15 lat, tygrysy do 19 lat, jedena hiena 22 lata, wilki 5 do 9 lat, zebry 11 do 15 lat, wielbłądy 7 do 26 lat, owca muflon 15 lat. Najdłużej żyły w Schönbrunn ptaki drapieżne, mianowicie orły i sępy, które tam zamieszkiwały 13 do 117 lat.

W poznańskim Ogródku Zoologicznym zginęło podczas wojny światowej bardzo dużo zwierząt dla braku karmu i odpowiedniej opieki. Tylko mała liczba dawniejszych okazów przetrwała ciężkie czasy głodu i srogiej niedoli. Do nich zalicza się na pierwszym miejscu sympatyczna „Dora”, słoń indyjski, który 21. 5. 1910 r. jako 8 letni, przybył z Ogródu Zoologicznego w Kolonii do Poznania; obecnie liczy więc 28 lat. Niedźwiedzica brunatna „Lola”, ur. w roku 1915, obdarza nas co drugi rok parką rozkosznych młodych. Jej rodzice doczekali się w tutejszym zwierzyńcu 22 wzgl. 23 lata. Poniższy szkockiego sprzedano jako 20 letniego do cyrku. Zebra żyła 20 lat. Do najstarszych mieszkańców naszego Zoologu zalicza się także „Fryc”, osiel nubijski (Equus asinus africanus), który od 13. 6. 1909 r. przedstawia się bywalcom zwierzyńca zawsze przy dobrej zdrowiu i humorze, prosząc o kęs chleba. Okaz jest tem ciekawszy, że na kontynencie europejskim tylko berliński Ogród Zoologiczny posiada podobny i to jego rodzony brata, a poza nimi gatunek tych osłów już nie istnieje.

Najstarsze okazy tutejszego zwierzyńca, które od r. 1905 się w nim chowają są: emu, strus australijski, gęś indyjska, jeden sęp płowy i para sępów kasztanowych. Gęś kanadyjska żyje od r. 1906, a kilka papug i mieszańców jelenia jawańskiego z jeleniem końskim od 1912 r. Poza tem żyły: lama 12 lat, wielbłąd jednogarny 13 lat, kozy afrykańskie 14 do 19 lat, zebu karłowate 24 lata, kangury 16 lat, bizon amerykański 23 lata, kondor, już

w starszym wieku nabyty, 23 lata, karakara 18 lat, puhacz 25 lat, kakadu 26 lat, papuga obrożna 25 lat, papuga popielata 36 lat i kruk 15 lat. Większa część nowszych okazów naszego Zoologu chowa się przy dobrej zdrowiu od 1923 wzgl. 1924 r.

Lecz nie każde nowonabyte zwierzę utrzyma się przy życiu przez dłuższy czas. Niektóre nie znoszą tutejszego klimatu, inne znowu przybywają z ukrytymi zaczątkami zabójczej choroby i po stosunkowo krótkim czasie schodzą.

Podane cyfry długowieczności zwierząt są zebrane na okazach żyjących w niewoli. Nie śmiem natomiast twierdzić, aby zwierzęta przebywające na wolności, mogły się doczekać dłuższego żywota. Zważywszy, że w podeszłym wieku one także tracą na siłach i zdolności w zdobyciu karmu i ochronie przed napastnikami, śmiało wypowiedzieć można, że wiek ich nie jest dłuższy od wieku zwierząt, żyjących w klatkach i zagrodach.

Kazimierz Szczerkowski.

Aresztowanie sprawcy okradzenia chóru lotewskiego

Duże poruszenie wywołało okradzenie w Poznaniu wycieczki lotewskiego chóru Rejtera przez nieznanego osobnika, który przyłączył się do śpiewaka w drodze do Warszawy. Dzięki energicznemu pościgowi policji poznańskiej złodzieja udało się ująć w Warszawie. Jest nim niejaki Antoni Chojecki rodem z Brodów w Małopolsce. Skradzione rzeczy posprzedał Chojecki w Poznaniu. Między innymi w pewnym prywatnym lombardzie zastawił cenny i wartościowy złoty zegarek. W najbliższych dniach Chojecki przewieziony będzie do dyspozycji władz poznańskich. Należy nadmienić, że złodziej niezwykle pomysłowo zabrał się do dzieła, gdyż przyłączył się do wycieczki i jechał z nią, zajmując razem z członkami chóru kwatery, wyznaczone im w szkole im. Estkowskiego przy placu Stawnym. Nikt nie wiedział, kim jest nieznajomy. Członkowie wycieczki sądzili, iż jest to jakaś osobistość oficjalna, a członkowie komitetu podejmującego również przez delikatność nie sprawdzali tożsamości nieznajomego w przekonaniu, że jest to jakiś gość wycieczki. Chojecki nie jest, zdaje się, jeszcze rejestrowany za kradzież i zaczyna on prawdopodobnie dopiero karierę złodziejską.

Nadmieniamy, że wycieczka poszkodowana została bardzo dotkliwie, gdyż uczestnikom jej skradziono jedenaście sukien, kilka szali kosztownych, złoty zegarek i inne rzeczy oraz dwa kufry, w których złodziej wyniósł swój łup, dokonywując kradzieży podczas próby chóru. Nie zwróciło to również uwagi kasztelana szkoły, który był przekonany, że wychodzący z bagażami człowiek jest do wynoszenia tych pakunków uprawniony. Należy też podkreślić, że ministerstwo spraw zagranicznych jak i również członkowie komitetu miejscowego zajęli się sprawą energicznie, by naprawić powstałą szkodę i przyjąć z pomocą poszkodowanym. (k)



Uczony angielski dr. Howard Carter, znany ze swych poszukiwań w grobach faraonów w Egipcie. Obecnie, jak już donosiliśmy, ma zamiar wszcząć poszukiwania za grobem Aleksandra Wielkiego, który według podania w złotej trumnie miał być pochowany w Aleksandrii.

Nawet Louvre padł ofiarą fałszerzy dzieł sztuki

Wskutek mnożenia się wypadków fałszowania obrazów starych mistrzów we Francji zarząd Louvru zarządził zbadanie wszystkich znajdujących się w tem muzeum dzieł sztuki, przyczem wyszło na jaw, że wiele obrazów, uważanych za najcenniejsze dzieła sztuki, są fałszywkami. Między innymi uznano za fałszyfikat dwa obrazy Watteau i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej handlarza, który obrazy do muzeum sprzedał. Zarząd żąda u nieważnienia aktu kupna i zwrotu wpłaconej sumy, która wynosiła półtora miliona franków. Jak obecnie stwierdzono, obrazy te, p. t. „Fete champetre” i „La Plantation du Mai” nie pochodzą od malarza Watteau, lecz od jednego z jego uczniów, Quillarda. Sprawa wywołała tem większe zaniepokojenie w świecie artystycznym, że istnieje możliwość, że obrazy w innych muzeach świata, uchodzące dotychczas za dzieła malarza Watteau, są zrzecznem naśladowictwem jednego z jego uczniów. (RC)

Słynna świątynia Szwe-Dagon w Rangoone spłonęła

Ofiarą trzęsienia ziemi w Indjach, podczas którego zginęło, jeśli wierzyć nadchodzącym wiadomościom, 6.000 osób, padła również, jak donoszą pisma angielskie, słynna świątynia indyjska, Szwe-Dagon-Pagoda w Rangoone. Świątynia ta zbudowana w VI wieku posiadała dach wykonany z czystego złota, nazywano ją też jednym z siedmiu cudów świata. Była ona otaczana przez wyznawców Buddy wielką czcią i gromadziła corocznie olbrzymie zastępy pielgrzymów z najdalszych zakątków. (wl)

Czy zapisałeś się na członka wspierającego Komitetu Floty Narodowej. Wkładka 1 zł rocznie. Conto P. K. O. 30.

Zapisz się a spełnisz swój obywatelski obowiązek



W Bydgoszczy odbył się ostatnio tydzień propagandy krajowych towarów włókienniczych. Otóż wóz reklamowy, który w czasie tego tygodnia objeżdżał po ulicach miasta.

Z życia S. M. P.

VI doroczny bieg leśny, organizowany przez S. M. P. Boże Ciało, który odbędzie się w niedzielę na trasie około 2200 m., ze startem i metą na placu zabaw w Dębnie, zgromadzi około 50 zawodników; z pośród nich wymienić należy Klugego, najlepszego biegacza Wielkopolski, który będzie miał numer startowy 5. Dalej idą Karpiński oraz Zueghor i między nimi rozegra się zapewne walka o trzy pierwsze miejsca w konkurencji. Zbiórka zawodników o godz. 11 przed dawniejszym ogrodem w Dębnie. (kg)

Zebranie plenarne S. M. P. Boże Ciało odbędzie się w środę, 21 b. m., o godz. 19.30 w ognisku Stowarzyszenia. (kg)

Wycieczka kolarska dla drużyn S. M. P. do Częstochowy wyrusza z Poznania dnia 25 b. m. Od szeregu lat młodzież co roku udaje się na Jasną Górę, by podziękować Królowej Korony Polskiej za łaski i prosić o dalsze. Dwie takie pielgrzymki pieszo prowadził w ubiegłych latach prezes Pozn. Okręgu drh. Gościński. W roku bieżącym wycieczka udaje się na rowach pod kier. drh. Kamińskiego. Zgłoszenia członków przyjmuje się jeszcze do 20 b. m.; późniejszych nie uwzględni się. (kg)

S. M. P. Fara urządziło zebranie rodzicielskie z bardzo urozmaiconym programem. M. i. byli obecni: protektor Stow. ks. prałat Stychel, patron Pozn. Okręgu S. M. P. ks. prałat Prądzyński, oraz patron Stow. W konkursie gier pokojowych brało udział 29 członków, przyczem S. M. P. Fara zostało pokonane przez S. M. P. Św. Wojciech. (kg)

S. M. P. Jeżyce urządziło wystawę prac ręcznych, na otwarcie której prócz delegatów Związku i Okręgu, przybyli również przedstawiciele rzemiosła. Otwarcia dokonał ks. prob. Budaszewski po przemówieniu ks. patr. Joachimowskiego. (kg)

XIII zjazd delegatów S. M. P. który odbył się jak wiadomo w Poznaniu w dniach 10. i 11. bm. przyjął następujące dwie rezolucje:

„XIII Zjazd Związku stawia jako nakaz wszystkim Stowarzyszeniom Młodzieży Polskiej, aby w pracy swej szczególne poświęcały uwagę wyrobieniu duchowemu, kształceniu umysłów swych członków. Każdy druh musi być ostoją myśli katolickiej, ducha narodowego i naszych hasel organizacyjnych oraz krzewić je w domu rodzinnym, w pracy zawodowej, jak również wśród kolegów i przyjaciół. W ten sposób Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej poprowadzą młodzież do zwycięstwa nad tem, co niskie i złe i spełnią temsamem swój obowiązek wobec Kościoła i Narodu.”

„XIII Zjazd Związku stwierdza, że na miano wzorowego zastępcy może tylko taki S. M. P., którego zarząd z całym zapajem i gorliwością spełnia wszystkie obowiązki, wynikające z ustawy S. M. P., uchwał Stowarzyszeniowych i zarządzeń Związku, a wszyscy druhowie swą ochotą i pełną współpracą współpracowników będą współpracować nad zbagacaniem umysłów, umocnieniem charakterów oraz zdobywaniem w najwyższym stopniu sprawności ciała oraz zdrowia. Zjazd wyraża przekonanie, że przyczynić się do tego może walne współzawodnictwo Stowarzyszeń we wszystkich dziedzinach pracy, czyli podjęcie zawodów o pełne mistrzostwo Związkowe.” (kg)

W konkursie obowiązkowości (punktowane były prace zarządu, stan ksiąg kasowych, opłacanie składek, abonowanie pism „Młody Hufiec” i „Przyjaciel Młodzieży”, udział w kursach zawodowych itd.) zwyciężyło SMP. Skalmierzycze uzyskując 60 pkt. Po 50 pkt. dostali: S. M. P. Pobiedziska (otrzymując 2 nagrody), Smogulec (3 nagr.), Niechanowo (4 nagr.), Jarocin, Machin i Roszków (bez nagr.). Po 45 pkt. dostali: S. M. P. Krynin, Września, Głuszyna, Inowrocław, Łeki Wielkie, Jaraczew, Czacz, Węgierskie, Wierchosiłowice i Zduny; po 40 pkt.: S. M. P. Karmin, Jedlec, Kobylin, Smolice, Konojad, Gola, Ołobok, Sokolniki, Międzybóże; po 33 pkt. S. M. P. Modrze i Kruchowo. (kg)

„Stajemy do zawodów o pełne mistrzostwo związkowe”, ciekawy referat pod powyższym tytułem wygłosił w czasie obrad XIII Zjazdu Związkowego, p. insp. Kapalczyński. Mówca w przystępny i zajmujący sposób rozwinął przed słuchaczami nową myśl, że nie tylko na polu wychowania fizycznego istnieje współzawodnictwo, ale również może i powinno w innych dziedzinach pracy stowarzyszeniowej znaleźć swój oddźwięk. Żywność poszczególnych Stowarzyszeń należy oceniać nie tylko według lat, ale przede wszystkim według dokonanej pracy w czasokresie jej istnienia. Zarządzając się wypadki że nowopowstałe pracuje tak skutecznie i wytrwale, iż zdystansuje znacznie od siebie starsze, którym może służyć jako wzór.

Referent proponował podział Stowarzyszeń na kilka klas; najlepsze S. M. P. (uwzględniając działalność zarządu i członków, uczestniczenie w zebraniach, opłacanie składek, prowadzenie ksiąg, abonowanie gazet, wykonywanie zarządzeń Związku itd.) zaliczone byłyby do klasy A. Inne zaliczone byłyby do klas niższych z tem, że w razie postępu w działalności przenosiłyby się do klasy wyższej. Klasyfikację Stowarzyszeń przeprowadzałby zarząd Związku, który pomyślałby również o tem, w jaki sposób wyróżnić te S. M. P. które należą do najlepszych.

Ciekawego referatu zawierającego dużo nowych myśli i wskazań młodzież wystąpiła w skupieniu, dziękując prelegentowi długie i miłe oklaskami. (kg)



Ucieczka z pod sztandarów Be-Be
Gwardje zwiały, pozostaną wkońcu sami pułkownicy

Letnie inowacje

Największym powodzeniem cieszą się obecnie bolera i suknie z zakietami. Z zapowiedzi ubiegłego sezonu narodziły się bolera z rękawami, z najrozmaitszych materiałów i w najrozmaitszych fasonach. — Siegają one najwyżej do pasa, lecz po większej części są krótsze. Również przy płaszczach robi się niekiedy plecy w formie bolera. Bolera mogą być z kołnierza mi albo bez. Noszone są również liczne odmiany kurtki, zakietów i okryć, z rękawami lub bez, w różnych długościach, często zbliżone do płaszczy, zazwyczaj z tego samego materiału co suknie. Nawet powiewne suknie muślinowe uzupełniane są okrywkami z takiejże tkaniny. Nowością są krótki edo łokci rękawy tego rodzaju zakietów. Powodzenie drukowanych kolorowych materiałów ma swoją przeciwwagę w modzie na trois pièces z materiałów gładkich, nosi się również okrycia płócienne.

Bardzo modne są pelerynki. Nosi się je przy płaszczach, zakietach i samych sukniach. Siegają one enajwyżej do łokci. Niekiedy zaś maleją do rozmiarów kołnierza, zakrywającego zaledwie ramiona. Pelerynki robi się z wysokimi, sztywnymi kołnierzami, albo też kraje w ten sposób, że stanowią przedłużenie wyłogów płaszcza lub zakietu. Niekiedy zapinają się z przodu na rząd guzików, inne są związane wstążką lub zapinane kłamrą lub broszką. Do sukien wieczorowych nosi się capes z koronki. Do użytku codziennego i do podróży najwygodniejsze są t. zw. płaszcze Fregoli. Nosi się je na dwie strony — jako materiały służą: waterproof i tweed albo koworkot i tweed. Coraz większym powodzeniem cieszą się frenchcoaty z wzorzystych materiałów. Kapelusze letnie przestają zasadniczo w tym samym fasonie, lecz zaznacza się tendencja do szeroko-skrzydłych capelines z egzotycznej słomki końskiego włosia i filcu. Nowością są kapelusze płóciennne w połączeniu ze słomą, jak również z groszain, tafty i panamy. Do ensembliów tweedowych nosi się kapelusze z tweedu kombinowanego ze słomką. Modne są jako przybranie sukien kołnierzyki, zaboty, mankiety a nawet kamizelki, przeważnie z białego płótna, pikie, a także organdy, tiulu, crêpe de chine i georgetty.

Długie rękawy spotyka się owiele rzadziej. Jest to rezultat mody długich rękawiczek do letnich sukien z krótkimi rękawami. Oprócz białych bluzek modne są inn eż pastelowych odcieniach, przeważnie różowym, seledynowym, niebieskim i płaskowym, z jedwabnego muślinu i georgetty, ostatnio nawet z materiałów drukowanych. A. F.

Międzynarodowy konkurs gry w szachy.

rozpoczną się w Leodjum w pierwszej połowie sierpnia z udziałem najwybitniejszych szachistów całego świata. Spodziewany jest przyjazd szachistów francuskich, włoskich, niemieckich, etc. W konkursie wezmą zapewne udział i mistrze gry szachowej z Polski.

Kubelik nie wystąpi w filmie dźwiękowym

Ostatnio ukazała się w prasie wiadomość o tem, że słynny skrzypek Jan Kubelik wystąpi w jednym z angielskich filmów dźwiękowych. Wiadomość okazała się o tyle nieścisła, że Kubelik istotnie zjawił się w studio wytwórni angielskiej, oświadczył jednak, że nie pozwoli, aby film, w którym grał, ukazał się za jego życia.

Ordery sowieckie

Donoszą urzędowo z Moskwy, że centralny komitet wykonawczy w porozumieniu z radą komisarzy ludowych opracował nową ustawę o orderach. Zgodnie z tą ustawą oprócz istniejących już orderów Czerwonego Sztandaru i Czerwonego Sztandaru Pracy, wprowadzone zostaną order Lenina i order Czerwonej Gwiazdy. Każdy z tych orderów przysznawany będzie za określone czyny i zasługi. Każdy posiadacz odznaczeń sowieckich otrzymuje: za pierwszy order 30.— rubli miesięcznie, a za każdy następny 25.— rb. oprócz zwykłego wynagrodzenia lub pensji. Ponadto odznaczeni otrzymują automatycznie razem z orderem prawo bezpłatnej jazdy kolejami, zwolnienie od podatku dochodowego, zmniejszenie czynszu mieszkaniowego itd. — A więc powrót do dawnych urzędów, tylko w innej formie!

Potomek Waszyngtona kapłanem katolickim.

(KAP) Potomek Jerzego Waszyngtona, ks. Wiktor R. Stoner, mianowany został katolickim kapłanem wojskowym w stopniu pierwszego porucznika armji amerykańskiej. Ks. Stoner nawrócił się w roku 1912; święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1925; dotychczas był kanclerzem diecezji i sekretarzem biskupa z Tuscon.

Życie harcerskie

KRONIKA CHORĄGWI POZNAŃSKIEJ

Komenda Hufca Poznańskiego Z. H. P. podaje do wiadomości druhom komendantom drużyn, że kurs na przewodników strzelających z łuku rozpoczyna się dziś (17 maja) o godz. 18.15 w Okręgowym Ośrodku W. F. (koszary 57 p. p. ul. Grunwaldzka) i trwać będzie do 10 czerwca.

Zdobienie harcówek odbywało się prawie w każdej drużynie. Wiele drużyn w tym celu urządziło konkursy z nagrodami dla tych zastępów, które najładniej przystroją swój kat, czy też ścianę. Dnia 12-go b. m. rozstrzygnięto taki konkurs w 13-tej druż. Błękitnej żeńskiej im. Gen. Zamoyńskiej. Sąd konkursowy, złożony z opiekunki drużyny dhny Stanisławy Anisówny, p. Polówny, dhny hufcowej Antoszewskiej i drużynowej tejże drużyny dhny Marii Lewandowskiej, przyznał I nagrodę zastępowi „Białawów”, II nagrodę zastępowi „Zab”, a „Sarny” i „Świerzszce” otrzymały pochwały. Nagrody w postaci książek rozdzielone zostaną na zbiórce drużyny.

Na konkurs fotograficzny nadesłano już bardzo wiele fotografii. Bardzo pomyślowe są zwłaszcza te zdjęcia, które nadesłały: 4 druż. żeńska, 6 i 15 druż. z., z męskich zaś drużyny 1 lotnicza i 13 drużyna „Czarna”. Dalsze fotografie ostre i na lśniącym papierze nadsyłać należy do Komendy Chorągwi Z. pod adresem: Józefa Pstruchówna, Poznań, ul. Fredry 7 p. 5. Nagrody za najlepsze i najbardziej pomyślowe zdjęcia w postaci 3 aparatów fotograficznych i 5 tuzinów klisz, które ofiarowała firma Kazimierz Greger, rozdzielili sąd konkursowy po rozstrzygnięciu konkursu.

Ukazał się „Bemak”, 3 numer, pismo odbijane na powielacz, a redagowane bardzo wesoło przez 16-tą drużynę im. gen. Bema w Poznaniu.

I drużyna harcerska im. Kazimierza Wielkiego w Wielichowie urządziła dnia 25 maja 2. rozdanie proporcji. Pro-

tektorat nad uroczystością objął burmistrz m. Wielichowa, p. Ludwik Tomczak. Program uroczystości: sobota dnia 24 maja 1) założenie obozu na boisku miejskiem. W niedzielę, dnia 25 maja rb.: Godz. 6-ta pobudka. 6.10 Wstanie, modlitwa i część sztandarowi. 6.50 gimnastyka, mycie i sprzątanie. 8.30 śniadanie. 9.30 zbiórka drużyn harcerskich. Wymarsz po proporzec na Rynek przed Magistrat, tamże dołączenie towarzystw miejscowych i zdanie ogólnego raportu. 10.20 wynarsz do kościoła Farnego. 10.30 uroczyste nabożeństwo i poświęcenie proporca. 12-ta po nabożeństwie pochód przez miasto, defilada na Rynku, poczem udanie się na salę Hotelu „Polonia”, gdzie nastąpi powitanie gości, wbijanie gwoździ pamiątkowych, odczytanie aktu poświęcenia i podpisanie przez Rodziców Chrzestnych. Powrót drużyn do obozu. 18.30 do 14.30 obiad i cisza. 14.30 zawody między drużynami (koszykówkę, siatkówkę i piłkę polską). Następnie różne gry i zabawy i poczęta harcerska. Wieczorem przy ognisku gawęda. 20.30 Pożegnanie drużyn — zakończenie.

Harcerska drużyna gimn. w Inowrocławiu urządziła w ostatnich dniach wieczornice. Harcerze z całą werwą przeprowadzili swój program. Były tam: wizytacja drużyny ze śpiewem dha Dargla i pokazami innych drużyn; dalej referat drużynowego, w którym słusznie prelegent zaznaczył, że harcerstwo przeżywa obecnie „kryzys” i ciężko walczyć musi, żeby zdobyć zrozumienie. Ale z walki wyjdzie zwycięsko, bo przecież hasła jego prowadzą młodzież wszędzie, do ideałów, a nigdy jeszcze, co dobre i szlachetne, nie zginęło. Głównym punktem programu była „Konstytucja 3 Maja”. Świetna gra aktorów — amatorów świeciła tutaj triumfy. W przerwach zaś przygrywała bardzo ładnie orkiestra gimnazjalna. Całość wypadła b. dobrze, to też obecni nie szczędili oklasków młodym aktorom.

Odprawa drużynowych w sprawach akcji letniej i programowej odbędzie się w Poznaniu, 18 maja o godz. 10-tej w auli szkolnej Szkoły Wydziałowej, przy ul. Działyskich.

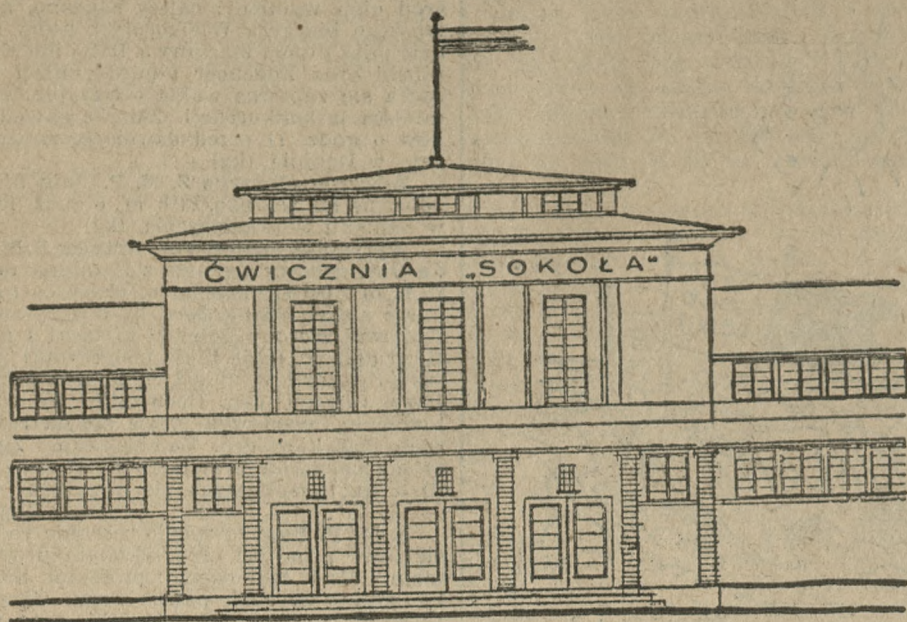
Harcerki instruktorki Obrony Przeciwegazowej. Na zakończenie zorganizowanego przez komitet L. O. P. m. Poznań kursu „Obrony Przeciwegazowej” odbył się w ubiegłą środę w leżnicy Przemienienia Pańskiego egzamin na III stopień instruktorki obrony przeciwegazowej. Egzamin zdało 15 harcerek, otrzymując świadectwa, legitymacje i odznakę instruktorki.

Z INNYCH ŚRODOWISK

Dzień Harcerza w Grudziądzu odbył się w niedzielę, dnia 11 maja. Ręchło ranniem drużyny harcerskie zbierały się, aby pospieszyć do kościoła garnizonowego na mszę św., którą odprawił kapelan grudziądzkiego harcerstwa ks. prof. Jaranowski. Po przeglądzie uformował się pięknie pochód, który przeszedł ulicami miasta, aby na płycie Nieznanego Żołnierza złożyć wspaniały wieniec. Zmarłych bohaterów o wolność i niepodległość uczczono przez 2-minutową ciszę. Następnie odbyła się defilada, którą odbierał komendant hufca, w otoczeniu Zarządu Koła Przyjaciół Harcerstwa. Po południu o godz. 15-tej odbyły się zawody nad Wisłą, które ścigały niezliczona masa ludu wszystkich sfer społeczeństwa grudziądzkiego; wieczorem odbyło się na tem samem miejscu przedstawienie teatralne „Powrót Odyssa”. Obie imprezy udały się świetnie.

Dzień Harcerza 2 drużyny i zjazd hufca harcerskiego w Starogardzie odbędzie się w niedzielę, dnia 18 maja.

ŻYCIE SOKOLE



„Ćwicznia Sokola”, której budowa na boisku „Sokola” postępuje rażąco naprzód. Obecnie wykonuje się fundamenty, lecz już za kilka dni praca ta będzie ukończona i przystąpi się do ustawiania konstrukcji drzewnej.

Zjazd Rady Dzielnicowej

Najwyższa władza Sokolstwa wielkopolskiego, Rada Dzielnicowa, zebrała się w niedzielę 11 bm. w Poznaniu, aby zrobić krytyczny przegląd pracy zeszłorocznej i ustalić program i zakres pracy na przyszłość. Udział w zjeździe był bardzo liczny, wykazując 159 przedstawicieli gniazd i okręgów oraz Przewodnictwa Dzielnicy, a poza tem około 20 gości z pośród Sokolstwa miejscowego, to też sala obrad na boisku Sokola wypełniła się po brzegi.

Obrady zjazdu zagałę prezes Dzielnicy, dh. Wolski, wskazując na ich doniosłe znaczenie, jako rocznego obrotu wykonanej pracy i spełnionych obowiązków, z którego należy wyciągnąć odpowiednie wskazania na przyszłość. Następnie poświęcił serdeczne słowa wspomnienia przedwczorajniej zgromadzenia „Druchnie - Matce”, tak szczerze i ofiarnie sprawie sokolej oddanej śp. Marji Adamowej Zamoyskiej oraz śp. dh. Tadeuszowi Karłowskiemu z Kruszwicy, zasłużonemu działaczowi sokolowemu, odznaczonemu niedawno związkową odznaką zaszczytną. Tej części przemówienia wysłuchali zebrani stojąc i w głębokim skupieniu. Wreszcie powitał dh. prezes uczestniczącego w obradach zjazdu naczelnika związkowego, dha Fazanowicza, oraz nowego prezesa Związku Powstańców i Wojaków na D. O. K. VII. dha dr. Stanisława Celichowskiego, któremu zebrani zgotowali burliwą owację a który następnie złożył oświadczenie, iż dążyć będzie do jak największego zacieśnienia współpracy między bratnimi organizacjami o charakterze wojskowo - wychowawczym dla dobra sprawy narodowej.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu ze zjazdu zeszłorocznego oraz sprawdzeniu listy obecnych, przystąpiono do sprawozdawczej części zjazdu. Jako pierwszy wygłosił dłuższe przemówienie dh. prezes Wolski, przedstawiając całokształt pracy i jej wyników na tle zlotu wszechsłowiańskiego oraz podjętej po zlocie na nowo codziennej, szarej pracy organizacyjnej, gimnastycznej i wychowawczej, a następnie omawiając ogólny stan rozwoju organizacyjnego Dzielnicy, obejmującej 340 gniazd w 17 okręgach z ogólną liczbą 12 000 druhow i druhen oraz 2000 młodzieży. Wskazując na to, że rok obecny nie stawia Dzielnicy żadnych poważniejszych zadań reprezentacyjnych nazewnątrz, apeluje dh. prezes do tem intensywniejszego pogłębiania wewnętrznej pracy organizacyjnej, co jest konieczne ze względu na dużą liczbę gniazd jeszcze młodych którym potrzeba stałej i troskliwej opieki. Potrzeba bowiem nie tylko wielkiej masy członków, choćby nawet dobrych gimnastyków, lecz świadomych swych wzniosłych zadań Sokolów w najpełniejszym tego słowa znaczeniu, w myśl przeszło 60-letniej pięknej tradycji Sokolstwa polskiego.

Programowe to przemówienie prezesa przyjęli zebrani z gorącym aplauzem, poczem referaty sprawozdawcze wygłosili kolejno dhowie sekretarz Felner, skarbnik Kempniński i naczelnik Suligowski, powołując się na

szczegóły zawarte w drukowanym sprawozdaniu, a omówionem już w „Życiu Sokolem” w zeszłym tygodniu. Obszerniej rozwinął się dha Rozmiar-kowa, przewodnicząca Dzielnicowego Wydziału Sokolic, o działalności tegoż Wydziału oraz wspominałem rozwoju organizacji żeńskiej w ogólnych ramach organizacyjnych Sokolstwa Wielkopolskiego. Organizacja żeńska, prowadzona sprawnie, z dużym zapalem i poświęceniem, tak pod względem ideowym jak i technicznym, w ścisłym kontakcie z naczelnymi władzami Dzielnicy, zdobywa coraz większe wpływy w poważniejszych i szerokich sferach społeczeństwa, służąc tem samemu sprawie sokolej w ogóle, to też sprawozdanie to nagrodzili zebrani burliwymi oklaskami. Wreszcie w imieniu komisji rewizyjnej referował dh. Hoffmann, stwierdzając wzorowe prowadzenie kasowości dzielnicowej, równocześnie wskazując na ogromne zaległości w opłacaniu składek do dzielnicy oraz na poważne jej zobowiązania finansowe, usilnie apelował do większej pod tym względem obowiązkowości zarządów gniazd celem umożliwienia Przewodnictwu Dzielnicy prawidłowej i owocnej pracy.

Nad sprawozdaniami wywiązała się obszerna i ożywiona, a przytem rzeczowa dyskusja, której treścią i celem była nie czcza i bezpłodna krytyka, lecz przy pełnem uznaniu dokonanej przez kierownictwo pracy, dążenie do tego, aby korzystając z dotychczasowych doświadczeń postawić rozwój organizacji na jak najwyższym poziomie pod każdym względem. Jednogłośnie też, w myśl wniosku komisji rewizyjnej udzielono skarbnikowi i całemu Przewodnictwu pokwitowania. Budżet na rok 1930 uchwalono w wysokości 32.600.— zł w dochodach i rozchodach.

W wyborach uzupełniających do Przewodnictwa Dzielnicy zjazd Rady zatwierdził kooptację dha Zygmunta Plucińskiego z Lusówka, powołując go równocześnie na stanowisko pierwszego wiceprezesa, wobec rezygnacji dha Stefana Soborskiego, który wszakże ponownie wybrany został do Przewodnictwa w charakterze członka. — Poza tem ponownie wybrany został dh. Stanisław Libera. Komisja rewizyjna pozostała w niezmienionym składzie dh. dh. Władysława Hoffmana, Stefana Weselika i Michała Wojciechowskiego, a do sądu hoonorowego wybrano dh. dh. Dziurzyńskiego, dra Czesława Meissnera, Rzepeckiego, Jętkowiaka, Kapalczyńskiego, Kłerykowskiego i Kowarzyka oraz druhen Łyczyszkową, Dobroczyńską i Sobczyńską.

Celem osiągnięcia możliwie najwyższej sprawności i wydajności pracy rozważano sprawę reorganizacji terytorjalnej okręgów i przeprowadzono odpowiednią ankietę wśród gniazd. Na podstawie tej zatwierdziła Rada, w myśl propozycji Przewodnictwa i Zarządu Dzielnicy, przesunięcie kilku gniazd do okręgów sąsiednich oraz likwidację całego Okręgu Krobskiego z przyłączeniem wszystkich do niego

należących gniazd do Okręgu Leszczyńskiego. Okręg Koniński zamierzano przekazać Dzielnicy Mazowieckiej, wszakże po przemówieniu prezesa okr. dha Wodzińskiego z Konina, który wskazywał na wielkie trudności i przeszkody, z jakimi Sokolstwo tamtejsze walczyć musi, uchwalila Rada jednomyślnie zatrzymać okręg ten w Dzielnicy Wielkopolskiej i udzielić mu jak najwydatniejszej pomocy organizacyjnej, aby rozwój jego zapewnić.

Pod koniec obrad zabrał głos naczelnik Związku dh. Fazanowicz, przedstawiając związkowy program pracy gimnastycznej na dobę obecną i najbliższą przyszłość oraz udzielając wyczerpujących wyjaśnień w sprawie wyjazdu drużyn polskich na tegoroczny wszechsłowiański zlot w Białogrodzie. Poczem w wolnych głosach potoczyła się jeszcze dłuższa dyskusja informacyjna nad całym szeregiem bieżących i zagadnień organizacyjnych. Wspomnieć jeszcze należy o

pięknym, nastrojowym momencie, jakim było wręczenie przez dha prezesa Wolskiego, przy stosownym przemówieniu, związkowej odznaki zaszczytnej dhowi Stanisławowi Stońskiemu, zasłużonemu pracownikowi sokolowemu na terenie berlińskim, a obecnie II. wiceprezesa Dzielnicy oraz dhowi Owsianemu z Piasków. Dh. Stoński w serdecznych słowach odpowiedzi złożył z żywym aplauzem przyjęte zapewnienie, że otrzymane odznaczenie będzie mu tem większym bodźcem do dalszej, tak gorąco ukochanej pracy sokolej.

Kilkugodzinne obrady zjazdu, toczące się na wysokim poziomie pełnego zrozumienia zadań i odpowiedzialności, zaświadczyły ponownie, że organizacja Sokolstwa Wielkopolskiego na niewzruszonych opiera się podstawach i korzeniami swemi głęboko sięgając do rdzenia społeczeństwa miejscowego, czerpie z niego zdrowe soki odżywcze i siłę, której nie złamią żadne przejściowe trudności i przeszkody.

Z życia Sokolic

ZEBRANIA PLENARNE

Poznań - Wilda. Wielką żywotność okazują na Wildzie sokolice, które aczkolwiek niedawno utworzyły gniazdo — dowiodły swego rozmachu i tem intensywniej pracują, a liczba członków stale się powiększa. — Dnia 14 bm. odbyło się w lokalu drh. Zawadkowej plenarne zgromadzenie, na które, jak zwykle przybyła poważna ilość sokolic. Obrady otworzyła przewodnicząca drh. Reisowa. Po przyjęciu kilku kandydatów wygłosiła przewodnicząca referat n. t. ukształtowania charakteru człowieka, poczem wywiązała się żywa i rzeczowa dyskusja. W komunikatach podano do wiadomości, że sokolice biorą gremjalny udział w uroczystościach związanych z przystąpieniem dzieci wildeckich do pierwszej Komunii św. Poza tem gniazdo żeńskie bierze 18 b. m. udział w drugiej rocznicy gniazda w Śródmieściu, dalej we wspólnej wycieczce do Puszczykowa w dn. 25 bm. Zbiórka przed kościołem ks. ks. Zmartwychwstańców o 5.45. Przewodnicząca apelowała następnie, ażeby druhen wstępowały gremjalnie do sekcji pływackiej istniejącej przy okręgu i od razu zgłosiło się 10 osób. Omówiono też na zakończenie sprawę zlotu w Białogrodzie. (z)

Poznań - Śródmieście. W sali restauracji Zamkowej (św. Marcin 40) w środę odbyło się plenarne zebranie. Obradom przewodniczyła prezeska gniazda żeńskiego druha Dobroczyńska, a głównym tematem było omówienie obchodu rocznicy istnienia gniazda żeńskiego śródmieście. — Program przewiduje o godz. 9 nabożeństwo w kolegiacie farnej, poczem nastąpi wymarsz na boisko Sokola na zebranie uroczystościowe. Referat wygłosi znana działaczka społeczna i narodowa p. prof. Dobrzyńska-Rybińska. Dalej, poza sprawozdaniami, zapowiedziane są różne uroczystości towarzyskie, jak deklamacje, śpiewy i t. p. Na zakończenie odbędzie się wspólne śniadanie. O godz. 19 w sali restauracji Zamkowej przy św. Marcinie 40 wszyscy zgromadzą się na wieczorku tanecznym z licznymi niespodziankami, jak loterią fantową, grami towarzyskimi itp. Organizatorzy dokładają starań, by uczestnicy zabawy spędzili wspólnie miłe chwile.

(k)

Poznań - Śródką. W środę, dnia 14 bm. odbyło się w Domu Katolickim plenarne zebranie gniazda żeńskiego. Obrady rozpoczęto odśpiewaniem jednej zwrotki pieśni „Ospaly i gnuśny” poczem przewodnicząca p. Liborowa powitała gości i specjalnie podkreśliła obecność druhen Łyczyszkowej naczelniczki okręgowej p. Korachówny i Szymańskiej, które przybyły w celu dokonania lustracji gniazda. Po załatwieniu szeregu spraw formalnych przystąpiono do właściwych obrad. — Druha Łyczyszkowa wygłosiła ciekawy referat o idei sokolej. Zebrani wysłuchali prelegentki z wielkim zainteresowaniem, nagradzając ją w końcu rzesistami oklaskami. W komunikatach przewodnicząca podała do wiadomości, że zarząd w porozumieniu z poszczególnymi członkami postanowi urządzić całodzienną wycieczkę do Puszczykowa, Niwki i Rogalina. Wycieczkę tę zaprojektowano na dzień

29 maja. W sprawie wyjazdu należy się zwrócić do zarządu. Po zaleceniu druhen, aby wzięły tłumny udział w rocznicy żeńskiego gniazda Śródmieście, przewodnicząca złożyła krótkie sprawozdanie ze święconego, urzędowego w okresie wielkanocnym. (tr.)

Co robią gniazda?

ROCZNICA TRZECIEGO MAJA

Witkowo. Uroczystość zorganizowana przez ruchliwy zarząd gniazda ku uczczeniu wielkopomnej rocznicy 3 maja przerodziła się we wspaniałą manifestację uczuć narodowych. Uroczystości rozpoczęto mszą św., celebrowaną przez ks. prob. Kaźmierczaka, poczem do zebranych na rynku tłumnie uczestników przemówił p. Leon Żółtowski z Niechanowa. Z kolei produkcja szkół tak wydziałowej jak i ludowej wypadły ponad wszelkie oczekiwania. Wieczorem odegrano sztukę patriotyczną p. t. „Ewa Miaskowska”. Tak gra jak i reżyserja wypadły bardzo dobrze. Organizatorom za poniesiony trud należy się serdeczne podziękowanie.

NOWE GNIAZDO

Srocko Wielkie (pow. kościański). Powstało tu ostatnio gniazdo żeńskie. Zebranie konstytucyjne zagałę prezes gniazda męskiego dh. Żyżnarski, witając przybyłe druhen z Krzywinia w osobach: prezeski dhny Bartoszewiczowej i naczelniczki dhny Koniecznej, poczem głos zabrała dhna Bartoszewiczowa wygłaszając bardzo ciekawy i pouczający referat o idei sokolej, organizacji, oraz zachęcając gorąco słuchaczki do utworzenia gniazda samodzielnego sokolic. Zarząd gniazda ukonstytuował się następująco: prezeska — dhna Rytkowa; wiceprezeska — dhna Żyżnarska; sekretarka — dhna Rytkówna; zast. sekr. — dhna Borecka Zofia; skarbniczka — dhna Borecka; naczelniczka — dhna Matysiakówna Stanisława; zast. naczelniczki — dhna Szlupkówna; instruktorka — dhna Kapuścianka oraz radne druhen: Kapuścina, Matysiakowa, Mockowa, Szlupkowa, Szczeszakowa i Włodarczakowa. Na zebraniu zapisało się 12 druhen ćwiczących.

Oborniki. Po załatwieniu formalności dh. prezes Małecki podał do wiadomości członków, że ścisły zarząd kooptował dha Kazimierza Kruegera na sekretarza gniazda, w miejsce dh Maks. Nowaczyka, który ze względów zawodowych przeniósł się do innej miejscowości. W dalszym ciągu odbyła się dyskusja nad wnioskami dha wiceprezesa M. Zamęckiego w sprawie obowiązkowego uczęszczania na ćwiczenia członków do 26 roku życia a po trzykrotnem niestawieniu się bez uniewinnienia wykluczenia opieszających. Wniosek ten przeszedł większością głosów.

ZABAWA SOKOLA

Gniezno. W niedzielę o godz. 16 na własnym boisku urządzono wspólną kawę dla druhen i druhow oraz ich rodziców. Z powodu pięknej pogody liczba zaproszonych gości była duża. Równocześnie na samem boisku odbywały się gry towarzyskie. Pod wieczór pięknego dnia zaproszeni goście przenieśli się do świetlicy, gdzie przy dźwiękach własnej orkiestry smyczkowej bawiono się doskonale. (br)

ŻYCIE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Redaktor odpowiedzialny: Stefan Wyrzykowski.

Polsce niesiem odrodzenie!*)

(Do kandydatów Młodzieży Wszechpolskiej w dniu przyjęcia.)

W poniedziałek, dnia 19 marca staniecie się członkami rzeczywistymi Młodzieży Wszechpolskiej. Zanim to nastąpi winien każdy z Was choć krótko uświadomić sobie raz jeszcze czym jest Młodzież Wszechpolska i co oznacza przyjęcie do grona jej członków. Młodzież Wszechpolska to nie jedna z wielu, lecz naczelną organizacją i ideową Młodzieży Akademickiej, której zawdzięczamy to, że młodzież jest dziś w 3/4 narodowa, że życie organizacyjne na uniwersytetach jest naogół uporządkowane, że mamy najwyższą władzę i reprezentację młodzieży w Naczelnym i Miejscowych Komitetach Akademickich, że mamy centralne związki wszystkich kategorii, kół, współdziałające z Naczelnym Komitetem Akademickim, że na terenie zagranicznym polska młodzież akademicka już teraz zdobyć sobie umiała stanowisko godne Wielkiej Polski. W swej dziesięcioletniej walce młodzież akademicka nie zwyciężała jedynie tam, gdzie decyzyja nie od niej zależała (np. numerus clausus).

Dziś Młodzież Wszechpolska staje u początku drugiego okresu pracy. Po tymczasowym uporządkowaniu organizacyjnym terenu akademickiego, czas na rozwijanie i wnoszenie zasad wypływających z ideologii narodowej do każdej dziedziny życia akademickiego; działo się to już dotąd, lecz ubocznie niejako, dziś musi to być praca planowa, systematyczna. Początkiem jej to stworzenie „referatów” teoretycznych i organizacyjnych w Młodzieży Wszechpolskiej do specjalnych dziedzin.

Nie może być takiej dziedziny życia, której nie uwzględnimy w naszej pracy, wszędzie winiemy musimy swego ducha, swój sposób ujmowania spraw.

Oznacza to początek reform w szeregu dziedzinach, zmian daleko nieraz idących, koniecznych, aby życie pchnąć naprzód. W tej to żmudnej pracy na różnych polach wykazemy wielką naszą prężność i niezwykłe możliwości, stojące przed obozem narodowym w Polsce.

I jak przed 100 laty z nielicznych grona filomatów wykwitło życie o wysokim natchnieniu i rozlało się na szereg dziedzin wiedzy i mnóstwo organizacji, tak z naszych „referatów” winno wytrysnąć nowe życie dla szeregu gałęzi nauki i licznych często wegetujących tylko organizacji.

Skąd wziąć energię i zapal do wykonania tak rozległej pracy — pytać chyba nie potrzebuję. Miłość do narodu dosyć nam sił do pracy doda, rozbudzajmy ją ciągle pracą nad uświadomieniem swych obowiązków względem narodu i państwa i swej odpowiedzialności za losy Polski.

Zespolmy się tak z życiem narodu, by sprawy Jego były naszymi najdroższymi sprawami osobistymi. Wówczas i sumienie wrażliwe trafnie

wskazywać nam będzie nasze obowiązki.

A skąd wziąć czas na pracę narodową podczas studiów? Dzisiejsze metody pracy (referaty!) umożliwiają nawet bardzo zajętemu współdziałaniu z Młodzieżą Wszechpolską; zresztą ograniczać należy swoje potrzeby osobiste (zwłaszcza towarzyskie, kina, kawiarnie).

Służba nasza jest twarda, bo poświęcona sprawom nieosobistym, wymaga hartu ducha, zaparcia się siebie, karności wewnętrznej.

Członka Młodzieży Wszechpolskiej czekają same tylko obowiązki, jedyną nagrodą za pracę, to poczucie spełnianego obowiązku i rozwijania swej indywidualności.

Nie zdołamy przeobrazić życia, jeżeli w swej pracy nie sięgniemy głęboko do najważniejszych fundamentów naszej postawy narodowej. Pogłębiajmy swoją świadomość religijną, poznawajmy i żyjmy w rzeczywistości, w której żyje kościół katolicki, wielowiekowy nauczyciel naszego narodu.

Kiedy odnajdziemy w sobie te podstawy, odnajdziemy nowe życie i nowe siły do pracy i nie nas już wówczas nie zdola przemoć. Wady nasze leżymy w pracy, ciąglej twórczości. Będziemy rośli od chwili podjęcia ciągłych wysiłków, skierowanych na określony cel, opartych na określonej odpowiedzialności. Odpowiedzialna praca w „referacie”, który musi objać każdy członek Młodzieży Wszechpolskiej, poczynania te umożliwi nam.

Rozległe horyzonty ukazują się przed Wami, koledy kandydaci. Należyście do obozu, który weźmie prędzej czy później odpowiedzialność za losy narodu i państwa. Dziś zaprawiać musimy się do tej przyszłej pracy, biorąc odpowiedzialność za panowanie i rozwój życia narodowego na naszej uczelni. Taka rozległa i wysoka odpowiedzialność, to świetna szkoła myśli i charakteru, to wspaniała szkoła życia. Każdy z Was, który zacznie pracować z własnej inicjatywy samodzielnie, o tem się przekona, kiedy na stanowisku odpowiedzialnym zdany na siebie samego stać będzie w ogniu życia.

Organizacja tyle pracuje ile pracują jej członkowie. Od wszystkich oczekujemy inicjatywy, każdy winien przejawiać w miarę możliwości twórczość własną. W pracy innych organizacji akademickich winniście koledy — jako Wszechpolscy — wyróżniać się. Młodzież Wszechpolska daje Wam dobrą szkołę ideową i ma prawo tego od Was żądać, jakoteż tego, abyście na ataki, jakie naszą organizację z różnych stron spotykają, natychmiast reagowali, żądając jak najdalej idącej satysfakcji w obronie ideologii.

A więc do pracy! Niech nikt nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei! Prezes Młodzieży Wszechpolskiej.

*) Słowa „Hymnu Młodych”.

szermierczy, co znalazło swój wyraz w zdobyciu pucharu w ogólnokorporacyjnych zawodach we Lwowie. Poza tem pracuje k! na polu kulturalnego zbliżenia Polski z Czechosłowacją. Korporacji Chrobry w dniu dla

niej uroczystym ślemy życzenia jak najwszechstronniejszego rozrostu organizacyjnego.

*) Początkowe słowa hymnu K! Chrobry — Red.

Senat Akademicki oczekuje satysfakcji

Protest Senatu U. P. przeciw naruszaniu autonomii uniwersytetu przez policję i rozlewowi krwi młodzieży akademickiej.

W „Kurjerze Poznańskim” z dnia 12 bm. znajdujemy sprawozdanie z posiedzenia Senatu Akademickiego w dniu 7 maja b. r., na którym rozpatrywana była kwestja zająć z okazji galówki imieninowej w dniu 23 marca rb. Oto wyjątki z wspomnianego sprawozdania:

„JM. Rektor stwierdził naruszenie w dniu 23 marca przez organa policji państwowej prawa rektora... w wywołaniu władzy porządkowej na terenie uniwersytetu, a tem samem naruszenie ustawowo zagwarantowanej i wiekowej tradycją uświęconej autonomii uniwersyteckiej. Wykazawszy to w wyczerpującym wywodzie w piśmie do Pana Wojewody z 16 kwietnia rb. dał wyraz przekonaniu, że Pan Wojewoda wyda odpowiednie zarządzenia, któreby zapobiegły powtórzeniu się w przyszłości tego rodzaju faktów, tembardziej pożałowania godnych, że zdarzają się one już po raz drugi w bieżącym roku”.

„JM. Rektor stwierdził fakt pokaleczenia studentów bagnietami przez policję w

czasie wspomnianych zająć i w temże piśmie do Pana Wojewody dał wyraz poważnej wątpliwości, czy stan faktyczny i charakter demonstracji uzasadniał tak ostrą reakcję ze strony policji, iż wynikiem jej był rozlew krwi młodzieży akademickiej”.

Sprawozdanie kończy się jak następuje:

„Senat Akademicki po wysłuchaniu komunikatu JM. Rektora, jednomyślnie powziętą uchwałą w pełni podzielił stanowisko JM. Rektora, poparł wszystkie zarządzenia przez niego w tej sprawie wydane, a ponadto stanowczo zaprotestował (podkreślenie red.) przeciw naruszeniu autonomii uniwersytetu, jak również przeciwko użyciu przez policję tego rodzaju środków represji, które doprowadziły do rozlewu krwi młodzieży akademickiej”.

Senat Akademicki oczekuje ze strony właściwych władz zadośćuczynienia (podkreślenie red.) za naruszenie praw autonomii uniwersytetu”.

W obronie konstytucji

Za akademików, poległych w maju 1926 r., na ulicach Warszawy w obronie Konstytucji, odprawili dziś, t. j. w sobotę, dnia 17 b. m., za staraniem poznańskiego Koła Młodzieży Wszechpolskiej nabożeństwo żałobne w kościele farnym ks. prałata J. Prądzyńskiego. Kościół wypełniły tłumnie liczne rzesze akademików oraz starszego społeczeństwa.

W czasie wypadków majowych, kiedy złamano prawo, akademicy polscy, mający głęboko zakorzeniony zmysł praworządności, opowiedzieli się za prawowitym rzą-

dem. Wielu z pośród naszych kolegów stanęło do dyspozycji legalnego rządu, walcząc przeciw rebeliantom.

Warto w czwartą rocznicę krwawego przewrotu przypomnieć nazwiska kolegów, którzy bohatercko legli na polu walki w obronie Konstytucji.

Polegli wówczas m. in.: s. p. Adam Malinowski, s. p. Jerzy Biały, s. p. Andrzej Gliński, s. p. Szczepan Olchowicz, s. p. Karol Levittoux.

Lecz siew Ich krwi nie poszedł na marne!

Na marginesie

Pigułka na trzęsienie globu czyli „List otwarty” Myśli Mocarstwowej — adeptki „największego człowieka w Polsce”... z żądaniem satysfakcji (II).

Czytającemu „List otwarty” M. M. z dn. 10 b. m., zamieszczony w „Wiadomościach Akademickich”, dodatku do „Dziennika Poznańskiego”, staje przed oczyma nast. obrazek: — Niezdatnemu do niczego młodzieńcowi, „czującemu narodowo, myślącemu państwowo”, przedwcześnie schorzałemu, kazaano pracować. Młodzian ów, zmuszony do pracy, zasypia smacznie, bez troski, jak tylko rozkazodawca i zarazem chlebodawca odchodzi. Wtem przychodzi „pan”, i rozbudziwszy niedołę, każe mu nadal pracować. Niedolega, jeszcze dobrze nierozbudzony, w obawie przed karą, zabiera się do pracy, bo wszak trzeba coś zrobić, coś zrobić... No i robi się.

I oto M. M., która mimo wielokrotnego przemalowywania swego sztyldu organizacyjnego, ma swą hipotezę b. obciążoną, choćby wspomnieć ostatnią ulotkę w sprawie krwawych zająć imieninowych, poczuwszy nagły przypływ energii, pisze „list otwarty” (zapewne dlatego „otwarty”, że zamkniętego nikty nie otworzył. A byłaby to naprawdę wielka strata dla wieczności) do redakcji „Życia Młodzieży Akademickiej”.

Nie pragniemy z temi „wywodami” wdawać się w polemikę, chcemy jedynie zrobić kilka uwag. I tak zastęguje na podkreślenie fakt, że „utor „listu” nazwał artykuł, na który odpowiadał, „Właściwe oblicze sanacji akademickiej”, podczas gdy artykuł ten nosi tytuł „Oblicze sanacji akademickiej”. — Czyżby autor podświadomie dał wyraz swemu przekonaniu o słuszności naszych wywodów, kwalifikując oblicze sanacji w artykule przedstawione, jako „właściwe” czyli odpowiadające rzeczywistości.

Dalej budzi zainteresowanie okoliczność, że M. M. uczuła się dotkniętą dopiero artykułem „Oblicze sanacji akademickiej”, wszak myśli w nim zawarte wyrażone były również w artykule „Daremny trud”, chronologicznie dużo wcześniejszym.

Charakterystyczne jest również to, że M. M., stwierdziwszy na początku swego „listu”, że pragnie zaprotestować „przeciw napaściom; którym — ja — „obsypało”, stawiając nieomal sprawę, jak się to mówi potocznie, na platformie honorowej, wdaje się w dalszym jego ciągu w chaotyczne i mgliste „rozważania” na temat swej ideo-

logji. Jeśli już jednak o ideologii M. M. mowa, to warto zacytować parę słów z tych smętnych rozważań: „...nasza ideologia... ku sobie się zgarnia...” „Interesujące oświadczenie. A więc „ideologię” M. M. można zgarniać? Zapewne zatem jest ona ciałem stałym... Pytanie jeno, które to z pośród ciał stałych... Poza tem jedno „male” sprostowanie. — Pomijając już to, że zdanie o „mongolach” świadomości eblędnie zrozumiano, opuszczając słowo „nawet”, zaznaczamy, że myli się M. M. pisząc o tem, iż mongolowie uznają prawo pięści, nie, oni uznają „prawo bicia w pięty”, a to jest różnica. Zabieg bicia w pięty jest pono dotkliwszy... Jeszcze jedno. W „liście” mówi się, że „chwila opamiętania nadejdzie dla wszystkich”. Obawiamy się, po przeczytaniu „listu”, iż dla M. M. nigdy ona nie nadejdzie. Chyba... chyba, że zastosuje się zabieg bicia w pięty...

Na drodze ku realizacji Polski — Mocarstwowej

W ostatnim numerze „Wiadomości Akademickich” poza artykułem skierowanym do Korporacji, którym — jak się dowiadujemy — znów zająć się musi Poznańskie Koło Międzykorporacyjne, w sposób jak zwykle nieprzewidywany przez oślawiony „Dziennik Poznański”, ani też pożądany, pojawił się artykuł p. t. „Wszyscy akademicy do szeregów Legji Mocarstwowej”. — Dowiadujemy się z niego, że należenie do P. W. Mocarstwowej, to czysty interes: w wojsku masz za to urlopy, przepustki, częste „wychodne”, zwalnianie z robót porządkowych(!!) i t. p. ugi, o jakich dotąd nie marzyły zwykle, niepartijne formacje P. W.

Oto cierniowa droga przyszłych zastępów zbrojnych. Oto nowe wynalazki w dziedzinie wychowania dusz mocarnych. Poza tem dowiadujemy się z artykułu o nowym słownictwie wojskowym, popularnem wśród „mocarstwowców”: tytuły oficerów uległy tam wzbogaceniu, mamy od-tąd „oficerów-mocarstwowców”!!

Poczekajmy jeszcze — to dopiero podstawy pierwsze przyszłej Polski Mocarstwowej, wkrótce dowiemy się zapewne o nowych pomysłach.

Wszystko to śmiemy nazwać skandalem, jeżeli nie wynikało z fatalnego nieporozumienia lub zawrotu głowy, koledy „mocarstwowy” — jeżeli jesteście nieprzytomni, to my wam gotowi jesteśmy przytomność przywrócić!

Z organizacji akademickich

— Akad. L. O. P. P. prosi organizację akadem. o jaknajliczniejszy udział w pochodzie L. O. P. P. Zbiórka o godz. 12 w niedzielę na placu Sapieżyńskim.

Idźmy jednej myśli torem...*)

W VII rocznicę poświęcenia sztandaru K! Chrobry.

Silnie związana z Wielkopolską korporacja Chrobry święci w sobotę, dnia 17 bm. siódmą rocznicę poświęcenia swego sztandaru. Grupując Wielkopolan, głównie z Gniezna i gnieźnieńskiego korporacja ma w sobie ducha z krzepkości, zwartości, właściwej mieszkańcom Ziemi Zachodnich.

Ideowo jednolita stanowi wielką gromadę, w której panuje ład i porządek. Chrobry jest jedną z najstarszych (data założenia: 28 maja 1921 r.), a zarazem najbardziej zasłużonych korporacji poznańskich. Dewizą jej maksyma — „honor et amicitiae”; należy do Związku Polskich Korporacji Akademickich od 19. 11. 1921 r. korporacja połączona jest kartelem z Białą, Silesią i Z. A. G. Wisłą z Gdańska.

Dzięki intensywnej pracy wewnętrznej stanowi korporacja grono ludzi bardzo żytych, wychowanych gruntownie na ideologii narodowej, będących prawdziwymi rycerzami Chrobrego, noszących w sercach umiłowany ideał — Wielkiej Polski.

W doborze członków k! jest b. ostrożna. Maksymalna, nieprzekraczalna cyfra członków, których k! może przyjąć wyraża się w sumie 100. Ta jej dbałość o selekcję daje w praktyce wspaniałe wyniki. Ciężar gatunkowy korporacji jest na skutek tego nad podziw duży. Członkowie k! biorą czynny udział w życiu organizacji akademickich, zajmując niejednokrotnie w nich stanowiska naczelnie. Członkowie korporacji zajmowali od 1926—30 r. prezesurę P. K. A. Prezesem „Bratniej Pomocy” jest od trzech lat chrobrysta. Prezesurę „Bratniej Pomocy” W. S. H. dzierżył w ub. r. również członek k! Obecnie członkowie korporacji piastują prezesury kół naukowych, prowincjonalnych, m. in. kół Medyków, Leśników i t. d.

Celem korporacji jest wychowanie zastępu ludzi, przejętych do głębi ideologią narodową, uważających za swój moralny obowiązek pracę dla narodu, ludzi duchowo i fizycznie zdrowych. W myśl zasady „w zdrowym ciele zdrowy duch” uprawia k! sport

RUCH MŁODYCH

Redaktor odpowiedzialny: Roman Fengler.

Z dnia

Wobec nowych zadań

Zjazd Młodych Obozu Wielkiej Polski w Gdyni zamknął w dziejach naszego młodego, a tak wspaniale rozkwitającego ruchu pierwszy okres. W ciągu trzech lat pokryto siecią placówek i wydziałów powiatowych całą Rzeczpospolitą, jak długa i szeroka. Była to praca bardzo mozolna, jeśli zważyć, że zabrakło się do niej nieliczne grono ludzi.

Okres montowania aparatu organizacyjnego przypadł na czas, kiedy wszelkie odruchy krytyczne wobec poczyniń rządowych zwykło się ze strony dzierżących władzę piętnować mianem antypaństwowej roboty. Nie przebiegające w środkach czynników, które krwawa rewolucja majowa wyniosła na wyżyny, nie oszczędziły siły, aby młody ruch narodowy zdusić w zarodku. Mimo wszystko — mimo prawie całkowitego braku środków materialnych — jedynie ofiarnością i poświęceniem garści ochotników, płonących świętym ogniem zapału, rozgorzał ruch Młodych, porywając całe młode pokolenie polskie.

Tam, w Gdyni, łącno było stwierdzić, że ruch nasz rozrósł się zarówno po linii poziomej, jak i pionowej. Idea Popławskiego, Balickiego i Romana Dmowskiego znalazła szybki oddźwięk w całej Polsce. Nie tylko porwała w wir zainteresowań wszystkie polski kraj, lecz co stokroć ważniejsze, — w kierunku pionowym — przesiąkła poprzez całe uwarstwienie społeczne. Od wyżyn począwszy, od uniwersytetów poprzez całą inteligencję, sfer przemysłowo-handlowe i rzemieślnicze, świetlana idea narodowa znalazła oparcie w żywo tętniących sercach włościństwa i robotnika. — Wszelchstanowość ruchu Młodych stanowi o jego sile i stałym dopływie nowych, twórczych soków.

Obecnie po okresie 3-letniej pracy organizacyjnej — stajemy wobec nowych zadań, które sami dobrowolnie bierzemy na swoje barki. Świadomi bowiem jesteśmy tej prawdy, że o kolejach dziejowych narodu decydują w pierwszym rzędzie jego obywatele.

Przekonaniu temu dali wyraz kierownicy ruchu Młodych podczas wspólnego zgromadzenia w dniu 3 Maja w Gdyni. Stwierdzono — jakkolwiek jest to przykre — że za upadek znaczenia Polski w stosunkach międzynarodowych, jak również osłabienie jej na wewnątrz odpowiedzialność ponoszą sprawujący władzę. Natomiast zato, że ludzie tacy mogą trwać u steru odpowiada solidarnie całe społeczeństwo.

Na naszych barkach ciąży obowiązek rozprzestrzenienia tej prawdy i najszybszego obudzenia sumienia narodowego. Jednocześnie zaś trzeba samym stale wkraczać w szranki życia; działać na skromnych placówkach i za ich rozwój brać pełną odpowiedzialność. Jest to najlepsza szkoła obywatelska. Uczy, szkoli i wyrabia charaktery, przygotowując do ponoszenia większych obowiązków.

Ze stanowiska obserwatora życia publicznego przechodzimy obecnie do pierwszej linii bojowej na okopy, gdzie trzeba oko o oko spotkać się z przeciwnikiem. W tej walce obok znajomości terenu, obok umiejętności szermowania środkami, jakich życie publiczne wymaga, trzeba ponadto odważyć osobistej. Jednostka, gdziekolwiek się znajdzie, musi posiadać dość siły i odwagi, by z miejsca zareagować na każdą nieprawdę, których dziś tak wiele rozprzega życie społeczne.

Takim postępowaniem położymy niezniszczalne fundamenty pod budowę Wielkiej Polski. Praca i charakter — oto broń nasza na najbliższą przyszłość. Pod ich znakiem wkraczamy w nowy okres działalności ruchu Młodych dla chwały Wielkiej Polski, z okrzykiem „niech żyje państwo narodowe”, poprzez które urzeczywistnimy szczytne założenia naszego ruchu, do którego bezsprzecznie należy „już” Polski.

Śmiało — naprzód!

Już od trzech lat istnieje, organizuje się i rozrasta ruch Młodych Obozu Wielkiej Polski. Zrazu nieliczny i nieśmiały wobec ogromu zadań, jakie wziął na swe barki — dziś liczy tysiące Młodych, rozsiadanych po całej Polsce. Obok młodzieży akademickiej, która od kilku lat zawsze tawa idzie za wskazaniem narodowemu, nasze placówki obozowe skupiają w coraz większej mierze młodzież wiejską, rzemieślniczą i robotniczą.

Można bez przesady powiedzieć, że w całym młodym pokoleniu Polski niepodległej zwolennicy ideologii narodowej posiadają dziś zdecydowaną przewagę.

Tymczasem w kraju hula bezkarnie swawola wspólna z rozrzutnością i nieodpowiedzialnością; rządzą od czterech lat ludzie, którzy lekkomyślnie chcą prowadzić naród z zawiązanymi oczami po wyboistej, najeżonej niebezpieczeństwami drodze, ku nieznannej przyszłości; rządzą... wbrew wyraźnej opinii większości społeczeństwa polskiego.

Kto za ten złośliwie przewlekający się i w wysokim stopniu rujnujący Polskę kryzys państwowy odpowiada? Oczywiście pilsudczyści i lewica socjalistyczna — radykalna, która zamach majowy poparła i ułatwiła. Ale o wiele szersza i głębiej sięgająca odpowiedzialność spada na tych, którzy pokornie tolerują obecny stan rzeczy.

Za trwanie rządów pomajowych odpowiada już cały naród bez względu na przekonania polityczne, odpowiadamy wszyscy i starzy i młodzi, my Młodzi zwłaszcza tem więcej, im dalej posuwamy się w przyszłość, im lepiej i liczniej organizujemy się i walczymy.

Uświadomienie sobie tej odpowiedzialności, historycznej wręcz wagi było pierwszym obowiązkiem ogólnopolskiego zjazdu delegatów ruchu Młodych, którzy obradowali w Gdyni w obliczu morza polskiego.

Kiedy wyzwolimy w pełni tkwiące w nas poczucie odpowiedzialności za to wszystko, co się w Polsce dzieje, co Polskę osłabia i poniża, a czego bezsilnym narzekaniem zniszczyć nie jesteśmy w stanie, musimy, my Młodzi, wychowani w wolnej już Ojczyźnie, wyrwać z korzeniami resztki wpływu niewoli, która skaziła zbiorową duszę narodu i częściowo trąciła również nasze pokolenie.

Dwa widzę główne nalogi z czasów niewoli, które należy co rychlej przełamać, jeżeli chcemy iść szybkim krokiem ku wielkości i potędze.

Pierwszy to nalog bezmyślności.

W okresie niewoli musieliśmy patryjotycznie śpiewać, wzdychać do niepodległości, w najlepszym razie umierać za Polskę, ale ciężar rządzenia państwem spoczywał gdzieś indziej, my-

śleli za nas zabójcy i kazali sobie za to drogo płać. Obecnie, po maju, samodzielne myślenie polityczne traktuje się jak przestępstwo i surowo karze. Od 4 lat szczytem mądrości jest bezpartyjne kiwanie głową i ogłędanie się na to, co Belweder powie. Ten system wychowawczy prowadzi do bezmyślności politycznej i lenistwa umysłowego. „On” wszystko wie, poco mamy suszyć głowę? — oto rozumowanie przeciętnego obywatela. Dopiero kiedy mu się należe sporo wody za kolanem, zaczyna po cichu narzekać i krytykować. Na to, żeby zawczasu pomyśleć bez pomocy prasy brukowej i kawiarnianych polityków, albo — co więcej — przewidzieć, co będzie, nikogo prawie nie stać.

Stąd bardzo trudno w Polsce wykrzesać i znaleźć dla niej szersze zrozumienie samodzielną myśl polityczną opartą na własnej, trzeźwej ocenie położenia w świecie i w kraju, nie dyktowanej li tylko uczuciem nienawiści przeciwnika.

Drugi stokroć groźniejszy, to nalog strachu.

Odziedziczyliśmy go również w spadku po długiej niewoli, a doskonałymi w dalszym ciągu obecnie. Terror i zastraszanie — oto najbardziej ulubione środki walki obozu pilsudczyków. Blerne społeczeństwo na prowokacje i napady odpowiada płaczem i jękiem, a nie męską, odważną reakcją. Tuła się jeszcze u nas liryczny pogląd, że błaganie o litość pohamuje łobuza. Od początku świata tchórzostwo raczej rozzuchwalało napastników.

Najgorzej jest z odwagą cywilną o sobistą; w masie zachowujemy się wcale dobrze, potrafimy się bronić i czasami atakować. Trudniej o rozbudzenie rycerskości i głębiej sięgającego poczucia godności osobistej wśród jednostek. A przecież jest to kwestja naszego być albo nie być.

Naród, który pozwala się lżyć, który się składa z wygodnych tchórzów, nie może być wielkim.

Trzeba przerwać szepnięcie po kątach o silnym państwie, o rządach narodowych, czas odważnie i mocno na każdym kroku wałęszyć o nasze ideały. Gadaniem zła, które się w Polsce panoszy, nie usuniemy.

Przewycięzenie w sobie i w społeczeństwie tych dwu szkodliwych nalciałości niewoli pozwoli nam dopiero zbudować i w pełni ugruntować Wielką Polskę. Śmiało i energicznie musimy tępić wokół siebie tchórzostwo i ociężałość zarówno w myśleniu, jak w działaniu!

Wierzę na podstawie dotychczasowego rozwoju ruchu Młodych, że ten najpilniejszy obowiązek, jaki na nas ciąży, odczujemy i odważnie wypełnimy.

Tadeusz Bielecki.

Uwaga

Wydziały Powiatowe i Placówki Młodych O. W. P.

Nakładem S. A. Drukarnia Polska w Poznaniu, w jej zakładach rotograwurowych, tłoczono w ograniczonej ilości naturalnej wielkości

portrety prezesa Komitetu Narodowego w Paryżu, twórcy Polski Odrodzonej

Romana Dmowskiego

Wzywa się Wydziały Powiatowe oraz Placówki do nadsyłania zamówień na rzecz Wydziału Grodzkiego Młodych O. W. P. m. Poznania, św. Marcin 65.

Cena za portret 2 zł.

ce Młodych O. W. P. Po referacie zarządzo no krótką przerwę w czasie której wszyscy obecni podpisali deklarację wstąpienia, a kontroler okręgowy dokonał przyjęcia ich jako członków. Kierownikiem wydziału Młodych O. W. P. na pow. świecki został mianowany p. Jan Tokarski. Sekretarzem został p. Alojzy Zieliński, skarbnikiem p. Jan Kocik. Po omówieniu spraw organizacyjnych przewodniczący p. Flacyński zamknął zebranie hasłem: „Młód. Czujcie się” i odśpiewaniem „hymnu Młodych”.

— Obchód morski Młodych w Chojńcach. Przy licznej udziale publiczności odbyła się akademja morską Młodych Obozu Wielkiej Polski w sali p. Węsierskiego. Akademję zagal obozowy powiatowy p. Ant. Lisewski. Po doskonałej deklamacji wygłosił kierownik miejscowej placówki Młodych referat na temat „Walki historyczne i dyplomatyczne o Pomorze, znaczenie Pomorza w przeszłości i na przyszłość”. Drugi kolei mowa p. mjr. Nieborak mówił na t.: „Idea wszechpolska — Dmowski i morze polskie”. Temat, ujęty z perspektywy historycznej, pozwolił przedstawić referentowi przebieg starań, podjętych przez ruch wszechpolski dla zapewnienia Polsce dostępu do morza. Po kilku końcowych uwagach obożnego pow. p. Lisewskiego zakończono zebranie odśpiewaniem „Roty” Konopnickiej.

Z innych Dzieln

Uroczystość Młodych w Przemyślu

Młodzi w Przemyślu mają już ustalone imię w szeregach młodego obozu narodowego. Ostatnio znowu wykazali, że nie tylko w pracy ani przez moment nie ustają, ale nadto osiągnęli w niej coraz wyższe wyniki. Przez całą sobotę, 26 ub. m. odbywał się staraniem Zrzeszenia „Młodzi” Narodowej kurs społeczno-ideowy Młodych, na którym wygłoszono referaty: przew. okręgowego komitetu Młodych p. Wł. Bilan: „Dlaczego powinniśmy być narodowcami?”, p. St. Batko: „Czem jest ruch Młodych?”, p. J. Lisowski: „Młodzi a praca oświatowa”, p. Kotarba (Kraków): „Młodzi a sprawa robotnicza”, dr. doc. Zł. Stahl: „Młodzi a zagadnienie ustrojowe i Młodzi wobec zdarzeń bieżących”. Wykładów wysłuchano z bardzo dużym zainteresowaniem. W kursie, któremu przewodniczył p. Ziemiański, uczestniczyło około 45 osób. Niedziela 27 ub. m. była „Dniem Młodych”. O godz. 10 przed południem odbyło się w kościele Najświętszego Serca Jezusowego nabożeństwo, o godz. 11 w sali „Sokoła” imponujące zebranie Młodych. Po powołaniu do prezydium pp. Licówny, Gałęzicki, Sobola i Batki, przewodniczący p. Wł. Bilan wygłosił dłuższe przemówienie o zagadnieniach bieżących. Następnie przemawiali, gorąco oklaskiwani delegat dzielnicowego komitetu Młodych ze Lwowa p. Kaz. Lachowski oraz pp. St. Batko i Tadeusz Sobol z Przemyśla. Podniosłe zebranie zakończono krótkim przemówieniem p. Bilana, oraz odśpiewaniem „Hymnu Młodych”. Wieczorem o godz. 7 odbyło się tradycyjne „Święcone” Młodych. Obok bardzo licznie zgromadzonej młodzieży znajdowali się w sali najwybitniejsi przedstawiciele starszego społeczeństwa narodowego w Przemyślu. W czasie „Świąconego” przemówienia wygłosili ks. ratł dr. Zukowski, przewodn. p. Wł. Bilan, płk Kwiatkowski, Batko, Malec i w. i. W części wokalnol - muzykalnej wzięli udział Młodzi pp. Jadwiga Kozłowska, Jan Konopka i paru innych. Część oficjalna zakończono wręczeniem przez delegata Dzielnicę Lwowskiej p. Lachowskiego miotczyków OWP dwudziestu nowym członkom i członkom ruchu Młodych w Przemyślu. „Święcone” zakończono w bardzo milej atmosferze o godz. 4 rano. W związku z powyższymi uroczystościami wyszedł w nakładzie numer „Ziemi Przemyśkiej”, o czem piliśmy w poprzednim n-rze „Ruchu Młodych”. Młodzi w przemyślu raz jeszcze wykazali, że godni są zaufania, jakie spotyka ich na każdym kroku ze strony ogółu narodowego.

Jak łąć, to na całego...

Za pieniądze podatników redagowana Polska Agencja Telegraficzna łąca na całego o zajęciach gdynskich. Dało to asumpt „Myśli Narodowej” do takiej satyrycznej notatki:

Dodatkowe szczegóły, jakimi możnaby jeszcze uzupełnić wiadomość „P. A. T.”-icznej oraz „naocznego świadka” z „Gazety Polskiej” o niedawnych zajęciach w Gdyni:

...Już w piątek wieczorem, spacerując ulicami miasta, rozpolitykowany młodzieńcy zachęcał się wzajemnie: „Trzeba by poderżnąć gardła wszystkim niemowlętom w Gdyni, toby popamiętali, żeśmy tu byli!”

...Kiedy jeden stary rybak kaszubski podszedł do młodzieńca, pytając grzecznie: „Przepraszam szanownego pana, która godzina?”, kilkunastu znajdujących się bliżej akademików odpowiedziało natychmiast salwą rewolwerową. Tylko nadzwyczaj sprawnej interwencji policji zawdzięczać należy, że żadna z kul nie trafiła...

Nie przygotowani na zaczepkę, nie przypuszczający nawet cienia możliwości zakłócenia uroczystego dnia święta państwowego, obywatele tutejsi na tak bardzo nieoczekiwaną prowokację odpowiedzieli natychmiastowym odruchem... Rzucili kilka bomb łzawiących, które, jak wiadomo, spokojna i pracowita ludność miejscowa zawsze nosi przy sobie.

Z Wydziału Grodzkiego

— Zebranie ogólne sekcji Młodych przy Wydziale Grodzkim m. Poznania odbędzie się dla członków O. W. P. we wtorek, dn. 20 maja br. o godz. 20 w sali Stronnictwa Narodowego, św. Marcin 65. Referat o

zjeździe gdynskim wygłoszą pp. mg. Zdzitowiecki i red. K. Piestrzyński. Obecność członków obowiązkowa.

Z Pomorza

Zebranie Młodych O. W. P. w Świeciu

W sobotę 26 kwietnia br., odbyło się w lokalu p. Chelstowskiego zebranie konstytucyjne Młodych Obozu Wielkiej Polski. Zebranie zagal p. L. Flacyński, witając kontrolera okręgowego Młodych, red. „Ziemi Chelmskiej” p. Zb. Łukaczyńskiego, zastęp Młodych, przybyłych z Chelma, pod przewodnictwem kier. wydziału pow. p. Ed. Buchholza. Po zgaganiu zabrął głos red. Łukaczyński, który po przedstawieniu sytuacji politycznej i omówieniu „wyczynów” rządów pomajowych wskazał na cele i zadania Obozu W. P., podkreślając znaczenie silnych i karnych oddziałów Młodych O. W. P. Omówiwszy pokrótce zasługi budowniczego państwa polskiego, oraz wodza ruchu Młodych, Romana Dmowskiego, nawiązał do jego artykułów ostrzegających przed nową wyprawą na dzikie pola wschodu. Mówca podkreślił, że wyprawa kijowska kosztowała Polskę upust ogromnej ilości krwi, zrujnowanie ogromnej polski kraju, a przede wszystkim stratę Warmji i Mazur oraz Śląska Cieszyńskiego. Nowa awantura wschodnia spowodowałaby niewątpliwie stratę Pomorza, a morze jeszcze więcej. Przemówienie zakończył red. Łukaczyński stwierdzeniem, że katolickiego narodowego Pomorza, zdobytego dla Polski genjuszem Romana Dmowskiego żadna siła, żadna mafia żydowska - masońska, nie zdoła nam wydrzeć. Na straży Pomorza i polskiego morza Bałtyku stoja karne huf-

CZYTAJCIE
„AWANGARDE”

KULTURA FIZYCZNA

Pięściarski kurs w Poznaniu

Układając program można brać pod uwagę tylko pięściarzy, którzy byli poprzednio w pełnym treningu, gdyż trudno wyobrazić sobie zawodnika mającego startować dnia 1. 6. na mistrzostwach Europy, aby rozpoczął zaprawę dopiero np. z dniem 15 maja. Sam program obozu treningowego przedstawia się następująco.

Zawodnicy zjeżdżają się do Poznania dnia 19. b. m. rano, udają się na śniadanie, następnie na wypoczynek po nieprzespanej nocy. Obiad w dniu tym spożyją około godz. 13, poczem obejrzą miejsca przeznaczone na treningi. Podwieczorek o godz. 16,30 był o godz. 18 rozpoczął trening gimnastyki bokserską, pracą na przyborach (worek, gruska, piłka z kukurydzą, gruska dęta pod daszkiem), kończąc pracę na skakance i walce z cieniem, poczem kąpiel (ciepły prysznic) i kolacja około godz. 20,00.

Program następnego dnia (wtorek): od 7 do 7,45 — gimnastyka poranna, od 11 do 11,45 ćwiczenia piłkami (rzuty), od 12 do 15 — przerwa obiadowa, od 15,30 do 16,30 — technika i praca nóg, od 16,30 — podwieczorek, od 18 do 19,30 — ćwiczenia dętymi piłkami (kołowanie w pozycji) i bieg bokserski na dystansie 2 do 3000 mtr. Na zakończenie przewiduje się kąpiel (prysznic), masaż i wreszcie kolacja.

W trzecim dniu od 7 do 7,45 gimnastyka poranna, od 11 do 11,45 — gry i zabawy (koszykówka i siatkówka), od 12 do 15 — przerwa obiadowa, od 15,30 do 16,30 — trening na przyborach bokserskich i skakanka, o 16,30 — podwieczorek, od 18 do 20 — 1 runda walki z cieniem, 3 rundy sparringu, potem kąpiel (prysznic), druga połowa zawodników idzie do masażu i wreszcie — kolacja.

Masowanie przeprowadza się w ten sposób, że n. p. we wtorek, czwartki oraz soboty zajęcia kończą się o godz. 19,30 jedna część zawodników podda się zabiegom masażysty, natomiast druga czeka i wszyscy razem udają się potem około godz. 20,15 na kolację. W pozostałe dni (oprócz niedziel, które są wolne od zajęć) druga część pięściarzy kończy wcześniej sparringi, zawodnicy kolejno biorą prysznic i udają się na masaż, poczem znów kolacja razem o godz. 20,15.

Wymieniony program w drugim dniu obowiązuje następnie we wtorek, czwartki i soboty, natomiast program z trzeciego dnia — w poniedziałki, środy i piątki, z tem, że treningi będą coraz intensywniejsze. Włec zastosuje się szybsze tempo w biegu bokserskim i odpowiednio zwiększanie dystansu do 3000 mtr.; walki kół sparringu (walki treningowe) pierwsze i drugie trwać będą po 3 min., a trzecie — 4 minut.; początkowo z równym przeciwnikiem, później dla każdego zawodnika na każdą rundę wyznacza się świeżego wypoczętego partnera. Następnie tym, którzy mają startować na mistrzostwach przydzielili się na każdą minutę rundy nowego partnera; zależeć będzie naturalnie od wytrzymałości zawodnika i od ilości partnerów. W lżejszych wagach będzie ich więcej, natomiast gorzej się sprawa będzie przedstawiała w wagach cięższych, ze względu na mniejszą ilość zawodników.

Kwestja wyżywienia będzie rozwiązana mniej więcej następująco: o o godz. 8 — śniadanie, składające się z białej kawy, mleka i 3 bułeczek z masłem; 12 — obiad (zupa, mięso z jarzyną i kompot); 16,30 — podwieczorek (biała kawa lub kakao, 2 bułeczki z masłem); 20,15 — kolacja (mięso z jarzyną).

Eliminacje winny się odbyć najpóźniej dnia 25 bm. i to w następujących wagach: w lekkiej między Arskim i Seweryniakiem; w półśredniej — między Majchrzyckim a Trzonkiem; w półciężkiej — między Wiśniewskim a Wystrachem, Konarzewskim i Mizerskim; w ciężkiej — między Stibbem a Wocką. Bez eliminacji winni jechać w wadze muszej Forlański (o ile zdoła uzyskać urlop z Bydgoszczy na czas trwania obozu, w przeciwnym razie jedynym kandydatem byłby Moczko), w wadze koguciej Stępiński, piórkowej Górny i średniej Wierczok, przyczem mamy zastrzeżenia, czy wszystkich należy posyłać, o czem piszemy poniżej.

Wyznaczenie spotkań eliminacyjnych na 20 bm. należy uważać stanowczo za przedwczesne, gdyż zawodnicy powinni już wejść poniekąd w tryb kursu. Dalej nie rozumiemy zupełnie dlaczego wymienia się nazwiska Głona i Bary, jako kandydatów do decydujących o wyjeździe spotkań. Obaj ci pięściarze nie brali udziału w mistrzostwach okręgowych, a tem samem i ogólnokrajowych; obaj nie wykazali żadnych specjalnych walorów, upoważniających do ubiegania się o tak zaszczytne obowiązki reprezentowania barw narodowych w Budapeszcie i nie powinni wogóle znajdować się wśród tej elity pięściarzy, jaka zbiera się w Poznaniu z okazji kursu treningowego.

Na zakończenie pragniemy nadmienić, że na mistrzostwa mogą wyjechać tylko ci, którzy posiadają chociaż jakieś względne szanse, a wysyłanie ekspedycji w pełnym składzie uważamy za niepożądane i niecelowe szafowanie pieniędzmi, czego w obecnych ciężkich warunkach ekonomicznych nie wolno nikomu robić. Kto ma ostatecznie jechać — o tem będzie można zdecydować na podstawie obserwacji, poczynionych na kursie; naszem zdaniem obecnie mogą wchodzić w rachubę: Forlański, Górny, zwycięzca walki Arski i Seweryniak, Majchrzycki (ewentualnie możnaby zrobić eliminację pomiędzy nim i Trzonkiem, ale nigdy Bara!), wygrywający ze spotkań w półciężkiej i ewentualnie Stibbe.

cia rozpięającego piersi z powodu odniesionego zwycięstwa.

Ten gigantyczny bieg (o charakterze prestiżowym dla Petkiewicza i lekkoatletyki polskiej) będzie poniekąd ukoronowaniem meczu „Warszawianka” — „Warta”, meczu, który uwagę publiczności utrzyma cały czas na uwierzy, ale przejdzie pod znakiem oczekiwania i emocji z powodu walki Czecha z Polakiem. Nie wiemy w tej chwili, kim „Warszawianka” obsadzi poszczególne konkurencje zawodów, również skład „Warty” jest jeszcze nieustalony. Z pewnością jednak będziemy mieli w bardzo wielu konkurencjach zaciętą rywalizację o każdy centymetr. W sprintach nazwiska Szeniajcha (Warszawianka) i Biniańskiego (Warta) dają gwarancję emocjonującej walki od startu do mety. W skoku w wyż startuje za „Wartę” Kruszczyński, któremu Klumberg przepowiada świetną przyszłość, a Banaszkiewicz postara się wziąć rewanż na Łokajskim (Warszawianka) za porażkę na zeszłorocznych mistrzostwach Polski. W skoku w dal znów Szeniajch i Stawiński (Warta) będą współzawodniczyć ze sobą o lepsze. Do średnich dystansów stanie Szware oraz doskonale zapowiadający się Pawlak z Żubrem i Forsysem. Długie biegi przyniesie mogą tylko walkę o dalsze miejsce między Nowackim a Nogajem i Robińskim, bowiem Kusociński przy dzisiejszej jego formie nie będzie miał konkurentów. W dysku i kuli niepodzielnie na czoło wybiły się Heljasz; solidny trening i świetna for-

ma miotacza „Warty” pozwalają spodziewać się, że padnie jakiś rekord. Sztafety zawsze rozpalają widownię. W biegu 4 × 100 mtr. większe szanse ma „Warszawianka”, zwycięstwo natomiast w 4 × 400 mtr. przypaść winno jednak „Warcie”.

Zaniechać musimy niestety szczegółowego omówienia szans w poszczególnych konkurencjach, nie znając ostatecznego składu drużyn. Ogólnie rzecz biorąc, lwia część zwycięstw w biegach przypaść winna „Warszawiance”, a w rzutach i skokach w górę — „Warcie”. Trudno w tych warunkach przewidzieć wynik meczu.

Obok już wyżej wymienionych — wchodzi w skład drużyny „Warszawianki”: Osieciński, Wielgomasz, Mędrak, Maćkowiak, Kustos i Kostrzewa.

Program zawodów obejmuje biegi: płaskie 100, 400, 800, 1500, 5000 mtr.; przez płotki 110 m.; rozstawne 4 × 100 i 4 × 400 mtr.; skoki — w dal, w wyż i o tyczce; rzuty — dyskiem, oszczepem i pchnięcie kulą. Punktacja obowiązuje: za I miejsce 4, II — 3, III — 2, IV — 1 punkt, w sztafetach I-sze miejsce 8, II — 4 punkty. Jako niewchodzący do punktacji rozegrany zostanie dodatkowo na wstępie omówiony bieg na 3000 mtr. Petkiewicza z Koscyakiem. W trakcie meczu odbędzie się trójbój sprinterski pań, w którym w biegach na 60, 100 i 200 mtr. zmierzą się zawodniczki „Warty”: Chudzińska, Czarna, J. Krzyżanka, Musielewska i Takwodówna.

Cenne dzieło o gimnastyce

I.
Ukazała się część druga dzieła, p. wiz. Walerjana Sikorskiego, dzieła oczekiwanego z niecierpliwością od lat kilku. W tak ważnym i podstawowym dziele wychowania fizycznego, jakim jest gimnastyka, mogliśmy jeszcze tu i ówdzie błędzić, nie mając, szczególnie w pracy nad młodzieżą szkolną, autorytatywnego źródła, o które sumienny wychowawca mógłby się oprzeć, w przekonaniu, że środki przezeń stosowane są zupełnie właściwe.

Jest niemi „gimnastyka” część II. Stosownie do zapowiedzi, zamieszczanej w I części „gimnastyki” (wydanej przed niedawnym stosunkowo czasem, o treści wyłącznie metodycznej) praca obecna zawiera pożądaną przez wielu, bogatą, a co najważniejsze, metodycznie zestawioną zasób ćwiczeń gimnastycznych.

Dzieło oparte jest o wszystkie te gałęzie nauki, których zadaniem jest, z jednej strony poznawać i wgłębiać istotę człowieka, tak pod względem fizycznym jak i duchowym, z drugiej, dostosowywać zdobyte wiedzy do spraw rozwojowych ludzkiego organizmu i praktycznych potrzeb codziennego życia.

Autor, uznając za najracjonalniejszy podział ćwiczeń, wprowadzony przez dra Lindharda, profesora teorii gimnastyki w uniwersytecie kopenhaskim, dodaje do jego czterech grup ćwiczebnych (mianowicie do ćwiczeń porządkowych, kształtujących, ćwiczeń w koordynacji nerwowej, oraz tych ostatnich z intensywną współpracą mięśni) — grupę piątą, w postaci ćwiczeń dodatkowych, które sam tworzy.

Wzbogaca dalek dotychczasowy zasób ćwiczeń, zawarty w tabelach Linga, własnymi ćwiczeniami, dobieganymi bardzo ostrożnie i celowo, dzięki specjalnej metodzie analityczno-syntetycznej. Metoda ta pozwala na dokładną analizę wartościową nowych elementów ruchu i przystosowanie ich następnie do celów fizycznych.

Jako podręcznik dla nauczycieli, przedstawia on niezmierną wartość ze względu na metodyczność.

Już w latach przedwojennych mieliśmy opracowany przez tego samego autora system Linga w zarysie, przeznaczony dla celów wychowania fizycznego w polskim społeczeństwie. Zawarty jednak zasób ćwiczeń w pracy obecnej, uwzględnia w podziale swoim granice wieku, a więc zestawiony jest według stopnia trudności.

Ograniczamy się tylko do podkreślenia niektórych, bardzo ważnych szczegółów.

II.

I tak grupa ćwiczeń kształtujących zawiera cenną dla pogłębienia wiedzy każdego wychowawcy fizycznego ana-

lizę pracy poszczególnych mięśni. W tej samej części dzieła znajduje się bardzo krytyczna, aniżeli dotychczas ocena ćwiczeń w koordynacji nerwowej ćwiczeń dodatkowych i uzasadnienie różnic zachodzących we formie i natężeniu ćwiczeń, przeznaczonych dla różnych okresów wieku.

Po omówieniu mianowictwa gimnastycznego i zasad rozkazodawstwa, poświęca autor główną część dzieła na szczegółowy opis ćwiczeń dla młodzieży od lat 10 — 13, następnie od 13 — 16 i po 16 latach.

W ćwiczeniach kształtujących kończyny dolne, są dla każdego z tych okresów wieku uwzględnione osobne ich formy, mające wpływ nie tylko na mięśnie ale także i na doskonałość ruchu, tak pod względem jego obszerności w stawach biodrowych, jak też rytmie i koordynacji. Szczegółowy ten podział pozwala wychowawcy na tem dokładniejsze opracowanie osnow lekcyjnych, uzupełniających się nawzajem pod względem wychowawczo-zdrowotnym. Podobnie szczegółowo opracowane są ćwiczenia kończyn górnych, ćwiczenia tułowia i szyi z podziałem na płaszczyzny pracy mięśniowej, statycznej w skurczu i wydłużeniu.

Obfity jest również zasób ćwiczeń równoważnych, oraz ćwiczeń, przy których współpraca mięśni i nerwów oddziałują na duchową stronę jednostki. Są to ćwiczenia grupy czwartej, do której, według najnowszego podziału autora, należą zwisy, podpory, biegi i skoki, mające wybitny wpływ na wyrobienie siły, wytrzymałości, zdecydowania i odwagi.

Poza względami zdrowotnymi, dba także nowoczesna gimnastyka o estetyczną stronę wychowania. Ruch, jaki wykonywamy, powinien być nie tylko zdrowy, ale pozbawiony sztywności, wyzwolony od wszystkiego, co razi nienaturalnością.

Do tego celu przeznacza autor pomiędzy innymi także elementy tańców narodowych. Z tego więc powodu jak też i dla niektórych innych względów, natury wychowawczej, zamieszczony jest w dziele opis poloneza, krakowiaka, mazura, śląskiego trojaka i oberka.

Z ćwiczeń dodatkowych obszerniej opisana jest jeszcze walka wręcz, zaopatrzona, podobnie zresztą jak i całe dzieło, w liczne ilustracje. Są to doskonałe rysunki ćwiczeń, fotografie niezdrożych postaw z dziedziny sportu, uzupełniających ćwiczenia tułowia, biegi i skoki, a w końcu wykresy toków lekcyjnych dla odpowiednich okresów wieku. Wykresami temi, oraz przykładami wzorowych lekcji, kończy autor dzieło, budzące prawdziwe uznanie.

Józef Waxman.

Koscyak — Petkiewicz — Kusociński

Dwóch czołowych „asów” lekkiej atletyki polskiej: Petkiewicza i Kusocińskiego miał sposobność oglądać poznański świat sportowy dzięki do rocznym wiosennym biegom o nagrodę przechodnią „Kurjera Poznańskiego”. W r. 1929 Petkiewicz mimo obecności Kusocińskiego był bezapelacyjnym i jedynym typowanym zwycięzcą, w tegorocznym biegu zaś Kusociński, (co prawda bez konkurencji Petkiewicza) — zwyciężył, jak chciał. Zrobił on ogromny postęp, to też kiedy do „Narodowego biegu na przełaj” w Warszawie (4 maja) zgłoszeni zostali obaj rywale, mało było już takich, którzyby nie wierzyli w możliwość zwycięstwa Kusocińskiego nad Petkiewiczem. I stało się! Kusociński wygrał! Zwolennicy Petkiewicza przypisują jego porażkę ciężkiej trasie przełajowej i twierdzą, że o tem, który z nich jest lepszy, zadecyduje dopiero rywalizacja na bieżni.

Na boisku „Warty” będziemy w przyszłą niedzielę (25 bm.) świadkami startu tych dwóch bezkonkurencyjnych obecnie w Polsce zawodników. Niewiadomo jeszcze, czy zmierzą oni swoje siły na jednym dystansie, czy będziemy mieli walkę Petkiewicz — Kusociński. Pewnem atoli jest, że Petkiewicz spotka się na 3.000 metrów

z Koscyakiem (Morawska Slavia — Brno), dwukrotnym swoim pogromcą i to będzie bodaj że największą atrakcją meczu „Warszawianka” — „Warta”.

Pierwszą porażkę — przypominamy — zadał Koscyak Petkiewiczowi 1 września r. ub. w Warszawie na dystansie 5.000 mtr. w spotkaniu między państwowem Czechosłowacja — Polska; po raz drugi pokonał go na dystansie 3.000 mtr. w Pradze (18 września 1929) uzyskując czas 9 min. 9,6 sek. i to zaledwie w dwa tygodnie po wspaniałym zwycięstwie Petkiewicza nad Nurim na tym samym dystansie (8:51,6). Petkiewicz podrażniony niewątpliwie sukcesami depczącego mu po piętach i zagrażającego jego sławie kolegi klubowego, przygotował się pilnie do czekającego go w Poznaniu spotkania rewanżowego z Koscyakiem. Zwycięzca bieżni sztokholmskich, paryskich i amerykańskich nie zechce niewątpliwie w Poznaniu ulec ponownie ambitnemu i doskonałemu Czechowi. Przed walką Petkiewicz — Koscyak zapanuje na trybunach nastrój równy temu, jaki był na meczu pięściarskim przed spotkaniem Arskiego z Nekolnym. Tam świetny Czech pokonał naszego sympatycznego mistrza, tu — miejmy nadzieję, że Petkiewicz pozwoli nam doznać uczi-

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce,

gdy się wyzbędziesz nałogu kupowania
zagranicznych towarów.

Związek Obrony
Przemysłu Polskiego.



POZNAŃ
ul. Rzeczypospolitej 1.

Z dziedziny kosmetyki

W poprzednich numerach Kurjera Poznańskiego podawałam przedruk z artykułu „Kosmetyka Lecznicza”, redagowany przez panią Röder, w kwestii kosmetycznej pt. „Kiedy należy rozpocząć pielęgnację kosmetyczną”. Dziś też chcę Szanownym Czytelnikom skreślić kilka słów o zmarszczkach, które są boleścią obecnej kosmetyki. Czy można usunąć zmarszczki? Oto codzienne pytanie, z jakim się panie kosmetyczki spotykają. — Zależy to od przyczyny ich powstawania oraz samej skóry. O ile przyczyna leży w chwilowym przepracowaniu skóry, lub złym pielęgnowaniu kosmetycznym, — to naturalnie usunąć zmarszczki można łatwo przez nadanie skórze niezłego odpoczynku i higienicznych warunków pracy. Lecz trudniejsza i skomplikowana kwestja usunięcia zmarszczek zachodzi przy utracie włókien elastycznych, które z biegiem czasu tracą swoją sprężystość. — Tu kwestja jest poważniejsza po aysleniu nad tą smutną rzeczywistością i należy oddać się w dobre ręce fachowych kosmetyczek, które choć nie usuną zupełnie zmarszczek zarysowanych głęboko, lecz przynajmniej na pewien czas powstrzymają przez pielęgnację i masaż utratę dalszej elastyczności i powstaną nowych zmarszczek i bruzd, które tak szpecą i postarzają kobiety.

Dr. J. Januszowa.

„BACZ, BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!”

SPORT

Gry sportowe

Hazena. Jutrzejszy mecz „Polonia” (Warszawa) — „Warta” zbudził w naszym mieście wielkie zainteresowanie. Z jednej bowiem strony „Polonia” warszawska, jako pionierka hazeny w Polsce zademonstruje niewątpliwie grę stojącą na wysokim poziomie technicznym a z drugiej ambitne „Warcia” dolożą starań, aby nie stracić opinii nieprzeciętnej drużyny, opanują zdobytej w walkach o mistrzostwo okręgowe. Mecz ten odbędzie się na boisku „Warty” o godz. 16, a poprzedzony będzie o godz. 15 rozgrywką Sokola z II. drużyną „Warty”.

Hokej na trawie

K. S. „Warta” oddział hokeja na trawie przypomina swoim członkom, iż treningi odbywają się w środy i piątki od godziny 17 do 19 i w niedzielę od godz. 10 do 12 na boisku własnym.

Kolarstwo

Walne zebranie Pozn. Okr. Zw. Kolarskiego odbędzie się dnia 1 czerwca o godz. 10 w sali p. Jarockiego (ul. Masztalarska 8). Porządek obrad jest następujący: zgajenie; wybranie prezydium; sprawozdania zarządu, a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) kapitana związkowego; udzielenie zarządowi absolutorium. Wybór nowych władz, wnioski członków i wolne głosy.

Lekka atletyka

Próba bicia rekordu AZS w biegu rozstawnym na 4x200 dała wynik dodatni o ile chodzi o rekord okręgowy. Drużyna w składzie Pernak, Balcer, Wladesco, Piechocki uzyskała czas 1:32.2 lepszy od rekordu okręgowego o 3 sek. Rekord Polski na tym dystansie wynosi 1:31.8. Drużyna pań w składzie Stolarówna, Guttleitówna, Świdorska ustanowiła pierwszy rekord okręgowy w biegu rozstawnym 3x800 m. uzyskując słaby rezultat, czas 9:25.8 sek. (ig)

Mecz „WSH” — Uniwersytet rozpoczyna się w niedzielę o godz. 15.45 na stadionie ośrodka i wywołał duże zainteresowanie. W związku z tym meczem odbędą się loty awionetek własnej konstrukcji, organizowane przez Aeroklub Akademicki.

Ogólnopolski bieg na przełaj pań odbędzie się na boisku Sokola w niedzielę o godz. 12 na dystansie 1.000 m. Cała trasa znajduje się na boisku. Bieg poprzedza mecz piłki nożnej o godz. 10 oraz zawody pań „AZS” — „Sokol”. O godz. 14 odbędzie się mecz piłki nożnej „Sokol” (Koszyrn) —

„Sokol” (Staroleka) o mistrzostwo okręgu. Dochód przeznaczony na ukończenie budowy sali gimnastycznych.

O puchar Davisa

W drugim dniu spotkania Ameryka pokonała Kanadę. Allison i Van Ryn uporali się bez wysiłku z parą Wright i Crocker (K) 6:0, 6:4, 6:2. Obecnie prowadzi Ameryka 3:0.

Ping-Pong

Turniej ping pongowy, który się rozpoczął w niedzielę w lokalach Okręgu dobiega końca. Widoki na zwycięstwo mają zespoły „Gem-Set”, „H. C. P.” i S. M. P. Św. Wojciech. (kg)

Piłka nożna

O mistrzostwo klasy A odbędą się w niedzielę następujące spotkania: w Poznaniu: o godz. 17: „Posnania” i „Warta” a boisku Cegielskiego; o godz. 11: „Legja” i „OKS” na boisku „Sparty”; o go. z. 14.30: „HCP” i „Wiktorja”; W Ostrowie: „Ostrowia” i „Sparta” o godz. 16 i w Lesznie „Stella” i „Sokol” o godz. 16.

Pływanie

K. S. „Skoła” w Ostrowie organizuje w niedzielę pierwsze zawody pływackie w sezonie o charakterze propagandowym. Z Poznania wyjeżdżają Kaniewski (PTP) to 200 m. klas. i Lisewski (Unja) do biegu na 400 m. dow. Poza tymi biegami odbędą się 100 m. dow. dla pań i skoki. (wz)

Krauzówna i Blumelówna otrzymały skrajnie z „Unji” z dniem 1 maja. Pierwsza zgłosiła swe przystąpienie do „Sokola”, który w niej zyskuje pierwszorzędną siłę, druga wstępuje do „I. S. V.”, który dzięki temu stał się najgroźniejszym konkurentem „Unji” i prawdopodobnym zwycięzcą konkurencji zespołowych pań. (wz)

Tennis

Nasi reprezentanci w spotkaniu o puchar Davisa z Anglią Warmański i Tłoczyński wrócili z Londynu i znajdują się w doskonałej kondycji fizycznej. Obaj rozegrają mecz w niedzielę o godz. 10 na kortach „AZS” przy ul. Noskowskiego.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Koła Absolwentek VI szkoły wydziałowej.** W niedzielę 18. bm. o godz. 18 odbędzie się w szkole dla wszystkich członków herbatka z uroczajeniami. Koleżanki, które dotychczas do organizacji jeszcze nie przystąpiły, również się zapraszają. Zgłoszenia przyjmuje p. Kasińska, Szwańcarska 16, codziennie między 14—15.

Sekcja literacka ma swe zebranie w sobotę 17. bm. o godz. 18.15. Zebranie „Kółka Pracy I” odbędzie się w niedzielę 18. bm. o godz. 11. Przypomina się o ankiecie, której termin upływa z dniem 18. b. m.

— **Baczność Powstańcy i Wojacy Okręgu I.** Celem wzięcia udziału w uroczystym obchodzie złotego jubileuszu T. C. L. zbiorą się wszystkie towarzystwa ze sztandarami w dniu 18. bm. o godz. 9.30 na Placu Bernardyńskim, skąd wymarsz na solenne nabożeństwo przed katedrą poznańską. Po nabożeństwie pochód do Auli Uniwersyteckiej.

— **Towarzystwo Powstańców i Wojaków Śródmieście.** Celem udziału w obchodzie złotego jubileuszu T. C. L. stawia się wszyscy członkowie o godz. 9 przed ratuszem.

— **Koło Muzyczno-Sceniczne „Dzwon”** urządzi dnia 18. bm. wycieczkę parostatkami do Rogalinki. Odjazd o godz. 7 z ul. Czartorji, powrót o godz. 22. W programie zwiedzenie pałacu hr. Raczyńskich. Koszta przejazdu w obie strony 3 zł, dla dzieci poniżej lat 14 1.50. Własny bufet.

— **Koło Śpiewackie „Gęźba”.** Dnia 18. bm. wycieczka przedpołudniowa; zbiórka przy kościele św. Wojciecha o godz. 7.30.

— **Tow. Zjedn. Malarzy, Lakierników i Pozłotników** urządzi w niedzielę 18. bm. ranną wycieczkę do ogrodu p. Ratajczaka w Starolece. Punkt zborny w ogrodzie o godz. 7.

— **Tow. Cechowej Czeladzi Krawieckiej** urządzi wycieczkę do Ludwikowa w nie-

dzielę 18. bm. Zbiórka o godz. 7.45 przed Pawilonem Oficerskim koło dworca głównego.

Nadzwyczajne walne zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę dnia 19. bm. o godz. 19.30 w lokalu posiedzeń przy pl. Bernardyńskim 2. Na porządku obrad wybór starszego czeladnika, oraz inne ważne sprawy.

— **Związek b. Wychowanek SS. Urszulanek.** Miesięczna Msza św. odbędzie się w niedzielę 18. bm. o godz. 10 rano w kaplicy klasztornej ul. Sporna 6, a potem wspólne śniadanie w klasztorze.

— **Tow. „Braterstwo”** urządzi wycieczkę w niedzielę 18. bm. do Dębiny. Zbiórka odbędzie się przy ul. Traugutta, róg Rolnej o godz. 14. W razie niepogody wycieczka w następną niedzielę.

— **Tow. Przemysłowców na Jeźcach.** Wycieczka odbędzie się dnia 18. bm. o godz. 6 msza św. w kościele parafjalnym, potem zbiórka na rynku jeżyckim i wymarsz do Główniej.

— **Koło Absolwentów Miejskiej Szkoły Handlowej.** W niedzielę 18. bm. wycieczka do Promna. Zbiórka o godz. 9.30 przed dworcem. Powrót o godz. 20.19. W niedzielę 19. bm. o godz. 20 w M. S. H. konkurs stenograficzny K. Z. S.

— **Cechowa Czeladź Piekarska.** Zebranie odbędzie się 18. bm. o godz. 14 w lokalu Majewskiego przy ul. Woźnej 13.

— **Tow. Scen. „Mignon”.** Dnia 18. bm. o godz. 14 zabawa w ogrodzie p. Knasieckiego przy warowni VII. ul. Bukowska.

— **Stow. Żeńskiej Młodzieży Kupieckiej** urządzi w niedzielę dnia 18. bm. wycieczkę na Malte. Zbiórka o godz. 7 przy pomniku Św. Jana przy Starym Rynku.

— **Koło Śpiewackie im. Bolesława Dembińskiego** urządzi w niedzielę dnia 18. bm. wycieczkę familijną do Kobylnicy. Wyjazd koleją o godz. 9.10 z Tamy Garbarskiej. W razie niepogody wycieczka nie odbędzie się.

— **Wydział Pomoc. Krawiectwa Damskiego** urządzi wycieczkę do Ludwikowa w niedzielę 18. bm. Zbiórka o godz. 8 przy „Pawilonie”.

— **Tow. Śpiewu „Halka”.** W niedzielę 18. bm. o godz. 16.30 odbędzie się pogrzeb żony druha Kasprowicza. Zbiórka o godz. 16.15 przed kostnicą Zakładu Dżakonisek przy ul. Grunwaldzkiej 49.

— **Tow. Powstańców i Wojaków im. Gen. J. Hallera Poznań - Jeżyce.** Zbiórka członków celem udziału w pogrzebie śp. druha Jana Trafasa w niedzielę o godz. 16 minut 45 na cmentarzu Jeżyckim.

— **Wlkp. Tow. Hodowców Gołębi Rasowych „Polonia”** urządzi w niedzielę 18. bm. o godz. 7 wycieczkę do ogrodu p. Bohna.

— **Tow. Muzyczne Kolejarzy.** Wycieczka w dniu 18. bm. nie odbędzie się.

— **Tow. Powstańców i Wojaków Poznań - Dębice.** W niedzielę 18. bm. odbędzie się plenarne zebranie o godzinie 12 w lokalu Grześiaka przy ulicy Wspólnej 15. Na porządku obrad dekoracja członków.

— **Sodalicia Pań Konfekcyjnych.** Nabożeństwo sekcji eucharystycznej odbędzie się w niedzielę dnia 19. bm. o godzinie 7.30 wieczorem w kaplicy Sodalicyjnej. Po nabożeństwie zebranie na zwykłej sali zebrań.

— **Stow. św. Wincentego a Paulo na Jeźcach** uwiadamia swych członków, że 19. bm. odprawiona zostanie w kościele św. Florjana na Jeźcach o godzinie 9 msza św. ze wspólną Komunią św. i poświęcenie figury św. Wincentego, poczem odbędzie się walne zebranie w salce ochronki parafjalnej.

— **Sodalicia Panien Urzędniczek.** Zebranie instrukcyjne dla pp. kandydatek i aspirantek odbędzie się w niedzielę 19. bm. o godz. 20 przy ulicy Wodnej 8.

— **Związek Górnoślazaków i Uchodźców.** Walny zjazd w dniu 25. bm. o godz. 12 na sali Kasya Obywatelskiego ul. Marszałka Focha 81.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Chmielnikowa, Września z prośbą o zdrowie 10 zł, Ignacy Nawrocki, Nowe Miasto 10 zł, Taholfer 7.50 zł, Józef Kozłowski w pełnej intencji 10 zł, zebrane na uroczystości srebrnych godów pp. Ludwikostwa Grzaślewiczów 20 zł, N. N. za wysłuchanie prośby 10 zł, Derychowska 5 zł, Kazimiera Wielenska 20 zł, Jadwiga Kubiak z podziękowaniem za otrzymane łaski, prosząc o dalsze błogosławieństwo dla domu i zdrowia dla matki i rodzeństwa 5 zł, Stanisław Pietruszyński 10 zł, N. K., Podłoziny 5 zł, Jesionowska 10 zł, Kostecka z prośbą o zdrowie 5 zł, Janostwo Siejakowie, Górna Wilda 95, 20 zł, razem z poprzednio pokwitowanymi 1.828.09 zł.

Na Kongres Eucharystyczny w Poznaniu: Jesionowski 5 zł.

RADJO

Programy radiofoniczne

Poniedziałek, dnia 19. maja 1930 r. **Poznań (335 m)** godz. 13.00 sygnał czasu; godz. 13.15 koncert gramofonowy; godzina 14.00 notowania giełdy pien. i zboż. towar.; godz. 14.15 komunikaty gosp. roln. PAT, sprawozdanie o ruchu statków itd.; godz. 16.50 odczyt T. C. L. p. t. „Ziemia we wszechświecie” (wygl. p. Kraszewski); godzina 17.10 lekcja gry szachowej (wygl. p. Jan Machalski); godz. 17.30 z tygodnia propagandy L. O. P. P. odczyt p. t. „Wojna

chemiczna a ratownictwo” (wygłosi por. Peszkowski); godz. 17.45 audycja wokalna Antoniego Warchalewskiego (baryton), p. Jadwiga Komorowska (akomp.); godzina 18.15 koncert popołudniowy I. Polskiej Orkiestry balajackiej; godz. 18.45 nadprogram; godz. 19.00 audycja wesoła w wyk. p. Zygmunta Noskowskiego, art. T. P.; godzina 19.25 koncert firmy „EMKA”. Wykonawcy: Orkiestra mandolinistów klubu „Lira”; godz. 19.50 Hallo! Hallo! Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki; godz. 20.05 interludium muzyczne z płyt gramofonowych; godz. 20.10 wieczór autorski p. Słowik - Lubińskiej; godz. 20.30 „Skowronek” operetka Fr. Lehara (transmisja z Warszawy); godz. 22.00 sygnał czasu, komunikaty PAT i sportowe; godz. 22.15 O. brązki Miłosierdzia (wygl. Brat Cezary).

SKRZYŃKA DO LISTÓW

— **J. N. Radzimy** zgłosić się do Przedsiębiorstwa Państw. „Żegluga Polska” w Gdyni. (k)

— **Alfa.** W Poznaniu firma „Hafeza”, ul. Szkolna 17; Sp. Akc. R. Barcikowski, ul. Składowa 13—18. Pozatem: Sp. Akc. „Dęges”, Katowice, ul. Wojewódzka 21; Sp. Akc. „Hadroga”, Bydgoszcz, ul. Matejki 1; Tow. Akc. Fr. Karpiński, Warszawa, Wolność 9; Sp. Akc. Magister Kławe, Warszawa, ul. Karolkowa 22/24; Sp. Akc. „Motor”, Warszawa, ul. Marszałkowska 23; Hurtownia Aptekarzy Polskich, Warszawa, ul. Długa 16. (k)

Piegi
Pryszcze
Liszaje
Plamy
pewnie usuwa
KREM
VENUS

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

ARAGO
ST. GÓRSKIEGO
WARSAWA

ODCISKI
ZADAJ WSTĘDZI



Remont wszelkich maszyn

uskuteczna szybko i tanio

„Wiepofana”

Wielkopolska Odlewnia, Fabryka Narzędzi i Maszyn, T. A.

w Poznaniu

ul. Dąbrowskiego 81, tel. 61-56
Pw 11 596-20.25

Przez dziesiątki tysięcy znawców nasza czekolada

„Mascotte”

z siedmiu słoniami

została uznana za coś niebywałego. Niech więc dalsze dziesiątki tysięcy, smakoszów raczą się o tem przekonać.

„Goplana”

Sp. Akc.

Fabryka Czekolady w Poznaniu.

Pw 11533-19.132

Nowe książki Dr. J. Świtalskiej

Kosmetyka życia codziennego zł 6.00
Kosmetyka i Higiena dziecka zł 10.00
Kosmetyki Higieniczne . . . zł 1.50

Wysyła za zaliczeniem:

„Instytut Piękności i Zdrowia”
Warszawa, Krucza 31, m. 3.

nw 11 285



Dnia 16 maja 1930 r., zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy ojciec, brat, wuj i szwagier, ś. p.

Leon Foltynowicz

przeżywszy lat 50. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 20. bm., o godz. 5 po południu z domu żałoby przy ul. Chrobrego 30, na cmentarz św. Piotra. Msze św. za spokój duszy ś. p. Zmarłego odprawione będą we wtorek i środę, o godz. 9 w kościele Farnym.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, dzieci i rodzina.

Gniezno, Gniewkowo, Kowalewo, Elżbietowo, Drzycin, Toruń, Flamborg, Hamburg.
Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

nw 11362



Dnia 16 maja 1930 r., o godz. 4 po południu zmarła nagle, po długiej chorobie namaszczone Olejami św., moja najdroższa matka, moja ukochana siostra i droga nasza szwagierka, ś. p.

Rozalja z Antoniewiczów Zawko

Eksportacja z domu żałoby do kościoła parafjalnego w Żoniu i pogrzeb odbędzie się w dniu 19 bm. o godz. 10, o czym zawiadamiają

w głębokim żalu pogrążeni
syn, siostra i rodzina.

Klaudja, Wyszewice, Gniezno, Wągrowiec, Bydgoszcz, Tarnowskie-Góry.

nw 11393



Dnia 14 maja 1930 r., o godz. 19.15, zasnął w Bogu, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść i dziadek, ś. p.

Augustyn Witkowski

przeżywszy lat 55. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 18 b. m., o godz. 17, z kościoła św. Józefa, o czym zawiadamia

zw 23 608/9 **żona z dziećmi i rodziną.**

Za liczne dowody współczucia, po bolesnej stracie naszej ukochanej matki, ś. p.

Haliny z Leitgeberów Zawadzkiej
składamy na tej drodze serdeczne

podziękowanie.

zw 23 634

Poznań, 17 maja 1930 r.

Synowie.

Dnia 19, o godz. 8, w kaplicy Przemienienia Pańskiego, odprawi się

msza św.

za spokój duszy, ś. p.

Włodzimierza Ruczyńskiego

zw 23 577

Przyjaciele.

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, którzy uczestniczyli w oddaniu ostatniej przysługi drogiej nam Zmarłej składa serdeczne

Bóg zapłać!

zw 23624

Rodzina Grześkowiak.



Dnia 16 maja 1930, o godz. 10.30, zasnęła w Bogu, po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza mamusia, droga córka i siostra, ś. p.

z Krajewiczów

Władysława Nagajewska

przeżywszy lat 24. Nabożeństwo żałobne z wigiljami odbędzie się we wtorek, 20 b. m. o godz. 9.30 w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach, poczem wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafjalny, o czym zawiadamiają

dw 5087

w ciężkim smutku pogrążeni
mąż z dziećmi i rodziną.

Poznań, ul. Dąbrowskiego 2, Lwówek, Koronowo, Nowy Tomyśl, Grodzisk.

Zakład Pogrzebowy „Ceremonial”, Poznań, ul. Towarowa 25, tel. 31-80.



Dnia 15 b. m., o godz. 6.40 po poł., zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia, córka, siostra, synowa, bratowa i szwagierka, ś. p.

Jadwiga Łukowska

z domu Musiałkiewiczówna

przeżywszy lat 27. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 18 b. m., o godz. 5.30, z kościoła w Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążeni

mąż z dziećmi i rodziną.

Poznań, Solec, Kowalewo.

zw 23 639



Dnia 15 b. m. wieczorem — w 3 miesiące po śmierci naszej drogiej siostry ś. p. Marji — zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i siostra, ś. p.

Magdalena Kerberowa

przeżywszy lat 71. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 18 b. m., o godz. 4.30 po poł. w Mosinie.

W głębokim smutku pogrążeni

córka, synowie i rodzina.

Mosina, Luboń, Kórnik, Berlin.

nw 11 355

Wielebnemu Duchowieństwu, Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym za szczerze i liczne dowody współczucia i wieńce oraz udział w pogrzebie naszej najdroższej matki, ś. p.

Marji z Janiszewskich Małolepszowej

składają najserdeczniejsze

podziękowanie

w głębokim smutku pogrążeni

córki i rodzina.

Cykowo, dnia 16. 5. 1930.

zw 23615

Ubikacje handlowe

składające się z dużego składu, biur, remizy, składnicy i piwnic — razem ca 700 m², położone w śródmieściu, nadające się na hurtownię lub cichy przemysł, wydzierżawia poważnej firmie w całości lub częściowo od 1. 6. 1930. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 23 17



Dnia 16 maja 1930 zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, funkcjonariusz nasz, kandydat urzędniczy, ś. p.

Bronisław Babiński

przeżywszy lat 40. W ś. p. Babińskim straciliśmy sumiennego i gorliwego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 maja 1930 r., o godz. 17, z domu żałoby przy ul. Wierzbiciej nr. 41b na cmentarz Bożego Ciała w Dębcu.

Magistrat stol. miasta Poznania.

MEBLE

NAJTANIEJ w WIELKIM WYBORZE
IGNACY LINKA
PIEKARY 22-23. Telefon 25-44.
DOGODNE WARUNKI. WYKONANIE PIERWSZORZĘDNE.

Stenograf (ka)

tylko bardzo biegły, przygotowany do odbierania materiału prasowego, poszukiwany. Zgłoszenia osobiste do Polskiej Agencji Telegraficznej, Skarbowa 7, II. w godzinach przedpołudniowych.

ŻAŁOBNE

Garsonki, Bluzki, Swetry, Pończochy, Rękawiczki
stale w wielkim wyborze po najniższych cenach poleca
S. KACZMAREK
ul. 27 Grudnia 20.

J. Maciejewski *dentysta*
od 10-1 i 4-6.
Tel. 61-94. Słowackiego 4/6 (narożnik Jasnej).
Dla pp. Urzędników i członków Kas Chorych odpowiednie ulgi

Samochody używane

pierwszorządnych fabrykatów, które znajdowały się dotąd przeważnie tylko w rękach jednego właściciela, a w szczególności.

FIAT 509 4/20 KM. 4-osob. otw.
FIAT 501 6/21 KM. 4-osob. otw.
FIAT 503 6/30 KM. 4-osob. otw.
FIAT 503 6/30 KM. 6-osob. Cabr.
FIAT 507 9/31 KM. 6-osob. Coupé
FIAT 519 19/75 KM. 6-osob. Cabr.
MINERVA 8/40 KM. 4-osob. kryty
MINERVA 13/55 KM. 6-osob. transform.
STEYR 6/30 KM. 4-osob. otw.
CEIRANO 6/25 KM. 4-osob. otw.
OPEL 10/40 KM. 6-osob. kryty
PROTOS 10/30 KM. 6-osob. otw.
CHENARD & WALCHER 6/30 KM. 4-osob. otw.
AUSTRO-DAIMLER 17/60 KM. 6-osob. otw.
oraz liczne inne z karoserjami wszelkiego rodzaju w stanie pierwszorzędym poleca

Otwarcie
Letniska Księży - Hel,
(Willa „Gwiazda Morza”)
znajdującego się u wylotu najwspanialszej części półwyspu Helu a otoczonego przepięknym lasem i dającego sposobność do kąpieli w wielkim i małym morzu, nastąpi dnia 1 lipca r. b. — ceny za pobyt niższe.
Zgłoszenia prosimy kierować pod adr.
Letnisko Księży - Hel, Poznań
Al. Marcinkowskiego 22, III. p.
zw 23 613

Letnisko

w pięknej lesistej miejscowości pod Bydgoszczą, pokoje z całonocnym utrzymaniem do wynajęcia. Wiadomość: Egerska, Wileńska 9. Bydgoszcz.

Osiedliłem się jako
ADWOKAT
w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 16,
w podwórzu, parter.
Robert Bilski
Telefon 14-15 Telefon 14-15

PATENTY
wzory i znaki ochronne w Polsce i zagranicą
MARCELI ZOCH,
inżynier dyplomowany
rzecznik patentowy
Poznań, Przewodna 9.
Pw 163-1-101

Dzierżawcy lub Wspólnika

poszukuje się do pierwszorzędnego kina w większym mieście w Wielkopolsce. Sprzedaż niewykluczona. Łaskawe oferty npraszają się do nin. pisma pod zw 23 551

KAMIENICA

Pierwszorządna realność w centrum miasta Ostrowa (Wlkp.), z obszernymi ubikacjami, składem, dwupiętrowym śpiżarnią etc. ewtl. wolnem mieszkaniem przy wpłacie 50 do 60 tysięcy złotych, zaraz do sprzedania. — Zgłoszenia: **Teofil Szymankiewicz — Ostrow (Wlkp.),** Zduńska 6. nw 11 343

Nowe siły dla mężczyzny
przy używaniu YOPUHAMIN najlepszego środka wzmacniającego — 50 porcyj zł 12,—
Dr. GEBHARD i S-ka — GDANSK. Nr. 108

Do nowowytbudowanego, nowoczesnie urządzonego kinematografu, który może być w każdej chwili otwarty, 600 miejsc w ruchliwej części Gdańska poszukiwany wspólnik lub dzierżawca.
Niezbędny warunek — kapitał 15 000—20 000,— zł. Uwzględnione będą tylko bezpośrednie oferty osób reflektujących. Zgłoszenia sub: „W. L. 776” do Rudolf Mosse, Gdańsk (Danzig). Tw 1504

Kapelusznik, kapeluszniczka

znający fasonowanie oraz eleganckie wykończenie potrzebni zaraz. Zgłoszenia z odpisem świadectwa składać do Kurjera Pozn. pod zw 23 616/7.



PIEGI
złote plamy, opaleniznę usuwa, bieli skórę pod gwarancją aptekarza Jana Gadebuscha

„Axela“-Krem
1/2 słoika 2,5 zł, 1/4 słoika 4,50 zł. do tego mydło „Axela” 1 kaw. 1,25 zł. Do nabycia w drogeriach, składach aptecznych, perfumeriach i aptekach lub wprost w firmie J. GADEBUSCH, Poznań ul. Nowa nr. 7

Potrzebna stenotypistka

polsko-niemiecka, biegała do poważnej instytucji handlowej. Wyczerpujące zgłoszenia, referencje do Biura Ogłoszeń „PAR”, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 54372 Pw 11664-54372

Salon Mód Damskich „Mira“
Poznań, ul. Wrocławska 14, wysoki parter
Wykonuje na sezon wiosenno-latowy wszelkiego rodzaju toalety, jak również płaszcze i kostjomy.
Pierwszorządne, punktualne wykonanie.
Ceny bardzo przystępne.
Ostatnie nowości w żurnalach.

WILLA

wielkopańska — wspaniała, blisko teatru do sprzedania.
Jaśkiewicz, Fredry 6, tel. 38-44
zw 23 632

Używany, 10-cio konny garnitur młocarniany Wolfa

lokomobila z r. 1917, młocarnia z r. 1920 tania, na bardzo dogodnych warunkach do oddania.
T. Kowalski i A. Trylski, T. A.
Oddział w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 15 (Pasaż Apollo.) Tel. 20-53.

Kupię większy hotel

z salą, w powiatowym mieście, gdzie wyższe szkoły, w dobrem położeniu. Zgłoszenia Agencji Kurjera Poznańskiego Gniezno 201. nw 11364

Najmodniejsze perfumy

Venise original, Marions Nous, Camélia du Nil, Déjà le Printemps. Kakidja
f-y Oriza L. Legrand, Paryż
wyłączna sprzedaż na Poznań i okolicę dw 5016
J. Gadebusch, Poznań, Nowa 7 (Bazar), tel. 16-38
próbne flakony powyższych perfum od 4.50 zł począwszy.

Brzeskiauto

„Sp. Akc. Poznań, ul. Dąbrowskiego 29. Tel. 63-23, 63-65.
Ceny bezkonkurencyjnie niskie.
Warunki zapłaty niezwykle udogodnione.
Pw 11634-28,124

300 centa.
kielek słodowych (suchych), 200 centa.
otrąb ryżowych, 300 centa.

lubinu śrutowanego zupełnie bez goryczy 45% Proteiny po nadzwyczaj niskiej cenie odstąpię i zamienię ewentualnie też na zboże Pw 11 643-63.304
Bracia Schlieper
Tel. 306 Bydgoszcz Tel. 361

Poszukuję zaraz ełewa

z lepszym wykształceniem
„ROLNIK“
Oborniki
zw 24680

Piekarnia

dobrze prosperująca nad granicą wraz ze składem kolonialnym z powodu choroby tanio na sprzedaż. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. pod nw 11293

Wrocław (woj. Poznańskie) Bursa gimnazjalna.

Internat przy Gimn. Państw. typu klas. przyjmuje zgłoszenia na rok szkolny 1930/31. Ceny za utrzymanie bardzo umiarkowane. Idealne warunki pobytu. Staranna opieka ze strony prof. gimn. Dla uczniów słabszych stała korepetycja.
Pw 11160/1-101

Lokomobile-Lanza

do młócenia ca. 20 M. K., za bardzo niską cenę, na korzystnych warunkach odstąpię i zamienię ewtl. też na zboże.
BRACIA SCHLIEPER
Tel. 306 Bydgoszcz Tel. 361
Pw 11 459-63.305

8000 dolarów

ulożone w przemyśle lub handlu inżynier chemik. Warunki: gwarancja hipoteczna oraz stanowisko kierownicze. Oferty do eksped. Kurjera Pozn. pod zw 23 547

20000 zł pożyczki

poszukuje się na nieruchomości w mieście Wojew. Poznańskiego. Gwarancja i hipoteka. Zgłoszenia do eksp. Kurjera Pozn. pod nw 11 358

WSPANIAŁE ZWYCIĘSTWO SAMOCHODÓW AUSTRO-DAIMLER

w I-szym wyścigu górkim o MISTRZOSTWO EUROPY na dystansie
ZBRASLAV-JILOVISTE (Czechosłowacja)

W ogólnej klasyfikacji

I. - AUSTRO-DAIMLER

HANS von STUCK (Austria)

II. - AUSTRO-DAIMLER

HENRYK LIEFELDT (Polska)

Pw 11638-20,98

bijąc konkurencję 160 zawodników na wozach światowych marek, przy współudziale wszystkich mistrzów Europy.

Tow. Budowy i Sprzedaży Samochodów S. A. dawn. Austro-Daimler

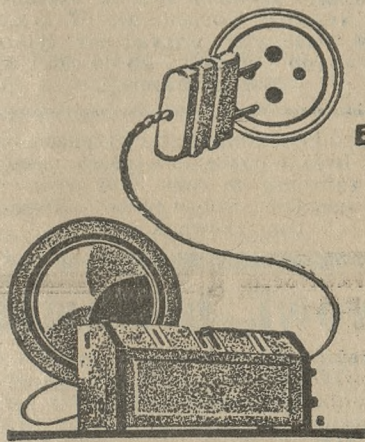
Telefony: 75-58, 76-65.

Oddział w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 7.

Własne warsztaty i garaże.



TEN KONTAKT WYSTARCZY...



ELEKTRYCZNY ODBIÓRNIK

PHILIPSA

2514

BEZ BATERII BEZ AKUMULATORÓW

Wyposażony w lampy
Złotej Serii Philipsa.

Daje mnóstwo stacji
wiernie, czysto, głośno



Żądacie nieobowiązującej demonstracji u siebie w domu.

Do nabycia w firmie:

„RADIUS“, Poznań, ul. św. Marcina 62.

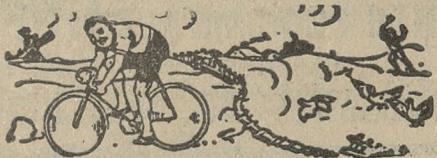
Pw 11284

Przy inwentarzach i bilansach nieocenione są ma-
szyny do mnożenia i dodawania ale tylko najlepsze, tylko
„ORIGINAL ODHNER“ i zapisujące „SUNDSTRAND“!

Gen. Repr.: **G. GERLACH - Poznań** Gwarna 14

Telefon 52-32

Pw 11242-2,67



Firma „Adam Jandy“ w ulicy Wronieckiej
skład byczych rowerów części i przyborów,
sprzedaje na raty - ma własne warsztaty:
jeżeli przypadkiem się rower zepsuje
to „Jandy“ go zawsze darmo zregeneruje!
Jandego rowery niby lucyfery
wszędzie ujeżdżają przeszkody nie znają!
Wier w razie byś szukał roweru trwałego
kup go najchętniej u „Adama Jandego“
40 dni wplaty bierz roweru do domu.
25 odpłatą i nie mów nikomu

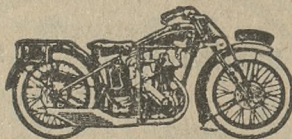
P 9 659-10,150

ADAM JANDY

POZNAŃ, ulica Wroniecka przy Starym Ryńku.

Rowery i maszyny do szycia.

Ceny
zniżone.



Dogodne
spłaty.

MOTOSACOCHE

to motocykl naprawdę luksusowy, bez porównania na
najwyższym poziomie stojący. Tylko dla znawcy.
Zanim kupisz sobie motocykl zobacz wpraw bez przy-
musu kupna **MOTOSACOCHE**.

Tadeusz Koszczyński, Poznań, Pasaż Kina Apollo.

Wejścia: Fr. Ratajczaka lub Piekary. Tel. 52-03.

Najtrwalsze. Najwyższy komfort.

Pw 11 660-20,125

Zarząd Dóbr I. Hrabiego Mielżyńskiego
w Iwnie
wydzierżawi wszystkie

aleje dominjalne

Spieszne zgłoszenia kierować z podaniem warun-
ków do Zarządu Dóbr Iwno. dw 5067

Na Targach Katowickich

Od 17 maja do 3 czerwca, wystawiam na wolnym
terenie Targów: 2-4 kołowe przyczepki do samo-
chodów i traktorów na gumach powietrznych i maszynach,
platformy na kołach reformowych i osiach szlęgowych.

L. SZWIERZOK,

Fabryka przyczep, Król-Huta, ul. 3 Maja 26. Telefon 586.

Tw 1511

A. Piasecki S. A.

FABRYKA CZEKOLADY, KRAKÓW

zawiadamia niniejszem, że powierzyła reprezen-
tację fabryki swej na Poznań i okolicę firmie:

DOM HANDLOWY

Edmund Langner i S-ka

posiadającej składy własne i sprzedaż hurtową

w Poznaniu przy ulicy Woźnej nr. 14.

Pw 11542-70,159

Powózki

kocz na gumach, nowoczesny
fabrykat Warszawski oraz po-
lowczyk, powózki są w bar-
dzo dobrym stanie, korzyst-
nie do sprzedania. Jeżycka 44.
zw 23 618

Alfa, Szklana 10

narożnik Jaskółczej



Najtańsze źródło artykułów pódarunkowych
Biżuterja, Papeterja, Albumy, Ramki,
Kalamarze, Szkatułki, Figury, Obrazki

Centrala pocztówek artystycznych.

Proszę swaiać na firmę.

zw 3647

Specjalny skład
herbaty, kawy i cukierków

od lat 30 istniejący, przy pryncypalnej ulicy
w centrum miasta, z powodu choroby właściciela
zaraz do sprzedania.

Tylko poważni refleksanci z gotówką zechcą zgło-
sić się do biura ogłoszeń „Paz“, Aleje Marcin-
kowskiego 11 pod nr. 20,132.

Pw 11638-20,182

BAD-NAUHEIM

Niemcy Stacja pociągów pośp. D. linii Hamburg—(Berlin)—Kassel—Frankfurt n/M—Basel
45 minut od Frankfurtu nad Menem

Ciepłe źródła (30,5-34,40 C) solankowo-kwasowogłowe świat. sławy
Niezrównane dla chorych na serce, arterje, reumatyzm, podagrę,
bronchit oraz na choroby mleczna piersiowego i nerwów.
Wytworne rozrywki. — Sporty wszelkiego rodzaju.
Wszelkie nowoczesne środki kuracyjne Piękny i przyjemny pobyt wypoczynkowy
Pierwszorzędne utrzymanie przy umiarkowanych cenach. — aw 10025
Prospekty w zarządzie kąpiel i w zarządzie miejscowości kuracyjnej Bad-Nauheim oraz w biurach podróży.

Światowej marki motocykle angielskie „RALEIGH” i „CALTHORP”
Szczyt ekonomii, techniki, wytrzymałości i bezkonkurencyjnie niskich cen.

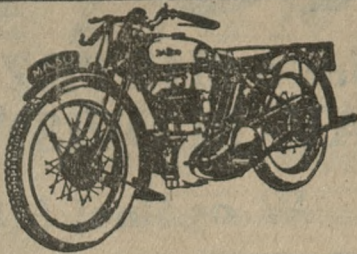
Wszelkie modele dostarcza na dogodnych
warunkach spłaty, wyłączne zastępstwo na Woj.
Poznańskie i miasto Poznań firma

„URSUS”

Dom Techniczno-Handlowy, Poznań,
nr 10508 Górna Wilda 30.

Ceny loco Poznań

MJ. 30.250	turystyczna	2.045
MO. 30.300	„	2.200
MA. 30.500	„	2.862
MT. 30.350	Sportowa	2.750
MH. 30.500	„	3.036



Słońce wiosenne świeci coraz
piękniej. Tysiące — dziesiątki ty-
sięcy opuszczają mury miast, by
w przepięknej naturze w ogrodach,
lasach, spędzać wolne chwile.

Tym wszystkim polecamy jak-
najgoręcej

Dropsy Goplana

Jak miło będzie wszystkim spra-
gnionym, kiedy wspaniale

Dropsy Goplana

uspokoją ich pragnienia.

Dlaczego są

„Dropsy Goplana”
tak wspaniale?

BO: „Dropsy Goplana” są
produktem wieloletnich
doświadczeń.

BO: są z naturalnych soków
owocowych.

BO: „Goplana” ma jeszcze dzi-
siaj tuż przed nowymi
zbiorami owoców pełne
piwnice malin, wiśni, poziomek,
truskawek itd.

„GOPLANA”

SP. AKC.
FABRYKA CZEKOŁADY
POZNAŃ.

Pw 11 613-20,54

STOLARNIE

Istniejąca, przeszło 40 lat, z pełnym urządzeniem maszyno-
wym, elektr. w Poznaniu, wskutek podeszłego wieku wła-
ściciela, sprzedam zaraz szybko decydującemu kupcowi. Nie-
wykluczone objęcie mieszkania. Agenci bezcelowo. Oferty
do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod Tw 1513

LOTERIA PAŃSTWOWA



Losy I. kl.

21 Loterii Państwowej Klasowej

Główna wygrana:

zł 750 000

poza to wygrane po złotych
350 000, 250 000, 150 000, 100 000
itd. na ogólną sumę zł 32 000 000

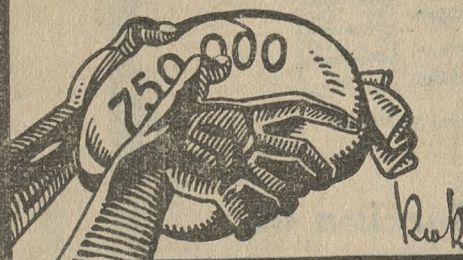
Co drugi los wygrywał

Ciągnięcie 17 i 19 maja.

Ceny losów 1/1 zł 40.—, 1/2 zł 20.—, 1/4 zł 10.—

Kolektury moje — dzięki wyjąt-
kowemu szczęściu — cieszą się w całej
Polsce nadzwyczajnym powodzeniem

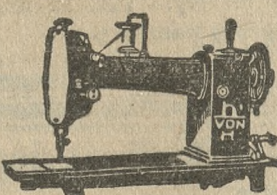
Zamówienia załatwia się odwrotną
pocztą. aw 10182



NAJSZCZĘŚLIWSZA
KOLEKTURA LOTERJI PAŃSTWOWEJ
Juljana Langera
CENTRALA POZNAŃ WIELKA 5.
TEL. 1637 — P.K.O. 212-475.
ODDZIAŁY: WARSZAWA — GDYNIA



Pw 10393-15.126



DOM
MASZYN „Warta”
Poznań, Wielka 25, tel. 37-33
poleca Maszyny do szycia
Rowery i Wirówki
Reparacje pod gwarancją.

Firma istnieje od 40 lat.

Tw 1036

Nieruchomość handlowa w Lesznie

w najlepszym położeniu przy ul. Dworcowej, z powodu regu-
lacji spadkowej, do sprzedania. Rzadka okazja do nabycia
posiadłości reprezentacyjnej. Reflektant winien dysponować
kapitałem 120 000.— zł. Zgłoszenia: Budowniczy Paweł
Fauer, Leszno, Dworcowa 28/29. aw 11 184

Dywan winien wytrwać
wiek ludzki

i wówczas jest tanim. Takie dywany jakości
pierwszorzędnej znajdzie kupujący tylko
w specjalnym magazynie

KAZIMIERZ KUŻAJ

ul. 27. Grudnia 9.

Największy specjalny magazyn w Poznaniu.



Dywany — Kilimy — Pasiaki — Chodniki
i materiały do wykładania pokoi jutowe, kokosowe,
manilowe, włosowe, wełniane i pluszowe —
Maty chińskie — Narzuty — Serwety — Kapy —
Materiały na pokrycie mebli i dekoracyjne.
Imponujący wybór w wszelkich gatunkach!

Specjalność: Dywany ręcznie wiązane pro-
dukcji krajowej i orientalne. W krajowych
ręcznie wiązanych prowadzimy tylko naj-
lepszy wyrób i jesteśmy co do cen i wyboru
bez konkurencji.

Nie takie gatunki, lecz najlepsze po cenach najniższych
sprzedawać było i pozostanie naszą zasadą. Firma
K. Kużaj założona w roku 1896 posiada zaufanie
dzięki swej zasadzie „Dobry towar — Rzetelna usługa
Hurt. Umiarkowane ceny.”

Detal.

Nerwowi, neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, braku energii, melan-
cholię, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość
nerwów, śledzionnicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka,
trzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego Słabość nerwów.
Dr. GEBHARD i S-ka — GDAŃSK. Nr. 85.
Pw 9660-10.199



W tych dniach rozpoczęły mole swe dzieło niszczenia. Zakupu Moliny odkładać nie wolno.
Molina jest w oryginalnych paczkach a 0,75, 1,25 i 2,50
do nabycia w każdej drogerji.

Fabryka środków do zwalczania szkodników
„UNIVERSUM”, Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 38.
Pw 11457-19.30

Części samochodowe oryginalne
„Ford” i „Chevrolet”
najtaniej

E. AUERBACH & S-ka,
Poznań, Wielkie Garbary 34. Telefon 51-76.
Pw 11411-54.802

ATLANTIC

Restauracja Kabaret i Dancing, St. Rynek nr. 80/81.
Artystyczne występy:
przyjdzie zobaczyć pięciu kominiarzy!
Naj. iszy kabaret w Poznaniu.
zw 28626

SKŁAD

przy głównej ulicy w Bydgoszczy, nadający się na
każde przedsiębiorstwo lub na biura do wydzie-
rżawienia. Zgłoszenia do „PAR”, Bydgoszcz,
pod „Dzierżawa”. Pw 11618-64.800

„SNOP“ Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń

(założone w 1903 roku)

Poznań, ul. Pocztowa 10. Tel. 31-25 i 33-25.

ubezpiecza od szkód gradowych

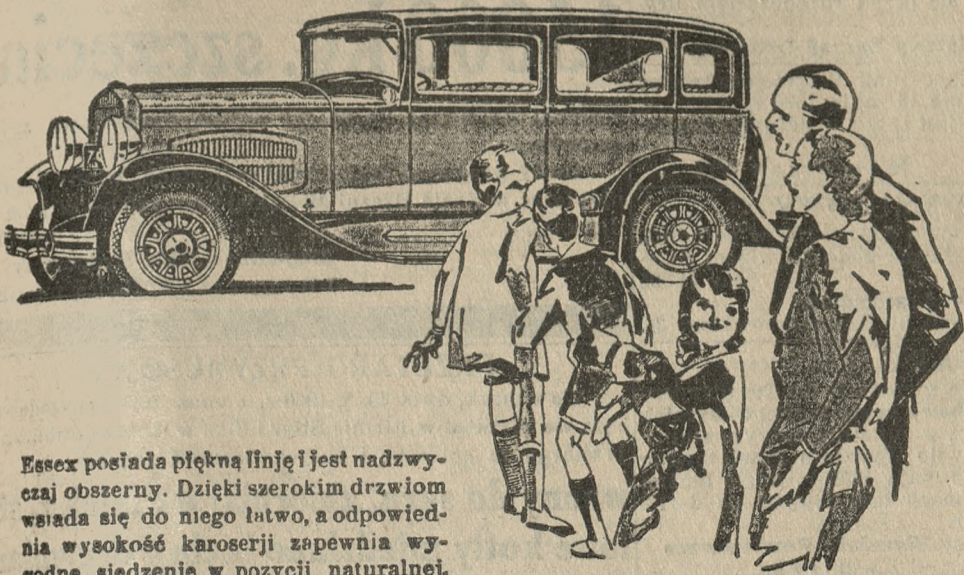
Towarzystwo „Snop“ udziela rabaty za sześćoletnie ubezpieczenia (5%) za lata bezgradowe oraz za przynależność do Organizacji Rolniczych.

Rada Nadzorcza (Członkowie z b. Zaboru Niemieckiego) WW. PP. *Żychliński Józef z Gorazdowa*, Prezes Pozn. Ziemstwa Kredytowego. — *Szambelan Komierowski Tomasz z Komierowa*. — *Hr. Żółtowski Zbigniew z Myszkowa*. — *Mielecki Prot. z Buszewa*. — *Pankowski Tadeusz z Frydrychowa*.

Dla WP. Członków Wielkopolskiego Związku Ziemian i Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych udziela Towarzystwo „Snop“ 10% rabatu od składki.

dw 5080

ESSEX SUPER SIX JEST ULUBIONYM WOZEM CAŁEJ RODZINY



Essex posiada piękną linię i jest nadzwyczaj obszerny. Dzięki szerokim drzwiom wsiada się do niego łatwo, a odpowiednia wysokość karoserji zapewnia wygodne siedzenie w pozycji naturalnej.

Essex jest wozem bardzo łatwym do prowadzenia, gdyż wszystkie mechanizmy, które kierowca posługuje się, są dla niego łatwo osiągalne i reagują na najłżejsze dotknięcie.

Z powodu tych zalet każdy właściciel Essex'a wraz ze swymi najbliższymi jest zadowolony i dumny ze swego wozu.

Kto ujrzy Essex'a ten pragnie go posiadać! Kto go wypróbuje, ten go nabędzie.

Nadzwyczaj niska cena przy bardzo dużych zaletach uzyskana dzięki montowaniu w kraju, sprawia, że pełnowartościowość samochodu

nw 11321

ESSEX THE CHALLENGER

stała się dziś już przysłowiowa, a ulubiony ten wóz zajmuje czołowe miejsce wśród maszyn 6-cylindrowych.

SZAFARKIEWICZ I MENZEL

Poznań, Wały Wazów 22.

Bydgoszcz: R. Jachmann, Gniezno: S. Basiński, Ostrów: A. Bojarski.

ESSEX
SUPER
6

Prosimy dziś jeszcze wysłać ten odeinek do najbliższego przedstawiciela. — Proszę o przysłanie mi ilustrowanego katalogu na samochody Essex The Challenger.

Nazwisko _____
Adres _____

Nr. 2

1500 mórg w Poznańskim

900 mórg ziemi ornej, 400 mórg łąki, 150 mórg lasu, 30—60 las stary i 50 mórg wody, sprzedam za 450 000 zł przy wpłacie 300 000, reszta długoterminowa, 8% hipoteka. Inwentarze żywe, wyborowe (premijowane i licencjonowane), inwentarz martwy nadkompletny, w bardzo dobrym stanie. Budynki gospodarcze pierwszorzędne, dom mieszkalny i ogród skromny (były folwark większego klucza). Pertraktuje się z reflektantami, którzy faktycznie powyższą gotówką mogą się wykazać. Zgłoszenia do eksped. Kurjera Pozn. pod zw 23 568

Sportowe

Plaszcze Damskie

Garbarynowe od 55,— zł
poleca gotowe, wykonuje miarowe, najtaniej

JÓZEF SZUSTER, POZNAŃ
Stary Rynek 76, I. ptr.
(naprzeciw Odwachu).
zw 23 623

Krynica-Zdrój

Pensjonat „Reduta“

nowocześnie i komfortowo urządzone położony w najpiękniejszej okolicy Krynicy-Zdroju w pobliżu nowych łazienek, otwarty przez cały rok. — Wspaniały widok na jezioro i lasy. — Wspaniałe pokoje z balkonami — Kuchnia wykwalifikowana na życzenie dietetyczna — Ceny umiarkowane. Zgłoszenia do 10 maja b. r. przyjmuje Helena Nowacka w Poznaniu ul. Fr. Ratajskiego 2 tel 2509 lub wprost Wills „Reduta“ Krynica-Zdrój dw 4881

Większa Gdańska firma samochodowa handlująca przyborami, oponami i oliwami poszukuje

zastępcy podróżującego

celem odwiedzania Klienteli miejskiej i wiejskiej w województwie Poznańskim. Ofiarujemy: stałą pensję, zwrot kosztów podróży i prowizję. Żądamy: Dokładnej znajomości polskiego i niemieckiego języka oraz posiadanie motocyklu lub samochodu. Zgłoszenia z dołączeniem własnoręcznie pisanego życiorysu, fotografii, oraz podaniem warunków pod W. L. 756 do Rudolf Mosse, Gdańsk.

Członka Zarządu

handlowca z branży spożywczej z gruntowną znajomością księgowości poszukuje poważną Spółdzielnię przemysłowo-handlową w Poznaniu.

Poważni reflektanci zechcą złożyć pisemne oferty z podaniem referencji w ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 23 637 do dnia 26 b. m. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Warszawska Fabryka Izolacji Korkowej Władysław - Wierusz - Kowalski i S-ka

Warszawa

Zarząd: Żórawia 23 — Telefon 62-51

Fabryka: Dworska 14/16 — Tel. 101-12

ADRES TELEGRAFICZNY:

„WUWUKA“ — Warszawa.

Niniejszem podajemy do wiadomości Szanownych Odbiorców, że fabryka po pożarze została odbudowana według najnowszych wymagań technicznych i poleca:

PLYTY: korkowe z czystego korka, kamienia korkowego oraz impregnowane dla budowli chłodniczych, wagonów, parowozów, do fundamentów pod maszyny, silniki i t. p.

OTULINY: korkowe dla izolacji rur parowych, wodnych, zbiorników i t. p.

MASE azbestowo - okrzemkowa, mankiety i bandaż.

Fabryka wykonuje roboty izolacyjne przez fachowców.

Porady techniczne bezpłatnie.

nw 11 325

SKŁAD

konfekcji męskiej i damskiej, bardzo dobrze prosperujący, 2 wielkie okna wystawowe, w najruchliwszej dzielnicy m. Poznania, bardzo okazały, z powodu wyjazdu, natychmiast do odstąpienia. Zgłoszenia tylko poważnych reflektantów skierować do eksped. Kurjera Pozn. pod zw 23 628



I znów Rudge-Whitworth

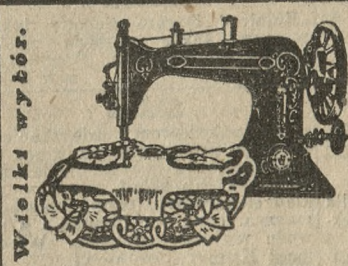
gra z przeciwnikami. W niedzielnym Klm. laneé zdobył pierwsze miejsce niezłówny p. Czerniak nieprawdopodobną wprost szybkością na nasze drogi osiągając 138 km. godz. II. miejsce p. Bąk 112 km. godz. III. miejsce p. Ziółkowski 106 km. godz. Wszyscy na motocyklach Rudge-Whitworth. Nie próżne frazesy, lecz fakty dowodzą o wyższości motocykli Rudge-Whitworth. Dość Rudge'a i zwyciężaj. Na małym „James“ 172 cc. p. Kościński rozwinął szybkość 89 km. godz.

Marjan Maik
Poznań, ul. Wrocławska 14.

Pw 11 575-20.5

Szafa żelazna

1 skrzydłowa z 2 częściami
167 x 69
na sprzedaż.
Oferty do Kurjera Pozn. pod zw 23 621



Maszyny do szycia

światowej sławy. Część na składzie i do „Singer“a. Reperacje wszelkich systemów.

T. Konikiewicz
Poznań, Pl. Nowomiejski 1a
wielkość z oramy

Wielki wybór.

Pw 11 344-14 22/25

Precz z organizatorami!!

Do wszystkich zastępców losowych, którzy pracują lub pracowali w naszym banku, prosimy zgłosić się w bardzo ważnej sprawie. Zarazem przyjmujemy nowych zastępców, którzy się wykażą referencjami. Solidnym zastępcą dajemy do rozporządzenia bardzo pokupny artykuł towarowy.

Małopolski Zakład Kredytowy, Lwów

Zgłoszenia osobiście z dokumentami generalny zastępca Walenty Kossmann, Poznań, Fredry 6, tel. 32-13.

poniedziałek, wtorek, środa od 10—12 i 3—6.

Pw 11 652-0, 120

Dekretem Pana Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 kwietnia 1930 r. mianowany zostałem

notariuszem

na obwód Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z siedzibą urzędową w Poznaniu.

Adwokat Iżycki

zw 23606

Poznań, Al. Marcinkowskiego 8.

Poszukujemy kwatery

na noc z 23 na 24 maja r. b. Łaskawe zgłoszenia z podaniem ceny prosimy skierować do **Związku Spółdzielni Rolniczych**, Poznań, Wiaźdowa 3. zw 23629

Inżynier - elektrotechnik

młody, energiczny, z przeszło 3-letnią praktyką w warsztatach elektr. akwizycji i budowie z politechniką Gdańską, pragnie zmienić posadę, najchętniej na posadę w ruchu względnie biurze technicznym, możliwie w Poznaniu. Łaskawe zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 23114

Park Wiktorja

Droga Dębińska 13, tel. 20-99, poleca ogród dla zabaw i wycieczek. z 23620

OSTRZEŻENIE!

Ostrzegam niniejszym pp. Romana Buszkiewicza, Gustawa Storch, Gustawa Schulza i Bronisława Lehmana, zamiesz. w Tarnowie - Podgórnie, pow. Poznański, by zaniechali dalszego rozsiewania nieprawdziwych wieści o moim położeniu majątkowym. Pogłoski te nie zgadzają się z istotnym stanem rzeczy, wskutek czego wymienionych panów pociągnę do odpowiedzialności sądowej.
(—) **Błażej Strzemiecki**, Tarnowo - Podgórne, pow. Poznań, zw 23607

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Magistrat miasta Leszna ogłasza niniejszym

KONKURS

na wakujące od natychmiast w składzie gazowni stanowisko

kierowniczy składu

obeznanej dokładnie z działem sprzedaży. Pierwszeństwo mają reflektantki, obeznane ze sprzedażą artykułów gazowych, elektrycznych i radiowych z kilkoletnią praktyką. Czas próby 3 miesiące.

Osoby ubiegające się o powyższe stanowisko winne złożyć swe podania z dołączeniem życiorysu, świadectwa moralności, odpisem świadectw, z podaniem wymaganego wynagrodzenia, oraz zapewnienia możliwości złożenia kaucji w wysokości zł 3000,— gotówką lub też pewną gwarancję. do dnia 25 maja r. b., w Gazowni. dw 5064

Wnioski nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Leszno, dnia 16 maja 1930 r.

Magistrat: (—) Sobkowiak II. burmistrz.

Magistrat stoł. m. Poznania ogłasza niniejszym przetarg na skanalizowanie ul. Warszawskiej, pomiędzy ul. św. Janką a Krańcową — odcinek 1-szy. nw 11381/2

Bliższe informacje i podkładki ofertowe za opłatą 5,— zł można otrzymać w ratuszu, pokój 33. Otwarcie ofert nastąpi dnia 26. 5. 1930, o godzinie 9-ej w pokoju 33.

Magistrat VII.

Publiczne wydzierżawienie sprzętu owocu nad szosami w powiecie średzkim, odbędzie się: w piątek, dnia 30 maja r. b., o godz. 10.30 na sali p. Radziejewskiego (dawniej Przybylski) w Środzie. nw 10936

Warunki dzierżawy ogłosi się przed rozpoczęciem licytacji.

Powiatowy Zarząd Drogowy.

Łazienki rzeczne przy Bociance nad Wartą, otwieramy dla publiczności w niedzielę, dnia 18 maja 1930 r. Dostęp na plażę dozwolony jest tylko w pełnych kosztach. r.w 11356/7

Magistrat VII.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 19 b. m., o godz. 12.30 w południe, przy Rynku Łazarskim 9, sprzedawcą będą najwięcej dającym za gotówkę: nw 11395

szafę do rzeczy 3-częściową.

Daroszewski, kom. sądowy, Poznań, ul. Szamarzewskiego 36.

PRZETARG

Wydział Powiatowy w Śmiglu sprzedaje w drodze publicznego przetargu: samochód 4-osobowy kryty marki Chevrolet. Samochód jest używany, lecz w zupełnie dobrym stanie. Reflektanci winni składać oferty do Wydziału Powiatowego w Śmiglu najpóźniej do dnia 23 maja 1930 r., gdzie można też obejrzeć samochód w godzinach urzędowych od 8—13. Śmigiel, dnia 13 maja 1930 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego L. dzn. 2196/30. W. P. wz. (—) Zamirski, dw 5085

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-linowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10

UWAGA! ZASTĘPCZYNI I ZASTĘPCY LOSOWI!

WPROWADZILIŚMY NOWY SYSTEM SPRZEDAŻY OBLIGACJI PAŃSTWOWYCH W GRUPACH NA RATA!

NAJWYŻSZE STAWKI PROWIZYJNE!

WYSYŁAMY DO WAS NASZEGO INSPEKTORA!

Wzywamy wszystkich, którzy sprzedają obligacji państwowych i dolarowych na raty się już zajmowali jakoteż i tych, którzyby sprzedawali tą zająć się chcieli, by we własnym interesie zgłosili się oświadczyć o godzinie 10-iej rano do godz. 7-ej wieczorem:

do p. H. FRISCHA: w dniu 17. 5. T C Z E W, Hotel Centralny;

w dniu 18, 19, 20 i 21. 5. POZNAŃ, Hotel Britanija

Otrzymacie gwarantowaną wypłatę pełnej najwyższej prowizji ewent. stałą pensję i zwrot kosztów podróży PP. z najbliższej okolicy zgłaszający się u naszego inspektora otrzymają zwrot kosztów podróży!

Tw 1506

Licytacja publiczna.

Rzeźnia Miejska w Bydgoszczy sprzedaje w drodze publicznej licytacji, jaka odbędzie się w dniu 26 maja r. b., o godzinie 11 przed południem na terenie Targowicy dla bydła przy ul. Jagiellońskiej 35 d., około

15000 kg. szczeciny

suszonej najczęściej dającym za natychmiastową zapłatą gotówką.

Osoby pragnące brać udział w licytacji, winny poprzednio złożyć w Kasie Rzeźni Miejskiej kwotę 800,— zł jako wadium. nw 10940

Magistrat miasta Bydgoszczy

(—) Rybaczek, Radca miejski.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 20. 5. 1930 r., o godz. 10.30, sprzedawane będą we Wrześni w Firmie Stier i S-ka w drodze publicznego przetargu za gotówkę i natychmiastową zapłatą:

wanny do sera, zbiorniki do mleka, stalowe kotły miedziane i cebry drewniane

Interesentów uprasza się.

nw 10941

1 SPRZEDAŻE

Drukarnię

zaprojektowaną na orwincji wydzierżawie lub sprzedam potrzebne 5—10 tys. zł. Zgłoszenia Kurjer nw 11259

Gasoseit

oszczędza 25% węgla, 1 paczka na 12 czt. 2,25 zł. J. Gadebusch, Poznań, ul. Nowa 7 (Bazar), tel. 1638. dw 5036

Na sprzedaż

wózek czterokołowy, silny, na 15 centarów. Małeckiego 13, parter, prawo. dw 54088

Majątek

360 mórg na Pomorzu, dobrej, pszennej ziemi, z żywym i martwym inwentarzem, z dobrymi budynkami, uroczu położony, z rowem choroby właściwie korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia Kurjer Poznański zw 54100

Salonik

stylowy mahoni sprzedam tanio. Marszałka Focha 94, podwórze. III. piętro, Janek. zw 54103

Skład

z przyległym pokojem przy ruchliwej ulicy sprzedam. Oferty Kurjer zw 54109

Autobus

1 półciężarówkę (Fordy) tanio sprzedam. Fabryczna 41. zw 53838

Bandonja

na sprzedaż Wojtkowiak, ul. Fabryczna 20. zw 53830

Dom

z sala-restauracją w Wielkopolsce sprzedam z powodu choroby. Oferty „Par” Poznań, 27 Grudnia 18 pod 58.149. Pw 11 634-58.149

Skrzydło

mahoniowe dobrze utrzymane, sprzedam. 1509 zł. F. Balachowska, Mazowiecka 20, tel. 5462. zw 53976

Domek

piętrowy, 6 pokoi, 4 kuchnie, 5 lokatorów chiew 12 km od Poznania, cena 10 000 wplaty 5 000. Sowiński, Poznań, 6w Marcin 22 telefon 18-97. zw 53603/4

Garnki

kamiennie od najmniejszych do największych basenów doniczki, donice, słoję do lodów nadeszło kilka wagonów po cenie fabrycznej. Hartz - detal. Nowy Rynek 1. zw 50822/3

Wypchany

orzeł skalny (skrzydła rozpięte), korzystnie do sprzedania. Informacje u stróża. Gwarna 15. zw 53971

Próżny

pokój wielki śródmieście wynajme, rok zgóry. Oferty Kurjer Poznański zw 54144



Najtańsze płaszcze

suknie oraz swetry przy obniżonym wyborze poleca P. Szczawinski S-ka, Poznań, ul. Wodna 1. Dla urzędników dogodnie warunki spłaty. Pw 11 205/6-18-23

30 mórg

gospodarstwo 15 km. od Poznania korzystnie na sprzedaż. Dola, Aleje Marcinkowskiego 16. zw 53990-54 000

4 konie

samopojazd, powóz poćkryty, lando szory robocze, wyjazdowe sprzedam. Sw. Marcin 46. zw 53997-8

Powózki

lekka w dobrym stanie, Dąbrowskiego 58. jw 3914/5

Maszynę

damską i krawiecką sprzedam. Rybaki 9. zw 53966/7



Pierze

świeże darte, niedarte, puch poleca Stanisław Dyczkowski, Poznań, Wierzbicze 13. zw 53883/4

Maszynę

dobra krawiecka i okretkarkę sprzedam. Plac Nowomiejski 1a, parter, prawo. zw 53778-9

Bardzo tanio

sprzedam 2 komplety (kostjomy), granatowy i czarny wielkości 48 do 50 i czarnego lisa. Informacje stróża domu. Gwarna 15. zw 53970

Motocykl

Puch, 450 zł A Banaszak, Sew. Mielżyńskiego 3. zw 53922

Mieszkanie

4 pokojowe, frontowe, pokój dla służącej, balkon, łazienka, elek. trybność komfort sprzedam, meblami. Oferty Kurjer Poznański, zw 53923

Plaszcz

damski sprzedam. Zielona 2. I. prawo. zw 53955

Stół

urządzenie składowe oraz lampę reklamową tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zw 53951

Sprzedam

maszynę krawiecką Kopernika 5, podwórze IV. prawo. zw 53933

Olbrzymi

mikroskop laboratoryjny kasety przyrządów sprzedam nie handlarz okazynie. Oferty Kurjer zw 53927

Skład

próżny z mieszkaniem, sklep, w śródmieściu, nadający się na każde przedsiębiorstwo zaraz do nabycia. Adres wskazać Kurjer zw 53898

Sypialnię

dębowa, nowa bardzo tanio sprzedam. Czechowska, Wielkie Garbary 8. zw 53636-7



Pończochy

piękne dobre, tanie — A Szymański Poznań sw. Marcin 1 specjalny skład pończoch. Pw 10 394/6-14.186

Tanio

się ubierzesz ulebięsz w domu Komisowym sw. Marcin 78a Pw 10 348

Meble

na raty i za gotówkę po najniższych cenach poleca Szpryngacz Wielka 13. Klienteli zamieszko- wej odstawiamy własnym samochodem. Pw 9757

Rower

damski i męski, gramofon z płytami sprzedam. Bernat, ul. Bosa 30. zw 53926

Salon

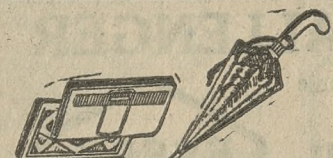
„Empire” bogato łożony lakierowany, tanio sprzedam zakład rzeźbiarsko-stolarski, Poplińskich 2 (Wilda). zw 53919

Skład

z dwupokojowym mieszkaniem, kuchnia, pracownia, nadająca się znakomicie na miernicze jak Łowiczanka lub skład rowerów, zakład elektrotechniczny, instalacja maszyn, centrum Poznania z powodu wyjazdu odstąpię. Wiadomość Kurjer Poznański, zw 53917

Rower

prawie nowy sprzedam. Popek, Woźna 14a. zw 54221-2



Torebki, parasole, teki

W. Cysz, Poznań, ul. Szkolna 11 Własna pracownia. Pw 10812-17-27

Piekarnia

w większym powiatowym mieście z mieszkaniem, dobrze zaprowadzona, z powodu stosunków rodzinnych na sprzedaż. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zw 53518

Samochodzik

sportowy dwuosobowy torpeda sprzedam wzgl. zamienię na dobre utrzymane kabriolet wzgl. limuzynę 4 osobową za odpowiednią dopłatą. Kurjer zw 53513

Motocykle

angielskie „Raleigh” „Calthorpe” dla znawców na dogodnych warunkach spłaty Firma Ursus Poznań, Górna Wilda 30. nw 10504

Księgarnia

1 skład materiałów piśmiennych we większym mieście powiatowym Poznańskiego, urządzeniem i pełno towaru z przyległym czteropokojowym mieszkaniem z powodu zmian stosunków rodzinnych tanio do nabycia. — Zgłoszenia Kurjer nw 11 173

Piekarnia

w pełnym ruchu, miasto powiatowe, garnizon, sprzedam, Zgłoszenia Agencja Kurjera, Krośnice. nw 11 159

Sztuciec

na 12 osób platerowy Fragera, 105 części, do nabycia. Obejrzeć można codziennie 12—1 i 4—6 (niedziele 11—1) Handkiewicz, Ogrodowa 19 parter, dw 53902

Lustro

bieliźniarka (szyfonierka) lustrem Slesieński Szamarzewskiego 11. zw 53905

Sprzedam

wóz trzyczalowy i platformę Górczyńska 30. Dądzik zw 53903

Krowę

młoda, dojną sprzedam Kocent i Gołdziejewicz, Malta. zw 54131

Dom

dobra okazja z pierwszorzędnym, dobrze prosperującym składem towarów kolonialnych i delikatesów, światło elektryczne, telefon, w dużym handlowym mieście powiatowym centrum (25 000 mieszkańców) z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa zaraz na sprzedaż. Dla kupującego mieszkanie przy składzie wolne. Do objęcia potrzeba ca. 60 000 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański zw 53540

Samochód

Niezwykła okazja, nowoczesny torpeda, otwarty, sprzedam tanio 3 900. Telefon 4076. zw 53563

Fiat

półciężarówka „Chenar-Walcker” osobowy korzystnie do nabycia. Obejrzeć w garażu Strzelecka 15. zw 53567

Sprzedam

bufet peronowy na kółkach i aparat do piwa o 4 kurkach. Zgłoszenia Kurjer zw 52049

Meble

wszelkiego rodzaju nowe i używane. Najdogodniejsze warunki spłaty Stefan Pahl ul. Marszałka Focha 29. magazyn mebli telefon 6425. Pw 11 223-18,129

Papilotami

nawijanie włosów, daje piękność i powab, cena tuzina 3, 4 i 5 zł. plyn do zwijania włosów but. 1,50 zł. Rurki, pudry, szminki, tanio Wenzlik, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 10. dw 4720

Trykotaże mlarowe

kostjomy sportowe, garsonki, swetry, pulowery, sukienki, ubranka, kombinacje itp. korzystnie „Tricot” Romana Szymańskiego 10 III, przy Placu Świętokrzyskim. Pw 11 165 54.266

Skład

drogerijne, perfumeryjny przy głównej najruchliwszej ulicy w Bydgoszczy z powodu stosunków do odstąpienia. — Wiadomość Grundke, Bydgoszcz, Śniadeckich 33. zw 53894

Dom

frontowy z oficyną zaraz sprzedam w Główniej. Informacje Gozacz, Główna, ul. Średnia 4. zw 53916

Wózek

na sprzedaż Ul. Nieralska 3a II. prawo, przy ul. Grunwaldzkiej. zw 53912

Ciężarówkę

1½ tonn. Ford mało używaną o kabinie sprzedam Bittner-Auto, Dąbrowskiego 79. zw 54149

Kapelusze

damskie w przepięknych fałdach i słomkach poleca najtaniej największy specjalny magazyn kapeluszy damskich Z. Borowicz, Poznań, ulica Wielka 8, parter i I. piętro. zw 54083

Fotograficzny

zakład z mieszkaniem sprzedam zaraz w centrum Poznania. Oferty Kurjer zw 54110

Dorożkę

samochód koncesja, z regarem sprzedam. Zgłoszenia Sowiński, sw. Marcin 22, telef. 1897. zw 54120

Ubranie

męskie, płaszcz, trzewiki 37—39 sprzedam. Niegoleskich 7

Parcela
różnych wielkości, wszystkich
działek w Poznaniu, bardzo do-
godnych warunkach sprzedaje
my. Zgłoszenia: Hodowianka,
Biuro Techniczno-Agrarne, Plac
Wolności 9, dom ogro. wy.
soki parter. zdw 54 132

Sprzedam
dobrze zaprowadzoną księgarnię
w Poznaniu i próżny skład z
mieszkaniami w powiatowym mie-
ście. Oferty Kurjer zdw 54 130

Wózek
sportowy z budką tania sprze-
dam. Szczepanik. Klasztorna 2.
rw 10 035

Gospodarstwo
110 morg. ziemi pszennej, calko-
wie uprawnionej, w tem 32 mor-
gi ląki nadnotkowej z wydob-
waniem torfu, budynki maszyno-
we budowane w roku 1926, twar-
do kryte, natychmiast do naby-
cia. Cena podług umowy. Zgło-
szenia Kurjer Pozn. zdw 54 148

Rower
nowy damski i męski tania sprze-
dam. Ul. Słowackiego 48. II.
prawo.

Motocykl
"Derad" 500 cm. ze światłem
"Bosch" w dobrym stanie. Ro-
kowski. Dąbrowskiego 78.
jw 3918

Skład
kolonialny Jeżyce — korzystnie
sprzedam. Adres wskaże Kurjer
filja Jeżyce jw 3923

Domki
2, knia, oznaki, sprzedam. —
Adres wskaże Kurjer jw 3924

Sprzedam
skład z obuwiem i warsztat do-
brze prosperujący w ruchliwym
punkcie Torunia, egzystencja
pewna, z powodu wyjazdu na-
tychmiast do objęcia. J. Rocław-
ski. Toruń, Chelmińska 15.
Pw 11655-64,166

Okazja!
Sprzedam sklep artykułów piś-
miennych i galanterii w Toru-
niu przy ul. Szwedzkiej 26, naroż-
nik Starego Rynku. Dobrze za-
prowadzony i prosperujący. Do
objęcia potrzeba około 8000 zł.
W. Szymańska, Toruń, Szwedzka
nr. 26. Pw 11654-64,165

Dom (wille)
w mieście powiatowym, blisko
Poznania, z dużym ogrodem owo-
cowym i wolnym mieszkaniem —
sprzedam lub zamienię z dopłatą
— na kamienicę w Poznaniu. —
Oferty Kurjer zdw 54 066

Nadzwyczajna okazja
nader korzystnego kupna mająt-
ku ziemskiego, kilka kilometrów
od Rawicza odległego, obszaru
213,23,18 ha z lasem i polowa-
niem, nadarza się 22 maja o 9-iej
rano w terminie przetargu w Sa-
dzie Powiatowym w Rawiczu
(Wlkp.).

2 konie
robocze sprzedam. Szyperski, Sio-
wackiego 10, telefon 61 64.
zdw 54 257

Do Komunii św.
szkarki i biżuteria poleca korzy-
stnie. J. Chodrych, Kraszew-
skiego 4. zdw 54 139

**Kamienice,
gospodarstwa,
domki, wille**
poleca "Fragut", Półwiejska 31,
I. piętro. zdw 54 141

Wózek
dziecięcy jak nowy sprzedam. —
Aleja Szelągowska 23. zdw 54 251

Wózek
duższy, bardzo dobrze utrzy-
many, tania na sprzedaż. Wodna 1.
Grzechowski II. wejście. II.
piętro. zdw 54 243

Kiosk
powystawowy solidny, piękny,
drukarka biurowa Elio korzystnie
sprzedam. Dąbrowskiego 6.
zdw 54 255

Samochód
reklamowy w dobrym stanie ku-
pie. Zgłoszenia Kurjer
zdw 54 260

Wózek
dziecięcy sprzedam. Skryta 6, II.
piętro. zdw 54 190

Dom
nowy z 1 1/2 morg. ogrodem owo-
cowym warzyw. w wsi kościelnej
(około Puszczykowa). Cena pod-
ług umowy. Adres wskaże Ku-
rier zdw 54 135

Willa
Szwarcz. 3 pok. ogród, cena
16 000 złotych. 7 pokojowa cena
40 000 zł. wplaty 20 000 zł, resz-
ta 4-5. zdw 54 465

Okazja w Gdyni
Do sprzedania przedsiębiorstwo
w pełnym biegu, fachowość nie
potrzebna, obrót 400-600 zł
dziennie, zysk 100%, sprzedam
tłko za gotówkę, do objęcia z
mieszkaniami i zapasem towaru
zł 20 000. Oferty do Kurjera
zdw 54 209

Zamiana
Dom dwupiętrowy, skład, urza-
dzenie, towar, dobrze prosperują-
cy ogród, rola, 5 lokatorów, mie-
sto powiatowe, zamienię na wiek-
sze gospodarstwo dobra rola, ob-
szerny dom Oferty Kurjer
zdw 54 206

Limuzynę
nowe opony sprzedam korzystnie
lub zamienię na motocykl z dopła-
tą. "Franko". Grobla 27.
zdw 54 205

Wózek
dziecięcy Brennabor, bardzo do-
godny utrzymać, sprzedam. —
(Obejrzeć 4-6. Adler, Mickiewi-
cza 9. Pw 11653-58,154

Maszynę
do cięcia kartonu sprzedam. —
Wiankowska 83, skład cyzar (Sta-
ry Rynek). zdw 52 871

Zakład
fryzjerski w centrum miesięczny
dochód 5 000, wskaże "Komis".
Sew. Mielżyńskiego 25 a.
zdw 54 197

Samochód
sprzedam, oraz koncesję i zegar
na dorozkę samochodową. War-
szaty, Bukowska 9. — Telefon
15-35. zdw 54 071

Młyn
parowy na sprzedaż Przemysł 150
ctr. na dobie. Cena i wplaty we-
dług umowy. Zamiana na gospo-
darstwo lub dzierżawę rolna wy-
kluczona. A. Słot. Chelmska, Po-
morze. Pw 11 644 63,307

Gospodarstwo
93 morgowe, prywatne, w pobliżu
Gniezna, budynki maszynowe ży-
wy i martwy inwentarz komple-
ny z powodu zmiany stosunków
rodziny, korzystnie na sprze-
danie. Pośrednicy wykłuczeni. Zgło-
szenia Agencja Kurjera Poznań-
skiego, Gniezno 200. nw 11 333

Karabin strzelecki
kaliber 9 jak nowy korzystnie
sprzedam. C. Koffer, Wencjań-
ska 7, parter. Tw 1515

Skład
węgli do sprzedania Strzałowa 8
zdw 53 985

Aparat fotogr.
13 x 18 przybory, dwa sztućcy
przybory, amunicja, strzelba an-
tyk sprzedam. Klupieć, Długa
6 zdw 54 025

Domostwo
duże maszynowe zabud. gospodar-
cze, ogród warzywno-owoc-
wies 2 000 mieszkańców natych-
miast za cenę 6 000 zł do sprze-
dania, wplaty 1 000-2 000 zł. Zgło-
szenia W. Świtla, Rakoniewice,
pow. Wolsztyn. zdw 54 028

Fabrykę
wód mineralnych, rozlewnie piw
Poznań sprzedam. Oferty Ku-
rier zdw 54 001

Majątek
1 000 morg. dobrej, pszennej zie-
mi. 500 000, z żywym i martwym
inwentarzem między Gdańskiem
a Gdynią zamienię na kamienicę
w Poznaniu z dopłatą do majątku
około 150 000 i przejęcie hipotek.
Oferty Kurjer zdw 54 037

Platforma
lekka i wózki ręczne 2 i 4 kolo-
wa na sprzedaż. Za Grobla 3-4,
Krauze. zdw 54 043

Piekarnia
z mieszkaniem na bardzo dogod-
nych warunkach zaraz do obję-
cia. Wągrowiec, ul. Gnieźnień-
ska 36. zdw 54 060

Weze
gumowe do ogrodów poleca naj-
taniej Andersz, ul. Wrocławska
14, tel. 56-17. zdw 54 051

Akwarium
z postumentem, rybkami sprze-
dam. Jasiewicz, Madalińskiego
5. (Wilk). zdw 54 054

Kilka tysięcy
szklanek do kawy i herbaty 10 gr.
sztuka. — Szklanki do piwa 8 gr.
— Kufle 45 gr. — Serwisy
kawowe. — Serwisy obładowane
poleca tylko Hurtownia Porcela-
ny. Wroniecka 24, w podwórzu.
zdw 54 056

Szafę
lodową sprzedam, Wierzbicze
22, II. piętro, lewo. zdw 54 094

Pianino
korzystnie sprzedam. Wiśniew-
ski, Prusa 18. zdw 54 097

Radjo
3 lampkowy z głośnikami, Trójka
Filipsa, sprzedam zaraz za 300
zł. Oferty Kurjer Poznański
zdw 54 089

Rower
gumy, części wysięgowe, turowe,
stałe na składzie. Czerniak, Pół-
wiejska 11. zdw 54 088

Futra
damskie, lisy, krawatki poleca
tania E. Pałkowska. Masztalar-
ska 7, I. zdw 54 085

Nagrody sportowe
puhary, żetony, plakaty — ol-
brzymi wybór, niskie ceny. Ga-
siorowski i Frankowski, św.
Marcin 34. zdw 54 078

Podarki
do I. Komunii św., medaliki w
złocie, srebrze, pierścionki, ze-
garki — wielki wybór, ceny kon-
kurencyjne. Gasiorski i Fran-
kowski, św. Marcin 34.
zdw 54 077

Bufet
oskłonny, 3 metry długi, sprze-
dam. Skład, św. Marcin 45 a.
zdw 54 075

Najtańsze
źródło oku budowlanych w wy-
twórni Wencjańska 12. Tele-
fon 21-08. zdw 54 073

Motocykl
Gillet używany korzystnie. Pod-
siński, Wawrzyńska 14.
zdw 54 224

Wózek
mały koszykowy Brennabor, —
sprzedam. Szal. Pradzińskiego
42, II. lewo. zdw 54 044

Willa
pięciopokojowa, morga ogrodu, w
Poznaniu, cena 24 000, wplaty
16 000-18 000, sprzedaż Agencja
Długa 5. zdw 54 167

Warsztat
obuwiczny, dobrze zaprowadzony,
oddam tania. Klasztorna 22.
zdw 54 163

Willę
przy Teatrze, 14 pokoi wolnych,
zaraz sprzedam. Czarnecki, Ra-
taczaka 13. zdw 54 169

Cyngie
Wolery Huthinsona po 15 zł. Ro-
wery najlepszych fabryk po ce-
nach najniższych. Sarnowski, Po-
znań-Jeżyce Staszica 1.
zdw 52 023

Stolsko
piękne, nadające się na klasę
sprzedam bardzo tania. Zgło-
szenia Kurjer zdw 53 614

Parcelę
narożnik Alei Wielkopolskiej i
Cerklanej okazynie tania sprze-
dam. św. Marcin 65, I front.
zdw 53 791

Wyżel
angielski młody Łukowska, Kan-
taka 2. zdw 53 643

**Gramofony — Płyty
Skrzypce — Mandoliny
Struny**
po najniższych cenach sprzedaje
F. Baloń, Woźna 12. zdw 53 667

Nieruchomość fabryczna
w Bydgoszczy bogata instalacja
elektryczna, gazowa, wodociągo-
wa okazynie do sprzedania.
Zgłoszenia pod "Nieruchomości"
do "Par". Bydgoszcz, Dworcowa
72. Pw 11 616-63,297

1 para koni
7 letnie, półciężkie do sprzedania.
Józef Knytel, Marsz. Pocha 55,
skład. zdw 53 441

Dla zegarmistrza
Skład w Poznaniu dobre położe-
nie bez konkurencji, sprzedam.
Oferty Kurjer zdw 53 173

Ogródek
Marcinkowskiego na sprzedaż. —
Blizsze informacje: Czechowski,
Dąbrowskiego 26 zdw 53 347

Wózków
dziecięcych wybór. Świątek
dziecięcy, Kraszewskiego 11.
zdw 52 553

Skład
mieszkanie sprzedam tania. Adres
Kurjer zdw 53 684

2 piły taśmowe
w dobrym stanie tania sprze-
dam. "Carrosin", fabryka guzików
Tow. Akc., Poznań, Wencjań-
ska 16-17. Pw 11 629-20,89

Kopalnia złota
Najstarszy zakład fotograficzny
w centrum powiatowego miasta
z powodu choroby sprzedam. —
Zgłoszenia pod zdw 53 801

Restauracja
z ogrodem wycieczkowym dobrze
prosperująca do sprzedania. —
Zgłoszenia Zygmontowicz Górna
Wilda 38. zdw 52 792

Platforma
na 35 ctr. oraz 2 jednokontki ta-
nio do sprzedania. Poznań, Pół-
wiejska 26. rw 10 016

Skład
kolonialny 2 pokoje, korzystnie
sprzedam. Adres Jeżyce. Zdra-
wia 7. zdw 53 633

Abazury
do lamp elektrycznych i gazo-
wych tania we firmie Elektro-
mierz, telefon 6102, Poznań, Mar-
szalka Pocha 32. zdw 53 577

Koncesję
na dorozkę samochodową sprze-
dam. Fabryczna 1, III. prawo.
od godz. 1-4. zdw 53 212

Katalogi
książek do obejrzenia na miejscu
i do nabycia powieściowy 3 zł.
historyczny 1 zł. dla młodzieży
50 gr. Koszta nabycia zwracam
przy zwrocie katalogów. Zakup
sprzedaje, wypożyczalnia Najtań-
sze źródło dla bibliotek. "Książ-
ka Antkwarjat" Woźna 12.
zdw 52 904

Autobus
30 miejsc siedzących w najlep-
szym stanie sprzedam z linia lub
bez z powodu wyprowadzić. An-
dziej Remlein, Sołec Kujawski,
Rynek 5. zdw 53 886

Skład
konfekcji, bławatów i galanterii
w mniejszym mieście bardzo do-
brze prosperujący z towarem lub
bez zaraz do oddania Zgłoszenia
Kurjer Poznański zdw 53 881

Kilka parcel
przy Poznaniu po 800-1250 me-
trów, ulice już wyznaczone, pia-
sek i glina na miejscu, miejsc-
wość jedna z ładniejszych, sucha
zdrowa. Adres wskaże Kurjer
zdw 53 871

Reklamowy
wóz, mało używany okazynie
sprzedam. Zaremba, Górna Wi-
da 51. zdw 53 858

Kamienicę
1914 budowana, 2 składy 4 mie-
szkań, wszystkie wolne wyje-
żdżając sprzedam bardzo tania by-
le zaraz. Stefan Kolecki, Wron-
ki. zdw 53 853

Place budowlane
— kwatry 1- (Bydgoszcz) sprze-
dam. Bydgoszcz, Gdańska 41. Ko-
siński. zdw 53 852

Kamienicę
ogród, skład 5 pokoi wolnych,
najładniejszej ulicy Bydgoszczy
(Gdańskiej), nadająca się na re-
staurację lub każde przedsiębior-
stwo sprzedam. Wpłacić 30 000
lub zamienić na gospodarstwo,
młyn lub cegielnię. Bydgoszcz,
Gdańska 41. Kolecki. zdw 53 851

5 KUPNA

Brylanty
złoto, srebro itd kupuje F. Tar-
kowska Poznań Plac Wolności
11 Pw 9656-10,111

Rowery
używane kupuje. W. Osicki, ul.
Pocztowa 27. zdw 50 995

Teszyng
używany dobrze utrzymany ku-
pie Oferty do Kurjera
zdw 52 671

Książki
powieściowe, naukowe, dzieła
artystyczne, poszczególnie i całe
biblioteki kupuje. Placi najko-
rzystniej. "Książka Antkwa-
riat". Woźna 12. zdw 52 875

Podręczniki
szkolne kupuje Placi najkorzyst-
niej. "Książka Antkwarjat", ul.
Woźna 12 zdw 52 876

Szukam
korzystnie kupna parceli Proszę
podanie ceny miejsca do Kur-
ra zdw 53 535

Prasy
do słomy fabrykatu "Welger"
używanej poszukuje St. Jani-
szewski, Kostrzyn (Wlkp.)
zdw 53 846

Kupujemy
każdą ilość orzechów włoskich.
Zgłoszenia Bracia Mielche Po-
znań, Gwarna 9 zdw 53 845

Pieska
Rehpschera brzoźowego, raso-
wego kupie. Zgłoszenia f. a. Bra-
cia Mielche Gwarna 8 zdw 53 842

Samochód
kupie w dobrym stanie na dogod-
nych warunkach, najchętniej
Fiat 501. Oferty Kurjer
zdw 53 989

Kupię
psa czujnego, ostrego. Aleje
Marcinkowskiego 15, magazyn
futer. zdw 54 041

Skład
węgli lub rozlewnie piw, miasto
powiatowe, kupię lub wydzier-
żwię. Oferty Kurjer zdw 54 079

Kupię
plac pod budowę przy Poznaniu.
Adres Kurjer zdw 54 004

Kupię
przybory wedkarskie dobrze u-
trzymane. Oferty szczegółowe
Kurjer zdw 53 843/4

Kupuję
za gotówkę meble wszelkiego ro-
dzaju rzeczy Dom Komisowy.
Podgórna 2 Pw 10 850

Parcelę
kupię blisko Poznania, okolica
obojetna. Pośrednicy wykłuczeni.
Dokładne oferty z podaniem ceny
do Kurjera zdw 54 127

Małego składu
z przyległymi ubikacjami, nadają-
cego się na warsztat obuwniczy
lub tylko warsztatu obuwniczego
poszukuję, także kupię. Oferty
Kurjer jw 3916

Tyglówkę
lub bostonkę, maszynę do kroje-
nia oraz perforowalną kupię "Fo-
tobrom". Gdynia, ul. Starowiejs-
ka. zdw 54 208

W Stęszewie
kupię zaraz domek z dużym ogro-
dem, możliwie blisko rynku. —
Oferty Kurjer zdw 54 216

Pianino
lub skrzypko do 700 zł kupię go-
tówką. Zgłoszenia Kurjer
zdw 54 196

Brylanty
złoto i srebro kupuję i place naj-
wyższe ceny W. Kruk, jubiler,
Poznań, ul. 21 Grudnia 6.
zdw 54 256

6 KAMENICE

Kamienicę
kupię, która przynosi 15-25 000
rocznie, wplatę wedle umowy, po-
średnicy wykłuczeni Oferty do
Kurjera zdw 53 733

Kamienica
w Bydgoszczy, Lenartowicza 2,
II piętr. nowa ze składem, pod-
wórze, wjazd, przytem wolne
mieszkanie od chwili spiesznie
za 33 tys przy dogodnych war-
unkach na sprzedaż. Oferty
Kurjer Poznański zdw 51 221

Kamienicę
narożnikową przy rynku miasto
powiatowe, wolnym składem,
mieszkaniami wjazdem sprzedam
za 23 tysięcy złotych wplatę we-
dług umowy Krzesiński Poznań,
Piekary 8. zdw 52 903

Kamienicę
kupię z wolnym mieszkaniem —
wplatę 70 000 Oferty Kurjer
zdw 54 239

Zamienię
kamienicę w śródmieściu Warsza-
wy, dającą dochodu rocznie 23
tysięce zł. na majątek ziemski,
tylko z dobrą ziemią i z dobrą
komunikacją. Szczegółowe oferty
proszę nadsyłać do Kurjera Po-
znańskiego zdw 54 154

Kamienicę
IV piętrowa ze składami w śró-
dmieściu sprzedam. Cena 120 000,
wplaty 60 000 zł. Maciejewski,
Dąbrowskiego 68. zdw 53 137

Willa
4 pokoje, ogród, 18 000, przy Po-
znaniu, Tomczak, Wierzbicze
31. zdw 53 823

7 PIENIĄDZ

Dam
do 100 000 złotych na I. hipotekę
nieruchomości w Poznaniu, 15 proc.
Warunek odpowiednia posada-
dia rutynowanego kupca. Oferty
do Kurjera zdw 43 517

Pożyczkę
na hipotekę willei wielkopolskiej
w Poznaniu dam w zamian za
udzielenie prawa kupna tejże
willei. Oferty do Kurjera
zdw 50 410

Wspólnika
lub wspólniczki 2-4 000 zł do do-
brze zaprowadzonego składu ze-
garmistrzowskiego w Poznaniu
poszukuje Dobre położenie bez
konkurencji Oferty Kurjer
zdw 53 171

Fabryka
wód mineralnych poszukuje spół-
nika. Oferty Kurjer zdw 53 855

Z gotówką
do 10 000 i ewentualnie dalszą
gwarancją poszukuję miejsce za-
ufania kupiec, książkowy biński-
sta, korespondent polsko-niemiec-
ki. Dokładne propozycje proszę
do Kurjera Poznańskiego pod
zdw 23 555

Pod Hotel
Wspólnik fachowiec z gotówką
20 000 zł do przedsiębiorstwa re-
stauracyjnego i hotelowego w
większym powiatowym mieście
woj. poznańskiego, zaraz potrzeb-
ny. Obrót roczny około 100 000 zł.
Koncesja stała. Oferty Kurjer
pod zdw 53 635

Wspólnika
z kapitałem 2 000 zł i gwarancją
hipoteczną do 20 000 poszukuje do
bardzo rentownego przedsięw-
stwa. Oferty Kurjer zdw 53 621

Pożyczki
30-50 000 na 15% poszukuje, za-
bezpieczenie I. hipoteka. Oferty
Kurjer zdw 52 855

Fabryka
wód, rozlewnia piw, przyjmie
wspólnika. Poznań, Potrzeba 4
tysiące. Oferty Kurjer zdw 53 642

20 000 zł
także w mniejszych sumach po-
życzę pod zastaw brylantów, zło-
ta i t. p. Oferty Kurjer
zdw 53 873

Dla kapitalisty
posiadającego 90-110 tysięcy in-
teres bez najmniejszego ryzyka,
zaabezpieczenie hipoteczne, przy-
zniesie najmniej rocznie 20 do 50%
Wiadomość w Kurjerze
zdw 53 872

Za udzielenie
pożyczki w kwocie 2-2 1/2 tys. zł
udzieli poważna instytucja stałej
posady niższemu funkcjonarjuszowi.
Oferty Kurjer zdw 53 681

Zł 10 000
wypożycze na zastaw I. hipoteki.
Oferty do Kurjera zdw 53 973

16 000 zł
na I. hipotekę kamienicy w Po-
znaniu na 12% poszukuję. Oferty
Kurjer zdw 53 972

Udziałowców
30 po 3 000 fabrykacja zysk 100%.
Oferty Kurjer zdw 53 932

Pieniądze
wypożycze Zgłoszenia Kurjer
zdw 53 912

4 000 zł
pożyczki poszukuje na dobry pro-
cent, zastaw planino zagranicą
w dom wartości 6 000 zł. —
Oferty Kurjer zdw 53 893

600 zł
pożyczka potrzebna na opatento-
wanie ważnego wynalazku. Daje
udział albo hojne procenty. Oferty
Kurjer zdw 53 722

5.000
gotówka kaucji da książkowy,
wstąpi ewtl. jako wspólnik. O-
ferty Kurjer zdw 54 080

2.000 zł
potrzebne zaraz na 12 mies.
zwrót 3 000, mies. splata. Oferty
Kurjer zdw 54 099

10.000 zł
za wypożyczenie dam 25% zróży
za rok. Gwarancja pierwszorzę-
d. Zgłoszenia Kurjer zdw 54 238

Wspólnika
z kapitałem 10 000 przyjmie do
przedsiębiorstwa handlowego. —
Oferty Kurjer zdw 54 249

8 DO WYNAJĘCIA

Pięciopokojowe
mieszkanie nr 52 589 na Łazarzu
do oddania, zastrzeżenie się pozwo-
lenie właściciela domu.
zdw 53 600

Mieszkania
różnych wielkości
także pokoje próżne, umeblowa-
ne poleca "Fragut". Półwiejska
31, I. zdw 53 710

W Puszczykowie
po dwa pokoje z kuchnią w no-
wym domu do wynajęcia. Gospo-
darz Wł. Fejma, Jasna 12, re-
stauracja. zdw 53 729

3 pokoje
kuchnia z łazienką zaraz do wy-
najęcia. Czyszą zgóry 17 miesie-
cy po 160 zł Dąbrowskiego 105,
przez podwórze do domu Rum-
plewicz. zdw 53 761

3 pokojowe
mieszkanie frontowe elektrycz-
ność, wygodny w. Gnieźnie odda-
nie częściowo z meblami, zgoda
gospodara. Oferty Kurjer
zdw 52 197

3 pokojowe
mieszkanie w nowej willei gospo-
darz, ul. Grodziska 22. zdw 53 369

Nowy
skład wraz z mieszkaniem naj-
chętniej dla fryzjera damsko-
męskiego oraz mieszkanie 2 poko-
jowe z kuchnią wprost od gospo-
dara do wynajęcia. A. Wawrzy-
niak, Główna, ul. Gnieźnieńska
74, telefon 14-16. zdw 53 888

2 pokoje
kuchnie z składem lub ogrodem
wynajmie zaraz gospodarz Józef
Błaszczak, Zabikowo zdw 53 855

Pokój
i kuchnia do wynajęcia. Czyszą
zgóry, Frackowiak, Junikowa,
zdw 53 901

4 pokojowe
mieszkanie świeżo odrestaurowa-
ne częściowo umeblowane do od-
dania. Adres Kurjer zdw 53 990

2
pokoje, kuchnia, spiżarnia, chlew
ogród i 3 pokoje, kuchnia w Ju-
nikowie zupełnie przy dworcu, 15
minut od tramwaju Górczyn, wy-
najmie gospodarz. Adres wskaże
Kurjer zdw 53 992

Sześciopokojowe
mieszkanie przy Matejki wskaże
"Informator", Ratajczaka 15.
zdw 54 012

Mieszkanie
4 x pokój kuchnia w willei wy-
dzierżawie. Zgłoszenia Grun-
waldzka 33, restauracja od 7-9
wieczorem. zdw 54 042

Mieszkanie
3 pokojowe i kuchnia, duży o-
gród, chlew i stajnia albo garaż
do wydzierżawienia. Zgłoszenia
Wytównia wafli Ika, Mostowa
34. zdw 54 038

Mieszkanie
5 pokojowe z wszelkim komfor-
tem i meblami korzystnie do od-
stąpienia w centrum miasta. —
Zgłoszenia do Kurjera pod
zdw 54 146

4
pokoje komfort, 2 lata dzierżawy
4 800, wiele innych. Wiadomość
Sołtysiak, Prusa 18. zdw 54 114

Mieszkania
trzykondytor, pięciopokojowe, —
lub całosci osmiopokojowe, okoli-
ca Górczyna, tylko roczna dzier-
żawa. Sześciopokojowe, pięcio-
pokojowe komfortowe, okolica
Matejki, pięciopokojowe centrum
sześciopokojowe centrum —
zamiana na trzykondytor, wskaże:
Hodowianka, Biuro Techniczno-
Agrarne, Plac Wolności 9, dom
ogrodowy, wysoki parter. zdw 54 133

Pokój
z kuchnią do gospodarza sa-
czyszą zgóry wynajmę. Gilew-
ski, Poznań, Debiec, Świerczew-
ska 23. zdw 54 113

Willa
w Starolece wraz z pięknym ogro-
dem wprost od gospodarza, zaraz
do wynajęcia. Adres wskaże Ku-
rier zdw 54 186

Mieszkanie
składy, ubikacje handlowe, poko-
je umeblowane odda Czarnecki,
Ratajczaka 13. zdw 54 168

3 pokojowe
mieszkanie komfortowe na 3. pię-
trze od gospodarza do wynajęcia.
Oferty składać do Kurjera Po-
znańskiego zdw 54 173

Mieszkanie
5 pokojowe z meblami, 2 balkony
w centrum miasta zaraz do wy-
najęcia. Oferty Kurjer zdw 54 225

Dwa
pokoje z kuchnią i przynależno-
ściami, oświetlenie elektryczne
w nowej budowie zaraz odda go-
spodarz Chłapowski 26.
zdw 54 223

2 pokoje
z kuchnią 20 minut od tramwaju
wydzierżawie pół roku zgóry. —
Oferty Kurjer zdw 54 214

Pokój
kuchnia, 1800, 2 lata dzierżawa
wskaże "Komis". Sew. Mielżyń-
skiego 25 a. zdw 54 193

Domek
2 pokoje kuchnia 10 morg. ziemi
obsianej, budynki gospodarcze od
Poznania, 10 minut jazdy koleją,
wydzierżawie. Czyszą trzyletni
zgóry. Oferty Kurjer zdw 54 198

9 SZUKA MIESZK

Redaktor
z małą rodziną szuka mieszkania
2-3 pokojowego z kuchnią, ła-
zienką I lub II piętro. Oferty
Kurjer zdw 53 974

Która
z samotnych osób odda bezdziet-
nemu małżeństwu 2 pokoje w za-
mian dożywotnego utrzymania.
Oferty Kurjer jw 3910

Mieszkania
4 pokojowe nie wyżej II. piętra
poszukuje. Oferty Kurjer
zdw 53 834

Szukam

8-4 ewentualnie 5 pokojowego mieszkania w dobrej dzielnicy Poznania, nie wyżej II. piętra, możliwe wprost od gospodarza, placę ewentualnie czynsz za 2-3 lata zgóry lub zamienię na 4 pokoje komfortowe Bydgoszcz—Poznań. Oferty pod „Mieszkanie” do Biura Ogłoszeń „Par”. Poznań, Al. Marcinkowskiego 11. Pw 11 633 63.296

Poszukuję

4-5 pokojowego. Upraszam warunki Kurjer zdw 53 950

Mieszkania

3 pokojowego z przynależnościami, frontowego zaraz za czynszem rok zgóry wprost od gospodarza poszukuje. Oferty Kurjer zdw 53 925

Poszukuję

mieszkania trzypokojowego z kuchnią niewyżej II. piętra, wprost od gospodarza Oferty Kurjer zdw 53 900

Bezdzietne

małżeństwo poszukuje pokoju, kuchni. Oferty Kurjer zdw 53 915

Poszukuję

1 lub 2 pokoi kuchni wprost od gospodarza, czynsz zgóry. Zgłoszenia Kokociński, Półwiejska 16. zdw 54 044

Pokoju

z używaniem kuchni poszukuje małżeństwo w śródmieściu lub Jeżykach. Oferty z podaniem ceny do Kurjera zdw 54 160

Bezdzietne

małżeństwo poszukuje mieszkania 3-4 pokoi wprost od gospodarza. Czynsz placę za 2 lata zgóry. Oferty Kurjer rw 10 033

Mieszkania

2-3 pokojowego poszukuję, zapłacę ugodowo zgóry. Oferty Kurjer zdw 54 180

10 ZAMIANA MIESZKANIA**Zamienie**

słoneczne mieszkanie dwupokojowe w centrum na trzy okolicach obojętne. Oferty Kurjer zdw 53 670

Duży

pokój i kuchnię na Wildzie zamienię na podobne Łazarz z dopłatą 2 000 zł. Oferty Kurjer zdw 53 716

Mieszkanie

dwa duże pokoje słoneczne i kuchnię, balkonem, II. piętro, łazienka przedpokojem, szafka i ogródkiem elektryczne światło i gaz, zamienię na dwa pokoje i kuchnię z wyżywieniem lub na jeden duży pokój i kuchnię albo portierstwo. Brzeziński, Debiec, ul. Wspólna 51. zdw 53 897

Duży

pokój z kuchnią i ogrodem elektr. światła na mniejsze. Palacza 114, Jakubowski. zdw 54 034

Mieszkanie

3 pokojowe z komfortem przy ul. Marszałka Focha zamienię na 4 do 5 pokojowe, dzielnicą obojętną. Oferty Kurjer zdw 54 244

11 POKOJE UMEBL.**Urzednikowi**

solidnemu wynajmę skromnie umeblovany pokój zaraz. Adres wskaze Kurjer zdw 53 700

Pokój

panu zaraz. Patrona Jackowskiego 43, II. prawo. jw 3907

Wynajmę

słoneczny, dobrze umeblovany pokój frontowy solidnemu panu. Działyskich 3, I. lewo. zdw 52 740

Pokój

niekrepujący dla inteligentnego pana lub bezdzietnego małżeństwa od 1 czerwca do wynajęcia. Chwaliszewo 2, III. lewo. rw 10 018

Elegancki

pokój umeblovany, elektryczność, łazienka 65 zł. Gąsiorowskich 8, I. lewo. zdw 53 890

Przyjmę

na stancje panny lub panów. Orbański, Dominikańska 1, III. p. zdw 53 865

Dziewczyna

wiejska starsza do wszystkiego z gotowaniem potrzeba od 1. 6. Święty Wojciech 2a, I. piętro, prawo. zdw 53 861

2 pokoje

eleganckie dla 1 pana od 1. 6. do wynajęcia. Zgłoszenia 6-7. Przecznicza 1, parter, prawo. zdw 53 859

Pokój

umeblovany wolny. Chrzanowska, Matejki 57, II. zdw 53 840

Pokój

małżeństwu zaraz. Czesława 3, Nowak. zdw 53 841

Pokój

inteligentnemu panu wynajmę. Plac Nowowiejski 6a, I. zdw 53 982

Pokój

umeblovany z urządzeniem kuchni małżeństwu bezdzietnemu wynajmę. Zaleska, Wolnica 6, II. wejście Małych Garbar. rw 10 025

Pokoik

skromny solidnej osobie wynajmę Skryta 11, II. prawo. zdw 54 066

Pokój

dla małżeństwa Karwowskiego 40, II. lewo, Łazarz. zdw 53 960

Jeden

dwa pokoje słoneczne nowoczesnymi wygodami osobom z towarzysztwa. Wały Jagiełły 20, m. 5, narożnik Półwiejskiej. zdw 53 959

Elegancki

Długa 3, II. lewo. zdw 53 978

Pokój

umeblovany dla panów wejście z klatki schodowej. Kanakowa 15, I. zdw 53 941

Pokój

umeblovany dla skromnej panny. Piekary 24, tylny dom, II. piętro. zdw 53 936

Pokój

umeblovany małżeństwu bezdzietnemu od 1. 6. Zupańskiego 18, IV. front. zdw 53 922

Pokój

dla pana do wynajęcia. Mickiewicza 34, podwórko, Czekanowska. zdw 54 020

Pokoje

umeblovane dla panów, panów, małżeństw, poleca „Informator”, Ratajczaka 15 (Pasaz). zdw 54 011

Pokój

elegancki dla pana. Wały Jana trzeciego 11, parter, prawo. zdw 54 016

Zaraz

2 pokoje umeblovane z wszelkimi wygodami, telefonem, utrzymaniem lub bez dla bezdzietnego małżeństwa oraz 2 pokoje pojedyncze wynajmę. Łazarz przy Parku Wilsona. Oferty do Kurjera zdw 54 048

Pokój

panu zaraz. Wielkie Garbary 48, I. lewo. zdw 54 059

Pokój

ładny słoneczny, solidnemu, inteligentnemu panu, w samotnej pannie. Oferty do Kurjera zdw 54 057

Pokój

słoneczny, umeblovany dwoma panom wynajmę. Ul. Skryta 4, II. p. zdw 54 091

Kantaka 6

I. piętro, telefon, wynajmę pokój świeżo odnowiony dwom osobom z utrzymaniem. zdw 54 074

Ładny

słoneczny solidnemu panu. — Wierzbiciele 17, Goździcka. zdw 54 070

Pokój umeblovany

słoneczny dla dwóch panów z całym utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. — Małackiego 13, parter, prawo. zdw 54 069

Panu

spółny pokój. Piekary 6, III. lewo. zdw 54 067

Pokój

wspólny panu Długa 8, I. wprost zdw 54 147

Słoneczny

balk. pokój intelig. panu, pani. — Ratajczaka 28, I. lewo. zdw 54 117

Pokój

dla dwóch i mały pokój zaraz wolny. Majewski, Słowackiego 31-33, III. wejście Prusa. zdw 54 119

Umeblowany

z telefonem. Piekary 3, III. lewo, do obejrzenia niedziela do godz. 12 i 14-16-tej. zdw 54 122

Panom

Wiza, Wrocławska 13. zdw 54 128

Panienkę

na stancje przyjmę. Zaleska, Wolnica 6, II. wejście Małych Garbar. rw 10 026

Pokój

wspólny dla małżeństwa. Czesława 11, III. lewo. zdw 54 182

2 pokoje

elegancko umeblovane, z wygodami, w centrum, zaraz do wynajęcia. Adres wskaze Kurjer zdw 54 185

Pokój

balkonowy do wynajęcia. Jeżycka 45, III. pr. zdw 54 187

Trzem

panom lub małżeństwu pokój. — Poznańska 27a, II. Szolc. zdw 54 181

Pokój

wynajmę. Aniołek, Małackiego 32. zdw 54 220

Pokój

małżeństwu lub panom. Gen. Umińskiego 12, Sobik zdw 54 259

12 SZUKA POKOJ**Dobrze**

umeblovany pokój w pobliżu głównego dworca zaraz względnie 1. 6. potrzebny. Łaskawe oferty z podaniem ceny uprasza się do ekspedycji Kurjera Poznańskiego zdw 53 875

Kupiec

dojeżdżający 2-3 razy w miesiącu na kilka dni do Poznania, poszukuje prywatnego mieszkania noclegu możliwie w centrum i z używaniem telefonu dzw 5 068

Niekrepującego

pokoju umeblovano z podaniem ceny poszukuje od 1. VI. Oferty Kurjer zdw 53 940

Pokoju

słonecznego balkonowego niekrepującego lepszym domowi od 8 do 30. VI. 30 poszukuje małżeństwo. Cena Kurjer zdw 53 977

Pokoju

umeblovanego 40 zł poszukuje od 1. VI. Oferty Kurjer zdw 53 943

Młode

małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju umeblovanego ewentualnie dwóch w śródmieściu z elektrycznością od czerwca. Zgłoszenia „Par”. Aleje Marcinkowskie 11, pod 54.570. Pw 11 651-54.370

Dwóch

panów poszukują pokój w pobliżu dworca od 1. Podaniem ceny Kurjer zdw 53 987

Umeblowanych

pokoi poszukuje „Informator”, Ratajczaka 15 (Pasaz). zdw 54 010

Pokoju

na pracownię przy Starym Rynku szukam. Oferty Kurjer zdw 54 061

Pokoju

próżnego poszukuje młode małżeństwo. Oferty Kurjer zdw 54 003

Pan

szuka czystego pokoju, śródmieściu, pościel własna. Kurjer zdw 54 227

Skromnego

pokoju ewentualnie wspólnego zaraz poszukuje starszy pan. — Oferty z ceną Kurjer rw 10 032

Pokoju

z utrzymaniem przy ul. Działyskich albo w najbliższym sąsiedztwie poszukuje zaraz. Oferty do „Par”. Aleje Marcinkowskie 11 pod 20.128. Pw 11658-20.128

Bankowiec

poszukuje od 1. VI. pokoju w śródmieściu z niekrepującym wejściem. Oferty Kurjer zdw 54 201

Niekrepującego

pokoju poszukuje zaraz wyższy oficer, dojeżdżający z prowincji. Pożądane telefon, łazienka, centrum. Oferty, cena podawać po niedziale Kurjer pod dw 5 081

13 LOKALE**Skład**

zaraz do wynajęcia. Jan Karpiński, Kramarska 25. zdw 53 488

14 DZIERŻAWY**Poszukuje**

składu kolonialnego w dobrym położeniu zaraz lub 1. 7. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 478

Skład kolonialny

hurt, detal, od 50 lat istniejący, w jednej i tej samej rodzinie, położony w rynku, z wolnym mieszkaniem 4-7 pokoi, z obszernym spiżarnią i piwnicą, z powodu odebrania koncesji, zaraz do wydzierżawienia. Poważni refleksanci z kapitałem 40-50 tysięcy zechcą się zgłosić. Carl Mueller, Starogard, Rynek 14. zdw 53 119

Samochód

limuzyna „Opel” 6 siedzeniowa, 1045 PS, mało używana, okazynie na sprzedaż. Oferty Kurjer zdw 53 879 lub tel. 64-03.

Piekarnię

w Poznaniu na głównej ulicy oddam na prowadzenie własnego rachunku z kaucją 12 000 zł, tantiema dzienna podług umowy. — Oferty Kurjer zdw 53 878

Młyn

automatyczny do wydzierżawienia i piekarnia nowoczesnie urządzona w mieście przemysłowym na Pomorzu. Kolej i 5 szos w miejscu. Zgłoszenia pod „Młyn” do Tow. Reklam Miedzyznarodowej, Warszawa, Marszałkowska 124. Tw 1.503

Ubikacje

z przyległym placem przy głównej ulicy na Wildzie, nadające się na warsztaty lub cele przemysłowe korzystnie wydzierżawie. Oferty Kurjer zdw 53 896

Poszukuję

dzierżawy od 250 do 350 mórg ziemi w Poznaniu, ziemia odpowiednia, z martwym i żywym inwentarzem od 15. 6. 30 r. Zgłoszenia Kurjer Poznański nw 11 360

Wydzierżawie

skład, 2 pokoje i kuchnię, nadające się na każdą branżę przy głównej ulicy. Zgłoszenia proszę Grzegorz Simon, Miedzychód. nw 11 359

Skład

okolicy rzeki, nadający się na filię rzemieślniczą, za zgodą gospodarza do odstąpienia. Zgłoszenia Kurjer zdw 54 029

Kuźnia

blisko Poznania zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia Kurjer rw 10 019-20

Poszukuję

mniejszej ubikacji możliwie z zapędem elektrycznym dla celów przemysłowych. Oferty Kurjer zdw 54 237

Szukam dzierżawy

wolnego składu w Wielkopolsce przy rynku. Oferty upraszam do Kurjera pod zdw 54 217

Piekarnia

zaraz do wynajęcia za zgodą gospodarza. Adres Kurjer zdw 54 262

16 OSOBISTE**Panienka**

w beżowym płaszczu i kapelusiku imię Stenia, Park Wilsona, prosi bruneta o korespondencję. Adres Kurjer zdw 53 882

Pan

Józef Frank u w Narloch, List zapożno odebrałam, proszę powrotnie list poście restante Główna Poczta M. M. zdw 53 857

Pragnę

poznać dobrą szczerą sympatyczną panią, aby wolny czas wspólnie spędzić Jestem żoną mechanika, mam lat 30. Łaskawe oferty Kurjer zdw 53 906

Książeczkę

wojskową na nazwisko Zdzisław Chłudziński, uniwersytet. zdw 54 189-90

Pani Dr. Bąkowska

Za wyleczenie i troskliwą opiekę w czasie ciężkiej choroby składam serdeczne Bóg zapłać! W. Hofmanowa. zdw 54 176

15 LETNISK**Rabka**

pensjonat „Leśniakówka”, ul. Polna, zapewnia młodzieży na czas kuracji rodzicielską opiekę. Przyjmuje również osoby starsze Wikł doskonale, obfity. Położenie wili słoneczne, widok na Tatrę, park obok. Pw 11 555 72.72

Krynica Willa „Flora”

połączone obok łazienek komfortowe pokoje słoneczne z wykwintnym utrzymaniem. Ceny na maj i czerwiec niższe. zdw 40 464

Willi „Bosfor”

letnisko 18 km od Poznania. Jezioro, park, tenis, łódki, telefon, kościół. Autobus na miejscu 2 razy dziennie z Kościelnej. Adres Tarnowo-Podgórne, Maj. Batorowo. zdw 50 207

Letnisko Gdynia

Prywatny pokój z utrzymaniem, blisko pomostu, zaraz i przez czerwiec 13 zł dziennie. Zgłoszenia Kurjer zdw 54 247

O Uzdrowiskach

ich środkach leczniczych i warunkach pobytu udziela ustnie, pisemnie i telefonicznie wszelkich informacji Związek Uzdrowisk Polskich w Warszawie, ul. Świętokrzyska 17, m. 4, tel. 434-38, 409-74. nw 11 063

Letnisko

kuracja mleczna Poznań-Szeląg, willa Graefe zdw 53 630

Wisła

letnisko w Beskidach. pensjonat Przedsiedzielskiej, willa „Dziechinka”, pokoje 12 zł z całodziennym utrzymaniem. Bliższe informacje Poznań, Wyspiańskiego 14 Kosobudzka, telefon 6154. zdw 52 487

Tanio

pokoje do wynajęcia H. Kucharska, Puszczykowo. zdw 53 604

Letnisko

malownicza okolica, woda, willa w ogrodzie, kuchnia wyborowa 5 razy dziennie. Cena 7 złotych. Baslerowa, Zielonogóra, Obrzycko. zdw 53 618

Szczawnica

Willi Oleksy z komfortem urządzona. Pensjonat S. Wilczyńskiego „Centrum Zdrojowskiej” — otwarty od 15 maja — poleca pokoje słoneczne z balkonami, własne leżalnie, park. Kuchnia wykwintna znana z dobroci — do 20 czerwca ceny niższe. zdw 53 227

Letnisko

tuż obok zakładu wodoleczniczego „Młody”. Wynajmuje pokoje komfortowo urządzone z całkowitym utrzymaniem. Własny park, plac tenisowy, w pobliżu las. Letnisko położone nad rzeką Wełną. Zgłoszenia przyjmują Maria Deimertowa, Kowanówko poczta Oborniki, telefon Oborniki 3. zdw 53 866

Na letnisko

przyjmie blisko Poznania, spokojna okol

Kino Wilsona, Łazarz
HURAGAN
Zbyszko Sawan.
zw 28 605

Poszukujemy zdolnych zastępców!
Do sprzedaży i osów na aty. Nasze zastępcy zarabiają miesięcznie ponad 4 000 nie ponosząc żadnych ryzyk. Ponieważ wszelkie na raty sprzedane trzymiówki i dolarówki przechowywane w naszym skarbcu. Niskie ceny i najlepsze prowizje, nateat P. K. P. Piszcie natychmiast: „Najwyższa prowizja”. Par. Lów. Akademicka 14. Pw 11 222-72.71

Samodzielnej
starszej gospodni inteligentnej z lepszego domu poszukuje od 1. 6. wdowniec z 2 dziećmi. Oferty z odpisami świadectw i pretensjami pod adresem, który wskaże Kurjer zdw 53 222



GODEŁA
wszelkiego rodzaju
PLAKATY
REKLAMY
świetlne i latawki
Michalak i Kiczka
Poznań zw 28 222
Wielkie Garbary.

Ucznia
obuwniczego przyjmuje Sieja. Dąbrowskiego 1. zdw 53 945/6

Dam
posadę stałą z dobrem wynagrodzeniem za udzielenie gwarancji hipotecznej do 20 000 zł. Oferty Kurjer zdw 53 622

1000 - 2 000 złotych miesięcznie
mogą łatwo zarobić zdołni i ustosunkowani panowie i panie we wszystkich miejscowościach bez różnicy zawodu i wieku, przy zbieraniu zamówień na obligacje losowe. Wszystkich dokładnie pouczamy. Gotówka już przy zrobieniu zamówienia, jakkolwiek kapitał zbudny. Również zawodowi zastępcy i subzastępcy losowi i asokuracyni poszukiwani na najlepszych warunkach. Zgłoszenia pisemne składać: Lwów, I skrytka pocztowa 205. Pw 11 458-72.73

Mechanik - szofer
samodzielny wyspecjalizowany w remoncie a szczególnie oświetleniu samochodów wszelkich typów poszukiwany zaraz. Zgłoszenia W. Wentzel, Ostrow (Pozn.) zdw 53 808

Poszukuje
się zaraz uczciwego kowala z dobrymi referencjami i kaucją. Oferty Kurjer zdw 53 531

KINO HARFA
przy ulicy Marszałka Focha 23.
szampańska komedia z uroczą **ANNY ONDRA** w roli głównej
Grzesznica z Monte Parnasse
Treść pełna humoru i sentymentu! Najpiękniejsze modelki Paryża:
Seanse w niedzielę o godzinie 3, 5, 7, 9. W dni powszednie o godzinie 5, 7, 9.
Przedprzedaż biletów od godziny 12-14 zw 28 635

Poszukuje
się kilka zdolnych pań i panów jako handlarzy domokrążców do zbierania zamówień na artykuły codziennej potrzeby. Na odpowiedź załączyc znaczek. Zgłoszenia do Dr. Kwaśnik, Nowy Bieżan, Górny Śląsk. Pw 9673-71.80

Poszukuje
pomocnika ogrodniczego, dobrego kwiaciarza oraz ucznia mającego chęć wyczerpania się ogrodnictwa. Zgłoszenia Jan Dopierala, Zakłady Ogrodnicze, Gniezno, Witkowska 4, tel. 170. nw 11 265

DZISIAJ W KINIE

Apollo: „Hadzi — Murat — Bialy Szatan”.
Aurora: „Najnowsze dzieje Tarzana”.
Casino: „Graziella”.
Colosseum: „Ludzie bez nazwiska”.
Edison: „Królowa Folles Ber-gères”.
Harfa: „Z dnia na dzień”.
Metropolis: „Usta nigdy nie-celowane” i „Donżuanki”.
Odeon: „Trzy namiętności”.
Renaissance: „Upiór bez głowy”.
Słońce: „Wesola wojna”.
Wilsona: „Huragan”.

Biegła
maszynistka ze znajomością stenografii polskiej poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 53 648

Uczennica
do szycia potrzebna zaraz. Adres Kurjer zdw 54 006

Stróża
nocnego, starszego człowieka przyjmie M. Kapczyński. Jakóba Wójka 11. zdw 53 856

Do baletu
potrzebne solidne tancerki oraz uczenie. Zgłoszenia 5-7. Wielkie Garbary 54. Kasperczak. zdw 53 570

Na cukiernika
oddam syna mego w dobre miejsce, chłopiec silny, zdrowy, ma 4 klasy gimnazjalne. Zgłoszenia Kurjer zdw 53 860

3 000 złotych
miesięcznie zarabia energiczny panowie przy sprzedaży Obligacji Państwowych na raty. Najwyższa prowizja. Stała pensja. Patent. Karta kolejowa. Zgłoszenia Ratajczaka 40 pensjonat 11-2. 4-7. zdw 53 854

Leica - operatorzy
zawodowi lub amatorzy, pracujący biegłe „Leica”, potrzebni do miejscowości kapielowej. Zgłoszenia Foto Janina Kraków. Starowisna 21. zw 11 315

Urzędnik gospodarczy
potrzebny od 1. 7. 30 r. kawaler względnie żonaty. Zgłoszenia, odpisy świadectw życiorys, Kurjer zdw 53 969

Inkasent
stała posada 200 miesięcznie, diety. Zgłoszenia życiorysem, odpisem świadectw i podaniem wysokości posiadanej kaucji Kurjer zdw 53 963

Kilka
zdolnych pań i panów poszukuje poważne przedsiębiorstwo do wyłączonego zastępstwa. Warunek: intensywna praca i ca 100 zł kapitału obrotowego. Oferty do Kurjera zdw 54 200

Krawczyni
starsza samodzielna, potrzebna. Jerczyńska, mody damskie. Ratajczaka 14. zdw 54 246

Dwie
ekspedjentki za kaucją poszukuje. Oferty do Kurjera zaraz zdw 54 250

Krawcowa
na kilka dni może się zgłosić. Grossowa, Fredry 1. zdw 53 918

Ekspedjentka
poszukuje posady w cukierni, restauracji lub winiarni. Dielna w swym zawodzie. Oferty Kurjer zdw 53 915

Starsza
służąca do wszystkiego może się zgłosić. Winiarni stara szkoła. zdw 53 944

Marszantka
starsza na prowincję zaraz. Zgłoszenia z świadectwami z podaniem pensji przy wolnym utrzymaniu Kurjer Pozn. zdw 53 011

Od niedzieli, dnia 18 maja i dni następne
Grzesznica z Monte Parnasse
Treść pełna humoru i sentymentu! Najpiękniejsze modelki Paryża:
Seanse w niedzielę o godzinie 3, 5, 7, 9. W dni powszednie o godzinie 5, 7, 9.
Przedprzedaż biletów od godziny 12-14 zw 28 635

Poboczny zarobek
200 — 300 zł miesięcznie
może osiągnąć każda z pań lub panów rozpowszechniając wśród swych znajomych artykuł „Mitel” do chemicznego czyszczenia wszelkiej garderoby, rekawiczek, dywanów etc. Własna chemiczna czystka w domu. Tanie i elegancko. Niebawem wynalazek. Patent polskiego inżyniera chemika. Prosimy o złożenie adresu Kurjer Poznański zdw 53 891. celem przelania demonstranta dla próby.

Rutynowanej
technicznej dentystycznej do samodzielnego prowadzenia praktyki dentystycznej poszukuje. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków pod zdw 53 904

Kucharka
restauracyjno-hotelowa od 15. 6. Hel. potrzebna. Odpisy świadectw Kurjer zdw 53 930

Uczeń
który ma chęć wyczerzyć się piekarstwa potrzebny zaraz. Oferty Kurjer zdw 53 899

Posługaczka
potrzebna zaraz Bukowska 15. I. lewo. zdw 53 939

Potrzebna
dziewczynka do posyłek do biura. Zgłoszenia Fr. Ratajczaka 17. II. zdw 53 928

Do pierwszej Komunii św.

Sukienki od zł 15.50
Welony od zł 8.50
Lilje od zł 1.20

w wielkim wyborze — najtaniej

S. Kałamajski

Poznań

Pw 11564/5-19,162/3

Toruń

Girls

młode kobiety z pozwoleniem rodziców potrzebne do zespołu baletu kabaretowego. Zgłoszenia od 5-6 Atlantyk, p. Felden, Stal ry Rynek 80. zdw 54 026

Zastępcy

na Poznań i Województwo Poznańskie (pierwszeństwo podróży w branży korkowej) poszukuje fabryka chemiczna. Zgłoszenia hotel Britania u portjera. zdw 54 027

Dobra

kucharka potrzebna zaraz. Zgłoszenia Kasyno Ofic. 58 p. p. ul. Bukowska, w godz. 14.00-18.00. zdw 54 013

Służąca

do wszystkiego potrzebna zaraz. Trzciakowa, Młyńska 3. zdw 53 994

Panienska

do podnoszenia oczek, uczennica, potrzebna. Skarbowa 14, parter, front, lewo. zdw 54 631

Ucznia

poszukuje ślusarnia, Wenecjańska 12. Telefon 21-08. zdw 54 072

Fileciarke

przyjmę. — Ranszowa, ul. Grobla 27. zdw 54 166

Panienska

z dobrego domu, skromna, mająca szycie potrzebna na wieś do dwojga dzieci 5 i 6-letnich. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego zdw 54 219

Szofer

z gotówką 1 500-2 000 zł znajduje stałą i dobrze płatną posadę zaraz. Zgłoszenia do Kurjera zdw 54 211

Wielkopolska Szkoła Przygotowawcza (z prawami) Wielkopolskie Gimnazjum Dra Brunona Czajkowskiego (z prawami)

przyjmuje zgłoszenia 6-10-letnich chłopców i dziewcząt do pierwszych czterech klas wstępnych oraz do klas gimnazjalnych codziennie od 12-1 godziny. Nauka zgodnie z programem ministerjalnym, sumienne wychowanie wedle najskuteczniejszych zasad pedagogiki.

Wpisy: Jeżyce, ul. Młyn 5 i Śródmieście, ul. Podgórna 2b.

zw 23610

Dyr. Prof. Dr. Brunon Czajkowski,

telefon 60-34.

Szofera
z kaucją 1 500-2 000 zł poszukuje zaraz. Zgłoszenia Kurjer zdw 54 045

Fryzjerka
tylko dobra siła zaraz lub od 1. VI. 30. potrzebna. Fr. Skoracki, Kościół. zdw 53 580

Do lodów
sprzedawania przyjmuje kilku panów z własnymi fartuchami i małą kaucją. Bydolek, Gajowa 4. zdw 54 178

Do Warszawy
poszukuje się zaraz pierwszorzędną i uczciwą kucharkę za bardzo przyzwoitą wynagrodzeniem, znajomości języka niemieckiego konieczna. Zgłoszenia skierować do Poselstwa Lotewskiego, Warszawa, Szkoła nr. 6. zdw 54 174

Panienska
znająca dobrze krawieczkę może się zgłosić. Ul. Szamarszewska nr. 2. IV. front. zdw 54 226

2 oddzielne
pokoje paniom wynajme. Niedźwiedzińska, Pocztowa 26. zdw 53 864



„POLMIN“
PAŃSTWOWA FABRYKA OLEJÓW
MINERALNYCH

ODDZIAŁ W POZNANIU

św. MARCIN 18

TEL.: 35-36

poleca

BENZYNE, wkrótce też **BENZYNAL**

wysokowartościowe

zw 23611

OLEJE SAMOCHODOWE

z składu na Komandorji oraz

STACJI ULICZNYCH w Poznaniu

Wały Król. Jadwigi narożn. Górnej Wildy,
ul. Warszawska narożnik Podwala,
ul. Wyspiańskiego narożnik Al. Reymonta.

Czeki benzynowe do nabycia w biurze św. Marcina 18.

Dziewczyna
do wszystkiego zaraz. Św. Marcina 52-53, wysoki ptr. lewo. zdw 54 062

Dziewczyna
do wszystkiego z dobrem gotowaniem potrzebna na wieś od 1 czerwca z dobrą świadectwami. Oferty do Kurjera zdw 54 033

Podróżujący
i agenci maszyn rolniczych poszukiwani do sprzedaży rolnikom na długoterminowe odpłaty wszelkiego rodzaju maszyn rolniczych. Zgłoszenia Kurjer zdw 54 258

Rutynowany
podróżujący branży maszyn rolniczych na Poznańskie, Pomorze i Śląsk poszukiwany. Zgłoszenia podaniem referencji Kurjer zdw 54 254

Potrzebne
zaraz samodzielne, wykwalifikowane sily do sukienek i spodniczek. „Salon Mód”. Adam Perkowski, Towarowa 20. dw 5 084

KINO RENAISSANCE, Kantaka 8/9.

HARRY PEEL w wielkim filmie sensacyjnym p. t.

„Upiór bez głowy“

Pw 11661-20 129

Bufetowa
sumienna i uczciwa potrzebna zaraz. Jazz. Palais, Solacz. Solacka 1, tel. 33-27. dw 5 078

Służąca
młoda dobrem gotowaniem potrzebna zaraz. Marsz. Focha 80, I piętro, prawo. zdw 54 126

Uczennica
do krawiectwa na 1/2 lub 1 rok potrzebna. Podgórna 7, II ptr. rw 10 031

Służąca
potrzebna od 1. VI. Zgłoszenia po południu od 3-7. Dyderski, Stary Rynek 5. jatki. rw 10 022

Potrzebne
5 młodych przystojnych tancerek do Winiarni za pensją. Poznań. Adres Kurjer zdw 54 101

Kucharka - gospodyn
potrzebna od 1. 6. rb. na wieś do dworu do adm kawalera Wy-maga się uczciwości. Wysoka pensja i taniemi. Zgłoszenia do Kurjera zdw 54 235

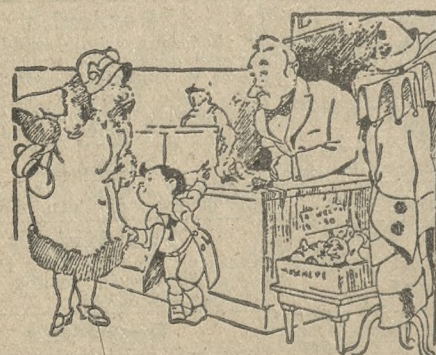
Poszukuje
zaraz pielęgniarki, obeznaną z chorobami nerwowymi. Zgłoszenia jedynie z fotografią do „Par” Aleje Marcinowskiego 11 pod 20.127. Pw 11657-20.127

Osoba
w średnim wieku, uczciwa, znająca się na gospodarstwie domowym, podwórzym i ogrodzie, potrzebna do małego gospodarstwa na wieś. Zgłoszenia do ekspedycji pod nw 11 367

Kucharka
z samodzielnym i dobrem gotowaniem potrzebna od 1. 6. r. b. Do zgłoszeń proszę dołączyć świadectwa oraz podać wysokość żądanego wynagrodzenia. Wale-ria Kotlińska, Ostrow (Pozn.) Rynek 12. nw 11 364



Humor zagraniczny



W składzie masek
Mamusi — ja chcę nos tego pana!
(ilustrowa Lozanna) S. F.

Przedpłata

za czerwiec 1936 r. za oba wydania razem wlicznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.94 kwartalnie zł 14.80, pod opaską w Polsce zł 9.00, pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarcza pisma a abonenci nie mają prawa domagania się nadpłaconych numerów lub odeszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznymi 240 gr. od 1-lamowej milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża. do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr., każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.